



<http://rcin.org.pl>

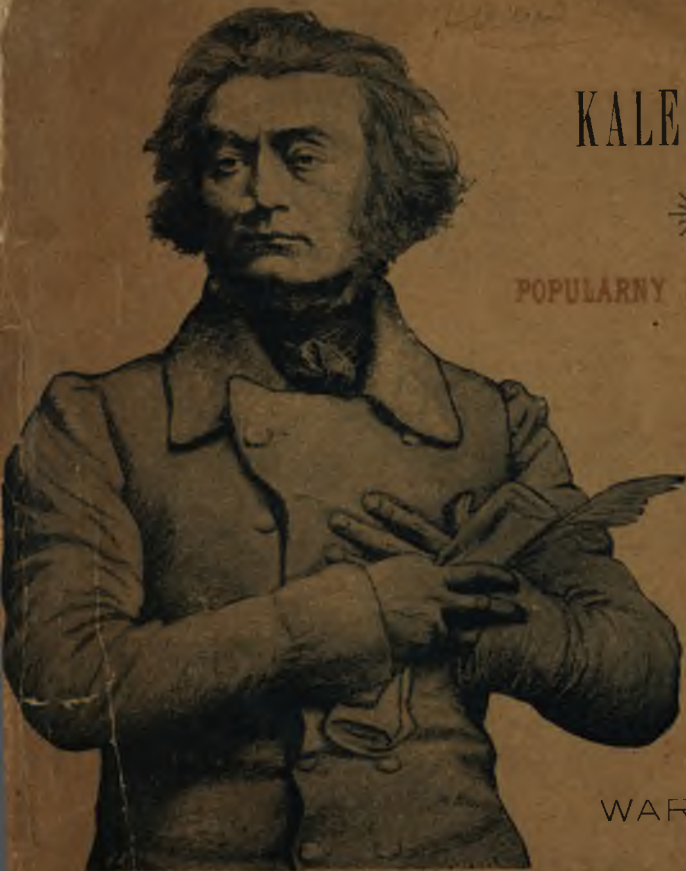


K.P. 1549

BIBLIOTEKA
Instytutu Sądów
Krajoznawczych PAB

K.P.I. 1543

OGNISKO DOMOWE



KALENDARZ



POPULARNY ILLUSTROWANY

na rok

1898

WARSZAWA.



<http://em.org.pl>
-akowski

KWIECIEŃ
KIEGO I GAJEWSKIEGO.

SPIS RZECZY,

zawartych w Kalendarzu „Ognisko domowe” na rok 1898.

	<i>Str.</i>
Chrystus błogosławiący. Rzeźba W. Brodzkiego w kościele W. W. Świętych w Warszawie	2
Ewangelie na wszystkie niedziele i uroczystości w roku 1898	5
Liczba zwrotów kalendarzskich. Epoki główne	6
Święta ruchome podług starego i nowego stylu na rok 1898	7
Suche dni. Cztery pory roku. Zaćmienia w roku 1898	7
Dnie galowe dworskie. Dom Cesaarsko-Rosyjski	8
Święta wyznania Mojżeszowego na rok 1898	10
Święta Prawosławne, Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego, odmiany księżyca	11—22
Tabela wschodu i zachodu słońca na rok 1898	23
Wykaz alfabetyczny Świętych i Świąt na rok 1898 z oznaczeniem dni ich obchodzenia podług nowego stylu	24—26
Ukrzyżowany. Kopia obrazu z Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu	27
„ wiersz Stanisława M. Rzętkowskiego	28
Dziewięćsetna rocznica męczeństwa Świętego Wojciecha	29
W Lechowym grodzie (Gniezno) z 5-ma rysunkami	35
„Boga Rodzica” (z nutami)	42
Krwawe apostołstwo. Obraz dziejowy, na podstawie licznych źródeł skreślił Michał Synoradzki	45
Grosz wdowy. Legenda, przez J. N. Jaśkowskiego (z rysunkiem)	58
Braterstwo. Obraz Grollerona	61
Adam Mickiewicz. Szkic biograficzny (z portretem podług Horowitza), dla upamiętnienia setnej rocznicy urodzin wieszczą. Skreślił Michał Synoradzki	62
Złote myśli Adama Mickiewicza 89, 91, 96, 109, 120, 124, 131, 144	144
Grajek, wiersz z Jarosława Vrchlickiego, przełożył Miriam	90
Menelik. Opowiadanie pasażera, przez Helistana	92
Powrót wiosny, wiersz Jana Ostroroga	96
Dewastator, przez Kazimierza Laskowskiego	97
Dumka, wiersz Aldony	108
Hodowla palm w mieszkaniu, przez Józefa Trojanowskiego	111
W setną rocznicę urodzin Józefa Korzeniowskiego (portret)	113
Nowy kościół św. Augustyna w Warszawie (rysunek)	115
Brama J. I. Kraszewskiego w dolinie Kościeliskiej w Tatrach	117
Pomnik Jana Henryka Pestalozziego w Yverdon w Szwajcaryi	119
Z wyścigów konnych. Bierze! Bierze! (rysunek)	121
Co śpiewają ptaszki, wiersz Włodzimierza Zagórskiego	122
Gra w kręgle. (Rysunek)	123
Z sierocych dum, wiersz Kazimierza Laskowskiego	124
Maż pantofel. (Rysunek)	125
Zdatny chłop. Monolog, przez Klemensa Junoszę (z rysunkiem)	126
Niewdzięczne zęby. (Rysunek)	127
Z Hygieny: Gimnastyka. — Sport. — Zabawy higieniczne, przez D-ra med. Maksymiliana Flauma	132
Panorama prowincyi, przez M. Szczepa	139
Jarmarki: Główne jarmarki w Cesarstwie i w Królestwie Polskiem	145
Katalog najnowszych książek polskich, wydanych od 1 września 1896 r. do 31 lipca 1897	—
Ogłoszenia	—



OGNISKO DOMOWE

Kalendarz na rok 1898.





„Jam jest droga, i prawda i żywot.” Jan XIV, w. 6

CHRYSTUS BŁOGOSŁAWIĄCY.

<http://rcin.org.pl>

Rzeźba Wiktora Brodzkiego w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie

OGNIŠKO DOMOWE



KALENDARZ.

POPULARNY ILLUSTROWANY

NA ROK

1898.

(Wydawnictwa rok drugi).



WARSZAWA.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO,

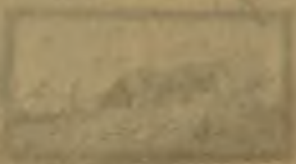
30, Chmielna 30.



КАЛЕНДАРЬ

*Дозволено Цензурою.
Варшава, 17 Июля 1897 года.*

8881



97/5

E W A N G E L I E

NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI

w roku 1898.

- Na Nowy Rok, u Łukasza św. w rozdz. 2. *O obrzezaniu Chrystusa Pana.*
- „ Niedzielę po N. Roku, u Łuk. św. w roz. 2. *O prorocztwie Symeona i Anny, stwierdzającym przyjście Mesyasza.*
- „ Trzy Króle, u Mat. św. w rozdz. 2. *O św. Trzech Królach.*
- „ Niedzielę 1 po 3 Królach, u Łukasza św. w r. 2. *O Chrystusie w 12-u latach.*
- „ Niedzielę 2 po 3 Królach, u Jana św. w r. 2. *O godach w Kanie Galilejskiej.*
- „ Niedzielę 3 po 3 Królach, u Mateusza św. w r. 24. *O sądzie ostatecznym.*
- „ Niedzielę 4 po 3 Król., u Mateusza św. w rozdz. 8. *O oczyszczeniu trędowatego i uleczeniu sługi setnika.*
- „ Oczyszczenie N. M. P., u Łukasza św. w rozdz. 2. *O przyniesieniu Chrystusa do kościoła jerozolimskiego.*
- „ Niedzielę starozapustną, u Mateusza św. w roz. 20. *O robotnikach w winnicy P.*
- „ Niedzielę mięsopustną u Łukasza św. w roz. 8. *O nasieniu i roli.*
- „ Niedzielę zapustną, u Łukasza św. w r. 18. *Jezus przepowiada swą mękę.*
- „ Popielec, u Mat. św. w r. 6. *O poście.*
- „ Niedzielę wstępną, u Mateusza św. w roz. 4. *O kuszeniu Jezusa na puszczy.*
- „ Niedzielę suchą, u Mateusza św. w roz. 17. *O przemienieniu się Jezusowem.*
- „ Niedzielę głuchą, u Łukasza św. w roz. 11. *O wyrzucaniu czartów.*
- „ Niedzielę śródopostną, u Jana św. w r. 6. *O nakarmieniu 5000 ludzi.*
- „ Zwiastowanie N. M. P. u Łuk. św. w r. 1. *Oposłaniu Anioła Gabryela do N. M. P.*
- „ Niedzielę białą, u Jana św. w roz. 8. *O łydach, chcących ukamienować Jezusa.*
- „ Niedzielę kwietnią, u Mat. św. w rozdz. 21. *O wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
- „ Wielki Czwartek, u Jana św. w roz. 13. *O wieczerzy Pańskiej i umywaniu nóg Apostołów przez Chrystusa.*
- „ Wielki Piątek, Pasyja czyli opisanie męki Pana Jezusa wedł. Jana św. w r. 18 i 19.
- „ Wielką Sobotę, u Mateusza św. w roz. 28. *O niewiastach przy grobie Chrystusa.*
- „ Niedz. wielkanocną, u Marka św. w r. 16. *O Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.*
- Na Poniedziałek wielkanocny, u Łukasza św. w roz. 24. *O dwóch uczniach Chrystusa idących do Emaus.*
- „ Niedzielę przewodnią, u Jana św. w roz. 20. *O pokazaniu się Chrystusa uczniom.*
- „ Niedzielę 2 po Wielkan., u Jana św. w roz. 10. *O Chrystusie dobrym pasterzu.*
- „ Niedzielę 3 po Wielk., u Jana św. w roz. 16. *O odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*
- „ Niedzielę 4 po Wielk., u Jana św. w r. 16. *O przyczynie odejścia Chrystusa.*
- „ Ś. Stanisława, u Łukasza św. w roz. 10. *O Chrystusie dobrym pasterzu.*
- „ Niedzielę 5 po Wielk., u Jana św. w r. 16. *O skutkach prośby w Imię Jezusa.*
- „ Wniebowstąpienie Pańskie, u Marka św. w rozdziale 16. *O Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana.*
- „ Niedzielę 6 po Wielk., u Jana św. w r. 15 i 16. *O przyjęciu pociechy Ducha Św.*
- „ Zesłanie Ducha św., u Jana św. w roz. 14. *O zesłaniu Ducha Św.*
- „ Poniedziałek świąt., u Jana św. w roz. 3. *O rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
- „ Trójcę św., u Mateusza św. w rozdz. 28. *O mocy danej Chrystusowi.*
- „ Boże Ciało, u Jana św. w rozdz. 6. *O Sakram. Ciała i Krwi Chryst. Pana.*
- „ Niedzielę 2 po św., u Łukasza św. w r. 14. *O wezwaniu na wielką wieczerzę.*
- „ Niedzielę 3 po św., u Łukasza św. w rozdz. 15. *O zgubionej owoce i groszu.*
- „ Niedzielę 4 po św., u Łukasza św. w r. 5. *O obfitym Piotra połowie ryb.*
- „ ŚŚ. Piotra i Pawła, u Mateusza św. w roz. 10. *O władzy danej Piotrowi.*
- „ Niedzielę 5 po św., u Mat. św. w roz. 5. *O sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.*
- „ Niedzielę 6 po św., u Marka św. w roz. 8. *O nakarmieniu 4000 ludzi.*
- „ Niedzielę 7 po św., u Mateusza św. w roz. 7. *O fałszywych prorokach.*
- „ Niedzielę 8 po św., u Łukasza św. w roz. 16. *O niesprawiedliwym szafarzu.*
- „ Niedzielę 9 po św., u Łukasza św. w roz. 19. *O zburzeniu Jerozolimy.*
- „ Niedzielę 10 po św., u Łukasza św. w roz. 18. *O modlącym się Faryzeuszu i Celniku.*

- Na Niedzielę 11 po św., u Marka św. w roz. 7. *O uzdrowieniu głuchego i nienego.*
- „ Wniebowzięcie N. M. P., u Łukasza św. w roz. 10. *Mowa Chrystusa do Marty.*
- „ Niedzielę 12 po św., u Łukasza św. w roz. 10. *O miłosiernym Samarytaninie.*
- „ N. 13 po św. u Łukasza św. w roz. 17. *O uzdrowieniu dziewczęciu trędowatych.*
- „ Niedzielę 14 po św., u Mateusza św. w roz. 6. *O sżuczeniu Bogu i mamonia.*
- „ Narodzenie N. M. P., u Mat. św. w roz. 1. *Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa.*
- „ Niedzielę 15 po św., u Łukasza św. w roz. 7. *O wskrzeszeniu syna wdowy.*
- „ Niedzielę 16 po św., u Łuk. św. w roz. 14. *O uzdrowieniu opuchłego.*
- „ Niedzielę 17 po św., u Mateusza św. w roz. 22. *O miłości Boga i bliźniego.*
- „ Niedzielę 18 po św., u Mateusza św. w roz. 9. *O uzdrowieniu paralityka.*
- „ Niedzielę 19 po św., u Mateusza św. w roz. 22. *O wezwaniu na gody weselne.*
- „ Niedzielę 20 po św., u Jana św. w roz. 4. *O chorym synu królewskim.*
- „ Niedzielę 21 po św., u Mat. św. w roz. 18. *O dłużniku i złośliwym słudze.*
- „ Niedzielę 22 po św., u Mat. św. w roz. 22. *O oddawaniu czynszowej monety.*
- „ Wszystkich Święt., u Mateusza św. w roz. 5. *O ośmiu błogostawieństwach.*

- Na Dzień Zaduszny, u Jana św. w roz. 5. *O wskrzeszeniu umarłych.*
- „ Niedzielę 23 po św., u Mat. św. w roz. 9. *O wskrzeszeniu córki kwiągcej.*
- „ Niedzielę 24 po św., u Mateusza św. w roz. 13. *O siejbiarzu i rozmaitem nasieniu.*
- „ Niedzielę 25 po św. u Mateusza św. w rozdz. 13. *O kłakolu, znajdującym się wśród pszenicy.*
- „ Niedzielę 1 Adwentu, u Łukasza św. w roz. 21. *O znakach na niebie i ziemi.*
- „ Niedzielę 2 Adwentu, u Mat. św. w roz. 1. *O poselstwie Jana do Chrystusa.*
- „ Niepokalane Począz. N. M. P., u Łuk. św. w rozdz. 1. *O pozdrowieniu Anielskiem.*
- „ Niedzielę 3 Adwentu, u Jana św. w roz. 1. *O poselstwie żydów do Jana.*
- „ Niedzielę 4 Adw. u Łukasza św. w roz. 3. *O Janie opowiadającym chrzest.*
- „ Narodzenie Chrystusa Pana, u Łukasza św. w roz. 2. *O Narodzeniu Chrystusa Pana.*
- „ Św. Szczepana 1-go Męczen., u Mateusza św. w roz. 23. *O poselstwie proroków i kamienowaniu tychże.*
- „ Św. Jana Ew., u Jana św. w roz. 21. *O ulubionym uczniu Chrystusa.*
- „ Młodziank., u Mat. św. w r. 2. *O ucieczce do Egiptu i rzezi dziełat w Betlejemie.*

LICZBA ZWROTÓW KALENDARSKICH.

Podług kalendarza Gregoriańskiego (nowego stylu).	<table border="0" style="margin: auto;"> <tr> <td style="padding: 0 10px;">XVIII</td> <td style="padding: 0 10px;">Liczba złota</td> <td style="padding: 0 10px;">XVIII</td> </tr> <tr> <td style="padding: 0 10px;">VII</td> <td style="padding: 0 10px;">Epakta</td> <td style="padding: 0 10px;">XVIII</td> </tr> <tr> <td style="padding: 0 10px;">III</td> <td style="padding: 0 10px;">Okres słońca</td> <td style="padding: 0 10px;">III</td> </tr> <tr> <td style="padding: 0 10px;">XI</td> <td style="padding: 0 10px;">Poczet rzymski</td> <td style="padding: 0 10px;">XI</td> </tr> <tr> <td style="padding: 0 10px;">B.</td> <td style="padding: 0 10px;">Litera niedzielna</td> <td style="padding: 0 10px;">D.</td> </tr> </table>	XVIII	Liczba złota	XVIII	VII	Epakta	XVIII	III	Okres słońca	III	XI	Poczet rzymski	XI	B.	Litera niedzielna	D.	Podług kalendarza Juliańskiego (starego stylu).
XVIII	Liczba złota	XVIII															
VII	Epakta	XVIII															
III	Okres słońca	III															
XI	Poczet rzymski	XI															
B.	Litera niedzielna	D.															

Epoki g ł ó w n e.

- Rok 1898 ery chrześcijańskiej jest:
- 6611 peryodu juliańskiego.
- 7406 ery bizantyńskiej.
- 1315 ery tureckiej, którego początek 27 października 1897 r.
- 5659 ery żydowskiej, którego początek 28 września 1897 r.
- 2674 Olimpiad, zaczynający się w lipcu 1896 r.
- 2651 od założ. Rzymu wedle Varrona.
- 2645 ery Nabonassara.
- 1898 wedle now. st., zaprowadzonego w r. 1682 d. 4 paźdź., liczy się od 1 stycznia, wedle zaś juliańskiego w 12 dni później.

- Rok 1029 od wprowadzenia religii chrześcijańskiej w Rosyji.
- 458 od wynalezienia sztuki drukarskiej.
- 425 od urodz. Mikołaja Kopernika.
- 406 od odkrycia Ameryki przez Kolumba.
- 196 od założenia miasta St.-Petersburga.
- 30 od urodzenia Najjaśniejszego Cesarza MIKOŁAJA II-go ALEXANDROWICZA.
- od wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana.

ŚWIĘTA RUCHOME

Подвижные праздники Православной Церкви.

Недѣля Мытаря и Фарисея	25	января
" Блуднаго сына	1	февраля
Мясопустная недѣля	8	"
Сыропустная "	15	"
Вербная "	29	марта
Свѣтлое Воскрес. Христ.	5	апрѣля
Недѣля Апостола Томы	12	"
" Мвропосиць	19	"
" о Разслабленномъ	26	"
" о Самарянинѣ	3	мая
" о Сльпомъ	10	"
Вознесение Господне	14	"
Недѣля св. Отець	17	"
День св. Тройцы	27	"
Недѣля Всѣхъ Святыхъ	31	"
1-й день Петрова поста	1	іюня

Kościół Rzymsko-Katolickiego.

Niedziela starozapustna	6	lutego
" mięsopustna	13	"
" zapustna	20	"
Popielec	23	"
Niedziela wstępna	27	"
" sucha	6	marca
" głucha	13	"
Zwiasutowanie N. Maryi P.	25	"
Wielkanoc	10	kwietnia
Krzyżowe dni 16, 17 i 18		maja
Wniebowstąpienie Pańskie	19	maja
Zesłanie Ducha św.	29	"
Trójcy Świętej	5	czerwca
Boże Ciało	9	"
Niedziela 1-sza Adwentu	27	listopada
Karnawału od Now. Rok. do Pop. t. 7 i d. 4.		

Suche dni (według now. st).

Pierwsze . . . dnia	2, 4 i 5	marca
Drugie . . . "	1, 3 i 4	czerwca
Trzecie . . . "	21, 23 i 24	wrześ.
Czwarte . . . "	14, 16 i 17	grud.

Cztery pory roku.

Początek wiosny dnia	20	marca.
Początek lata	21	czerwca.
Początek jesieni	22	września.
Początek zimy	21	grudnia.

Zaćmienia w roku 1898.

W roku 1898 będzie sześć zaćmień, to jest trzy zaćmienia słońca i trzy księżycy:

1. Częściowe zaćmienie księżycy d. 7 stycznia, o godz. 8 wieczór, widzialne w zachodniej części Ameryki, w Europie, Azji i Afryce.
2. Całkowite zaćmienie słońca d. 22 stycznia, widzialne częściowo w Europie, całkowite zaś w Azji i Afryce.
3. Częściowe zaćmienie księżycy d. 3 lipca, widzialne w Europie, Azji i Afryce.
4. Częściowe zaćmienie słońca d. 18 lipca, widzialne w południowej Ameryce i na Oceanie Spokojnym.
5. Częściowe zaćmienie słońca d. 12 grudnia, widzialne w południowej stronie Oceanu Spokojnego.
6. Całkowite zaćmienie księżycy d. 27 grudnia, widzialne będzie w Europie, Azji, Afryce i Ameryce. Początek o g. 6 m. 38 wieczór, koniec o godz. 8 min. 7 wieczór. Czas trwania całkowitego zaćmienia godz. 1 min. 29.

WYKŁAD ZNAKÓW KALENDARSKICH.

- ☾ Pierwsza kwadra. ☽ Pełnia. ☾ Ostatnia kwadra. ● Nów księżycy.
 † Post. †† Post ściśly. ☼ Święto galowe pierwszorzędne. ☼ Święto uroczyste st. stylu. ☼ Święto cerkiewne st. stylu.

DNIE GALOWE DWORSKIE,

które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcyi.

Styczeń. 25 grudnia (6 stycznia) rocznica oswoobodzenia kościoła i państwa Ruskiego od najścia Francuzów i z nimi 20-tni narodowości. 1 (13) Nowy Rok st. st.

Maj. Dnia 23 kwietnia (5 maja) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani ALEXANDRY TEODORÓWNY. Dnia 27 kwietnia (9 maja) Urodziny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu JERZEGO ALEXANDROWICZA. D. 6 (18) Rocznica Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II-go ALEXANDROWICZA. Dnia 14 (26) Rocznica św. Koronacyi Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II-go ALEXANDROWICZA i Najjaśniejszej Pani ALEXANDRY TEODORÓWNY.

Czerwiec. Dnia 25 maja (6 czerwca) Urodziny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani ALEXANDRY TEODORÓWNY.

Sierpień. Dnia 22 lipca (3 sierpnia)

Imieniny Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy MARYI TEODORÓWNY.

Wrzesień. Dnia 30 sierpn. (11 wrześn.) Uroczystość św. Aleksandra Newskiego.

Październik. D. 17 (29) Pamiątka cudownego ocalenia od nieszczęśliwego wypadku Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana ALEXANDRA III-go i Jego Najdostojniejszej Rodziny.

Listopad. Dnia 21 października (2 listopada) Dzień wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II-go ALEXANDROWICZA. Dnia 14 (26) Rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy MARYI TEODORÓWNY.

Grudzień. Dnia 26 listopada (8 grudnia) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Xięcia JERZEGO ALEXANDROWICZA. Dnia 6 (18) Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II-go ALEXANDROWICZA.

DOM CESARSKO-ROSYJSKI.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan MIKOŁAJ II ALEXANDROWICZ Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, urodzony w dniu 6 (18) maja 1868 r.; Imieniny w dniu 6 (18) grudnia.

Najdostojniejsza Matka Najjaśniejszego Pana:

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani MARYA TEODORÓWNA, urodzona w dniu 14 (26) listopada 1847 r.; Imieniny w dniu 22 lipca (3 sierpnia). Była w stanie zamężnym z Cesarzem Alexandrem III (spoczął w Bogu 20 października (1 listopada) 1894 r.).

Najdostojniejsza Małżonka Najjaśniejszego Pana:

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani ALEXANDRA TEODORÓWNA, urodzona w d. 25 maja (6 czerwca) 1872 r. Imieniny 23 kwietnia (5 maja). W stanie zamężnym od d. 14 (26) listopada 1894 r.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Xiążę JERZY

ALEXANDROWICZ, urodzony w dniu 27 kwietnia (9 maja) 1871 r. Imieniny d. 26 listopada (8 grudnia).

Najdostojniejsze Cóрки Najjaśniejszego Pana:

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna, urodzona w dniu 3 (15) listopada 1895 r. Imieniny 11 (23) lipca.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Tatjana Mikołajówna, urodzona w dniu 29 maja (10 czerwca) 1897 r. Imieniny 12 (24) stycznia.

Najdostojniejsi Brat i Siostry Najjaśniejszego Pana:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Alexandrowicz, urodzony d. 22 listopada (4 grudnia) 1878 r. Imieniny d. 22 listopada (4 grudnia).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Ksienia Alexandrowna (patrz niżej).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Olga Alexandrowna, urodzona d. 1 (13) czerwca 1882 r. Imieniny d. 11 (23) lipca.

Najdostojniejsi Stryjowie i Ciotki Najjaśniejszego Pana:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Włodzimierz Alexandrowicz*, urodzony d. 10 (22) kwietnia 1847 r. Imieniny d. 15 (27) lipca. Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Marya Pawłówna*, urodzona d. 2 (14) maja 1854 r. Imieniny d. 22 lipca (3 sierpn.). Ich dzieci, Ich Cesarskie Wysokości: Wielki Xiążę *Cyryl Włodzimierzowicz*, urodzony d. 30 września (12 października) 1876 r. Imieniny d. 11 (23) maja. Wielki Xiążę *Borys Włodzimierzowicz*, urodzony d. 12 (24) listopada 1877 r. Imieniny 2 (14) maja. Wielki Xiążę *Andrzej Włodzimierzowicz*, urodzony d. 2 (14) maja 1879 r. Imieniny 30 listopada (12 grudnia). Wielka Xiężna *Helena Włodzimierzówna*, urodzona d. 17 (29) stycznia 1882 r. Imieniny 21 maja (2 czerwca).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Alexy Alexandrowicz*, urodzony d. 2 (14) stycznia 1850 r. Imieniny 20 maja (1 czerwca).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Sergiusz Alexandrowicz*, urodzony d. 29 kwietnia (11 maja) 1857 r. Imieniny d. 5 (17) lipca. Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Elżbieta Teodorówna*, urodzona d. 20 października (1 listopada) 1864 r. Imieniny 5 (17) września.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Paweł Alexandrowicz*, urodzony d. 21 września (3 października) 1860 r. Imieniny 29 czerwca (11 lipca). Był żonaty z Jej Cesarską Wysokością, Wielką Xiężną *Aleksandrą Jerzówną* († 12 (24) września 1891 r.). Dzieci Jego: Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Dymitr Pawłowicz*, urodzony d. 6 (18) września 1891 r. Imieniny d. 21 września (3 października). Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Marya Pawłówna*, urodzona d. 6 (18) kwietnia 1890 r. Imieniny 22 lipca (3 sierpnia).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Marya Alexandrówna*, urodzona d. 5 (17) października 1853 r. Imieniny 22 lipca (3 sierpnia). Zamężna z Jego Królewską Wysokością Księciem Alfredem-Ernestem-Albertem Wielkobrańskim, Księciem Saksen-Koburg-Gotajskim.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Aleksandra Józefówna*, urodzona dnia 26 czerwca (8 lipca) 1830 r. Imieniny 23 kwietnia (5 maja). Była zaślubiona Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi († 13 (25) stycznia 1892 r.). Jej dzieci: Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Mikołaj Konstantynowicz*, urodzony d. 2 (14) lutego 1850 r. Imieniny d. 6 (18) grudnia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Konstanty Konstantynowicz*, urodzony d. 10 (22) sierpnia 1858 r. Imieniny 21 maja (2 czerwca). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Elżbieta Mawrycówna*, urodzona d. 13 (25) stycznia 1865 r. Imieniny 5 (17) września. Ich dzieci: Ich Wysokości: Xiążę *Jan Konstantynowicz*, urodzony d. 23 czerwca (5 lipca) 1886 r. Imieniny d. 24 czerwca (6 lipca). Xiążę *Gabryel Konstantynowicz*, urodzony d. 3 (15) lipca 1887 r. Imieniny d. 13 (25) lipca. Xiążę *Konstanty Konstantynowicz*, urodzony d. 20 grudnia (1 stycznia) 1890/1 r. Imieniny d. 21 maja (2 czerwca). Xiążę *Oleg Konstantynowicz*, urodzony d. 15 (27) listopada 1892 r. Imieniny 20 września (2 października). Xiążę *Igor Konstantynowicz*, urodzony 29 maja (10 czerwca) 1894 r. Imieniny 5 (17) czerwca. Xiężna *Tatyana Konstantynówna*, urodzona 11 (23) stycznia 1890 r. Imieniny 12 (24) stycznia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Dymitr Konstantynowicz*, urodzony d. 1 (13) czerwca 1860 r. Imieniny d. 21 września (3 października).

Jej Królewska Mość Królowa Helenów *Olga Konstantynówna*, urodzona d. 22 sierpnia (3 września) 1851 r. Imieniny 11 (23) lipca; zaślubiona Jego Kr. Mości Królowi Helenów Jerzemu I-mu.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Wiara Konstantynówna*, urodzona d. 4 (16) lutego 1854 r. Imieniny 17 (29) września, była poślubiona Jego Królewskiej Wysokości, Księciu Wilhelmowi Eugeniuszowi Wirtemberskiemu.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Aleksandra Piotrówna*, urodzona d. 21 maja (2 czerwca) 1838 r. Imieniny 23 kwietnia (5 maja), była poślubiona Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiemu Xięciu Mikołajowi Mikołajewiczowi starszemu († 13 (25) kwietnia 1891 r.). Jej dzieci: Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Mikołaj*

Mikołajewicz, urodzony d. 6 (18) listopada 1856 r. Imieniny 27 lipca (8 sierpnia).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Piotr Mikołajewicz*, urodzony d. 10 (22) stycznia 1864 r. Imieniny 29 czerwca (11 lipca). Małżonka Jego Jej Cesarska Wysokość, Wielka Xiężna *Milica Mikołajówna*, urodzona d. 14 (26) lipca 1866 r. Imieniny d. 19 (31) lipca. Ich dzieci: Ich Wysokości. Xążę *Roman Piotrowicz* urodzony 5 (17) października 1896 r. Imieniny 19 (31) lipca. Xiężna *Maryna Piotrowna* urodzona d. 28 lutego (12 marca) 1892 r. Imieniny 28 lutego (12 marca).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Michał Mikołajewicz*, urodzony d. 13 (25) października 1852 r. Imieniny 8 (20) listopada. Był poślubiony z Jej Cesarską Wysokością, Wielką Xiężną *Olga Teodorówną* († 31 marca (12 kwietnia) 1891 r.). Jego dzieci: Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Mikołaj Michałowicz*, urodzony d. 14 (26) kwietnia 1859 r. Imieniny 6 (18) grudnia. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Michał Michałowicz*, urodzony d. 4 (16) października 1861 r.

Imieniny 8 (20) listopada. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Serży Michałowicz*, urodzony dnia 11 (23) sierpnia 1863 r. Imieniny 26 listopada (8 grudnia). Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Alexander Michałowicz*, urodzony d. 1 (13) kwietnia 1866 r. Imieniny 30 sierpnia (11 września). Małżonka Jego Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Ksienia Alexandrowna*, urodzona 25 marca (6 kwietnia) 1875. Imieniny 24 stycznia (5 lutego) Ich dzieci: Ich Wysokości: Xiążę *Andrzej Aleksandrowicz* urodzony 12 (24) stycznia 1897 r. Imieniny 30 Listopada (12 grudnia); Xiężna *Irena Alexandrowna*, urodzona 3 (15) lipca 1895 r. Imieniny 5 (17) maja. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Sergiusz Michałowicz*, urodzony d. 16 (28) września 1869 r. Imieniny 25 września (7 października). Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna *Anastazyja Michałówna*, urodzona d. 16 (28) lipca 1860 r. Imieniny 22 grudnia (3 stycznia). Poniżej ulubiona Jego Królewskiej Wysokości, Wielkiemu Xięciu Meklembursko-Szweryńskiemu, Fryderykowi-Franciszkowi.

Święta wyznania Mojżeszowego na rok 1898.

Styczeń. Dnia 1, 8, 15, 22 i 29 Szabasy; d. 24 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Schebat. **Luty.** Dnia 5, 12, 19 i 26 Szabasy; d. 6 Puryń; d. 23 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Adar. **Marzec.** D. 5, 12, 19 i 26 Szabasy; d. 7 Post Estery; d. 8 Puryń; d. 9 Szuszan-Puryń; d. 24 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Nisan. **Kwiecień.** D. 2, 9, 16, 23 i 30 Szabasy; d. 7 i 8 pierwsze uroczyste święta „Pesach” (Wielkanocne); d. 9, 10, 11 i 12 wolne święta wielkanocne; d. 13 i 14 ostatnie dni świąt wielkanocnych; d. 23 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Ijar. **Maj.** D. 7, 14, 21 i 28, Szabasy; d. 10 Leg-beomer; d. 22 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Siwan; d. 27 i 28 Szebnoth (Zielone świątki), pamiątka odebrania 10-ciu przykazań na górze Synaj. **Czerwiec.** D. 4, 11, 18 i 25 Szabasy; d. 21 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Thamus. **Lipiec.** D. 2, 9, 16, 23 i 30 Szabasy; d. 7 post Szywasar-betamuz (na pamiątkę zdobycia Jerozolimy); d. 20 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Ab; d. 29 post Tisze-beaw (na pamiątkę zburzenia świątyni w Jerozolimie. **Sierpień.** D. 6, 13, 20 i 27 Szabasy; d. 19 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Elul. **Wrzesień.** D. 3, 10, 17 i 24 Szabasy; d. 17 i 18 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Tiszri, Roz-haszana (Nowy Rok 5659 od stworzenia świata); d. 19 Post Gedalii. d. 26 Jom-Kipur (dzień odpuszczenia). **Październik.** D. 1, 8, 15, 22 i 29 Szabasy d. 1 i 2 pierwsze uroczyste święta Sukoth (szalasów); d. 3, 4, 5 i 6 wolne święta; d. 7 Hozsana-Raba (święto Palm); d. 8 i 9 Sim'has Thore (dzień radosny), obydwaj dni uroczyste; d. 17 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Marchesawan. **Listopad.** D. 5, 12, 19 i 26 Szabasy; d. 15 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. miesiąca Kislew. **Grudzień.** D. 3, 10, 17, 24 i 31 Szabasy; od dnia 9 do 17 Chanuka (pamiątka poświęcenia świątyni po zwycięstwie Machabeuszów); d. 15 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Teteth.

STYCZEŃ.



Słońce wstępuje w znak Wodnika dnia 21.

ЯНВАРЬ 31 д.		STYCZEŃ ma dni 31.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
20 С.	Дек. 1897. Св. Игнатія Богоносца	1 S	Nowy Rok 1898. Fulgencjusza B.
21 В.	Нед. пр. Рожд. (Св. Отець).	2 N.	N. po N. Я. Makarego Opata
22 П.	П. мч. Анастасіи.	3 P.	Daniela M., Genowefy P.
23 В.	П. Павла еп. Неокесар.	4 W.	Tytusa i Rygoberta BB. WW.
24 С.	Прп. мч. Евгениі, Пр. Николая	5 Ś.	Telesfora P. M. i Emiliany P.
25 Ч.	⊕ Рождество Г. Иисуса Христа	6 С.	Trzech Króli: Kasper, Melchior,
26 П.	⊕ Соборъ Пресв. Богородицы	7 P.	Lucyana i Juliana MM. [Balazar
27 С.	⊕ Цервомуч. Стефана	8 S.	Seweryna Op., Lucyana i Juliana
28 В.	Нед. по Рожд. Ап. Никанора,	9 N.	1 po 3 кв. Marcyanny P. M.
29 П.	Св. 14000 младенц. изб. въ Виел.	10 P.	Agatona P., Wilhelma B. W.
30 В.	Мч. Анисіи и Θεодоры	11 W.	Higina B. M., Honoraty P.
31 С.	П. Меланіи римлянини	12 Ś.	Arkadyusza i Modesta M. M.
1 Ч.	Янв. ⊕ Нов. Годъ 1897. Обр. Госп.	13 С.	Weroniki P., Leoneyusza B. W.
2 П.	Св. Сильвестра папы Римск.	14 P.	Hilarego B. D. K. i Feliksa M.
3 С.	Прор. Малахіи, мч. Гордія	15 S.	Pawła I pust., Maura Op.
4 В.	Нед. пр. Просв. Соборъ 70 апост.,	16 N.	2 po 3 кв. Im. Jezus. Marcelli go
5 П.	+ Мч. Θεопемпта и Θεоны.	17 P.	Antoniego Op. W., Leonilli M.
6 В.	⊕ Богоявление Господне	18 W.	Katedry św. Piotra w Rzymie.
7 С.	Соб. Св. Іоанна Предт.	19 Ś.	Henryka B. M., Marty M.
8 Ч.	Прп. Георгія, Григорія и Иліи	20 С.	Fabiana P. M., Sebastyana M.
9 П.	Муч. Подіевкта, Св. Филиппа	21 P.	Agnieszki P. M., Epifaniasza
10 С.	Св. Григорія Нисск., Пр. Павла	22 S.	Wincentego i Anastazego MM.
11 В.	Нед. по Просв. Св. Михаила.	23 N.	3 po 3 кв. Zaśrubiny N. M. P.
12 П.	Мч. Татіаны, Св. Саввы Серб.	24 P.	Tymoteusza B. M., Eryka Kr. M.
13 В.	В Мч. Ермила, Петра, пр. Іакова	25 W.	Nawrócenie św. Pawła Apost.
14 С.	Пр. Отець въ Свнѣѣ и Раиоѣ изб.	26 Ś.	Polikarpa B. M., Pauli Wd.
15 Ч.	Прп. Павла Ѳввѣйскаго	27 С.	Jana Chryzostoma B. W. D. K.
16 П.	Покл. чес. вер. ап. Петра	28 P.	Flawiana i Leonidysa M. M.
17 С.	Прп. Антонія Великаго	29 S.	Franciszka Salez. B. W. D. K.
18 В.	Нед. 32. Св. Аѡвасія и Кирилла	30 N.	4 po 3 кв. Martynty i Hipolita M.
19 П.	Прп. Макарія Египтянина	31 P.	Piotra Nolaski W., Marcelli Wd.

Odmiiany księżycza. ☉ Pełnia d. 7, o g. 8 m. 4 w. ☾ Ostatnia kw. d. 15, o g. 9 m. 24 r. ☽ Now d. 22, o g. 3 m. 4 r. ☽ Pierwsza kw. d. 19, o g. 10 m. 12 r.



Słońce wstępuje w znak Ryb dnia 23

ФЕВРАЛЬ 28 д.		LUTY ma dni 28.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
20 В.	Янв Прп. Евонимія Вел Муч.	1 W.	† Ignacego B. M. i Brygidy P.
21 С.	Прп. Максима испов.	2 Ś.	Oczyszcz. N. M. P. , Fortunata M.
22 Ч.	Ап. Тимофея, прп. Анастасія	3 С.	Блажея B. M., Ignacego M.
23 П.	Св. муч. Климента, Пр. Геннадія	4 P.	Ansgarego i Andrzeja BB. WW.
24 С.	Прп. Ксенія, Македонія	5 S.	Agaty P. M., Izidora i Awita
25 В.	Нед. Мыт. и Фар. Св. Григорія.	6 N.	STAROZ. Doroty P. M., Sylwana.
26 П.	Прп. Ксенофонта. Маріи, Аркад.	7 P.	Romualda Opat, Ryszarda Kr.
27 В.	Перен. мощей Св. Іоанна Злат.	8 W.	Jana z Matty W., Emiliana M.
28 С.	Прп. Ефрема. Сирина и Θεодосія	9 Ś.	Apolonii P. M., Cyrylla Aleks.
29 Ч.	Перен. мощей Св. Игнатія Богов.	10 С.	Scholastyki P. i Ireneusza
30 П.	☩ Соб. 3 св. Василія В. Григ. Б. Іоан. З.	11 P.	Lucyusza B., Saturnina K. M.
31 С.	Муч. Кира и Іоанна, Св. Никиты	12 S.	Eulalii P. M. i Gaudentego B. W.
1 В.	Фев Нед. Блудн сына прп. Петра	13 N.	Miłosop. Juliana M., Dobrosława
2 П.	☩ Срѣтеніе Господніе.	14 P.	Walentego Kapł. M. Zenona M.
3 В.	Св. Пр. Сумеона Богопр., Анны	15 W.	Faustyna i Jowity MM., Jordana.
4 С.	Пр. Исидора Св. Кирила	16 Ś.	Juliany P. M., Juliana M.
5 Ч.	Мч. Агалія и Θεодуліи	17 С.	Sylwina B., Donata M.
6 П.	Прп. Вукола мчц. Марѳы и Маріи	18 P.	Symeona B. M., Maksyma M.
7 С.	Прп. Парвенія и Луки	19 S.	Konrada W., Mansweta M.
8 В.	Нед. Мясоп. Вел. муч. Θεодора.	20 N.	ZAPUST. Eucharыusza i Leona.
9 П.	Мч. Нвкифора, Маркелла.	21 P.	Maksymiana, Feliksa i Patera BB.
10 В.	Муч. Харлампія, Порфирія	22 W.	Katedry św. Piotra w Antyochii
11 С.	Св. мч. Власія, Св. кн. Всеволода.	23 Ś.	†† Pop. Piotra Damiana B. D. K.
12 Ч.	Св. Медетія, Алексія митр. моск.	24 С.	†† Macieja Apostoła i Sergiusza.
13 П.	Пр. Мартиніана, Сумеона	25 P.	†† Zygfyryda B. W., Cezarego W.
14 С.	Пр Кирила, Исаакія Печ.	26 S.	†† Aleksandra B. M., Fortunata.
15 В.	Нед. Сыроп. препод Евсевія.	27 N.	† post. Wstęп. Aleksandra M.
16 П.	НАЧАЛО 1 СЕДМИЦЫ ВЕЛ. ПОСТА.	28 P.	Romana Opat, i Makarego M.

Одмiany księżyца. ☾ Pełnia d. 6, o g. 2 m. 4 w. ☽ Ostatnia kw. d. 13,

o g. 8 m. 14 w. ● Nów d. 20, o g. 3 m. 20 w. ☾ Pierwsza kw. d. 28, o g. 6 m. 53 r.



Słońce wstępuje w znak **Barana** dnia 23. Porównanie dnia z nocą.
Początek wiosny dnia 20.

МАРТЪ 31 д.		MARZEC ma dni 31.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
17 В.	<i>Фев.</i> В. мч. Θεодора Тирона	1 W.	† Albina B. W., Antoniny M.
18 С.	Св. Льва папы Римск., Агапита	2 Ś.	†† Heleny Cesarz., Amalii P.
19 Ч.	Ап. Архиппа и Филимона	3 С.	† Kunegundy Cesarzowej
20 П.	Св. Льва еп. кат., прп. Агафона	4 P.	†† Kazimierza Kr. i Lucyusza P.
21 С.	Пр. Тимофея, Св. Евстаѳія, Георг.	5 S.	†† Teofila B., Adryana i Euzeb.
22 В.	Нед. Правосл., Мч. Маврикія.	6 N.	† 2 post. SUCHA. Wiktora M.
23 П.	2 Седм. В. Пос. Мч. Поликарпа.	7 P.	† Tomasza z Akwinu W. D K.
24 В.	1 и 2 обр. чест. главы Иоанна.	8 W.	† Jana Bożego i Beaty P.
25 С.	Св. Тарасія патр. Цареграду.	9 Ś.	†† Franciszki Wd. i Cyryона M.
26 Ч.	Св. Порфирія еписк.	10 С.	† 40 Męczenników i Wiktora M.
27 П.	Пр. Прокоція декаполита	11 P.	†† Konstantego W. i Firmina Op.
28 С.	Прп. Василя, Марини	12 S.	†† Grzegorza P. D. K., Bernarda
1 В.	<i>Мар.</i> 2 Нед. Пост. Св. мч. Евдокія	13 N.	† 3 post. GŁUCHA. Krystyny P.
2 П.	3 Седм. Вел. Пост. Св. мч. Θεодота	14 P.	† Matyldy Cesarzowej Wdowy.
3 В.	Мч. Евтропія, Василиска	15 W.	† Longina M. i Klemensa H. B.
4 С.	Прп. Герасима, мч. Іуліаніи	16 Ś.	†† Cyryaka Dyak., Tacyusza M.
5 Ч.	Муч. Конона, пр. Марка	17 С.	† Gertrudy P., Patryka B. W.
6 П.	Мч. Константина, Аркадія	18 P.	†† Gabryela Arch., Cyrylla B. Jer.
7 С.	Св. мч. Василя, Ефрема, Евгенія	19 S.	†† Józefa Oblubienca N. M. P.
8 В.	3 Нед. Вел. Пост. Пр. Θεофилакта.	20 N.	† 4 post. ŚRODOP. Eufemii M.
9 П.	4 Седм. В. П. 40 муч. Севастіѳек.	21 P.	† Benedykta Opata i Eugeniusza.
10 В.	Св. Кодрата, Викторина, Никиф.	22 W.	† Boguchwała B., Oktawiana W.
11 С.	Св. Софронія патр., Евфимія арх.	23 Ś.	†† Katarzyny Kr. Sz., Pelagii M.
12 Ч.	Пр. Θεофана, Св. Григорія Дв.	24 С.	† Marka i Tymoteusza M. P.
13 П.	Св. Никифора, мч. Христофора	25 P.	†† Zwiastowanie N. Maryi P.
14 С.	Св. Θεогноста митр. Моск.	26 S.	†† Emmanuela, Tekli i Kassjana
15 В.	4 Нед. Пост. Св. мч. Александра	27 N.	† 5 post. BIAŁA. Jana Damas.
16 П.	5 Седм. В. П. Мч. Савина и Троф.	28 P.	† Jana Kapistrana, Syksta Pap.
17 В.	Алексія чел. Божія, и Макарія.	29 W.	† Cyrylla Dyk. M. Eustazego Op.
18 С.	Св. Кирилла Іерус., Александры	30 Ś.	†† Kwiryna M., Anieli Wd.
19 Ч.	Мч. Хрисанфа, Даріи, Клавдіи	31 С.	† Balbiny P., Kornelii M.

Odmiany księżyca. ☾ Pełnia d. 8, o g. 5 m. 8, r. ☾ Ostatnia kw. d. 15, o g. 3 m. 28 r. ☽ Now 22, o g. 4 m. 17 r. ☽ Pierwsza kw. d. 30, o g. 3 m. 20 r.



Słońce wstępuje w znak **Byka** dnia 20.

АПРѢЛЬ 30 д.		KWIECIEŃ ma dni 30.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
20 П.	Мар. Мч Иоанна Сергія, мч. Матр.	1 P.	†† 7 <i>bol. N. M. P.</i> , Teodory M.
21 С.	Пр. Іакова, Өомы патр Цареград.	2 S.	†† Franciszka à Paulo, Maryi Eg.
22 В.	5 Нед. Вел. Пост. Св. мч. Василя.	3 N.	† 6 <i>post. Kwietnia</i> , Ryszarda B.
23 П.	6 Седм. В. П. Пр. Никона и Лидія	4 P.	†† Izydora B. D. K., Platona W.
24 В.	Прп. Артемона, Іакова и Захарія	5 W.	†† Wincentego Ferreryusza W.
25 С.	⊕ Благовѣщеніе Пресв. Богор.	6 Ś.	†† Wilhelma Op. i Celestyna Pap.
26 Ч.	Соб. Арх. Гавриила, П. Василя	7 C.	†† <i>Wielki</i> , Epifaniusza B. M.
27 П.	Мч Матроны, пр. Іоанна	8 P.	†† <i>Wielki</i> , Dyonizego B. W.
28 С.	Прп. Іларіона и Стефана	9 S.	†† <i>Wielka</i> , Maryi Kleofasowej
29 В.	⊕ Нед. Вагй. Марка, пр. Кирилла	10 N.	Wielkanoc , Ezechiela Pror. M.
30 П.	<i>Страстная Седмица</i> , Прп. Іоанна	11 P.	Wielkanocny , Leona P. D. K.
31 В.	Св. Ігнатія, Іоны и Апполонія	12 W.	Juliusza P., Wiktora, Damiana
1 С.	Апр. Пр. Маріи Египт. Макарія	13 Ś.	Hermenegilda Królewicza M.
2 Ч.	<i>Великий</i> Пр. Тита, мч. Поликарпа	14 C.	Tyburcyusza M., Waleryана M.
3 П.	<i>Великая</i> Прп. Никиты.	15 P.	Anastazyi i Bazylisy MM.
4 С.	<i>Великая</i> Прп. Іосифа, Георгія	16 S.	Lamberta, Optata i Marcellana
5 В.	⊕ Свѣтлое Христ. Воскр.	17 N.	PRZEWODNIA Aniceta Pap. M.
6 П.	⊕ Св. Евтихія патр. св. Меодія	18 P.	Apoloniusza B. M., Bogumiła W.
7 В.	⊕ Св. Георгія, мч. Акилины	19 W.	Sotratesa i Hermogenesa MM.
8 С.	Ап. Іродіона, Флегонта	20 Ś.	Serwiliana i Sulpicyusza MM.
9 Ч.	Муч. Вадима	21 C.	Anzelma B. D. K. i Sylwiusza
10 П.	Мч. Максима, Александра	22 P.	Sotera i Kaja PP. MM.
11 С.	Св. мч. Антипы мч. Мартиніана	23 S.	<i>Wojciecha</i> B. M., Jerzego M.
12 В.	Нед. ап. Өомы, Пр. Василя	24 N.	2 <i>po W. Grobu Chr.</i> Fidelisa M.
13 П.	Св. Артемона, мч. Крискента	25 P.	<i>Marka Ewangelisty</i> Aniana B. W.
14 В.	(св. Мартина исп., мч. Антонія	26 W.	Marcelina i Kleta PP. MM.
15 С.	Ап. Аристарха, Пуда и Трофима	27 Ś.	Teofila i Tertuliana B., Zitty P.
16 Ч.	Мч. Агаціи Ирины, Өеодоры	28 C.	Witalisa M., Pawła od Krzyża
17 П.	Св. мч. Сумеона, Пр. Зосимы	29 P.	Piotra M., Hugona i Roberta Op.
18 С.	Прп. Іоанна, Космы мч. Виктора	30 S.	Katarzyny Sen. P., Maryana M.

Odmiany księżycy. ☉ Pełnia d. 6, o g. 4 m. 59 w. ☾ Ostatnia kw. d. 13, o g. 10 m. 8 r. ● Now d. 20, o g. 6 m. 0 w. ☽ Pierwsza kw. d. 28, o g. 9 m. 44 w.



Słońce wstępuje w znak Bliźniąt dnia 20.

МАЙ 31 д.		МАЈ ма дни 31	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
19 В.	Апр. Н. Св. жен. Мур. Св. Иоанна	1 N.	3 PO W. <i>Op. ś. Józ., Filipa i Jakóba</i>
20 П.	Пр. Θεодора Т., Анастасія	2 P.	Zygmunta Kr. M., Atanazego B.
21 В.	Мч. Θεодора, Св. мч. Іаннуарія	3 W.	<i>Znal. Krzyża ś., Aleksandra P. M.</i>
22 С.	Мч. Климента, Луки, ки. Всевол.	4 Ś.	Floryana M., Moniki Wd., Pelagii
23 Ч.	☞ Вел. муч. Георгія побѣдон.	5 С.	☞ Piusa V Pap., Ireny M.
24 П.	Мч. Саввы, Елисаветы, Θомы юр.	6 P.	<i>Jana Apostoła i Ewang. w oleju</i>
25 С.	<i>Апостола и Евангелиста Марка</i>	7 S.	Domiceli i Eufrozyny PP. MM.
26 В.	Нед. о Разсл. Св. Василия Стефана	8 N.	4 PO W. Stanis. B. M. NMP. Łask.
27 П.	☞ Св мч Сумеона, ерц. Госп.	9 P.	☞ Grzegorza Naz B. D. K.
28 В.	Св Максима. св. Кирилла Туров.	10 W.	Izydora Or., Antonina B. W.
29 С.	<i>Преполовение Св. 9 мч въ Кизикѣ</i>	11 Ś.	Mamerta B., Maksyma M.
30 Ч.	Ап Іакова, св. Никиты еп. Н.	12 С.	Pankracego i Nereusza M. M.
1 П.	<i>Май. Пр. Іереміи, прп. Паанутія</i>	13 P.	Serwacego B. W. i Gliceryi M.
2 С.	Св. Аванасія Вел., мч. Еспера	14 S.	Bonifacego M., Justynv M.
3 В.	Нед. о Сам. Мч. Тимофея и Мавры	15 N.	5 PO W. Zofii Wd., Wiktoryna
4 П.	Мч. Пелагиі. мч. Сильвана	16 P.	† Jana Nepomuc. Kap. M., Ubalda
5 В.	Великой мученицы Ирины	17 W.	† Paschalisa Wyzn. Restytnty P. M.
6 С.	☞ Св Іова многостр., Діонисія	18 Ś.	☞ † Feliksa Kapł., Eryka Kr. M.
7 Ч.	Мч Акакія	19 С.	Wniebowst. Pańskie. Piotra Cel.
8 П.	<i>Апост и Еванг. Иоанна Богослова</i>	20 P.	Bernarda Sen. W. i Bazylіi P. M.
9 С.	☉ Перен. мощ. Св. Нилолая Чуд.	21 S.	Donata i Wiktora MM
10 В.	Нед. о Слѣп. Ап. Симона Зилота	22 N.	6 PO W. Julii P. M., Heleny P.
11 П.	Св. Кирилла и Меодія слав. уч.	23 P.	Dezyderyusza B. M., Michała B.
12 В.	Св. Епифанія и Германа	24 W.	Joanny, Afry i Zuzanny M. M.
13 С.	Мч Александра. Гликеріи	25 Ś.	Grzegorza VII P. i Urbana P.
14 Ч.	☞ ☉ Вознесение Господие	26 С.	☞ Filipa Ner. W., Felicysyma M.
15 П.	Пр Шахомія Вел., цар. Димитрія	27 P.	Magdaleny de Pazzis, Juliusza M.
16 С.	Прп Георгія Θεодора, Ефрема	28 S.	† Germana i Augustyna BB.
17 В.	Нед. Св Отець Св. Стефана	29 N.	Zesłanie Ducha św., Maksyma B.
18 П.	Мч Θεодота, Александры, Петра	30 P.	Świąt. Feliksa, Ferdynanda Kr.
19 В.	Св. мч. Патрикія, мч. Иоанна	31 W.	Ameli i Petroneli PP.

Odmiany księżyca. ☉ Pełnia d. 6, o 5 2 m 13 r. ☾ Ostatnia kw. d. 12, o g. 5 m. 15 w. ● Now d. 20, o g 8 m. 38 r. ☽ Pierwsza kw. d 28, o g. 12 m. 53 w.

CZERWIEC.



Słońce wstępuje w znak **Raka** dnia 21. Przesilenie dnia z nocą.
Początek lata dnia 21.

ИЮНЬ 30 д.		CZERWIEC ma dni 30.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
20 C.	Май. Пер. мощ. Алексія митр. М.	1 Ś.	† Fortunata Kap., Prokula M.
21 Ч.	Цар. Константина и Елены	2 C.	Blandyny M., Erazma B. M.
22 П.	Мученика Василиска	3 P.	† Klotyldy Kr. i Pauli P. M.
23 С.	Пр. Михаила, Евросини	4 S.	† Optata B., Saturniny P. M.
24 В.	⊕ Пятидес. День Св. Троицы	5 N.	Trójcy św. Bonifacego B. M.,
25 П.	⊕ День Св. Духа	6 P.	⊕ Norberta i Klaudyusza BB.
26 В.	Ап. Карпа и Алдея св. Леонтия	7 W.	Roberta Op., Sabiniana i Piotra
27 С.	Св. мч. Ферапонта, Прп. Нила	8 Ś.	Maksymina i Medarda BB.
28 Ч.	Святого Никиты	9 C.	Boże Ciało. Pryma i Felicjana
29 П.	Мч. Θεодосіа, Благ. Іоанна	10 P.	Małgorzaty Kr. Sz. i Zacharyusza
30 С.	Прп. Ісаакія Далматскаго	11 S.	Barnaby Apost., Fortunata M.
31 В.	Нед. Всѣхъ св. Ап. Ерма. Ермія	12 N.	2 po św. Onufrego, Antoniny M.
1 П.	Июнь Нав. Цепр. поста Валеріана	13 P.	Антоніега з Padwy W., Lucyana
2 В.	Св. Никифора патр. мч. Іоанна	14 W.	Bazyleго W. B. D. K., Elizeusza
3 С.	Муч. Клавдіа и Павла	15 Ś.	Wita, Modesta i Krescenci MM.
4 Ч.	Св. Митрофана патр., Зосимы	16 C.	Benona B., Justyny M., Jolanty
5 П.	Св. Дорофея, бл. Константина	17 P.	Serca Jezusowego, Marcyana M.
6 С.	Пр. Вассаріона, Іларіона, Феоклы	18 S.	Elżbiety, Marka i Marcellina MM.
7 В.	Нед. 2 по Пят. Мч. Θεодота, Маріа	19 N.	3 po św. Gerwazego i Protazego
8 П.	Вел. мч. Θεодора. Св. Ефрема	20 P.	Sylweryusza P. M., Florentyny P.
9 В.	Св. Кирилла. еп. Александра	21 W.	Aloizego Gonzagi, Rufina M.
10 С.	Св. мч. Тимофея, мч. Александра	22 Ś.	Paulina B., Flawiusza M.
11 Ч.	Ап. Варооломея и Варнавы	23 C.	Agryпiny P. M., Zenona i Zeny
12 П.	Онуфрія Вел., Петра Аеон.	24 P.	Narodzenia św. Jana Chrzciciela
13 С.	Пр. Іоанна, Анны мч. Антонины	25 S.	Prospera B. W. Adelberta W.
14 В.	Нед. 3. Прор. Елисея, Св. Меодія	26 N.	4 po św. Jana i Pawła MM.
15 П.	Прор. Амоса, Св. Іоанна митр.	27 P.	Władysława Króla Węгierskiego
16 В.	Св. Тихона еп., Тигрія	28 W.	Ireneusza B. M., Leona II P.
17 С.	Мч. Манудла, Савела и Исмаила	29 Ś.	Piotra i Pawła Apostołów
18 Ч.	Мч. Леонтія, Іпатія, Θεодула	30 C.	Lucyny P. i Emilianny P. M.

Odmiiany księżycа. ☾ Pełnia d. 4, o g. 9 m. 51 w. ☾ Ostatnia kw. d. 11,
o g. 1 m. 44 r. ☾ Now d. 18, o g. 11 m. 59 w. ☾ Pierwsza kw. d. 26, o g. 12 m. 34 r.

LIPIEC.



Słońce wstępuje w znak **Lwa** dnia 23.

IULY 31 d.		LIPIEC ma dni 31.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
19 П.	Июль Ап. Иуды бр. Господня	1 P.	Teodoryka Kapł., Teobalda P.
20 С.	Мч. Аванасія, кн. Глѣба Владим.	2 S.	Nawiedzenie N. M. P., Martyniana
21 В.	Нед. 4. Св. мч. Терентія, Іуліана	3 N.	5 ро św. Najśw. Krwi P. J. Chr.
22 П.	Мч. Евсевія, мч. Галактіона	4 P.	Józefa Kalas. Uldaryka B. W.
23 В.	Св. мч. Агриппины	5 W.	Cyrylla i Metodogo, Filomeny
24 С.	Рождество св. Іоанна Предт., Іакова	6 Ś.	Dominiki P. M., Izajasza Pr.
25 Ч.	Пр. мч. Февронія, кн. Петра	7 C.	Apoloniusza i Odonu B. B.
26 П.	Св. Давида	8 P.	Elżbiety K. Wd., Kiliana B. M.
27 С.	Прп. Самсона страннопримца	9 S.	Weroniki P., Anatolii P. M.
28 В.	Нед. 5. Св. Кира и Іоанна безер.	10 N.	6 ро św. Jana z Duk., 7 braci męcz.
29 П.	☉ Св. Ап. Петра и Павла	11 P.	Sabina W. i Pelagii M.
30 В.	Соборъ 12 апостоловъ	12 W.	Jana Gw. Op. i Marcyanny P. M.
1 С.	Июль. Св. безер. Косьмы и Даміана	13 Ś.	Małgorzaty P. M., Anakleta P. M.
2 Ч.	Полож. Ризы Пресв. Богород. Фотія	14 C.	Bonawentury P. W. D. K.
3 П.	Св. Филиппа мит. м., Анатолія пат	15 P.	Henryka Cesa., Rozesłaucia Apost.
4 С.	Св. Андрея Критскаго	16 S.	N. M. P. Szkaplerznej, Andrzeja Ż.
5 В.	Нед. 6. Обр. мощ. Сергія Рад.	17 N.	7 ро św. Aleksego W. i Marcelliny
6 П.	Прп. Сясоя, вел. мч. Лукія	18 P.	Szymona z Lipnicy, Kamilla W.
7 В.	Прп. Фомы и Акакія	19 W.	Wincentego à Paulo W.
8 С.	Каз. Ик. Бож. Мат., Прокопія	20 Ś.	Czesława W., Eliasza Pr.
9 Ч.	Св. муч. Панкратія, Кирилла	21 C.	Praksedy P., Daniela Pr.
10 П.	Положение Ризы Госп. въ Москвѣ	22 P.	Maryi Magdaleny, Platona M.
11 С.	Святой Ольги княгини	23 S.	Apolinarego B. M. Теоділа M.
12 В.	Нед. 7. Муч. Прокла, Θεодора	24 N.	Kunegundy Kr. Polsk., Krystyny
13 П.	Арх. Гаврііла, прп. Стефана	25 P.	Jakoba Apost. Walentyny P. M.
14 В.	Ап. Акілы, пр. Онисима, Стефана	26 W.	Anny Matki N. M. P., Olimpiusza
15 С.	Мч. Кирика и Іулитты, кн. Влад.	27 Ś.	Natalii M., Pantaleona M.
16 Ч.	Св. мч. Асиногена, Іулія	28 C.	Innocentego P. M., Celsa M.
17 П.	Вел. мч. Марины	29 P.	Marty, Serafina, Lucylli i Flory M.
18 С.	Мч. Емилиана и Іоанна Печерс.	30 S.	Julitty i Donatylli M. M.
19 В.	Нед. 8. Пр. Макрины, кн. Романа	31 N.	Ignacego Lojoli i Heleny W. M.

Odmiiany księżyca. ☉ Pełnia d. 3, o g. 4 m. 52 w. ☾ Ostatnja kw. d. 10, o g. 12 m. 22 w. ● Nów d. 18, o g. 3 m. 27 w. ☽ Pierwsza kw. d. 27, o g. 9 m. 19 r.

SIERPIEŃ.



Słońce wstępuje w znak Panny dnia 24.

АВГУСТЪ 31 д

SIERPIEŃ ma dni 31.

День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Дни	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
20 П.	Юль. Св. Прор. Илиі	1 P.	<i>Piotra Apostoła w Okowach</i>
21 В.	Пр. Сумеона, Іоанна, Іезекіля	2 W.	<i>N. M. P. Anielskiej, Alfonsa Lig.</i>
22 С.	☩ Св. муроц. Маріи Магдалины	3 Ś.	☩ <i>Znalezienie św. Szczepana M.</i>
23 Ч.	Мч. Трофіма, мч. Аполлинарія	4 С.	<i>Dominika W., Arystarcha M</i>
24 П.	Мч. Христіны, Бориса и Глѣба	5 P.	<i>N. Maryi P. Śnieżnej, Afry M.</i>
25 С.	Успен. св. Анны, Пр. Олимпиады	6 S.	<i>Przemienienie Pańskie, Sykstusa M.</i>
26 В.	Нед. 9. Евпраксін, с. мч. Ермолая	7 N.	10 po św. <i>Kajetana W., Donata B.</i>
27 П.	Св. мч. Панталеймона, Николая	8 P.	<i>Cyryaka i Larga MM., Sewera</i>
28 В.	Ап. Прохора, Никанора	9 W.	<i>Romana M., Marceliana M.</i>
29 С.	Мч. Каллиника, Серафимы	10 Ś.	<i>Wawrzyńca M., Pauli P. M.</i>
30 Ч.	Ап. Силы, Силуана, Валентина	11 С.	<i>Zuzanny M., Dygny P.</i>
31 П.	Пр. Евдокима, мч. Іудитты	12 P.	<i>Klary P., Aniceta M. i Felicysymy</i>
1 С.	☩ Август Происх. древь крес. Госп.	13 S.	† <i>Hipolita i Kassyana MM.</i>
2 В.	Нед. 10. Перен. мощ. Стефана	14 N.	11 po św. <i>Euzebiusza i Anastazyi</i>
3 П.	Прп. Исаакія и Антонія Римл.	15 P.	Wniebowzięcie N. M. P.
4 В.	Св. 7 отрок. въ Ефесѣ	16 W.	<i>Rocha W., Syreny i Tytusa</i>
5 С.	Мч. Евстигия, Кандидія, Понтія	17 Ś.	<i>Mirona, Pawła i Julianny MM.</i>
6 Ч.	☩ Преображеніе Господне	18 С.	<i>Bronisławy P. i Agapita M.</i>
7 П.	Прп. мч. Дометія, Пимена Печ.	19 P.	<i>Rufina i Maryana W.W.</i>
8 С.	Св. Емилиана, Мирона, Леонида	20 S.	<i>Bernarda Opata D. K.</i>
9 В.	Нед. 11. Ап. Матвія. мч. Алексія	21 N.	12 po św. <i>Jacka W., Joanny Wd.</i>
10 П.	Мч. Лаврентія и Агапита	22 P.	<i>Symfonyana i Tymoteusza MM.</i>
11 В.	Прп. Θεодора и Максима	23 W.	<i>Filipa i Zacheusza B. W.</i>
12 С.	Мч. Фотія, Памфила, Капитона	24 Ś.	<i>Bartłomieja Ap. i Ptolomeusza</i>
13 Ч.	Прп. Максима исп.	25 С.	<i>Ludwika Kr., Geruncyusza B. W.</i>
14 П.	Прп. Михея, прп. Θεодосія печ.	26 P.	<i>Zefiryna i Ireneusza MM.</i>
15 С.	☩ Успеніе Пресвят. Богородицы	27 S.	<i>Prz. rel. św. Kazimierza, Cezarego</i>
16 В.	Нед. 12. Перен. Нерук. обр. Іис. Хр.	28 N.	12 po św. <i>Augustyna B. W. D. K.</i>
17 П.	Мученика Мирона	29 P.	<i>Ścięcie głowy św. Jana Chrzcic.</i>
18 В.	Муч. Флора и Лавра	30 W.	<i>Róży Limańskiej P., Feliksa Kap.</i>
19 С.	Муч. Андрея страт., Θεклы	31 Ś.	<i>Rajmunda W., Bożyдара M.</i>

Одмiany księżyca. ☾ Pełnia d. 2, o g. 12 m. 8 r. ☽ Ostatnia kw. d. 9,

o g. 1 m. 53 w. ● Now d. 17, o g. 6 m. 14 r. ☾ Pierwsza kw. d. 24, o g. 4 m. 12 w. ☾ Pełnia d. 31, o g. 8 m. 30 r.

WRZESIEN.



Słońce wstępuje w znak **Wagi** dnia 22. Porównanie dnia z nocą.
Początek jesieni dnia 22.

СЕНТЯБРЬ 30 д.		WRZESIEŃ ma dni 30.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
20 Ч.	Августъ. Прор. Самуила	1 С.	Idziego Op., Radosława M.
21 П.	Ап. Фаддея, мч. Вассы, Авраамія	2 Р.	Stfeana Kr. Węg., Maksymy M.
22 С.	Мч. Агафоника	3 С.	Bronisławy, Szymona i Izabelli
23 В.	Нед. 13. Мч. Евтихія, Флорентія	4 N.	14 po ś. <i>Joachima, Pociasz. N.M.P.</i>
24 П.	Пр. Георгія, пер. мощ мит. Петра	5 Р.	Wawrzyńca Justyniani B. W.
25 В.	Ап. Вареоломея и Тита	6 W.	Zacharyasza Pr. i Petroniusza B.
26 С.	Мч. Адриана и Наталиа	7 Ś.	† Reginy P. M., Sozonta M.
27 Ч.	Прп. Пимена и Саввы	8 С.	Narodzenie N. M. P., Adryana
28 П.	Прп. Мовсея Мурина и Саввы	9 Р.	Sergiusza P. W., Gorgoniusza M.
29 С.	⊕ † Усѣинов. главы Іоанна Пред.	10 S.	Mikołaja z Tol. W. i Pulcheryi
30 В.	Нед. 14. В. Кн. Александра Нев.	11 N.	15 po św. <i>Imienia N. M. P. Jacka</i>
31 П.	Положение Пояса Пресв. Богородицы	12 Р.	Gwidona W., Heronida M.
1 В.	Свят. Пр. Сумеона ст.	13 W.	Mauryliusza B. i Eugenii P.
2 С.	Мч. Мамаята	14 Ś.	<i>Podwyższenie Krzyża św.</i>
3 Ч.	Пр. Θεоктиста, мч. Θεοφιλα	15 С.	Nikodema Kapł. M. Melityny M.
4 П.	Св. Вавила	16 Р.	Cypryana B. M., Eufemii P. M.
5 С.	Пр вл. Захарія и Елисаветы	17 S.	5 blizn św. Franciszka, Kolumby
6 В.	Нед. 15. Восп. чуда арх. Михаила	18 N.	16 po św. <i>Serca N. M. P. Bolesnej</i>
7 П.	Ап. Онисифора, мч. Созонта	19 Р.	Konstancyi M. Januaryusza B. M.
8 В.	⊕ Родж. Пресв. Богородицы	20 W.	Eustachinsza M., Szcześniei P. M.
9 С.	Св. Прп. Богоот. Іоакима и Анны	21 Ś.	† <i>Mateusza Ap. i Ewang.</i>
10 Ч.	Мч. Миводоры, Ап. Аполлоса	22 С.	Maurycego M., Dygny P. M.
11 П.	Пр. Θεοδора, Димитрія	23 Р.	† Tekli P. M. i Lina P., Mirosława
12 С.	Св. мч. Автонома, мч. Іуліана	24 S.	† <i>N. M. P. od wyk. niewol.</i> , Gerard
13 В.	Нед. 16. Обн. Христ. Воскр. въ Іерус.	25 N.	17 po św. <i>Łодыслава z Giela.</i>
14 П.	⊕ † Воздвиж. чест. Креста Госп.	26 Р.	Cyprяна i Justyny P. M.
15 В.	Муч. Никиты, муч. Максима	27 W.	Kozmy i Damiana M., Hiltrydy P.
16 С.	Вел. муч. Евфонія, мч. Людмилы	28 Ś.	Wacława Kr. Czes. M., Salomona
17 Ч.	М. Софии, Веры, Надежды, Любви	29 С.	<i>Michała Archaniоła</i> , Gudelli M.
18 П.	Пр. Евменія	30 Р.	Hieronima W., Zofii z 3 córkami

Odmiany księżyca. ☾ Ostatnia kw. d. 7, o g. 6 m. 30 w. ☽ Now d. 15, o g. 7 m. 50 w. ☾ Pierwsza kw. a. 22, o g. 10 m. 19 w. ☽ Pełnia d. 29, o g. 6 m. 50 w.

PAŹDZIERNIK.



Słońce wstępuje w znak **Niedźwiadka** dnia 23.

ОКТАБРЬ 31 д.		PAŹDZIERNIK ma dni 31.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
19 С.	Сент. Мч. Трофима, Доримедонта	1 S.	Remigiusza B. W. i Areyt M.
20 В.	Нед. 17. м. Евстаѳія, кн. Михаила	2 N.	18 po św. <i>N. M. P. Różańcowej</i>
21 П.	Ап. Котрата, Св. Димитрія	3 P.	Kandyda i Ewalda MM.
22 В.	Св. мч. Фоки, прр. Іона, Петра	4 W.	Franciszka Ser. W. i Marcyana
23 С.	Зачатіе Іоанна Предт.	5 Ś.	Placyda i Donata MM.
24 Ч.	Первомуч. Ѳеклы	6 С.	Brunona W., Artura i Marcellego
25 П.	Пр. Евпраксія, Пр. Сергія Радон.	7 P.	Marka P. M., Justyny P. M.
26 С.	⊕ Св. Ап. и Ев. Іоанна Богосл.	8 S.	Brygidy Wd. i Pelagii P.
27 В.	Нед. 18. Мч. Калистрата, Ігнатія	9 N.	19 po św. <i>Wincentego Kadłubka</i>
28 П.	Еп. Харитона, мч. Александра	10 P.	Franciszka Borg. W. Gereona M.
29 В.	Пр. Кириака, Ѳеофана, мч. Лады	11 W.	Placydy i Zenajdy P.P.
30 С.	М. Григорія, Михаила митр. Киев	12 Ś.	Maksymiliana B., Serafina W.
1 Ч.	⊕ Окт. Покр. Прес. Богородицы	13 С.	Edwarda Kr. i Marcyala M.
2 П.	Св. мч. Кипріяна, блаж. Андрея	14 P.	Kaliksta P. M. i Ewarыста M.
3 С.	Мч. Діонисія Ареоц., пр. Іоанна	15 S.	Jadwigi Wd. i Teresy P.
4 В.	Нед. 19. Св. мч. Ерофея, св. Гурія	16 N.	20 po św. Saturniana M.
5 П.	Мч. Харитины, св. Петра, Алексія	17 P.	Wiktora B., Маѳгорзаты Alac. P.
6 В.	Апост. Ѳомы	18 W.	<i>Lukasza Ewangelisty</i> i Justa M.
7 С.	Муч. Сергія и Вакха	19 Ś.	Piotra z Alk. W., Beronika M.
8 Ч.	Пр. Пелагія, Таисія, Трифона	20 С.	Ireny, Marty i Sauli PP. MM.
9 П.	Ап. Іакова	21 P.	Urszuli P. M., Hillaryona Op.
10 С.	Мч. Евлампія и Евлампія, Андрея	22 S.	Korduli i Alodyi PP. MM.
11 В.	Нед. 20. Ап. Филиппа	23 N.	21 po św. <i>Jana Kantego</i> , Seweryna
12 П.	Космы и Амонлохія	24 P.	Rafała Archaniоła, Feliksa M.
13 В.	Мч. Карпа, Флорентія	25 W.	Kryspina i Kryspiniana M.M.
14 С.	Мч. Назарія и Параскевы	26 Ś.	Ewarыста P. M., Lucyana M.
15 Ч.	Пр. Евфимія, мч. Лукіана	27 С.	Sabiny P. M., Frumencyusza B.
16 П.	Пр. Лонгина сотн., кн. Евпраксія	28 P.	<i>Szymona i Tadeusza Apost.</i>
17 С.	Прор. Осія, пр. мч. Андрея	29 S.	Narcyza B., Euzebii P. M.
18 В.	Нед. 21. Апост. и Еванг. Луки	30 N.	22 po św. Germana i Serapiona
19 П.	Мч. Іоанна, бл. Клеопатры	31 P.	† Wolfganga B. M., Lucylli P. M.

Odmiiany księżyca. ☾ Останія кв. д. 7, о г. 1 м. 44 в. ☽ Нów д. 15, о г. 8 м. 17 р. ☾ Pierwsza кв. д. 22, о г. 4 м. 49 р. ☽ Pełnia д. 29, о г. 7 м. 58 р.

LISTOPAD.



Słońce wstępuje w znak Strzelca dnia 22.

НОЯБРЬ 30 д.		LISTOPAD ma dni 30.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
20	В. <i>Окт.</i> Вел. мч. Артемія	1	W. Wszystkich Świętych
21	С. ☉ Пр. Иларіона, мч. Дасія	2	Ś. ☉ <i>Dzień Zaduszny.</i> Jerzego B. W.
22	Ч. ☉ Казанс. Иконы Божіей Матери	3	С. Huberta B., Sylwii Mat.
23	П. Ап. Іакова бр. Госп., Св. Игнатія	4	P. Karola Bor. B. W. i Emeryka W.
24	С. Муч. Арсеы	5	S. Zacharyasza i Elżbiety małż.
25	В. Нед. 22. Мч. Маркіана и Мартирія	6	N. 23 ро św. <i>Opieki N. M. P.</i> Leonarda
26	П. Вел. мч. Димитрія Солунск.	7	P. Nikandra M., Karyny M.
27	В. Мч. Нестора, мч. Питолины, Марка	8	W. Godfryda i Maura B. B.
28	С. Мч. Терентія, мч. Параскевы	9	Ś. Teodora i Oresta M. M.
29	Ч. Пр. мч. Анастасія, прп. Авраамія	10	С. Andrzeja z Awel. i Nimfy P. M.
30	П. Св. муч. Зиновія, Зиновія, Анаст.	11	P. Marcina B. W. i Walentyna M.
31	С. Ап. Стахія, Амплія, пр. Никодима	12	S. 5-ju braci męczenników
1	В. <i>Нояб.</i> Нед. 23. Св. безср. Косьмы	13	N. 24 ро św. <i>Stanisława Kostki</i>
2	П. Мч. Акиядина, прп. Маркіана	14	P. Klementyna i Serapiona MM.
3	В. Мч. Акепсима, Іосифа	15	W. Leopolda W. i Gertrudy P.
4	С. Св. Пр. Іоанникія, мч. Никандра	16	Ś. Edmunda B., Rufina M.
5	Ч. Муч. Галактіона, Св. Григорія	17	С. Salomei P., Grzegorza Cud. B. W.
6	П. Пр. Павла, исп. Луки	18	P. Odona Op. i Makayma B.
7	С. Мч. Іерона, Прп. Лазаря	19	S. Elżbiety Kr. Węg. Wd.
8	В. Нед. 24. Соборъ Арх. Михаила	20	N. 25 ро św. Feliksa Wal., Edmunda
9	П. Мч. Онисифора, Порфирія	21	P. <i>Ofiarowanie Najśw. Maryi Panny</i>
10	В. Ап. Олимпа, Родіона	22	W. Cecylii P. M., Marka M.
11	С. Вел. мч. Миня, Мч. Виктора	23	Ś. Klemensa P. M., Felicyty M.
12	Ч. Іоанна милостив., пр. Нила	24	С. Jana od Kr. Wyz., Chryzogona M.
13	П. Св. Іоанна Злат. мч. Низифора	25	P. Katarzyny P. M., Erazma M.
14	С. ☉ Ап. Филиппа, Григорія	26	S. ☉ Piotra Aleksandryj. B. M.
15	В. Нед. 25. Мч. Гурія, Самона,	27	N. i Adw. Wirgiliusza B. W.,
16	П. Апостола и Евангелиста <i>Мамсія</i>	28	P. Mansweta B. M., i Rufa M.
17	В. Св. Григорія Неокесар.	29	W. Saturnina i Filemona M. M.
18	С. Мч. Платона и Романа	30	Ś. † <i>Andrzeja Apostoła, Justyny P. M.</i>

Odmiiany księżycza. ☾ Остання кв. д. 6, о г. 10 м. 7 р. ☉ Нów д. 13, о г. 8 м. 0 в. ☽ Перwsza кв. д. 20, о г. 12 м. 44 в. ☼ Пөлня д. 27, о г. 12 м. 19 р.

GRUDZIEN.



Słońce wstępuje w znak **Koziorożca** dnia 21. Przesilenie dnia z nocą.
Początek zimy dnia 21.

ДЕКАБРЬ 31 д.		GRUDZIEN ma dni 31.	
День	ПРАВОСЛАВНЫЙ Календарь	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego
19 Ч	Нолб. Прр. Авдія, мч. Варлаама	1 С.	Eligiusza, Natalii i Maryana M.
20 П.	Пр. Григорія Декапол, мч. Феоклы	2 Р.	† Bibianny P. M., Hipolita M.
21 С.	⊕ Введ. во храмъ Пресв. Богор.	3 С.	† Franciszka Ksawer. W.
22 В.	Нед. 26. Ап. Филимона, Архиппа	4 N.	2 Adw. Barbary P. M., Piotra
23 П.	Кн. Александра Нев, Григорія	5 Р.	Sabby Op., Niceta B. W.
24 В.	Вел. Мч. Екатерины, Меркурія	6 W.	Mikołaja B. W., Leoncyi M.
25 С.	Св. мч. Климента папы, Петра	7 Ś.	† Ambrożego B. D. K., Agatona
26 Ч.	☙ Пр. Алимпія и Іакова	8 С.	☙ Niepokalane Pocz. N. M. P.
27 П.	Мч. Іакова, пр. Палладія	9 Р.	† Leokadyi i Waleryi PP. MM.
28 С.	Пр. Стефана, Теодора еп. Ростов.	10 S.	† Najśw. Maryi P. Loretańskiej
29 В.	Нед. 27. Мч. Парамона, Филумена	11 N.	3 Adw. Damazego P. W., Sabina
30 П.	Ап. Андрея первозв., Фрументія	12 Р.	Aleksandra i Konstantyna MM.
1 В.	Декаб. Прр. Наума, мч. Ананіи	13 W.	Łucyi P. M. i Otylii P.
2 С.	Прр. Аввакума, пр. Іоанна	14 Ś.	† Dyoskora i Herona MM.
3 Ч.	Прор. Соеронія, Саввы	15 С.	Waleryана i Ireneusza MM.
4 П.	Вел. Мч. Варвары, пр. Іоанна	16 Р.	† Euzebiusza B. M. i Albiny P. M.
5 С.	Пр. Саввы осв. и Захарія	17 S.	† Łazarza B., Olimpii Wd.
6 В.	☙ Нед. 28. Св. Николая Мвр. Чуд.	18 N.	☙ 4 Adw. Gracyана B. W.
7 П.	Св. Амвросія Медиоланскаго	19 Р.	Daryusza i Nemezysza MM.
8 В.	Ап. Сосоена. Аполлоса, м. Патанія	20 W.	Teofila, Zenona i Eugeniusza MM.
9 С.	Зачатіе Св. Анны, П. Стефана	21 Ś.	† Tomasza Ap., Jana M.
10 Ч.	Мч. Мины, Ермогена Евграфа	22 С.	Flawiana, Honorata i Zenona
11 П.	Прп. Даниїла, пр. Луки столп.	23 Р.	† Wiktoryi P. M. i Migdona M.
12 С.	Св. Спиридона, Александра еп.	24 S.	† Wigilia. Irminy P., Metrobiusza
13 В.	Нед. Св. Праот. Мч. Евстратія	25 N.	Narodzenie Chrystusa Pana
14 П.	Мч. Фирса, Филимона, Аполлонія	26 Р.	Szczepана I-go męczennika
15 В.	Св. мч. Елеферія, св. Стефана	27 W.	Jana Ap. i Ewangelisty, Teodora
16 С.	Прор. Аггея мч. Марина	28 Ś.	Młodzianków M. M., Domicyjana
17 Ч.	Прор. Даниїла и 3 отроковъ	29 С.	Tomasza Kantuar. B. M.
18 П.	Севастіана, Зои, Марка	30 Р.	Eugeniusza B. i Sabina B.
19 С.	Мч. Вонисотія, Іліи, Григорія	31 S.	Sylwestra P., Melanii Baz.

Odmiany księżycy. ☾ Ostatnia kw. d. 5, o g. 5 m. 45 r. ● Now d. 13, o g. 7 m. 23 r. ☽ Pierwsza kw. d. 19, o g. 11 m. 5 w. ☉ Pełnia d. 27, o g. 7 m. 19 w.

WYKAZ ALFABETYCZNY ŚWIĘTYCH I ŚWIĄT na rok 1898

z odnaczeniem dni ich obchodzenia podług nowego stylu.

Skrócenia: B. znaczy—biskupa; M.—męczennika albo męczenniczki; P.—panny albo pustelnika; W.—wyznawcy; Op.—opata; Wd.—wdowy; Pap.—papieża; Ż.—żołnierza.

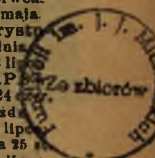
A. Adona Męcz. 30 lipca.	Bazylio B. 14 czerwca.	Elżbiety 5 listopada
Adama 24 grudnia.	Beaty Panny 8 marca.	Elżbiety Kr. 19 listop.
Adelajdy 10 grudnia.	Bedy Kapłana 27 maja.	Emeryka Kr. 5 listop.
Adryana M. 8 września.	Benedykta Op. 21 marca.	Emilia B. 11 wrześ.
Agapita M. 18 sierpnia.	Benigny P. 19 sierpnia	Emilanny 5 stycznia.
Agatona P. M. 10 stycz.	Benona B. 16 czerwca.	Emili 30 czerwca.
Agaty P. Męcz. 5 lutego.	Bernarda Op. 20 sierp.	Engelberta 7 listopada
Agnieszki P. M. 21 stycz.	Bernarda Sen. 30 maja.	Epifaniasza B. 7 kwiet.
Agrypiny P. M. 23 czerw.	Bibianny P. 3 grudnia.	Erazma B. 2 czerwca.
Albina Biskupa 1 marca.	Blazeja B. 3 lutego.	Estery Kr. 18 listop.
Albiny P. 16 grudnia.	Bogumila 10 czerwca.	Eucharysza B. 20 lut.
Aleksandra B. 26 lutego	Bonawentury B. 14 lip.	Eudoksysza M. 5 wrz.
Aleksandra M. w Rzymie	Bonifacego M. 14 maja.	Eufemii P. 16 września.
27 lutego.	Bonifacego B. 5 czerwca.	Eufrozyny M. 3 wrześn.
Aleksandra Ż. 27 marca.	Bonifacego M. For. 30 maj.	Eufrozyny P. 6 marca.
Aleksandra P. 3 maja.	Bony Panny 21 kwietnia.	Eugenii P. M. 24 grud.
Aleksandra M. w Al. 12 gr.	Boże Ciało 9 czerwca.	Eugeniusza M. 14 sierp.
Aleksego Wyzn. 17 lip.	Bronisławy 18 sierpnia.	Eugeniusza 30 grudnia.
Alfonsa Lig. 2 sierpnia.	Bronisławy 3 września.	Eulalii P. 12 lutego.
Alfreda 3 lipca.	Brunona W. 6 paździer.	Eustachiusza M. 20 wrz.
Alodyi P. M. 21 paździer.	Brygidy Panny 1 utego.	Euzebii P. M. 29 paźd.
Aloizego Gonzagi 21 cz.	Brygidy Wd. 8 paździer.	Euzebiusza B. 14 sier.
Amelli Księżny 10 lipca.	Cecylii P. Męcz. 22 list	Ewarysta Pap. 26 paździer.
Ambrozego B. 7 grud.	Celystyna 6 kwietnia.	Ewy 24 grudnia.
Amalii Panny 2 marca.	Celsa Męczen. 29 lipca.	Ezechiasza Kr. 30 paźd.
Anastazego B. W. 17 sier.	Cezarego B. 27 sierp.	Ezechiela Pror. 10 kwiet.
Anastazego M. 22 stycz.	Cypryana B. 16 wrześ.	Fabiana M. 20 stycznia.
Anastazego P. 27 lutego.	Cypryana M. 26 wrześ.	Faustyna M. 15 lutego.
Anastazego W. 29 marca.	Cyrylla Alek. B. 9 lutego.	Faustyny Wdowy 19 grud.
Anastazyi P. 15 kwietnia.	Cyrylla Biskupa 5 lipca.	Felicyana B. 24 stycznia.
Anastazyi Rzym. 26 paź.	Cyrylla Jeroz. B. 18 marca.	Felicyana M. 9 czerwca.
Anatolii Męczen. 9 lipca.	Cyrylla Dyak. 29 marca.	Feliksa Papieża 30 maja.
Anatoliusza B. 3 lipca.	Cyryka Kapł. 16 marca.	Feliksa Kapuc. 18 maja.
Andrzeja Apost. 30 list.	Cyryka M. 8 sierpnia.	Feliksa z Noli 18 stycz.
Andrzeja B. 4 lutego.	Czesława W. 20 lipca.	Feliksa M. 30 sierpnia.
Andrzeja z Awel. 10 list.	Czterdziestu M. 10 marca	Feliksa Walec. 20 listop.
Andrzeja z Krety 7 paź.	Czterech koronatów 8 list.	Ferdynanda Kr. 30 maja.
Anieli 30 marca.	Damazego Pap. 11 grud	Felipa Apostoła 1 maja.
Anny Matki N.M.P. 26 lip.	Damiana M. 27 wrześn.	Filipa Nerusza 26 maja.
Aniołów Stróżów 2 paź.	Daniela M. 3 stycznia.	Filipa Benicyusza 23 sier.
Ansgarego Biskupa 4 lut.	Daniela Pror. 21 lipca.	Filomeny P. M. 5 lipca.
Antoniego Op. 17 stycz.	Dawida Króla 30 grud.	Flawiana M. 28 stycz.
Antoniego Pad. 13 czerw.	Dejfiny 26 list.	Flawii Panny 5 paździer
Antonina B. W. 10 maja.	Dezyderynaza B. 23 maja	Florentyna M. 4 maja.
Antoniny 1 marca.	Domiceilli Panny 7 maja.	Florentyna B. 16 paźd.
Anzelma 21 kwietnia.	Dominika W. 4 sierp.	Floryana Męcz. 4 maja.
Apolinarego B. 23 lipca.	Dominiği P. 6 lipca.	Floryana M. 17 paźd
Apolonii Panny M. 9 lut.	Donata M. 17 lutego.	Fortunata M. 26 lutego
Apoloniusza M. 18 kwiet.	Donata B. 7 sierpnia.	Franciszka Bor. 10 paź.
Arkadyusza M. 12 stycz.	Doroteusza M. 28 marca	Franciszka Sal. 29 stycz.
Arseniusza B. 19 lipca.	Doroty Panny 6 lutego.	Franciszka z Paulo 7 kw.
Artura B. 6 paździer.	Dydska Wyzn. 12 list	Franciszka Ser. 4 paźd.
Atanazego B. 2 maja.	Dygn 11 sierpnia.	Franciszka Ka. W. 3 gr.
Augusta Wyznaw. 3 sier.	Dyonizego B. 8 kwietnia	Franciszki Wd. 9 marca.
Augustyna B. 28 maja.	Dyonizego M. 9 paźd.	Fryderyka Op. 5 marca.
Augustyna B. 26 sierp.	Dzień Zaduszny 2 listop.	Fulgencjusza B 1 stycz.
Anrelli P. 25 września.	Edmunda B. 16 listop.	Gabryela Arch. 18 mar.
Awita M. 13 stycznia.	Edyty Król. 18 grudnia.	Gaudenycy P. 30 sierpnia
Balbiny P. 31 marca.	Edwarda Kr. 13 paźd.	Gaudentego B. 12 lut.
Barlaama 27 listopada	Eleonory P. 20 lutego.	Gawła Opata 16 paźd.
Barbary P. 4 grudnia	Elżasza Pror. 20 lipca.	Gedeona Sędz. 18 czerw.
Barnaby Ap. 11 czerw.	Eligiusza B. 1 grudnia.	Genowefy P. 3 stycznia.
Bartolomieja An. 24 sier	Elizusza Pror. 2 paźd.	Gerarda B. 24 września.
	Elżbiety Wdowy 8 lipca	Germana Bisk. 28 maja.

Gertrudy P. 17 marca.
 Gerwazego 19 czerwca.
 Gotfredy (Bogumily)
 13 stycznia.
 Gotfryda B. 8 listop.
 Gracyana B. 18 grudnia
Grobu Chrystusa 24 kwiet.
 Grzegorza B. 4 stycz.
 Grzegorza Pap. 12 marca.
 Grzegorza Naz. 9 maja.
 Grzegorza Cudot 18 list.
 Gustawa 2 sierpnia.
 Gwidona Wyz. 12 wrz.
 Heleny Cesarz. 2 marca.
 Heleny Król. 22 maja.
 Helodora 3 lipca.
 Henryka Cesarza 15 lip.
 Henryka B. M. 19 stycz.
 Hermenegilda Kr. 13 kw.
 Hermogenesa M. 19 kw.
 Hiacynta P. 30 stycznia.
 Hieronima Doktora Ko-
 ściola 30 września.
 Hilgna Pap. M. 11 stycz.
 Hilarego 14 stycznia.
 Hipolita 13 sierpnia.
 Honoraty P. 11 stycznia
 Huberta B. 3 listopada.
 Hugona 1 kwietnia.
 Idy Panny 13 kwietnia.
 Idziego Opata 1 wrz.
 Ignacego Biskupa 1 lut.
 Ignacego Lojoli W. 31 lip.
 Ildelfonsa 23 stycznia.
Imienia Jezus 16 stycz.
Imienia Maryi 11 wrz.
 Innocentego Pap. 28 lip.
 Irenusza Smyrn. 25 mar.
 Irenusza M. 28 czer.
 Ireny Panny 20 paźdz.
 Iwona W. 19 maja.
 Izabelli P. 15 marca.
 Izabelli Królowej 3 wrz.
 Izajasza Proroka 6 lip.
 Izydora B. 4 kwietnia
 Izydora Oracza 10 maja
Jacka Wyenawcy 21 sier.
 Jadwigi Wdowy 15 paź-
 dziernika.
 Jakóba Ap. 1 maja.
 Jakóba Apostoła 25 lip.
 Jakóba Patryarchy 21 k.
 Jakóba z Nizybu 15 lip.
 Jakóba Pust. 17 lutego.
 Jana Jaltmznika 23 st.
 Jana Chryzostoma 27 st.
 Jana Franciszka 16 czer.
 Jana z Matty W. 8 lut.
 Jana Bożego 8 marca.
Jana w Oleju 6 maja.
 Jana Nepom. 16 maja.
 Jana Papieża 27 maja.
 Jana Chrzciciela 24 cz.
 Jana Męczen. 26 czerw.
 Jana Gwałberta 12 lip.
Jana Katego 23 paźdz.
Jana z Dukli 10 lipca.
 Jana Kapistr. W. 23 paś.
 Jana od Krzyża 24 list.
 Jana Ewangolisty 27 gr.
 Jannaryusza B. M. 19 wrz.
 Jerzego M. 23 kwietnia.
Jochima Ojca N. M. P.
 4 września.

Joanny Wdowy 24 maja.
 Joanny Fremlet 29 sierp

Jolanty 16 czerwca
 Jordana W. 13 lutego.
 Jowity Męczen. 15 lut.
Józefa Obiubieha N. M. P.
 19 marca.
 Józefa Kalas. W. 4 lipca.
 Józefa z Kopert. 18 wrz.
 Judy Tadsenza Ap. 28 pas
 Judyty wdowy 16 list.
 Julianna M. 27 stycznia.
 Julianna M. 13 lutego.
 Jullanny P. 16 lutego.
 Julii P. Męc. 22 maja.
 Juliusza Pap. 13 kwiet.
 Julity P. M. 30 lipca.
 Justa B. 2 września.
 Justyny M. 16 czerwca
 Justyny P. M. 26 września
 Justyna Fil. 14 kwietnia.
 Justyniana B. 5 wrześ.
 Justyny P. M. 7 paźdz.
 Jwnencyusza Męc. 1 cz.
 Kaja M. 22 kwietnia
 Kajetana W. 7 sierpnia
 Kalkata Pap. 14 paźdz.
 Kamilla W. 18 lipca.
 Kandyda M. 9 paździer
 Kanuta Kr. 19 stycznia
 Karola Wielk. Ces. 29 st.
 Karola Borom. 4 listop.
 Karoliny 6 lipca.
 Kasjana M. 13 sierpnia.
 Kasyldy 15 kwietnia
 Katarzyny Król. szwedz-
 klej 23 marca.
 Katarzyny Sen. 30 kw.
 Katarzyny P. M. 25 list.
 Kat. 6. Piotra w Rz. 18 st.
 Katedry 4. Piotra w An-
 tyochli 22 lutego.
 Kazimierza Kr. 4 marca.
 Kiliana Biskupa 8 lipca.
 Klary P. 12 sierpnia.
 Kleta Papieża 6 kwiet.
 Klemensa B. M. 18 lut.
 Klemensa Pap. 23 listop.
 Kleofasa Męc. 25 wrz.
 Klotyldy Kr. 6 czerwca.
 Kolety Panny 6 marca.
 Konstancyi P. M. 19 wr.
 Konstancya W. 11 mar.
 Konrada Wyzn. 19 lut.
 Konrada Biskupa 26 list.
 Kordull P. 22 paździer.
 Kornell M. 31 marca.
 Kosmy M. 27 września.
 Kryspina i Kryspiniana
 25 października.
 Krystyny P. 24 lipca.
 Krzysztofa M. 24 lipca.
 Kunegundy Ces. 3 marca.
Kwiegundy Król. 24 lipca
 Kwiryna Męc. 30 mar.
 Lamberta 16 kwietnia.
 Larga M. 8 sierpnia.
 Leandra B. 27 lutego.
 Leokadyi P. 9 grudnia.
 Leona I Pap. 11 kwietn.
 Leona II Pap. 28 czer.
 Leonarda Wyzn. 6 list.
 Leonilli P. M. 17 stycz.
 Leontyny P. 15 marca.
 Leopolda Margr. 15 list.
 Longina M. 15 marca.
 Lucyana Męc. 7 stycz.
 Lucyna P. 30 czerwca

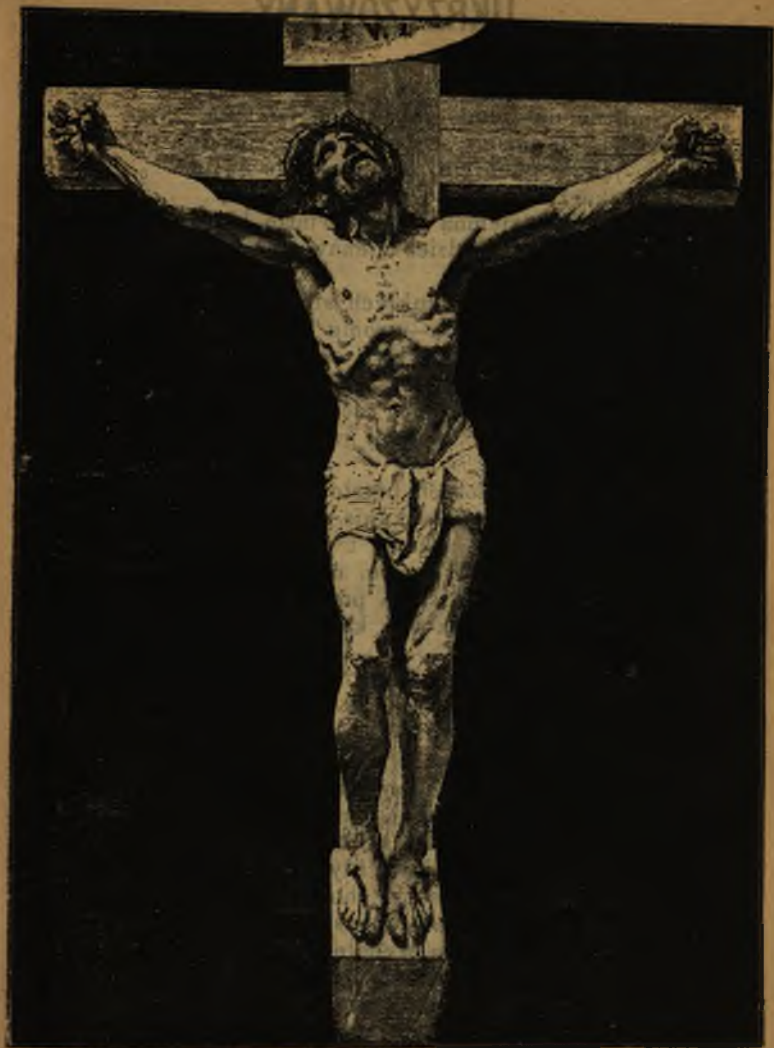
Lucy M 17 paźdz.
 Ludgardy P. M. 16 czer.
 Ludgera B. 26 marca.
 Ludomira 3 październia
 Ludwika W. 12 lutego.
 Ludwika Kr. Syc. 19 sier.
 Ludwika Kr. Fr. 25 sierp.
 Ludwiki P. 15 kwietnia
Ludystawa z Otel. 25 wra.
 Lazzara B. 17 grudnia.
 Lucyi Panny 13 grudnia.
Lukasza Ewangelisty 18
 października.
Macieja Apostola 24 lu-
 tego.
 Magdaleny 27 maja i 22 lip.
 Makrego Op. 2 stycznia.
 Makryny Męc. 21 lipca.
 Małgorzaty Kr. węgiers.
 19 paźdz.
 Małgorzaty Kr. szwedz.
 10 czerwca.
 Małgorzaty P. i M. 13 lip.
 Mamerta B. 11 maja.
 Manaweta Bisk. 28 list.
 Marcella Pap. 16 stycz.
 Marcell Wd. 31 stycznia.
 Marcellina Pap. 18 czer.
 Marcellina Pap. 26 kw.
 Marcina Bisk. 11 list.
 Marcyna Pap. 12 listop.
 Marcyana M. 17 czer.
 Marcyanny P. M. 9 stycz.
 Maryi Egipcjanki 10 kw.
 Maryi z Engl. 23 czer.
 Maryi Kleofy 9 kwietnia.
 Maryi Magdaleny w Je-
 rozolimie 22 lipca.
 Maryusza 19 stycznia.
Marka Ewang. 25 kw.
 Marka M. 24 marca.
 Marka z Raymu 18 ca.
 Marty P. 29 lipca.
 Marty M. 19 stycznia.
 Martyny P. 30 stycznia.
Matteusa Ap. 21 wrześ.
 Matyldy Kr. 14 marca.
 Maurycysza 22 wrz.
 Maurycego 13 września
 Maksymiliana B. 13 paźdz.
 Maksymina B. 8 czerw.
 Medarda B. 8 czerwca.
 Melanii P. M. 31 grud.
 Metodego Bisk. 5 lipca.
Michala Arch. 29 wrz.
 Mikołaja z Tolentnu
 10 września
 Mikołaja B. 6 grudnia.
 Mirona M. 17 sierpnia.
 Młodzianków 28 grud.
 Modesty P. 15 czerwca.
 Moniki Wdowy 4 maja.
 Narodzenie Chryst-
 usa P. 25 grudnia
Najświę. Krwi P. J. 3 lip.
 Narodzenie N. M. P. 24
Nar. Św. Jana Chrz. 24 czer.
 Narcaza B. 29 paźdz.
 Natalii Panny 27 lipca.
 Nawróc. św. Pawła 25
 Nazaryusza B. 28 lipca.
N. M. P. Bolesnej 18 wrześ.
N. M. P. od wyszc. niew.
 24 września.
N. M. P. Anielkiej 2 sier.
N. M. P. Loretańskiej 1 c.



N.M.P. Zaskawej 8 maja
N.M.P. Pociess. 4 wrzeźn.
N. M. P. Róśańc. 2 paźd.
N.M.P. Śnieżnej 5 sierp.
N.M.P. Szkapierz. 16 lip.
Nawiedzenie N.M.P. 2 lip.
 Nemezyusza M. 19 grud.
 Nicefora B. 13 marca.
 Niepokalano Poczoćcio
 N. M. P. 8 grudnia.
 Nikodema M. 15 wrzeźn.
 Norberta B. 6 czerwca.
 Nowy Rok 1898—1 sty.
 Oczyszczenie N.M.P.
 2 lutego.
Ofiarowanie N.M.P. 21 list.
 Oktawiana M. 22 marca.
 Olimpil 17 grudnia.
 Onufrego Pust. 12 czer.
Opieki s. Józefa 1 maja
Opieki N. M. P. 6 listop.
 Opata B. 4 czerwca.
 Ottona Biskupa 2 lipca.
 Ottona M. 16 stycznia.
 Otyllil P. M. 13 grudnia
 Pafnućego M. 19 kwiet.
 Pankracego 12 maja.
 Pantaleona M. 27 lipca.
 Paschallisa 17 maja.
 Paschazego B. 22 lutego.
 Patrycyj Męcz. 13 marca.
 Paulina Bisk. 22 czerw.
 Pauliny Wdowy 26 stycz.
 Pawła Biskupa 28 kwiet.
 Pawła Męcz. 26 czerwca
 Pawła i Pust. 15 styczn.
 Pelagii P. 11 mar. i 11 lip.
 Pelagii Pokut. 12 paźd.
 Petronelli 31 maja.
 Pięćciu ranów. Franciszka
 17 wrzeźnia.
 Piotra Chryzol. 4 grudn.
 Piotra Egzorcysty 2 kw.
 Piotra Nolaśki 31 stycz.
 Piotra M. 29 kwietnia.
 Piotra Celestyna 19 maja.
 Piotra z Werony M. 20 kw.
 Piotra i Pawła. 29 czer.
 Piotra w Okowach i sierp.
 Piotra z Alkant. 9 paźd.
 Piusa Papieża 5 maja.
 Placyda M. 5 paździer.
 Placydy P. 11 paździer.
Podw. św. Krz. yśa 14 wrz.
 Polikarpa B. M. 26 stycz.
Popelec 23 lutego
 Praksedy Panny 21 lip.
 Prokopa Męczen. 4 lipca.
 Prokula M. 1 czerwca.
 Prospera B. 25 czerwca.
 Prota M. 11 wrzeźnia.
 Protazego 19 czerwca.
 Pryma Męcz. 9 czerwca
 Pryski P. 18 stycznia.
Przemienienie Pan. 6 sierp.
 Przeniesienie św. Kazimierza 27 sierp.
 Przeniesienie św. Wojciecha 20 paździer.
 Pulcheryj Męcz. 7 lipca.
 Pulcheryj P. 10 wrzeźn.

Rafała Arch. 24 paźd.
 Rajmunda 23 stycznia.
 Rajmunda Kard. 31 sier.
 Reginy P. 7 wrzeźnia.
 Romigłusza B. 1 paźd.
 Roberta Opata 7 czerw.
 Rocha Wyzn. 16 sierp.
 Romana Opata 28 lutego.
 Romana M. 9 sierp.
 Romana Panny 23 lutego.
 Romualda Opata 7 lutego.
 Rozalii P. 4 wrzeźnia.
 Rozesłanie Ap. 15 lipca.
 Róży Panny 30 sierp.
 Rudolfa 17 kwiet.
 Ruffy Męcz. 28 listop.
 Rufina Wyzn. 19 sierp.
 Rufiny Panny 31 sierp.
 Ruperta Bisk. 27 marca.
 Ryszarda B. 3 kwiet.
 Sabby Opata 5 grud.
 Sabina Wyzn. 11 lipca.
 Sabinny Pan. 29 sierp.
 Sabinny M. 27 paździer.
 Salezego M. 12 sierp.
 Salomei Panny 17 listop.
 Salwianz 17 marca.
 Saturnina M. 29 listop.
 Saturniny P. M. 4 marca.
 Scholastyki P. 10 lutego.
Ścięćcie głowy św. Jana Ch.
 29 sierp.
 Serapiona W. M. 14 list.
Serca Jezusowego 17 czer.
Serca N.M.P. 18 wrzeźnia
 Sergiusza M. 24 lutego.
 Serwacego B. 13 maja.
 Serwilliana M. 20 kwiet.
 Seweryna Op. 8 styczn.
 Sebastjana M. 20 stycz.
 Sennenny M. 30 lipca.
Siedm. ból. N.M.P. 1 kwiet.
 Siedm. braci śp. 10 lipca
 Sotera Papieża 22 kwiet.
 Spirydyona B. 14 grud.
 Stanisława B. 8 maja.
Stanisława Kostki 13 list.
 Stefana Kr. Weg. 2 wrzeź.
 Sulpicyusza M. 26 kwiet.
 Sygfryda B. M. 25 lutego.
 Sylweryusza 20 czerwca.
 Sylwestra P. 31 grud.
 Sylwiana Bisk. 17 lutego.
 Symeona B. M. 18 lutego.
 Symfonyana M. 22 sierp.
 Synazyusza M. 12 grud.
 Syksta Pap. 28 marca.
 Szczepana I M. 26 grud.
 Szczepana Pap. 2 sierp.
 Szymona z Lipnicy 18 lip.
Szymona Ap. 28 paźd.
 Szymona z Edesy 6 lipca
 Tacyusza M. 16 marca.
Tadeusza Ap. 28 paźd.
 Tarsyllil P. 24 grudnia.
 Tekli P. 23 wrzeźnia.
 Telesfora P. M. 5 stycz.
 Teobalda Pusteln. 1 lipca.
 Teodora Męcz. 9 listop.
 Teodora Zakonn. 7 stycz.
 Teodory Męcz. 1 kwie.

Teodory Pokutn. 11 wrzeź.
 Teodozyl P. M. 29 maja.
 Teodozysza W. 11 stycz.
 Teodoryka 1 lipca.
 Teodila 5 marca.
 Teodila B. 27 kwiet.
 Teodila M. 20 grud.
 Terezy P. 16 paździer.
 Tomasz z Akw. 7 mar.
 Tomasz z Wil. 18 wrzeź.
Tomasz Ap. 21 grud.
 Tomasz Kant. 29 grud.
 Trójcy Św. 5 czerwca
 Trzech Króli 6 styczn.
 Tyburcyusza 14 kwiet.
 Tymoteusza B. M. 24 stycz.
 Tytusa Bisk. 4 styczn.
 Urbald Biskupa 16 maja.
 Urbana Pap. 25 maja.
 Urszuli Panny 21 paźd.
 Wacława Króla 28 wrz.
 Walentego Kap. M. 14 lut.
 Walerego B. 15 grud.
 Walerego M. 12 wrzeź.
 Waleryj M. 5 czerwca.
 Waleryj Panny 9 grud.
 Waleryana M. 14 marca.
 Wawrzyńca M. 10 sierp.
 Wenantego M. 18 maja.
 Wenerdy P. 3 listop.
 Weroniki P. 13 styczn.
 Weroniki P. 9 lipca.
 Wielkanoc 10 kwiet.
 Wiktora M. 6 marca.
 Wiktorij P. 23 grud.
 Wiktoryna B 17 paź.
 Wiktora B. M. 21 maja.
 Wilhelma B. 10 styczn.
 Wilhelma Op. 6 kwiet.
 Wilhelma Księc. 28 maja.
 Wilbalda Bisk. 7 lipca.
 Willibranda B. 7 listop.
 Wincentego Bisk. 20 mar.
 Wincentego M. 22 stycz.
 Wincentego Fer. W. 5 kw.
 Wincentego a P. 19 lip.
Wincentego Kadł. 9 paźd.
 Witła 15 czerwca
 Witalisa M. 28 kwiet.
 Władysława Kr. 27 czer.
 Wniebowstap. 19 maja
 Wniebowzięcie N. M.
 P. 15 sierp.
Wojciecha B. M. 23 kwiet.
 Wulfanga B. 31 paździer.
 Wszystkich Świętych.
 1 listop.
 Zacharyusza Pr. 6 wrze.
 Zacharyusza Pap. 5 list.
Zakluby NMP. 23 stycz.
 Zefryna Pap. 26 sierp.
 Zenobil P. 30 paździer.
 Zenobiusza B 30 paźd.
 Zenona M. 8 lipca
 Zenona Żołn. 30 gruda.
 Zesi. Ducha Ś. 29 maja
Znalezienie ś. Krz. 3 maja
 Zofii z 3 córki. 20 wrz.
 Zuzanny P. M. 11 sierp.
 Zwiast. N.M.P. 25 mar.
 Zygmunta Kr. 7 maja



UKRZYŻOWANY.
<http://rcin.org.pl>

UKRZYŻOWANY.

Smutno na ziemi—jak kirem pokryta,
Cicha, strwożona, wstydząca się zbrodni—
To jęknie wichrem, że ranek nie świta,
To skarży niebu, że skąpi pochodni,
Co w noc tajemną rzuca światło blade,
By Pan mógł widzieć nienawiść i zdradę.

W szumie palm smukłych słyhać jęk boleści,
W echach dalekich—gromu ryk i burzy;
Cedry szeleszczą krwawe opowieści,
Gaj nad Jordanem łoskotami wtórz—
I taka drżąca, trwożna ziemia cała,
Jakby od grozy wielkiej już konała.

Wtem na niebiosach błysło coś z za chmury
I w smudze światła kąpie się Golgota...
O! jakież widok krwawy i ponury!
Tam śmierć się z życiem o zwycięstwo miota—
I błada, straszna, sięga ponad szczyty,
Gdzie Pan umiera—do krzyża przybity.

Zagasło—ciemność—cisza wszędzie głucha...
Jakże okropna ta noc, to milczenie!
O! wyklnij, Panie, lud, co w lęku słuca,
Uderz gromami we wszelkie stworzenie,
Niech w proch znikomy ta ziemia się zetrze
I niech przepadnie na burzy i wietrzeli

Lecz cóż to?!... światło błysło potokami—
Przestwórz znów jasny, choć jak trup zbielały...
W tej ciszy głuchej wszystko drży słowami,
Które świat echem wypełniają cały—
Ziemia miłości staje się świątynią:
„Przebacz im, Ojczel... nie wiedzą, co czynią!”

Stanisław M. Rzętkowski.

DZIEWIĘCSETNA ROCZNICA MĘCZENSTWA ŚWIĘTEGO WOJCIECHA.

Tej wielkiej chwili poświęcamy wspomnienia dziejowe i liczne podobizny, odtwarzające pamiątki. Zaczynamy od Błogosławieństwa Ojca Ś-go, przesłanego J. E. ks. Arcybiskupowi Stablewskiemu. Arcybiskup w liście pasterskim wzywa wiernych, aby pielgrzymowali do trumny Ś-go Męczennika, za którego „wstawiennictwem i przykładem ojcowie nasi spełniali obowiązek apostołstwa“ w sąsiednich krajach po Bożemu, bez krwi rozlewu; za którego przykładem i pod urokiem jego pieśni „Bogarodzica“ cześć ku Maryi, Matce Bożej, wniknęła tak głęboko do serc całego ludu. Z tą pieśnią na ustach ginęli rycerze nasi, zasłaniając Europę i chrześcijaństwo od Tatarów i Turków; dzisiaj jeszcze ta sama pieśń, w każdej potrzebie, z serc naszych gorąco płynie do Maryi.

Grób Ś-go Wojciecha przyciągał do siebie nieprzeliczone rzesze pielgrzymie naszych ojców, którzy z grobu Ś-go Patrona pobożność swą czerpali. Jako najdroższa po ojcach spuścizna, przechowały się dotąd w sercach dzieci te stare cnoty, a wraz z nimi cześć i nabożeństwo do Świętego Patrona.

„Do czcigodnego Naszego Brata Floryana, Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego w Poznaniu:

LEON XIII PAPIEŻ.

Czcigodnemu Bratu pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Pomiędzy dostojnymi Pasterzami, którzy wśród szczerpu słowiańskiego krzewili świętą wiarę, zajaśniał w osobliwy sposób Ś-ty Wojciech, mąż Bogu całkiem oddany. Był on biskupem praskim, ale skutkiem zamachów bezbożnych został zniewolony opuścić swoją biskupią stolicę z dopuszczenia Opatrzności w tym bodaj celu, aby niósł światło wiary Chrystusowej między ludy, ob-

jęte jeszcze mrokiem pogaństwa i bałwochwalstwa. Ożywiony myślą i gorliwością Apostołów, przebiegł on Morawie, Chorwacyę, Śląsk i Wielkopolskę, nawracając bardzo liczne rzesze do Chrystusa Pana. W końcu, po dłuższym pobycie w Gnieźnie, udał się na misyę do Prusaków i tamże nad zatoką morską, w pobliżu Fischhausen, poniósł wśród chwalebного męczeństwa, w chętej ofierze, swoją krew i życie, w utwierdzeniu świętej wiary, którą w umysłach skutecznie zaszczeniał. Więc gdy dziś dziewięćsetna rocznica śmierci Świętego męża nadeszła, słuszną prawdziwie i sprawiedliwą jest rzeczą, że pragniecie jego pamięć uczcić świętym obchodem uroczystym; przystoi to mianowicie Gnieznu, bo właśnie Ś-mu Wojciechowi zawdzięcza ono, że mieści u siebie biskupią stolicę, a równocześnie dostały mu się w udziale zaszczyt i szczęście, że cieszy się posiadaniem drogich zwłok Ś-go Męczennika. My zaś, w przekonaniu, że uroczystość, ku czci Ś-go Wojciecha zamierzona, przyczyni się niemało do pomnożenia pobożności, jaką przodkowie Wasi od Ś-go Patrona przyjęli, postanowiliśmy, Czcigodny Bracie, zachęcić serca i umysły wiernych do tego obchodu przez nadanie odpustów, których Wam niniejszem użyjemy, pod warunkami w dołączonym dekreście wyszczególnionymi.

Nadto, jako zadatek łask Bożych i w dowód Naszej ojcowskiej życzliwości, dołączamy Błogosławieństwo Apostolskie, którego Tobie i wszystkim wiernym, Twojej pasterskiej pieczy powierzonym, najmiłościwiej w Chrystusie Panu udzielamy.

Dan w Rzymie, u Ś-go Piotra, dnia 8 marca 1897 r., a w 20 roku naszego Pontyfikatu.

LEON XIII PAPIEŻ,

Mowa J. E. ks. Arcybiskupa Stablewskiego, wypowiedziana na Świętej Roli przed Archikatedrą Gnieźnieńską, w dzień otwarcia dziewięćsetnego jubileuszu Ś-go Wojciecha.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.
Ukochani Synowie i Córy moje! Słyszeliśmy dzisiaj w Ewangelii to słowo, które Pan ziemi, Zbawiciel nasz, powiedział do uczniów swoich:

„Pokój Wam!” <http://rcin.org.pl>

Za dobrą poczytuję sobie wróżbę, że na początku tego jubileuszu Ś-go Wojciecha, z którym łączy się miśya dla Was, ukochane Dziaćki moje, powtórzyć Wam mogę te same słowa Mistrza i Pana naszego w dzisiejszej Ewangelii:

„Pokój Wam!“

Utwierdza to naszą nadzieję, że ten wielki Apostoł naszego narodu będzie nam pośredniczył w osiągnięciu błogosławieństwa świętego pokoju, za którym stęsknione są serca Wasze. Czyliż bowiem potrzebuję Wam wyliczać przyczyny, dla których serca nasze miotane są tak różnorodnemi trwogami, utrapieniami, boleściami, smutkami w domu, a spólnemi troskami o przyszłość dzieci, o los pokoleń całych, o świętą przodków spuściznę: wiarę naszą?

Jakoby ręka doświadczeń Pańskich zaciężyła nad ziemią. Burza się podnosi, która zatrząść może podstawami porządku Bożego i społecznego, a z niemi zdruzgotać także wszystko, co nam jest świętem i drogiem. Zbliżają się już i do nas jej zwiastuny. Wdziera się już szczelinami fala zniszczenia i do nas. Ze wszystkich prób najcięższą bodaj nie ta próba, w której i z góry i z dołu pragnęliby zaślepięncy oderwać pozornemi i złudnemi hasłami naród od źródła jego życia, jego błogosławieństw — potargać węzły miłości i ufności do świętej Matki naszej, która i kmiecia, i pana, i męża pracy ducha, i twardej ręki pracy nie tylko do serca swojego tuli, ale każdemu przynosi światło, niezłomną siłę w przeciwnościach choćby największych, we wszystkich zwątpieniach i boleściach pokój, nie ten wąty, „który świat dawa,“ ale „który Chrystus nam dawa.“

Troska, ażeby we wszystkich życia naszego wąpliwościach i pokusach utrzymać się zawsze na tej drodze służby Bożej, na drodze ku niebu, ta troska to najwyższa mądrość, a najważniejsze zadanie. Ci zaś, którzy do tego szczęścia przez służbę Bożą nam torowali drogę; którzy do Chrystusa drogę nam rozświecili; którzy nas do niej prowadzili: to najwięksi dobroczyńcy nasi, którym się wdzięczność najwyższa należy, a z nich pierwszy, który utwierdził nas w świetle wiary, to Wojciech Święty, biskup i męczennik.org.pl

On tutaj, na tem samem zapewne miejscu, przed dziewięciu wiekami pouczał ojców naszych; on to pomiędzy nimi to światło, które się dopiero zlatiło, rozniecił tak potężnie, że przez 9 wieków nie zdołały go zagasić ni mongolskie, ni tatarskie i tureckie hordy, ni własnej braci odszczepieństwo, ni zimne serca, ni wichry i próby wszystkie dziejowe i, da Bóg, nie zmogą żadne piekła potęgi.

On też tu, na tem samem miejscu, swoim gorącym Apostolskiem słowem rozniecił w narodzie naszym tak żywy ogień miłości do Boga i do tej Najświętszej Matki Bożej, że ta miłość przetrwała w równej sile przez tyle wieków, tak samo jak pieśń do Bogarodzicy, przez niego narodowi w darze złożona. A ta pieśń na cześć Maryi, pieśń, która zarazem w sobie całej niemal wiary wyznanie zawiera; pieśń, która nic nie ma w sobie innego: stała się jednak pieśnią bojową naszych ojców, tajemniczą wskazówką, symbolem wyznawstwa wiary, treści dziejów i powołania narodu.

Ale on też męczeństwem swoim nauczył naród cały i wskazał mu drogę obowiązku, drogę poświęcenia dla wiary wszystkiego, życia i krwi w każdej potrzebie. zrozumieli ten przykład ojcowie nasi i wiernymi dopóki mu pozostali, dopóty nie brakło jasných dni w dziejach narodu. Przez dziewięć wieków byli przednią strażą Kościoła; ich piersi waleczne „*przedmurzem chrześcijaństwa*,” które zasłaniało na polach tysiąca bitew Kościół i Europę.

A gdy Pan Bóg pozwolił mu doczekać wieńca chwały na dalekiem, pruskim wybrzeżu; gdy Chrystus go do siebie powołał; gdy sława jego męczeństwa obiegła świat chrześcijański, gdy cesarz rzymski podążył w pielgrzymce do jego grobu; gdy obydwoj z naszym Chrobrym ukłękli do wspólnej modlitwy u zwłok Ś-go Męczennika: wtedy święte szczątki dokonywają cudownie dzieła apostołstwa niedokończonego za życia, stają się niejako jednym z kamieni węgielnych naszego Kościoła. Tu stąd, niby z macierzystego ula, nowe wyleciały i potworzyły się roje pszczołek Bożych na całej polskiej krainie.

Świątemu Wojciechowi zawdzięcza też naród polski pośrednio początki swojej oświaty, wstęp do cywilizacji europejskiej, zbliżenie się do Zachodu. Takie są owoce wiary, wzmocnionej na ziemi polskiej apostołstwem jego. Te święte bowiem szczątki jego przyniosły narodowi widocznie i w tym kierunku obfite błogosławieństwo.

W tem starożytnem Gnieźnie spoczęły śmiertelne szczątki zamordowanego przez Prusaków Apostoła—ale czy wszystkie? Widzieliśmy wszyscy niesioną tu pomiędzy nami głowę Świętego — ramię i rękę otrzymał od Bolesława Chrobrego Otton III, na znak miłości. A złożył je w Rzymie, gdzie do dnia dzisiejszego oddaje im się cześć zasłużoną. Głowa Świętego pozostała pomiędzy nami razem z ciałem, ale rękę jego, w zaraniu dziejów, stąd poniósł cesarz wprost do Ś-go Piotra stolicy, narodowi niejako zakreślając drogę, którą kroczyć powinien. Świętego Wojciecha ręka w Rzymie wskazuje nam tajemniczo i symbolicznie, że w Rzymie mamy szukać podstaw życia naszego; że w zjednoczeniu zupełnem z Rzymem rekojmia życia; że w nas bije jedynie życie jeszcze tak silnie, bo oparte na Piotrze i jego opoce—dlatego wieki zabić go nie zdołały.

Z wyżyn Piotrowych płynie, po dziewięciu wiekach głos Leona XIII z tą samą miłością ojcowską, jak za dni Ś-go Wojciecha i Chrobrego do dzieci, swoich i z tą samą pełnią prawdy i światła.

Wzrok nasz w tej chwili pada na te malownicze pagórki Lechowego grodu. Przed lat tysiącem, ojcowie nasi, wśród nocy, palili na nich ofiarne ognie, na dowód swej czci dla bóstwa. Wśród tej nocy błędu nagle trysło z krzyża światło i oblało ziemię; zagasły ognie pogańskie, nowe zapaliło się światło w kościołach Bożych, słońce wiary—i dotąd świeci.

A jednak—czy staramy się w prostocie ducha rozjaśnić tem światłem wszyscy w słowie Bożem, w poważnej



Relikwiarz z ręką Ś-go Wojciecha.

myśli? Dlatego tyle niepokoju, tyle niepewności, tyle mądrych po światowemu, a tak mało mądrych po bożemu rad, że biedne światelko własne ma starczyć za światło Boże!

Na miejscu, na którym stoimy, pogańska wznosiła się świątynia, a w niej przed laty, z tego wzgórza Lechowego, Mieczysław i Dąbrówka strącali bałwany pogańskie do jeziora „świętego“ — a my — czyż nie oddajemy dotąd czci „bałwanom“ namiętności wszelakich, zwierzęcych, tak, że nie widzimy Krzyża Chrystusowego wśród tej mgły grzechów? Niech każdy się zastanowi, czy nie ma w sercu swoim jakiego bożyszczka, które mu miłszem od Boga żywego; bożyszczka, któremu służy myślami i uczynkami swoimi?

Tu, na tem miejscu Mieczysław i Dąbrówka zawarli przymierze z Bogiem; tu naród swój z Nim zjednoczyli. Czy dotrzymujemy tego sojuszu wiernie? O, mój ludu ukochany! w twojem sercu najmocniej on się utwierdził; tyś go się dotąd nie zaparł w moich drogich dyecezyach; ty dźwigasz tu tę arkę świętego przymierza najsilniej. Ale serce moje się raduje, że i ze wszystkich stanów czystsze i gorętsze serca, jaśniejsze głowy, rozumieją i poczuwają się głośnie, wyraźnem wyznawstwem do chwały Krzyża Chrystusowego, do jego obrońców i rycerzy należeć pragną.

Oby ta trumna Ś-go Wojciecha, którą wszystkie stany zjednoczone w miłości i zgodzie dźwigają na pomniku, była prawdziwie wyrazem tego zjednoczenia się nas wszystkich z Bogiem w Kościele naszym.

Ś-ty Wojciechu! z niebieskiej krainy wyproś nam łaskę tego błogosławieństwa dla tej biednej, ziemskiej krainy, dla tego ludu naszego ukochanego, który cię tak umiłował, tyle świątyń i ołtarzy ci wznosił, tylu modlitwami cię wielbił i wielbi. Wyproś nam łaskę wyznawania wiary, czystości życia i bojaźni Bożej aż do ostatniego tchnienia naszego, choćby nas Bóg miał prowadzić drogami prób najcięższych. W czasach takiego zamętu, burzy się gotującej, zachwianych podstaw pokoju, trzebaby świętych, jak Franciszek, Dominik, Antoni lub Ignacy, ażeby wleli w serca zwątpiałe hart, błędzą-

cych i grzesznych poprowadzili do Boga apostolskiem swoim słowem.

Widomie niema pomiędzy nami świętych takich wodzów ducha, potęgą łaski Bożej cudownie wzmocnionych i wstawionych—więc do tej trumny twojej pukamy modlitwami naszemi Wojciechu Święty! Tyś, żywym będąc, porywał serca ojców naszych do Krzyża S-go; spojrzij z niebieskiej krainy na nędzę i łzy nasze, zakryj błędy, ułomności i grzechy nasze, a pokuty i modlitwy nasze ponieś przed tron Boży!

Podwój orędownictwo twoje za nami, aby ten lud stawał się coraz lepszym, aby coraz świętszem życiem wielbił Boga, aby coraz mniej pomiędzy nami było grzechów: przyczyn gniewu i chłosty Bożej. Wyjednaj nam też modlitwą swoją miłość i zgodę bratnią, wyrozumiałość wzajemną, dobrą wolę w uczynkach naszych, abyśmy pod skrzydłami matki naszej wspólnej, Kościoła naszego świętego, zjednoczeni, przetrwali wszystkie pokusy, wszystkie próby i wszystkie trwogi, a doczekali się już tu, na ziemi, tego pokoju, który tylko jest z Chrystusem i przez Chrystusa!

Fiat pax in virtute Tua, fiat pax!

Pokój tobie, mój ludu ukochany, z mocy Chrystusowej, przez Wojciecha S-go orędownictwo.

Sit nomen Domini benedictum... †††

Mowa powyższa Arcypasterza jest pomnikiem karności polskiego; przekonała ona wrogów naszego języka, że nie zapomnieliśmy dźwięków dla wyrażenia radości i smutku. Każde słowo, wypowiedziane przez Arcypasterza, pielgrzymi dobrze zrozumieli, nie znalazł się ani jeden, któryby potrzebował objaśnienia po niemiecku. Języka Niemcy nie wydarli nam z ust, chociaż go srodze pokaleczyli—ale matki nasze zagoją i te ciężkie rany.

W LECHOWYM GRODZIE.

Gniezno jest miastem powiatowem W. Ks. Poznańskiego, leży w nizinie pomiędzy Notecią i Wartą. Świętość dawną grodu przypominają zabytki prastare, a tak-

że okoliczność, iż utrzymuje się tu rezydencja arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego i sufragana dyecezyi gnieźnieńskiej.



Herb Gniezna.

Herb Gniezna wyobraża w tarczy orła białego, ukoronowanego, z głową ludzką także w koronie. Pieczęć z tym herbem oglądamy przy traktacie Mazowsza z Krzyżakami, z r. 1416.

W chwili tak doniosłego znaczenia, jaką jest 900 rocznica męczeństwa Ś-go Wojciecha, obowiązkiem naszym jest przypomnieć sobie dzieje grodu, gdzie przechowują się szczątki tego Męczennika.

Po wstać miało Gniezno około r. 550, a za fakt historyczny uważają badacze, że od IX w. było stolicą Popiela, Ziemowita i jego następców. Mieczysław I przeniósł stolicę z Gniezna do Poznania. Z biegiem czasu miasto pobudowało się na 7 wzgórzach: Lechowem, Ś-go Piotra, Ś-go Wawrzyńca, Ś-go Michała, Franciszkańskim, Krzyżackiem i Żnińskim; na ostatniem wznosił się zamek, którego szczątki istniały jeszcze na początku stulecia bieżącego.

Pierwszym ważnym wypadkiem historycznym jest, że w Gnieźnie w r. 965 Mieczysław I przyjął Chrzest Ś-ty, od kapłana czeskiego, Bohowida. Działo się to na wyspie jeziora Lednicy; tam, gdzie stała świątynia pogańskiej bogini moru, Nyżej, król wystawił kościół murowany, pod wezwaniem Wniebowzięcia Panny Maryi. „Uprzedził tę uroczystość — pisze Długosz — rozesłany po całym państwie rozkaz królewski, ażeby wszystkie bałwany, z ich bożnicami, popsute i ogniem strawione zostały. Zniesiono wszystkie obrzędy, igrzanka i święta ku czci bożków ustanowione. Rozkazy zaś morskarsze opieszale były wypełniane, przeto Mieczysław wyznaczył 7 dzień marca, za którego przyjściem wszyscy włościanie i miast obywatele wszystkie posągi pokruszyć i w blizkich wodach zatopić mieli.”

Pierwszym kapłanem katedry gnieźnieńskiej był Francuz, Wilibald. Tam złożono zwłoki Dąbrowki, Ś-go

Wojciecha, przewiezione z Trzemeszna przez Chrobrego, także zwłoki małżonki tego króla, Judyty. W Gnieźnie Chrobry przyjmował cesarza Ottona III, który



Katedra gnieźnieńska i widok Gniezna.

tam przybył, aby hołd Ś-mu Wojciechowi złożyć; od Poznania szedł po drodze suknem wysłanej. Bolesław

przyjął cesarza tak wspaniale, że władca Niemiec uznał go za monarchę równego sobie, na tronie złotym Karola Wielkiego posadził, koronę swoją na skronie mu włożył, a katedrę gnieźnieńską metropolią całego państwa uczynił. Koronację cesarską potwierdził Papież Sylwester II, także brata Ś-go Wojciecha, Radyma, inaczej Gaudencyuszem zwanego, pierwszym arcybiskupem zamianował.

Jakkolwiek Bolesław przeniósł potem stolicę do Krakowa, Gniezno pozostało rezydencją najwyższej władzy duchownej; przechowywano tam klejnoty koronne i tam również koronowali się królowie aż do Łokietka. Wszystko świadczy, że ongi był to gród wielki i bogaty.

W r. 1038 napada go i uwozi skarby czeski Brzetysław; pomiędzy innymi przedmiotami zagrabił krzyż szczerozłoty, wagi 300 funtów, 3 tablice złote, kamieniami drogimi wysadzane, i trumnę srebrną ze zwłokami arcybiskupa Radyma, które za szczątki Ś-go Wojciecha osądził.

W r. 1172 na rynku gnieźnieńskim spalono żywcem na stosie Bolesę, kasztelana wiskiego, za zabicie Wernera, płockiego biskupa. Mieczysław Stary pokrył katedrę ołowiem. Z kolei zamyka się w Gnieźnie Laskonogi, pobity pod Ujściem, oblega bezskutecznie miasto Henryk Brodaty. W Gnieźnie Przemysław został ogłoszony królem i koronowany przez arcybiskupa Jakóba Świnkę, a następnie tam się odbyła koronacja czeskiego Wacława. Łokietek przewiózł klejnoty koronne do Krakowa i odtąd koronacja już się nie powtórzyła w Gnieźnie.

W r. 1331 Krzyżacy srodze splondrowali miasto, nie oszczędzając nawet świątyń, i chociaż katedra znów powstała z gruzów, lecz miasto straciło dawniejsze znaczenie i zamożność.

W r. 1373 odwiedza Gniezno Władysław Biały; potem Jagiełło, dla złożenia dziękczynienia u grobu Ś-go Wojciecha za zwycięstwo pod Grunwaldem. W r. 1655 rabują Gniezno wojska Karola Gustawa, a Karol XII sprowadza zarazę, która prawie całą ludność wyniszczyła. W r. 1760 pożar zniszczył miasto doszczętnie wraz z katedrą; odbudował ją arcybiskup Władysław Łubiński; Stanisław August uczynił Gniezno sto-

licą województwa, a w r. 1793 przeszło pod panowanie Prus.

Najszacowniejszym zabytkiem przeszłości w Gnieźnie jest katedra. Z zewnątrz wspaniale się przedstawia. Na białych murach wznosi się wielki, spadzisty dach miedziany; drugi, nieco wyżej, okrywa 14 kaplic bocznych. Od strony zachodniej wznoszą się 2 wieże, po 145 łokci wysokie, lecz nie odpowiadające całości budowy. Na szczycie facyaty kościoła jaśniej Pomian, herb Łubieńskich, z literami: M. Ł. D. G. G. A: *Mathias Lubieński Dei Gratia Gnesnensis Archiepiscopus*. Ołtarz wielki, o stopniach marmurowych; piękne są stalle w chórze, pomniki z marmuru i kruszcu, po między, którymi króluje grób Ś go Wojciecha.

Pomnik arcybiskupa prymasa Oleśnickiego jest arcydziełem Wita Stwosza, wyrobionem z czerwonego marmuru. U dołu herb Dębno, a dokoła napis. Grobowiec arcybiskupi Stwosz wykonał równocześnie z sarkofagiem Kazimierza Jagiellończyka, który podziwiamy w katedrze krakowskiej.

Niemniej ciekawym zabytkiem jest grób Dąbrówki, odnaleziony w roku 1802, przy naprawianiu posadzki przed wielkim ołtarzem, zbadany w obecności arcybiskupa Dunina i kapituły. Edward hrabia Raczyński



Kielichy i krzyż Ś go Wojciecha.

we „Wspomnieniach wielkopolskich” pisze o tem: „Po zdjęciu głazu z posadzki, naznaczonego krzyżem, okazał się gruz, prawie do pół łokcia głębokości. Gdy go uprzątnięto, natrafiono na zbutwiałe deski, przykrywające wejście do murowanego przechodu, którym zstąpiono do murowanego sklepienia. Był to grób murowany, z cegły spróchniałej, zachodzący aż pod stopnie wielkiego ołtarza. W pośrodku, na ceglach, stała trumna drewniana, dwa łokcie długa, tak spróchniała, że ją na płachcie płóciennej wynieść musiano, gdyż za dotknięciem się kruszyła. Znalaziono w niej kości rąk, nóg i wiele innych ułamków szkieletu niewieściego, a nadto kawalki szat jedwabnych, zbutwiałych; można było wszakże rozpoznać, że bławat sukni spodniej był pierwotnie barwy liliowej lub blade-różowej, a pozostałość odzienia zwierzchniego miała jeszcze ślady wyrobień w kwiaty i musiała być ongi barwy szkarłatnej. Znalaziono jeszcze w trumnie przepaskę złotem przerabianą, zapewne rodzaj dyademu, na ozdobę głowy. Trumnę, zaopatrzoną na dalsze przechowanie, złożono do grobu, a wejście oznaczono głazem gładkim, czworobocznym.“

Grobowiec Świętego Wojciecha opisał szczegółowo Łepkowski. Stoi on pośrodku nawy głównej, tam, gdzie się łączy z prezbiterjum, jak ołtarz Ś-go Stanisława w katedrze krakowskiej. Na mensie, na skrzydłach orłów, unosi się srebrna trumna, na której, z tegoż metalu, leży postać Świętego, jakoby podnoszącego się dla błogostawieństwa ludowi

Sarkofag ten, mieszczący szczątki Męczennika, ufundował w roku 1662 ks. Wojciech Pilchowicz, kanonik gnieźnieński.

Na bokach trumny widnieją epizody z życia Świętego, objaśnione napisami. Trumnę otoczono 4 figurami aniołów, odlanemi z żelaza. Przed grobem Ś-go Wojciecha miano w r. 1422 pochować słynnego arcybiskupa—Mikołaja Trąbę.

Przed wystawieniem obecnego pomnika, istniały inne, lecz te kilkakrotnie ulegały zniszczeniu. Szczątki Świętego pierwszy raz ukryto po rabunku Czechów, w r. 1038; w XII w. stał pośrodku kościoła sarkofag z ciosowego kamienia, w którym złożone było ciało Świętego tak, że można było głowę przez okienko za-

kratowane całować. Zabytek ten zniknął, a na jego miejsce Jakób z Sienna zbudował nowy, który w XVII stuleciu spłonął; pozostały z niego rzeźby i płyty z napisem. W r. 1626 Zygmunt III darował kosztowną trumnę srebrną, unoszoną przez aniołów, w której szczątki Świętego złożono, lecz zabrali ją Szwedzi, z włoki pozostawiając. Nad grobem Męczennika zawieszano chorągwie zdobyczne, tych niema śladu; również zginęły wota bogate; pozostała tylko włócznia, na ber-



Relikwiarz z głową Ś-go Wojciecha.

ło Piastom dana. Głowa Świętego przechowana jest w relikwiarzu, ozdobionym rzeźbami, wyobrażającymi epizody z jego życia.

Przed ołtarzem Ś-go Wojciecha kilka razy do roku odprawia się Msza Ś-ta, a co niedziela śpiewają pieśń starożytną: „Boga Rodzica Dziewica.“

W skarbcu zabytków dawnych niewiele, gdyż Czesi, Krzyżacy i Szwedzi często go grabili. Ocalały z pacyfikały, z drzewem Krzyża Ś-go, z XV stulecia, i czaprak Sobieskiego. W archiwum zato kościelnem

znajdują się cenne księgi i dokumenty: „Ewangelarium S-go Wojciecha,” z malowidłami z XI w.; „Biblia Kazimierza Jagiellończyka” pisana i malowana na pergaminie; „Liber beneficiorum,” spisane i zebrane w XVI stuleciu staraniem arcybiskupa Łaskiego, i wiele innych.

Z dawnego klasztoru P. P. Franciszkanek pozostała wieża i grób S-tej Jolanty, żony Bolesława Pobożnego, zmarłej w r. 1298.

Dane historyczne uzupełniamy legendowemi. Według nich, Gniezno podobnem jest do Wiecznego miasta, gdyż, jak Rzym, stoi na siedmiu pagórkach. Na pagórku Lechickim wznosić się miała świątynia Lela, stąd strącano bożyszczą pogańskie w głąb jeziora, rozciągającego się poniżej. Na weselach ludu okolicznego utrzymuje się zwyczaj, że drużbę, wnoszącego gęś pieczoną do izby, witają okrzykiem: „Lelum Polelumi!” Ślad poganizmu przechowuje się w pogwarce: „Siedzi jak Cmuk.” Cmuk był bożkiem granicznym. Także Dyn-gus wielkanocny policzyć można do zabytków pogańskich, gdyż w Gnieźnie utrzymują, iż zwyczaj ten powstał w tym czasie, kiedy Mieczysław, nie mogąc ukoić żalu kobiet, rozpaczających nad stratą Lela, kazał je rozpędzać, polewając wodą.

Ongi na wzgórzu Lechickiem stał zamek królewski, a pomiędzy tem wzgórzem i przyległemi płynęła rzeka Strawa. Na wzgórzu Krzyżackiem wznosiła się fundacja dla Bożogrobców.

BOGA RODZICA.

Pieśń „Boga Rodzica,” z którą rycerstwo polskie szło do boju, najdawniejszy nasz pomnik literacki i muzyczny, przypisywana jest Świętemu Wojciechowi. Przekonanie takie o jej autorstwie trwało poprzez wieki, aż do naszych czasów; czcąc nią Boga Rodzicę, orędowniczkę naszego narodu, rosły serca w radosnej i złej doli, a zwycięstwa hufców polskich, rzucających się piorunem na wiarołomnych Krzyżaków, działały się za przyczyną tego hasła świętego. Gdy pieśń zabrzmiała w powietrzu, już nie było mocy, któraby rycerzy z pod znaku Naj-

świętszej Panienci pokonać mogła; nie było zwątpienia, chociażby siły nieprzyjacielskie, tak wyćwiczone jak krzyżackie, były w dziesięćkroć liczniejsze. W XVI wieku rycerstwo zaczęło tę pieśń zaniedbywać, choć jeszcze nikt pochodzenia jej od Świętego Wojciecha nie zaprzeczał. Dopiero najnowsi badacze inaczej o tem autorstwie sądzić zaczęli, dowodząc, iż pieśń ta nie jest całością jednolitą, ale *zbiorem* pieśni różnych, powstałych w rozmaitych czasach; że pierwsza strofa mogła prawdopodobnie być utworzona w XIII w., a dalsze w wieku następnym. Drukiem po raz pierwszy ogłoszona była w r. 1506, na czele zbioru praw, wydanego przez Jana Łaskiego, p. t. *Commune incliti Poloniae Regni privilegium, constitutionum et indultorum publicitus decretorum approbatorumque.*

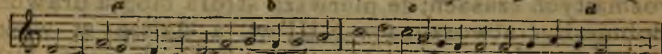
Hymn nasz narodowy „Boga Rodzica“ — czytamy w „Śpiewie Kościelnym,“ — który brzmiał na ustach naszego rycerstwa podczas bitew, który „stanowił razem z *pacierzem* i *credo* wałą *tablicę* wiary Polaków, podczas gdy resztę pleban powiadał u fary,“ — jest najstarszym zabytkiem polskiego śpiewu kościelnego.

Według dawnej tradycyi, autorem hymnu tego jest Święty Wojciech. Pierwszą wzmiankę historyczną o autorstwie Ś-go Wojciecha czytamy w statucie Jana Łaskiego z r. 1505. Długosz nazywa ją „*patrium carmen,*“ nic o autorstwie Ś-go Wojciecha nie wspominając.

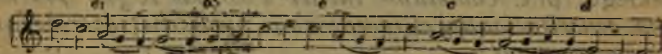
Najnowsi badacze starożytnej literatury polskiej przeciw autorstwu Ś-go Wojciecha się oświadczają, lecz my chętnie łączymy swe zdanie co do autorstwa tej pieśni z postanowieniem biskupa krakowskiego, ks. Marcina Szyszkowskiego, z r. 1621: „Nakazujemy, by proboszczowie zaprowadzili zwyczaj śpiewania przed sumą starej pieśni Ś-go Wojciecha, Patrona i pierwszego Apostoła Polski, zwanej: „Boga Rodzica.“ Jest ona bowiem jakby streszczeniem nauki katolickiej, dopomaga prostemu ludowi do łatwiejszego wyuczenia się prawd wiary i pobudza go do pobożności. Niech jednakże starają się, by tekst pieśni był poprawny. Również i po sumie pieśń tę śpiewać można.“

Układ muzyczny „Boga Rodzicy“ bardzo za jej wielką starożytnością przemawia.

Chcąc upamiętnić w Kalendarzu naszym, dla czytelników, całą duszą wsłuchanych w echa dzwonów gnieźnieńskich, ogłaszających ludowi polskiemu świętą uroczystość jego Patrona, zamordowanego przez Prusaków, czynimy przedruk melodyi „Boga Rodzicy,” ze „Śpiewu Kościelnego.“



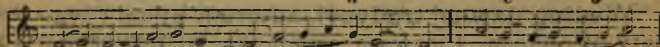
1) Bo-gu Ro-dzi - cza dzie-wi - cza bo-gem sła-we - na ma - ri -
*) Bo-ga Ro-dzi - co dzie-wi - ce Bo-giem sła-wi - na Ma -



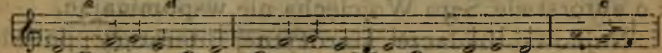
U twe-go sy - na go - spodzi - na Ma - tko swo - le - na
u twe-go sy - na Ho - spo - dy - na Ma - tko zwo - le - na*)



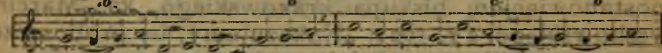
Ma - ri - a. Siszci nam spu - czi nam Ky - ri - e - lei son
Ma - ry - a. Ziść nam spuść nam Ky - ri - e - lei son



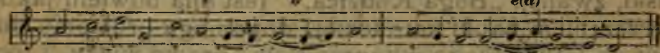
Twe - go dzie - la hrzcie - la bo - ty - cze. U - slysz glo -
Twe - go Sy - na hrzcie - la Bo - ty - cze. U - slysz glo -



na - pten mi - sli - czo - we - ze: Slysz mo - dli - two yosz na si - mi A docz
na - pta mi - sli - czo - wie - cze: Slysz modli - two jaz (która) no - si - my. A dać



czy ge - gosz pra - si - mi a na swe - cze zba - zni po - bith
czy je - gosz pro - si - mi daj na swie - cie zbożny po - byt



po szi - wo - cie ra - ski po - bith Ky - ri - e - lei son,
po ży - wo - cie raj - ski prze - byt Ky - ri - e - lei son.

KRWAWE APOSTOLSTWO,

OBRAZ DZIEJOWY,

na podstawie licznych źródeł skreślił MICHAŁ SYNORADZKI.

Plany Chrobrego.

Syn Mieczysława I-go rozwijał gmach Polski wewnątrz i zewnątrz.

Dusza jego rwała się do czynu i do wielkości tęskniła. Ludy podwładne nie rozumiały go, ani mogły pojąć wielkości jego zamiarów. Miłując wolność patryarchalną, oburzały się na despotyczne; jedynowładne, żelazne jego rządy; dziwiły się, dlaczego monarcha usiłuje jednolity naród z nich utworzyć; dlaczego wojnę, która dawniej tylko potrzebą konieczną była, zmienił na systemat; dlaczego rycerstwo gromadzi i z Niemcami się brata. Ale król, genialnym umysłem politycznym obdarzony, wiedział, co robi i do czego dąży. Wewnątrz państwa był wielkim organizatorem i dawał sobie sprawę, że chociaż w kraju, z chwilą wprowadzenia chrześcijaństwa, wiele się zmieniło, mimo to miał on jeszcze dawną postać. Trzeba było go wcielić do cywilizacji, a na to podboje nie wystarczały, gdyż one dają tylko świadectwo o sile, ale w istocie siły nie stanowią. Musiał kraj wzrosnąć w potęgę ducha, przy fizycznej zyskał siłę moralną.

Tego szukał Bolesław i to znalazł w Kościele: szerząc podboje, był królem misyonarzem i, jak go nazywają spótcześni — Ojcem sług Bożych. Za jego panowania Polska stała się niejako ścieżką świętych Apostołów, bo Bóg, błogosławiąc usiłowaniom Bolesława, zsyłał mu mężów, którzy potem cześć publiczną na ołtarzach odbierali. Naprzód zjawia się na ziemi naszej Święty Wojciech z bratem Radymem; następnie Sw. Brunon z Kwedlinburga, Rembern, który padł od ciosu srogiego Waldemara, i wielu innych. Pod wpływem tych mężów świętych Polanie nabierali zar-

liwości w wierze i dobrowolnie ponosili śmierć męczeńską od pogan, których wiele jeszcze za czasów Bolesława było.

Warunki zmuszały Chrobrego do hołdowania cesarzowi Ottonowi III, lecz czynił to, i dawał mu pomoc w wojnie z Pomorzanami z planem z góry obmyślanym.

Na Pomorzu mieszkali Słowianie, więc Bolesława pchał w tamtą stronę pociąg naturalny, tam szukał rozszerzenia granic państwa. Przez całą szerokość jego dzielnic przepływała Wisła, postanowił zatem owdądnać ujściem tej rzeki. Prastare podania, sąsiedztwo i historyczne stosunki łączyły z sobą polskich i pomorskich Lechów. Sami Pomorzanie, od Popielów jeszcze, ciągnęli po wielkiej drodze wiślanej ku Polsce, ku Kruszwicy. Było to jedno pokolenie z tych pięciu wielkich ludów, mieszkających po wschodzie Odry, które jeszcze, władzy Mieczysława nie uznając, ochrzcić się nie mogło. Polska Chrobrowa nigdzie jeszcze nie miała granic przyrodzonych, zyskałaby je, żeby się oparła o morze. Zdobył je Bolesław, podbiwszy Pomorze, co mu się udało snadź bez wielkich trudności, gdyż w kronikach nie znajdujemy ze strony Pomorza śladów oporu. Gdańsk zatem został „pogranicznym miastem nadzwyczajnie rozległego państwa polskiego,“ a do podboju pomogła królowi czeska rodzina Sławników, zwłaszcza Sobiebór i Wojciech Święty.

Na stolicy biskupiej i w celi klasztornej.

Wielce potężnym był ród Sławników. Mieszkał w Czechach północnych, na pograniczu polskim, posiadał dzielnicę rozległą, której gród stołeczny, Lubicz, wznosił się przy ujściu Cybiny do Łaby. W tych czasach panowie czescy za nic mieli książęcą władzę naczelną, niemal udzielnie w dobrach swoich się rządzili, dopuszczając się takiej swywoli, że, jak opowiada Kosmas, „nienawidzili Boga, ważyli się na srogie zbrodnie i nieprawości.“ Swywola zakofzeniła się do tego stopnia, że kraj zaludnił się „niegodziwych ojców najniegodziwszymi synami.“ Ale i tu znalazł się wyjątek: była nim rodzina Sławników.

Stary Sławnik, który komesem zwać się kazał, był spokrewniony z wielu cudzoziemskimi książętami; siedmiu synów swoich wychowywał w bojaźni Bożej i do rycerskiego przeznaczył zawodu. Rodzice wszystkich kochali szczerze, lecz Wojciech, choć pięknym i nad wszelki wyraz pojętym, był ich oczkiem w głowie.

— Będzie z niego rycerz nad rycerzel — powtarzał stary Sławnik i zawnazę się zachwycał tryumfami syna, jakie ten miał rzekomo w szrankach i na polach bitew odnosić.

Święcie wierzył komes, że tak, nie inaczej będzie, więc, odpowiednie imię mu dał: bo Wojciech znaczyło tyle, co wojowników cieszyć.

Zawiódł się komes: Wojciech „pociechą rycerstwa“ nie został. Zdarzyło się bowiem, że gdy dziecię zachorowało niebezpiecznie i blizkiem już było śmierci, pobożni rodzice ślubowali uroczyście, przed ołtarzem, iż jeśli wyzdrowieje, stanowi kapłańskiemu je poświęcą. Jakoż wyszedł Wojciech z choroby, a matka, wierna ślubowi, psalterza uczyć go zaczęła. Gdy podrośł, oddano go na dwór arcybiskupa magdeburckiego, Adalberta, tego który niegdyś w stronach krakowskich apostołował.

Serdecznie umiłował arcybiskup Wojciecha. Skromny ten i potulny młodzieniec niezmiernie ślęczał nad księgami, a czas wolny od nauki spędzał na grobach Świętych Męczenników lub w kościele, w którym nieraz noc całą się modlił. Był przytem miłosiernym: unikając rozgłosu, w nocy, iżby go nie widziano, chorych i cierpiących odwiedzał, obdarzał ich słowem Bożem i jałmużną. Dla surowego mistrza Otryka, w którego słynnej szkole wiedzę czerpał, i dla arcybiskupa najwdzięczniejsze okazywał serce; nie darmo o nim mówiono: — „Na tym młodzieńcu spoczywa błogosławieństwo Boże.“ Arcybiskup wyświęcił Wojciecha na kapłana i nadał mu imię swoje, Adalberta.

Po śmierci swego dobroczyńcy, arcybiskupa magdeburckiego, w r. 981, wrócił Wojciech do Czech i tam przy biskupie praskim, Detmerze, pracował. Jego żarliwość w służbie Bożej, mądrość i życie wzorowe zwracały uwagę ogólną i serca ludzi mu jednały. Zgon ojca, a następnie biskupa Detmera, odczuł srodze, lecz cio-

sy te religijnie go umocniły; coraz goręcej Bogu się polecał.

Miał Wojciech zaledwie 32 lata, gdy go ks. Bolesław i władcy czescy na osieroconą po Detmerze stolicę powołali. Ułakł się młody kapłan ciężaru. „Odpowiedzialność dostojenstwa była wszędzie wielką, a tem bardziej z Czechach, gdzie rozpasanie wszystkich stanów doszło granic ostatecznych. Nie bał się Wojciech trudów i ofiar, lecz nie był pewnym, czy przez nieumiejętność, przez brak potrzebnej nauki i siły, nie narazi zbawienia owieczek?

Tak rozumowali wszyscy święci biskupi.

Rozpasanie się namiętności było powszechne: sprośności, kradzieże, morderstwa weszły w zwyczaj i stanowiły prawo dla każdego; kłótnie w rodzinach dawały powód do zająć krwawych: ci żenili się z powinowatymi, tamci po kilka żon miewali. Dni świętych nie szanowano, w post oddawano się rozkoszom, czeladkę chrześcijańską sprzedawano Żydom.

Na inwestyturę musiał czekać Wojciech półtora roku, gdyż mógł mu jej udzielić tylko cesarz, który był panem duchownym Czech, a on wtedy właśnie prowadził wojnę z Saracenami. Po wojnie dopiero zwołał sejm książąt niemieckich do Werony, tam Wojciechowi wręczył pastorał i pierścień. Z Werony udał się nasz Ś-ty do Moguncyi, gdzie metropolita Pragi, arcybiskup Willingis, święceń mu udzielił. Stało to się 29 czerwca 983 r., w dzień Ś. Ś. Piotra i Pawła.

Z Moguncyi do Pragi przyszedł nowo wyświęcony pasterz bosy, a lud po drodze z uniesieniem radości go witał.

Z żarliwością nadzwyczajną rozpoczął czci najgodniejszą pracę pasterską. Istniały dawne przepowiednie, w które wierzono niezbitcie, n. p., że w 1,000 roku nastąpi koniec świata. Niepokojono się tem wielce, odbywano pielgrzymki do Rzymu, do Ziemi Świętej i miejsc cudownych, aby tam przed fatalnym terminem z grzechów skutecznie się oczyścić. Wojciech także zdwoił gorliwość: jeździł, uczył, przestrzegał... Naprzód udał się do Panonii (Słowiańsko), krainy na południu Karpat leżącej, gdzie panował Gejza. Podczas tej podróży zwiedził okolice Krakowa—świadczą o tem podania ludowe;

dziś jeszcze pokazują w Krakowie miejsce, na którem miał kazać. W krajach chrześcijańskich obrzędy mormawskie tępił, a łacińskie zaprowadzał; w pogańskich chrzczył lud gromadnie. Pomagał mu w tej ciężkiej pracy dawny jego w latach dziecinnych nauczyciel—Radło.

Lecz w Czechach szło biskupowi bardzo ciężko. Dla przykładu, zaparł się wszystkiego, nawet dochody na cztery części podzielił i jedną tylko dla siebie zostawiwszy, trzy pozostałe przeznaczał dla kościołów, kapłanów, ubogich i na wykup jeńców z niewoli. Nikt mu nie dorównał w pokorze i uprzejmości, żył czystą prawdą, sypiał na twardem łożu i to zaledwie przez chwilę, jadał potrawy najskromniejsze, skąpiąc ich sobie dla umartwienia. Mimo tego, nie chcieli go słuchać ani świeccy, ani duchowni, oburzali się i grozili, jeśli im życie występne wyrzucal, do poprawy, żalu i skruchy zwracał.

Pięć lat prowadził walkę Ś-ty Wojciech, wreszcie nie czując się na siłach, postanowił biskupstwo złożyć, Czechy opuścić i Ziemię Świętą zwiedzić. Na zastępcę upatrzył zakonnika z klasztoru Ś-go Emerama, brata ks. Bolesława, Strachwasem albo Chrystyanem zwanego, męża wielkiej pobożności i rozumu. Temu powierzywszy władzę tymczasowo, do Rzymu się udał, aby Ojciec Ś-ty na jego zamiar zgodzić się raczył. Papież Jan XVI przystał na prośby Wojciecha, który natychmiast odesłał do Czech z tą wiadomością swój orszak podróźny, zatrzymawszy przy sobie tylko trzech serdecznych przyjaciół: brata Radyma, proboszcza praskiego Wielicha i starego Radłę. Z nimi do Ziemi Świętej miał wyruszyć, o czem gdy się dowiedziała cesarzowa Teofania, ofiarowała Radymowi tyle pieniędzy, ile tylko mógł udźwignąć. Wojciech rozdał ten dar cesarski pomiędzy ubogich.

Wypadek przeszkodził zamierzonej pielgrzymce. Po drodze zatrzymali się pątnicy w klasztorze Montecassino, niedaleko Rzymu, a opat Benedyktynów w tak ponętnych barwach odmalował rozkosze spokojnego życia zakonnego, że Wojciech zgodził się tam pozostać. Niedługo z tego korzystał: zakonnicy oddawali mu cześć biskupią, a to pokorne jego serce zraziło. Krótko pozostawał także w klasztorze greckim Ś-go Bazylego

na Vallis Lucis, gdzie go opat tamtejszy, Ś-ty Nil, przyjął serdecznie, lecz widząc świątobliwość, pokorę i zaparcie się Wojciecha, rzekł wręcz:

— Jam grecki zakonnik, bracie mój, u mnie ci się nie podoba. Twoje miejsce między łacinnikami. Do Rzymu idź, odnajdź opata Leona, u niego będzie ci dobrze.

Idąc za tą radą, Wojciech odnalazł w Rzymie, w klasztorze Ś. S. Bonifacego i Aleksego, na górze Awentyńskiej; opata Leona, który go do nowicyatu przyjął, a następnie 17 kwietnia 990 r. przyoblekł w suknię zakonną.

Przez lat kilka tam Wojciech pozostawał, dręcząc ciało, zadając sobie najsroźsze umartwienia i najcięższe posługi pełniąc, lecz stosunki w Czechach tak się ułożyły, że musiał wracać do Pragi. Biskupstwo praskie zajmował wtedy Wolkold, biskup misceński, więcej żołnierz niż kapłan, który na podniesienie moralności ludu wpłynąć nie mógł. Książę Bolesław, widząc, że naród upada coraz sromotniej, uzyskał w Rzymie pozwolenie na przysłanie poselstwa, które miało u stóp tronu Papieża prosić o ratunek dla zagrożonego w Czechach Kościoła. Ojciec Ś-ty zwołał synod, na którym postanowiono, żeby Wojciech osiadł ponownie na praskiej stolicy biskupiej.

Z żalem opuszczał klasztor mąż Świąty, lecz dla obowiązku musiał spokojność własną poświęcić. Wyruszył do Pragi, zabrawszy z sobą 12 zakonników z różnych klasztorów. Cała stolica z księciem na czele wyległa naprzeciw powracającemu; witano Wojciecha z takim zapałem, tak solennie wszyscy przyrzekali poprawę, że trudno było w danej chwili o nieszczeroci mówić. Książę na żądanie Wojciecha założył pierwszy klasztor męski Benedyktynów w Brzewnowie, a biskup przywiezionych z Rzymu zakonników w nim osadził.

Książę Bolesław Okrutny przyrzeczenia nie złażał: słuchał Wojciecha, dopomagał mu, popierał, ale inaczej postępował lud. Biskup, nie zważając na osoby i dostojęstwa, chciał wytepić żelazną ręką szczątki obyczajów pogańskich, usunąć pamiątki metodyuszowe, i przez to wszystkich na siebie oburzył. Nieszczęście chciało, że Bolesław Okrutny zachorował, a władzę

piastował przez jakiś czas młody syn jego, Bolesław Rudy, serdeczny przyjaciel Werszowców, rodu, który płonął nienawiścią dla rodu Sławników.

Zdarzyło się, że żona występna jednego z Werszowców powinna była, według prawa staroczeskiego, ponieść śmierć z ręki swego męża. Winowajczyni żałowała za grzech, przyrzekała pokutę i w tym celu udała się pod opiekę Wojciecha. Biskup kazał pokutnicę zamknąć w klasztorze żeńskim S-go Jerzego. Werszowcy poczytali to za wybieg, z pobudek nienawiści rodowej „zastaniający winną przed sprawiedliwością na hańbę ich krwi.” Zgromadzili tedy zgraję najmitów i uderzyli na dom Wojciecha.

Była północ. Wojciech czuwał, zatopiony w modlitwie; wtem uszu jego dobiegły wrzaski rozwścieczonej zgrai, która miotając przekleństwa straszliwe, dobijając się do bram schronienia pasterskiego zaczęła, a jednocześnie do komnaty modlącego się wpadli bracia, nawpół ubrani i uzbrojeni.

— Bóg z wami... co się dzieje? — zapytał biskup, księgę modlitewną składając.

— Werszowcy, mszcząc się za opiekę nad grzesznicą, żądają krwi naszej — odparł Sobiebor. — Ratuju się!... my cię osłonimy, dopóki nam mieczów nie wytrąca.

Biskup ze smutkiem głowę na piersi zwiesił i szepnął:

— Niepoprawni! gwałtem się do otchłani piekielnych cisną... Azali ich przykład niesprawiedliwej Sodomy nie przeraża?

— Chroni się! Ratuju! — błagał Sobiebor — za chwilę bramę wytłuką, lub pożar wzniecą...

Biskup bez żadnej broni, jeno z krzyżem na piersiach, ku drzwiom szedł. Bracia zastąpili mu drogę, ale on odsunął ich łagodnie.

— Pasterzem jestem trzody niesfornej, obowiązkiem moim uspokoić ją. O mnie się nie obawiajcie; z głowy mi bez woli Bożej włos nie spadnie.

Lampę do ręki wzięwszy, drzwi otworzył i stanął sam jeden wśród szalejącej zgrai, wśród szcękających mieczów, toporów i oszczepów, które migotały w krwawym oświetleniu smolnych pochodni.

— Jeśli mnie szukacie, oto jestem! — rzekł spokojnie do tłumu, zdumionego tą nadzwyczajną odwagą i spokojem; w głosie jego brzmiała taka powaga, a z twarzy smutnie uśmiechniętej taka świętość biła, że najzważętsi opuścili miecze i cofnęli się.

Biskup wznosił ręce do góry:

— Pokój wam! Czego żądacie?... zali śmierci mojej? Powtarzam: otom jest...

Chciał przemawiać dalej, lecz ktoś mu przerwał:

— Uwodzisz się napróżno nadzieją męczeństwa, nie spełni się według twej woli; stanie się co innego, a to gorsze cierpienie ci zada niż męki... Jeśli nam wszetecznej rychło nie wydasz, na braciach twoich pomścimy krzywdę naszą, na ich rodzinach, żonach i majątku!

Wśród tego sporu złotem przekupiony zdrajca wyprowadził Werszowców z tłumu i do klasztoru ich powiodł. Prerażony odźwierny wydał nieszczęśliwą, która napróżno uciekała się pod obronę ołtarzów. Mąż nie chciał swego prawa użyć, więc lichy służebnik śmierć jej zadał.

Werszowcy, korzystając ze sposobności, rozpoczęli jawną wojnę ze Sławnikami, a Wojciech, lękając się nieszczęsnych jej skutków, z żalem i płaczem powtórnie Pragę opuścił i konno zmierzał do Rzymu. Radło napróżno starał się go zatrzymać: postanowienie było niezłomne, a biskupstwo stało się dla Wojciecha ciężarem niepomiernym. W Rzymie bracia zakonni przyjęli go z radością i przeorem obrali.

Ślepotą Prażan.

Bolesław Chrobry, ze względów politycznych, musiał sobie jednać sprzymierzeńców wśród ludów pobratymczych, a zwłaszcza pomiędzy Czechami, lecz w danej chwili inne prócz tego miał plany. W owym czasie nie wystarczało kraj pogański podbić — trzeba go było jeszcze nawrócić i „do braterstwa chrześcijańskiego wcielić,” dopiero wtedy zwycięzca miał pewność, że kraj podbity posiada. Po wszystkie czasy jedynie podboje cywilizacyi moralnie były trwałe. Chrobry posiadał rzekomo Pomorze, lecz nie miał misjonarza, któryby to posiadanie, za pomocą nawrócenia, utrwalił.

Wiedząc, że Wojciech ciężko został przez rodaków obrażonym, postanowił skorzystać z tego, otwierając mu w Polsce swobodę działalności apostołskiej.

Chrobry przyjął Ś-go Męża z okazałością nadzwyczajną, a lud z uniesieniem. Biskup-zakonnik, widząc, z jaką czcią go nad brzegami Wisły witają, rozrzewnił się, i idąc za natchnieniem wiary, gotów był Bolesławowi pracę swoją poświęcić, lecz obowiązek nakazywał mu spróbować pojednania z Prażanami; gdy ci odpowiedzieli: — Nie chcemy ciebie! — zawołał:

— Dzięki Ci, Pani! Rozerwałeś więzy moje.

Skutki stąd nadzwyczaj doniosłe, bo oto zaczyna się pierwsze apostołstwo Polski; na tej ziemi naszej przeleje się zaraz pierwsza krew męczeńska, którą, niby perłą drogocenną, w kupuje się Bolesław ze swoim narodem do wielkiej rodziny chrześcijańskiej, już nie jako nowonawrócony, lecz jako krzewiciel dobrodziejstw Kościoła. Polska od razu pojęła wysokie swoje poslanictwo; ujęła krzyż, aby go obnosić narodom. „Stanął przed nią mąż legendowy, święty przed Panem, wielki przed narodem.“

Dzień 23 kwietnia 997.

Pozostawał Wojciech w Chrobacyi przez czas pewien, gdzie pierwsze jego spotkanie z Bolesławem nastąpiło, gdyż wiele miał tu pracy. Zimę całą spędził przy królu, „który go kochał wielce, słuchał wiernie jego przykazań i ustaw, a nawet usiłował zatrzymać przy sobie, wszelako nie śmiał się woli świętej sprzeciwić.“ Apostoł wybrał sobie Pomorzan i Prusów, u nich bowiem bogatszego żniwa się spodziewał.

W podróż puścił się z wiosną 997 r., w towarzystwie Radyma i ks. Benedykta, lecz naprzód odwiedził Kraków i Gniezno. Po drodze wszędzie kazał, nauczał, chrzczył, umacniał w wierze i wtedy miał ułożyć pieśń:

„Boga Rodzico Dziewico, Bogiem sławiona Marya!“

którą naród polski do skarbcza pamiątek najdroższych złożył, przy której dźwiękach strapienia kołt i kopię zwycięsko na polach bitw kruszył. Za sprawą Męża Świętego poezya polska była modlitwą natchnioną.

Lud tłumnie się zbiegał na powitanie Apostoła, cześć mu oddawał, pilnie nauk i przestróg słuchał, korył się, wybrańca Pańskiego w nim przeczuwając, a dziwił się słowom miodowym, które na serca padały, niby balsamy wiary, nadziei i miłości. Dziwiono się także jego dobroci, pokorze i ubiorowi zakonnemu, szacie ubóstwa, która mocarza duchowego ukrywała. W Gnieźnie, czego już dawno nie czynił, odprawił Mszę Ś-tą, także ochrzcił bardzo wiele ludu.

Poza Gniezmem dopiero rozpoczęła się właściwa droga apostolska. Bolesław dodał Wojciechowi i jego towarzyszą, dla bezpieczeństwa, 30 mężów zbrojnych—i cała ta drużyna, wsiadłszy na łódzie, popłynęła w dół Wisły. Przeszedł apostoł całe Pomorze aż do Gdańska, „a nawrócenie szło tak łatwo, jak zajęcie wojenne kraju. Piękny dyament zyskał Bolesław dla swej przyszej korony królewskiej.“

Nawróciwszy Pomorze, zwrócił się Wojciech do Prusów, którzy jeszcze nic o chrześcijaństwie nie słyszeli. Żegluga trwała dni kilka, wreszcie statki przybiły do brzegów pruskich.

— Muszę się całkiem powierzyć ludowi, który oświecić tchnieniem wiary przyszedłem—mówił,—a 30-tu rycerzy nie stanowi siły, któraby mnie w razie grozy ocalić mogła. Sam pójdę, zbrojny w Słowo Boże. Tu dzicz, prostaczkowie duchem wszyscy, więc do każdej sadyby, do każdej chaty zazierać muszę. Miłości siewcą jestem, nie gwałtu. Gdyby przy mnie włócznie i miecze zobaczono, jeszczeby pomyślano, że siłą chcę nawracać, a to byłoby wielką dla kapłana chrześcijańskiego ujmą.

Stało się, jak rozkazał—odtąd samotrzeć, z Radymem i ks. Benedyktem, w nieznany kraj pogański się zapuścił. Wydał im się ten kraj jednym niezmiernym obszarem puszczy lasistych, pełnych ptastwa i zwierza, które z podziwem na ludzi patrzyły; pełnych woni kwiatnej, pszczoł brzęku i odgłosów dziwnych a strasznych. Ale wiedzieli apostołowie, że w owych gąszczach tajemniczych liczne sadyby ludzkie się kryją; że ich kroki są pilnie strzeżone przez niewidzialne oczy, wystrzelające z poza pniów zwalonych, z poza wzgórzy — zewsząd.

Wiedzieli, że barbarzyństwo ich otacza, lecz nie lękali się.

S-ty Wojciech szedł jakby natchniony, w szatach kościelnych, odśpiewując psalmy i marząc o męczeństwie, którego od dawna pragnął i pożywał, aby dać przez to dowód gorliwości dla wiary.

Wstąpiwszy na ziemię pruską, przeczuł, że marzenia jego się spełnią, że zbliża się dzień, w którym życiem da świadectwo prawdzie.

Prusowie natychmiast spostrzegli przybyszów; wieść o tych dziwnych, z innego świata, nieznanego obyczaju i strojów gościach rozbiegła się z szybkością błyskawiczną. Apostołowie zauważyli na rzece łódź, a w niej kilkunastu Prusów, którzy się im przypatrywali z ciekawością, wołając, aby się zatrzymali. Stanęli wędrowcy tuż nad brzegiem, łódź zbliżyła się. Wojciech zaczął śpiewać psalmy, to zaś tak rozgniewało jednego z Prusów, że wiosłem go ciężko uderzył, rozkazując, aby precz stąd odszedł.

Apostołowie przeprawili się na drugi brzeg rzeki. Wieczorem spotkał ich jakiś snąc możniejszy Prus i do sadyby swej zaprowadził.

— Jam jest kapłan, Słowianin czeskiego rodu, imię moje Wojciech — mówił apostoł, — biskupem byłem, teraz jestem mnichem. Z ziemi polskiej przybyłem, którą król Bolesław sprawuje, a sługą jestem Te-go, który stworzył niebo, ziemię, morze, ze wszystkim, co tylko żyje. Przybywam tu tylko dla waszego zbawienia, żebyście porzuciwszy nieme i głuche bożyszczka, poznali Stwórcę prawdziwego, uwierzyli, że jeden tylko jest Bóg; żebyście wyznawali Jego imię, a za to w nagrodę niebo otrzymali.

Zaledwie skończył, tłum wybuchnął oburzeniem, przekleństwami i urąganiem. „Nikt palcem nie śmiał ich dotknąć, lecz samo ich przybycie za bardzo smutną wróżbę poczytano.“ A najwięcej byli oburzeni kapłanami pogańscy.

— Biada nam! — zawodził jeden — klęski wprowadzili... Ziemia odmówi nam zboża, drzewa owoców, trzody mór wybije...

— Biada nam! — wołał inny. — Mamy własne prawa i obyczaje, żyjemy według nich wszyscy, a wy,

którzy nowy zakon przynosicie, ustąpcie natychmiast, inaczej... śmierć was czeka...

Jakoż apostołowie niezwłocznie uchodzić musieli; ten zaś, który tak złowrogich cudzoziemców zatrzymał i do osady sprowadził, śmierć poniósł, przyczem zburzono jego zagrodę, a żonę i dzieci zaprzędano w niewolę. Przez 4 dni błądzili po wybrzeżu Sambii, nie mogąc skłonić żadnego mieszkańca do uwierzenia w prawdziwego Boga. Frasunek wielki osiadł w sercu S-go Wojciecha i towarzyszy, a w strapieniu rozmyślali: czyby nie lepiej rzucić strój duchowny i zapuściwszy brody, przybrawszy obyczaje pruskie i mowę, żyć z tym ludem, uprawiać własną ręką rolę i w ten sposób, jak dawni Apostołowie, pracować nad zbawieniem prostaczków. Nazajutrz o tem samym radzili, idąc nad brzegiem morza, które tego dnia niezwykle groźny miało pozór: pienilo się od bałwanów, ryczało, niby wielkie stado ranionych turów, zapadało się nagle i znów bałwanilo, pianę wysoko rozpryskując. S-go Wojciecha zdjął lęk, cofnął się i przeżegnał, co widząc Radym, rzekł:

— Zali się tego widoku lękasz, serdeczny rycerzu Chrystusa? A cóżbyś uczynił, gdyby czerń zbrojna tutaj nas opadła? Ja w ryku owym słyszę zapowiedź nagrody dla ciebie. Otom nawet nocy dzisiejszej sen miał osobliwy: zdało mi się, jakobym widział na ołtarzu kielich złoty, do połowy winem napełniony. Chciałem spełnić kielich, lecz mi zabronił sługa kościelny, mówiąc. iż on jest przygotowany dla ciebie, ojciec i bracie, na dzień dzisiejszy.

A S-ty Wojciech odparł z westchnieniem:

— Synu mój, dałby Bóg, żeby się widzenie twoje sprawdziło... Lecz w mary senne wierzyć się nie godzi.

Zanucił pieśń pobożną, gdy zaś dostali się na rozległą polanę, Radym Mszę S-tą odprawił, S-go Wojciecha Chlebem Pańskim zasilił, potem miodu się napili i położywszy na ziemi, zasnęli smacznie.

Nie domyślali się apostołowie, jak wielkie w oczach pogan popełnili świętokradztwo, obierając za spoczynek pole święte, dostępne tylko dla ich kapłanów. Zaledwie usnęli, nadbiegła zbrojna/zgraja prowadzona przez Pru-

sa, któremu Polanie brata na wojnie zabili. Rzuciła się ta czerń na śpiących, powrozami skrępowwała i zaprowadziła na wzgórze. Idąc na tę nową Kalwaryę, Ś-ty Wojciech pocieszał towarzyszy:

— Nie smućcie się, lecz raczej Bogu dziękujcie, bracia, bo oto nadeszła chwila...

Z tłumu wystąpił kapłan pogański Siggo i łuk wycelował, a Ś-ty Wojciech zapytał łagodnie:

— Co chcesz ode mnie?

Więcej nie przemówił: strzała syknęła, niby gadzina jadowita, i w piersi Świętego utkwiała, a wraz z nią uwieźło siedem oszczepów. Ś-ty Wojciech stał przez chwilę, z oczyma i rękoma wzniesionemi do nieba, modląc się za morderców; dopiero gdy więzy z niego zdjęto, upadł na ziemię...

Poganie, niby wilki zgłodniałe, poskoczyli do niego; głowę uciawszy, na żerdź zatknęli, a ciało do morza wrzucili...

Tak skończył Apostoł-Męczennik, rycerz z pod sztandaru Chrystusa, Patron narodu polskiego. Liczył 47 rok życia, a męczeństwo dokonało się 23 kwietnia 997 r., na miejscu, gdzie obecnie stoi miasteczko Fischhausen.

Święty Wojciech w chwale.

Bolesną wiadomość o męczeństwie Ś-go Wojciecha przywieźli Chrobremu do Polski Radym i ks. Benedykt, których poganie wolno puścili, jako służebników Świętego. Z tego historyk wnosi, że Prusowie łagodnym byli narodem. Oburzyli się na obecność Ś-go Wojciecha na ich ziemi, lecz nie chcąc łamać prawa gościnności, mimo tego oburzenia, Apostoł wciąż się posuwał w głąb' ziemi pruskiej. Oni go unikal, przewozili na drugą stronę rzeki, jedni drugim sobie odsyłali, na życie nie godząc. Zginął wtedy dopiero, gdy nie będąc świadom ich zwichajów, obraził święte Romowe.

Bolesław postanowił za cenę największych skarbów wykupić zwłoki Męczennika. Domyślili się tego poganie, więc za wczasu wydobyli z morza zwłoki święte i starannie przechowywali, aż do przybycia postów Chrobrego. Legenda opowiada, że poganie za zwłoki zażądali tyle złota, ile one ważyć będą. Zgodzili się postowie Chrobrego; okazało się jednak, że szczątki Męczennika

wały daleko więcej, niż monarcha przystał złota. Wtedy zbliżyła się wdowa uboga i szelązek swój dołożyła, a ten dar ubogi natychmiast szalę przeważył.

Wykupione i sprowadzone do Polski zwłoki spoczęły naprzód w Trzemesznie, a następnie przewieziono je z wielką uroczystością do wspaniałego grobowca w katedrze gnieźnieńskiej, gdzie wkrótce zastąpiły cudami. Cesarz Otto, gdy mu wiadomość o śmierci S-go Wojciecha przyniesiono, „padłszy na kolana, pienia dziękczynne zanucił Panu, iż za jego czasów przysposobił sobie, przez palmę męczeńską, takiego sługę.“

Czechy ciężko odpokutowały niesprawiedliwość, popełnioną na S-tym mężu i jego braciach. „W miarę tego, jak marniała potęga czeska, podnosiła się nad poziom gwiazda Chrobrego i Polski.“

GROSZ WDOWY.

Legenda.

Trudem schylony, w pocie ochrzczoney,
Maluczki tutaj, a wielki w Niebie,
Poczeiwy ludu, posłuchaj cudu,
Jakim Bóg niegdys zaszczycił ciebie.

Niech z tej powieści żalosalnej treści
Nadzieją błysnie słomiana strzecha,
Niech się rozplynie w całej krainie
Cześć Bogu, sercom prostym pociecha.

Czasu onego z kraju Czeskiego
Przyszedł mąż święty na Pruską ziemię,—
I z wiarą żywą Chrystusa żniwo
Rozpoczął, ucząc poganskie plemię.

I tak się stało, jak piekło chciało:
Już święty Wojciech w świetnej koronie
W niebieskim progu modli się Bogu
Za tych, co w jego krwi broczą dłonie.

Napró/no wierni z rąk dzikiej czerni
Chcą ciało święte wydrzec zniewadze —

Czerń, chciwa łupu, woła okupu
Złota, równego ciała na wadze.

Ciesz się zapłatą — zdobyecz bogatą
Już ci prowadza od tej tu strony:
Bolesław Chrobry, mężny a dobry,
Kupi tę gwiazdę do swej korony.

Już są, stanęli — już okup zdjęli;
Skrzynia potężna, złotem nabita,
Na lewą szalę sypią wciąż... ale
Prawa tak leży, jak w ziemię wbita.

Tylko z niebiosy jakoweś głosy
Zabrzmiały pieniem rzewnem, wspaniałem,
Jakby anieli z nieba zlecieli
I zawisnęli nad świętem ciałem.

Więc znowu sypią — łańcuchy skrzypią,
Szala pod złotem gnie się jak karta;
Na drugiej z ciała taki blask pała,
Ze słońce blednie!.. ta stoi wsparta.

Więc sypią dalej na lewej szali,
Lecz coraz wolniej, coraz to bladną;
Już wszystko... biada! waga nie spada —
I od podziwu na twarz upadną.

A inni, dłonie ku swojej stronie
Łamiąc, wołają: „Śpiesz, królu dobry!”
Nie śpiesz, ja radzę! bo na tej wadze
Przegrałbys państwo i miecz twój chrobry.

Potem krzyż święty, pierścienie, sprzęty,
Rzuca kto może, modli kto może;
Lecz znamię krzyża wagi nie zniża,
Ni ślubny pierścień, ni słowo Boże.

A więc poganv i chrześcijanv,
Zbladłe, mileżące, postrach zdjął srogi;
Tylko w niebiosy ciche szły głosy,
Niby rozpaczy, modłów i trwogi.

Już wrzawa wzrasta... a wtem niewiasta
Z pośrodku ludu rozpycha zgraje;

Z zamkniętą dłonią, z promienną skronią,
Z wzniesionem okiem przed wagą staje!



I w szczerzej wierze w dwa palce bierze
Pieniążek złoty, drobny jak plewa
I taki mały, tak lekki cały,
Że go wiatr powiał, jak listek z drzewa.

I ten z ochotą rzuca na złoto:
Cudo... jak z wiosną lodów okowy,
Runęło złoto i pierchło w błoto,
A na dnie szali został grosz wdowy!

Ciało zaś święte, w górę dźwignięte,
Jako gołąbek zatacza koła,
A blask zeń bije, że lud twarz kryje,
Chyląc ku ziemi pokorne czoła.

I znów w niebiosy słodkimi głosy
Zabrzmiała nuta rzewna, wspaniała —
Jakby anieli w niebo wzlcieli,
Śpiewając: Chwała! o chwała! chwała!



<http://rcin.org.pl>
BRATERSTWO. Obraz Grollerona.

ADAM MICKIEWICZ,

SZKIC BIOGRAFICZNY,

dla upamiętnienia setnej rocznicy urodzin wieszczka

skreślił

MICHAŁ SYNORADZKI.

O kilka mil od Nowogródka, wśród

„pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panińskim rumieńcem dzięcielina pała,
A wszystko przepasane, jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej zrzadka ciche grusze siedzą”—

leżał zaścianek szlachecki Zaosie, miejsce urodzenia Adama Bernarda Mickiewicza, syna Mikołaja i Barbary z Majewskich, małżonków Mickiewiczów. Że tu właśnie, a nie gdzieindziej, genialny poeta polski ujrzał światło dzienne, o tem świadczy list Aleksandra Mickiewicza, pisany do brata Franciszka w r. 1860. Czytamy tam: „W piśmie swoim wspominasz o wątpliwości względem miejsca urodzenia naszego brata, Adama, i natrącasz domniemanie o Litowce. Muszę więc tę rzecz szczegółowo objaśnić. Kwestya o miejsce urodzenia wynikła stąd, że Biółt, nabywca domu naszego, dla spekulacyi chce ugruntować mniemanie, że Adam urodził się w kamienicy, ażeby tam stanął pomnik, i on z odwiedzających miał korzyści, lub mógł sprzedać obywatelstwu miejsce za wielką sumę. Kiedy ty, jako starszy, byłeś zajęty już szkołami, ja długo siedziałem nieodłącznie przy matce; byłem świadkiem najpoufalszych jej rozmów ze starszemi kobietami i wszystkie szczegóły przyłgnęły mi do pamięci, a wiele z nich następnie potwierdziło się z drugich źródeł, a w tej liczbie i miejsce, gdzie rodzice mieszkali i gdzieśmy się porodzili. Ty rodziłeś się w domu Dobrowolskiej, na Bazylikańskim zaułku; ja w domu Kamińskiego; dwaj młodsi w Denejowskim, na Żydow-



Adam Mickiewicz.

skiej ulicy. Adam zaś jeden urodził się w Zaosiu, a to takim składem rzeczy: Zaosie wtenczas należało do stryjów ojca naszego; jeden z nich umarł, a drugi wezwał ojca do zarządu; rodzice więc nasi w r. 1798 w grudniu pojechali do Zaosia i tam 24 grudnia urodził się Adam. Był tam wtenczas stryj nasz, Felicjan, 12-letni chłopak. A w lutym następnego roku powróciła matka z Ada-

memł do Nowogródka i tam go ochrzcieli 12 lutego 1799 r. i tak metrykę zapisali. To wszystko po kilkakroć mi potwierdził nieboszczyk już Felicjan. Adam wiedział o tem wszystkim od dawnej młodości.”

Ród Mickiewiczów, przed Adamem, nie odznaczał się zdolnościami wybitnemi. Legenda przypisuje mu knieziowskie pochodzenie, lecz dokumenta przedstawiają nam jego członków jako szlachtę biedną, zaściankową, na zagonie pracującą. Dziad poety pisać nawet nie umiał, ale dbał o wykształcenie syna. Ten, skończywszy szkołę oo. Dominikanów w Nowogródku, pracował jako adwokat, a będąc ojcem licznej rodziny, rozporządzał na jej utrzymanie bardzo szczupłymi środkami; mimo to 5 synów swoich kształcił jak mógł najstaranniej. Adam czytać i pisać nauczył się w domu. Wzrastał wśród otoczenia serdecznego, częścią w Zaosiu, częścią w małym różniącym się od wsi Nowogródka. Otaczali go ludzie poczciwi, „skromnego staniku,” gorącej wiary, którzy z troskliwością wielką przechowywali tradycje rodzinne i narodowe. Adam chciwie słuchał tych prostych, lecz wielkiem ciepłem przenikniętych opowieści. W domu też jego rodziców często czytano poezye i mówiono o nich. Wszystko to zaszczepiło się w jego duszy i odbiło jak w zwierciadle w genialnych jego dziełach.

Obrazy z dzieciństwa często przesuwają się w poezyach Mickiewicza, zawsze wspomina o latach pacholećcych z wielką rzewnością. We fragmencie bez tytułu mówi:

„Połały się łyzy me czyste, rześiste,
Na me dzieciństwo sielskie, anielskie,
Na moją młodość górną i chmurną,
Na mój wiek męski, wiek kłęski.”

Obraz Zaosia przeczuwamy w mistrzowskim opisie zaścianka Dobrzyńskich:

„.....dom jego nad siołem
Panował, stojąc między karczyną a kościołem.
....brama sterczy bez wrót, ogrody bez płota,
Niezasiane, na grzędach już porosły brzoźki:
Przecież ten folwark zdał się być stolicą wioski,
Iż kształtniejszy od innych chat, bardziej rozległy,

I prawą stronę, gdzie jest świetlica, miał z cegły.
Obok lamus, śpichrz, gumno, obora i stajnie,
Wszystko w kupie, jak bywa u szlachty zwyczajnie;
Wszystko nadzwyczaj stare, zgniłe. Domu dachy
Świeciły się, jak gdyby od zielonej blachy,
Od mchu i trawy, która buja jak na łące.
Po strzechach gumien niby ogrody wiszące
Różnych roślin: pokrzywa i krokos czerwony,
Żółta dziewanna, szczyru barwiste opony.
Gniazda ptastwa różnego, w strychach gołębniki,
W oknach gniazda jaskółcze, u progu króliki
Białe skaczą i ryją w niedeptanej darni—
Słowem dwór na kształt klatki albo królikarni.
A dawniej był obronny! Pełno wszędzie śladów,
Że wielkich i że częstych doznawał napadów.
Pod bramą dotąd w trawie, jak dziecięca głowa
Wielka, leżała kula żelazna działowa
Od czasów szwedzkich; niegdyś skrzydło wrót otwarte
Bywało o tę kulę jak o głąz oparte.
Na dziedzińcu, z pomiędzy piolunu i chwastu,
Wznoszą się stare szczęty krzyżów kilkunastu
Na ziemi nieświęconej: znać, że tu chowano
Poległych śmiercią nagłą i niespodziewaną.
Ktoby uważał z blizka lamus, śpichrz i chatę,
Ujrzy ściany od ziemi do szczytu pstrokate
Niby rojem owadów czarnych: w każdej plamie
Siedzi we środku kula, jak trzmiel w ziemnej jamie.
U drzwi domostwa wszystkie klamki, ćwieki, haki,
Albo ucięte, albo noszą szabel znaki:
Pewnie tu próbowano hartu Zygmunówek,
Któreми można śmiało ćwieki obciąć z główek,
Lub hak przerznąć, w brzeszczocie nie zrobiwszy szczer-
Nade drzwiami Dobrzyńskich widne były herby; [by.
Lecz armaturę serów zasłoniły pułki
I zasklepiły gęsto gniazdami jaskółki.
Wewnątrz samego domu, w stajni i wozowni
Pełno znajdziesz ryszunków, jak w starej zbrojowni.
Pod dachem wiszą cztery ogromne szyszaki,
Ozdoby czół marsowych: dziś Wenery ptaki,
Gołębie, w nich gruchając, karmią swe pisklęta.
W stajni kolczuga wielka nad złobem rozpięta
I pierścieniasty pancerz służą za drabinę,

W którą chłopiec zarzuca żrebcem dzięcielinę.
W kuchni kilka rapierów kucharka bezbożna
Odhartowała, kładąc je w piec zamiast rożna;
Buńczukiem, łupem z Wiednia, otrzepywa żarna.
Słowem wyгнаła Marsa Ceres gospodarna
I panuje z Pomoną, Florą i Wertumnem
Nad Dobrzyńskiego domem, stołolą i gunnem.”

Nasionka wiary, zaszczerpione w sercu poety dłońią bogobojnej matki, bujnie i pięknie się rozrosły. Mickiewicz wierzył głęboko, silnie, jak tego Kościół wymaga, a uczucia religijne broniły go od zwątpień i prowadziły na szczyty. Ta wiara bezgraniczna, niewzruszona jak opoka, ujawnia się także często w utworach mistrza. Najznakomitsze dzieło, „Pana Tadeusza,” rozpoczyna wezwaniem Bogarodzicy:

„Panno Święta, co Jusnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Brami! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniaś z jego wiernym ludem—
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem,
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu—
Tak nas powrócisz cudem na ojczyzny łono!”

Jak Sodalis z krwi i kości, śpiewa w dzień Zwiastowania hymn wzniosły Najświętszej Pannie:

„Pokłon przeczystej Rodzicy! Nad niebiosa Twoje skronie,
Gwiazdami Twój wieniec płonie, Jehowie na prawicy.
Ninie dzień Tobie uświęcamy wierni, wśród Twego błysnij
[Kościola!

Oto na ziemię złożone czoła, oto wśród niemej bojaźnią czerni
Powstaje prorok i woła: Uderzam organ Twej chwale,
Lecz z Bóstwa idzie godne Bóstwa pienię, wśród Twego błysnij
[Kościola!

I spuść anielskie wejrzenie! Duchy me Bóstwem zapalę,
Głosu mi otwórz strumienie!

A zagrzmie piersią, jaką Cheruby zagrzmia światu na sko-
[nanie,

Gdy proch zapadły w wieków otchłanie ze snu nicości wy-
[biją:

Takim grzmotem Twoje chluby, gdzie piekło, gdzie gwiazdy
[zdy świecą,
Nieskończoność niech oblecą, wieczność przeżyją!
A któż to wschodzi? Wschodzi na Syon Dziewica,
Jak ranek z morskiej kąpieli i jutrznia Maryi lica;
Śnieży się obłok, słońce z ukosa smugiem złota po nim strzeli;
Taka na śniegu, co szaty bieli, powiewnego jasność włosa.
Pojrzał Jehowa i w Niej upodobał sobie. Pękły niebios
[zwierciadła,
Biała gołąbka spadła, i nad Syonem w równi trzyma skrzy-
[dła obie,
I srebrzystej pierzem tęczy Niebianki skronie uwieńczy.
Grom, błyskawica!
Stań się, stało;
Matką dziewica!
Bóg ciało!”

Credo wreszcie Mickiewicza streszcza się w wierszu
zatytułowanym „Rozum i wiara:”

„Rozumie ludzki! tyś mały przed Panem,
Tyś kroplą w Jego wszechmogącej dłoni.
Świat cię niezmiernym zowie oceanem
I chce ku niebu na twej wzlecieć toni.
Zdajesz się tykać brzegów widnokręga:
Daremnie z żaglem nawa leci chyża,
Opływa ziemię, niebios nie dosięga;
Twa fala nigdy ku niebu nie zbliża.
A promień wiary, którą niebo wznieca,
Topi twe krople, zapala twe gromy
I twe pogodne zwierciadła oświeca;
Ach! ty bez wiary byłbyś niewidomy!”

Uczucia religijne wzmocnił w Mickiewiczu ośmio-
letni pobyt w szkole oo. Dominikanów w Nowogródku.
Adam pilnością się nie odznaczał, nie należał do uczniów
celujących, a nawet w klasach 3-ej i 5-ej siedział po dwa
lata. W tym okresie czytał wiele, ale bez wyboru; wer-
tował, co mu pod rękę wpadło. Więc pochłaniał: „Iliadę” i „Eneidę” w przekładzie Dmochowskiego, „Jero-
zolimę wyzwoloną” w prześlicznym spolszczeniu Piotra
Kochanowskiego, liche poezye Świderskiego, romanse
Floryana, pani Genlis i t. p. / <http://www.atoliz.org> Atoli szkoły ówczesne, jak

słusznie czyni uwagę Chmielowski, odznaczały się ważną zaletą moralną: spajały nauczycieli i uczniów w grono niemal rodzinne, a tym sposobem wytwarzała się atmosfera ciepła, serdeczna, w której przyjaźń, solidarność koleżeńska, szacunek i poważanie, zdrowa jednym słowem uczuciowość krzewiła się bujnie i na całe życie wpływ wywierała. Taka atmosfera niewątpliwie przyczyniła się do rozwinięcia w Mickiewiczu zarodków uczuć szlachetnych, które już w duszy jego tkwiły, a które następnie podczas okresu uniwersyteckiego rozkrzewiły się wspaniale, ażeby utworzyć podstawę niewzruszoną jego charakteru.

W r. 1812 oddziaływały wielce na Mickiewicza dwa wypadki. Jednym z nich była strata ojca, którą odczuł boleśnie; odtąd starał się, jak mógł, dopomóc owdowiałej matce, uczył się lepiej i pilniej. Drugim wypadkiem był przemarsz wojsk napoleońskich przez powiat nowogródzki i sam Nowogródek. Wszystkie okoliczności z tym wypadkiem związane utkwiły mu w pamięci głęboko, „wielkość ludzka nabrała w jego umyśle jakiegoś odcienia boskości, a Napoleon urósł w jego wyobraźni na olbrzyma, któremu równego nigdy nie było na świecie.” W tem wrażeniu dzieciennem trzeba szukać początkowych śladów tej czci, jaką w latach późniejszych wyznawał dla Napoleona, a która znalazła pomiędzy innymi wyraz w „Panu Tadeuszu.” Wstęp książki XI tej epopei poświęcił wspomnieniom tego słynnego w dziejach świata roku.

„O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju?
Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju,
A żołnierz rokiem wojny; dotąd lubią starzy
O tobie bajać, dotąd pieśń o tobie marzy.
Zdawna byłeś niebieskim oznajmiony cudem
I poprzedzony głuchą wieścią między ludem;
Ogarnęło Litwinów serca z wiosny słońcem
Jakieś dziwne przeczucie, jak przed świata końcem.

.....
Aż oto... stada jasných kit i chorągiewek
Zajaśniały na wzgórkach, spadają na błonie:
Konnica! Dziwne stroje, niewidziane bronie!
Pułk za pułkiem; a środkiem, jak stopione śniegi,
Płyną drogami kute żelazem szeregi;

Z lasów czernią się czapki, rząd bagnatów błyska,
Roją się niezliczone piechoty mrowiska.
Wszyscy na północ! Rzekłbyś, że wonczas z wyraju
Za ptastwem i lud ruszył do naszego kraju,
Pędzony niepojętą, instynktową mocą.
Konie, ludzie, armaty, orły, dniem i nocą
Płyną; na niebie gorą tu i owdzie luny,
Ziemia drży, słychać biją stronami pioruny...
Wojna! wojna!... nie było w Litwie kąta ziemi,
Gdzieby jej huk nie doszedł...

Bitwa!... Gdzie? w której stronie? — pytają młodzieńce,
Chwytają broń; kobiety wznoszą w niebo ręce;
Wszyscy pewni zwycięstwa, wołają ze łzami:
Bóg jest z Napoleonem, Napoleon z nami!
O wiosno! Kto cię widział wtenczas w naszym kraju,
Pamiętna wiosno wojny, wiosno urodzaju!
O wiosno! kto cię widział, jak byłaś kwitnąca
Zbożami i trawami, a ludźmi błyszcząca,
Obfita we zdarzenia, nadzieją brzemienna!
Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna!...
Urodzony w niewoli, okuty w powiciu,
Ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu."

W wiele lat potem, bawiąc w Rzymie, poznał na balu u b. królowej Holandyi, Hortensyi z Beauharnais'ów (córci Józefiny) Ludwikowej Bonaparte, Hieronima Bonapartego. Widok tego człowieka wzruszył go niezmiernie a powód wzruszenia tak Odyńcowi wytłumaczył: W r. 1812, kiedy armia króla Westfalii szła pod Słonim przez Nowogródek, dom rodziców Mickiewicza, jako najlepszy w miasteczku, przeznaczono na kwaterę królewską. Rozumie się, że mieszkańcy musieli się wynieść, ale Adam, podówczas 14-letni, zakradł się do ogrodu przed domem, i położywszy się na ziemi, przez sztachety okręcone powojem i chmielem przypatrywał się przybyciu królewskiego gościa. Zapamiętał najdrobniejsze szczegóły tej chwili. Ruch nadzwyczajny w całym domu, podczas oczekiwania na monarchę, ustał nagle, kiedy oficer przybiegał w galopie na koniu i o zbliżaniu się króla oznajmił. Oddział straży w dziedzińcu i na ulicy, z bronią w rękę i ze sztandarem, ustawił się w szpaler od bramy do ganku. „Mógłbym narysować — są słowa Mickiewicza —

ogorzałe, wąsate twarze grenadyerów, w ogromnych czarnych bermycach, z tornistrami i blaszankami na plecach. Odgłos trąb, bębnow, piszczałek i okrzyki ludu na ulicy zwiastowały przybycie króla. Tłumny orszak, lśniący od złota, w kaszkietach i kapeluszach z piórami, postępował za nim i zatrzymał się przed gankiem, z którego król święte pożegnał. Gdyby anioł zstąpił z nieba, nie mógłby mnie być przejąć większą czcią i podziwieniem. A dziś—widzieć tego samego człowieka we fraku, być z nim w tym samym salonie, słyszeć, jak mówi z tobą i jak ty go nazywasz „monsieur!...”

W lipcu 1815 r. skończył Mickiewicz szkołę nowogródzką i otrzymał świadectwo, w którym zaznaczono: „Zdatność do nauki dobra, postępek dobry, obyczaje dobre.” Z tem oto średniej miary świadectwem udał się na uniwersytet wileński, jedyną w owych czasach instytucję naukową wyższą, która w języku polskim dostarczała wiedzy, na równi z uniwersytetami zagranicznymi. Okres studyów Mickiewicza był jednocześnie najświetniejszą dobą w jej dziejach. Mickiewicz znalazł tam poparcie u dziekana oddziału matematyczno-fizycznego, dalekiego krewnego, Józefa Mickiewicza, za którego też wpływem został przyjęty w poczet kandydatów do stanu nauczycielskiego. Naprzód wstąpił na wydział matematyczno-fizyczny, lecz wkrótce, nie czując upodobania do nauk ścisłych, przeniósł się na oddział literatury i sztuk wyzwolonych.

Trzej głównie profesorowie wpłynęli na jego rozwój: Ernest Grodek, znakomity znawca języków starożytnych, greckiego i łaciny, doskonale znający postępy filologii klasycznej; Leon Borowski, profesor wymowy i poezji, który otwierał słuchaczom rozległe horyzonty estetyczne, wdrażał ich do jasnego i zwięzłego wyrażania myśli, stawiając za wzór Piotra Kochanowskiego i Trembeckiego; Joachim Lelewel, profesor historii powszechnej, któremu Mickiewicz zawdzięczał „szeroki, jasny pogląd na dzieje, oraz zasadę przenoszenia się myślą w wieki minione, dla zżycia się z ówczesnymi ludźmi i wypadkami, ażeby je odtworzyć bezstronnie, przedmiotowo, nie według osobistej sympatii lub niechęci.”

Życie umysłowe w Wilnie pulsowało bardzo silnie. Wychodził „Dziennik Wileński,” popularyzujący wiedzę

i jej najnowsze zdobycze; „Tygodnik Wileński,” na którego łamach twórczość młodzieży znajdowała ujście; „Pamiętnik magnetyczny,” odsłaniający skutki działania tajemniczej wówczas siły; wreszcie „Wiadomości brukowe” chłostały biczem ciętej satyry ujemne objawy życia. To ostatnie czasopismo wydawało Towarzystwo Szubrawców, dążące do rozkrzewienia rozumnych, humanitarnych poglądów i zasad. Nadto ruch umysłowy pobudzany był przez teatr, który z przybyciem twórcy sceny narodowej, Wojciecha Bogusławskiego, dostarczał dużego zapasu wrażeń estetycznych.

Z kolei oddziaływały na umysł Mickiewicza i kształtowały jego charakter stosunki koleżeńskie. Studenci uniwersytetu—pisze Chmielowski—żyli zazwyczaj z sobą grupami według szkół, w których wykształcenie średnie pobierali, nie tworząc żadnych większych towarzystw. Poczucie solidarności akademickiej tkwiło w nich wielkie; potrzeba więc było tylko pewnego potrącenia i organizatorów, ażeby ją wyraźnie ujawnić. Przykład starszych, zawiązujących się w towarzystwa, tradycyjnie przechowujące się wspomnienie, że pomiędzy r. 1804 a 1808 istniał już w uniwersytecie związek „Filomatyczny,” były takim potrąceniem myśli wśród towarzyszków Mickiewicza, a organizatorowie znaleźli się w osobach Tomasza Zana, studenta wydziału matematyczno-fizycznego, i Józefa Jeżowskiego, filologa. Ci dwaj, porozumiewszy się z kilku kolegami, między którymi przede wszystkim wymienić należy Jana Czczotta i Adama Mickiewicza, znających się dobrze ze szkół jeszcze nowogródzkich, oraz Franciszka Malewskiego, syna ówczesnego rektora uniwersytetu, zawarli stowarzyszenie dnia 1 października 1817 roku i nazwali je na pamiątkę dawniejszego Filomatycznym. Zadaniem jego było niesienie pomocy materialnej i naukowej kolegom, wspólne zachęcanie się do nauki i dobrego postępowania, wzajemne krytykowanie prac literackich, które na posiedzenia co dwa tygodnie odbywające się przynoszono i roztrząsano. Tajnem nie miało być ono wcale; w programie bowiem swoim nie mieściło nic takiego, coby się widokom rządu lub władzy uniwersyteckiej sprzeciwiało. Owszem spisane prawidła tego stowarzyszenia przedstawione były rektorowi i zatwierdzenie jego uzyskały.

Z początku istnienia Towarzystwa założyciele małą tylko liczbę studentów do spółczestnictwa przypuścili, ale gdy wskutek ożywienia ducha, pod wpływem wspaniałego i podniosłego obchodu po śmierci Kościuszki, oraz innych współczesnych okoliczności, jak otwarcia pierwszego sejmu w Królestwie Polskiem i t. p., zaczęto garnąć się tłumami do związku, utworzył Zan szersze towarzystwo 10 kwietnia 1819 roku, pod nazwą „Filaretów” (miłośników cnoty), podzielone na kilka gron, stosownie do rodzaju studyów, którym się uczestnicy oddawali. Filomaci zaś w dawniejszej szczupłej liczbie byli przewodnikami tych gron i na posiedzenia ich wysyłali delegatów. Tendencya zresztą nowego towarzystwa w niczem się nie różniła od dążności filomatów; zaznaczono w niej tylko silniej uczucia patryotyczne.

W takim otoczeniu Mickiewicz dojrzewał sercem i umysłem, z pośród niego wyniósł najpiękniejsze pamiątki w życiu, rozwijał w sobie skłonność do ofiarności i poświęcenia, przejmował się szczytnymi ideami ojczyzny i ludzkości. Wówczas też uczuł popęd twórczy, który skryształizował się w utworach: „Już się z pogodnych niebios oćma zdarła smutna,” „Niech radością oczy błysną,” „Pieśń Filaretów” i „Oda do młodości.” W „Pieśni Filaretów” woła: „Lepszy śpiew narodowy i lepszy bratni ród” niż obce mowy; „Dziś nam trzeba prawicy, a jutro trzeba praw;” „gdzie przyjaźń, miłość woła, tam, bracia, cyt, tam cyt!” wreszcie:

„Mierz siłę na zamiary, nie zamiar podług sił!
Bo gdzie się serca palą, cyrklem uniesień duch,
Dobro powszechnie skalą, jedność większa od dwóch.”

„Oda do młodości” tryska całym morzem zapалу:

„Młodości! ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca.

Młodości! tobie nektar żywota
Natenczas słodki, gdy z innymi dzielę:
Serca niebieskie poi wesele,
Kiedy je razem nieg powiąże złota.

Razem, młodzi przyjaciele!
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele.
Jednością silni, rozumni szaleń,
Razem, młodzi przyjaciele!..
I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu,
Jeżeli poległem ciałem
Dał innym szczebel do sławy grodu.
Razem, młodzi przyjaciele!
Choć droga stroma i ślizka,
Gwałt i słabość bronią wchodu:
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!
Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał Hydrze,
Ten młody—zdusi Centaury,
Piekłu ofiarę wydrze,
Do nieba pójdzie po laury.
Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga:
Łam, czego rozum nie złamie.
Młodości! orla twych lotów potęga,
Jako piorun twoje ramię!
Hej! ramię do ramienia! Spólnymi łańcuchy
Opaszmy ziemskie koliskol
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy!..
Dalej, bryło, z posad świata!
Nowymi cię pchniemy tory,
Aż opleśniałej zbywszy się kory,
Zielone przypomnisz lata!”

Jednym więcej bodźcem twórczości była dla poety pierwsza miłość, zwrócona do Maryli Wereszczakówny, panny posażnej, wykształconej, o usposobieniu sentymentalnem. Nie była ona pięknnością nadzwyczajną, lecz posiadając w sobie coś poetycznego, wywierała, na młodzień z wlaszcza, dziwny urok. Mieszkała z rodzicami i braćmi w Tuchanowiczach, niedaleko Zaosia, gdzie Mickiewicz spędzał wakacje, stąd zbliżenie się (którego powiernikiem był Zan), a następnie stosunek serdeczny, na wskrós idealny i dlatego silny i trwałe. Kochankowie nie czynili sobie wyznań miłosnych, a to, że Maryla ofiarowała Adamowi „zawiązkę z bładych włosów i listek cyprysu,” nie było niczem więcej, jak pamiątką, upra-

wnioną przez zwyczaj ówczesny. Mickiewicz, wróciwszy do Wilna, kołł uczucie tęsknoty, idealizując postać ukochanej nawet kosztem własnym.

Wszystko, co Mickiewicz utworzył podczas studyów w Wilnie, nosi zacięcie klasyczne, więc także poemat żartobliwo-bohaterski, o którym wiadomość przechował Odyniec. Część heroiczną stanowiło miało w poemacie odkrycie Ameryki, gdzie też naprzód znaleziono kartofle; część zaś drugą uprawa i użycie ich u nas, a raczej pod tą żartobliwą formą obraz wiejskiego życia i obyczajów naszych. Część pierwszą rozpoczynał obraz wyprawy Kolumba, miotanej burzą na falach nieznanych; osada zwątpiła co do osiągnięcia celu, wódz tylko pewność zachował. Burzę i zwątpienie wywołał szatan, przewidujący z odkrycia rozszerzenie chrześcijaństwa i inne dobre skutki. Wiara i natchnienie niebieskie były światłem i siłą Kolumba w owej walce z szatanem, z burzą i z spółtowarzyszami. W chwili stanowczej w niebie odbywa się narada: czy pozwolić na odkrycie nowego ładu, czy jeszcze je odroczyć? Archanioł Michał jest za pozwoleniem, Archanioł Gabriel przeciw. Pierwszy przedstawia w długiej mowie pożytki, jakie stąd dla ludzkości i wiary wynikną; drugi wszystkie zbrodnie Hiszpanów, prześladowania krajowców, które będą skazą ludzkości i wiary. Szala wyroków chwije się, nakoniec staje w równowadze; wtedy Archanioł Michał rzuca na nią kartofel. Korzyść z niego dla ludzkości zwycięża opór Gabriela. Odkrycie zdecydowane; Archanioł Michał śpieszy na pomoc wyprawie: burza ustaje, szatan pierzcha, Ameryka odkryta. Krajobraz Ameryki i jej mieszkańców, wreszcie znalezienie kartofli kończy część heroiczną. O części drugiej wiemy tylko, że rozpoczęła się od słów: „O! ziemio Nowogrodzka, kraju mój rodzimy! O! Trembeckiem i godzin uwielenia rymy.” Mickiewicz poematu nie dokończył, bo w tym czasie „komórka poetycka w jego mózgu nowe kształty przybierać zaczęła.”

Owo „przetworzenie się komórki poetyckiej” u Mickiewicza nastąpiło przy końcu pobytu na studyach wileńskich, pod wpływem poezji niemieckiej i zwrotu do poznania twórczości ludowej; ostatecznie zaś skłonienie się poety ku romantyzmowi dokonało się w Kownie,

gdzie się był po skończeniu studyów udał, aby, jako wychowaniec seminaryum nauczycielskiego, odsłużyć pewną liczbę lat w zawodzie nauczycielskim. Znalazłszy się tam, objął katedrę łaciny, wymowy i prawa w miejscowej szkole powiatowej, a tęskniąc do otoczenia wileńskiego, do Maryli, przytem doznając z zewnątrz wielu ciosów, rozplomienił wyobraźnię, wskutek czego stał się twórcą nowego w poezyi kierunku, którego hasła zasadnicze wypowiedział w balladzie „Romantyczność.” Przedstawił w niej półobląkaną dziewczynę wiejską, Karusię, widzącą oczyma duszy to, czego inni ludzie wzrokiem zwykłym widzieć nie mogą. Dziewczyna pieści się z kochankiem, którego sama tylko spostrzega:

„Bieży za nim, krzyczy, pada;
Na ten upadek, na głos boleści,
Skupia się ludzi gromada.
„Mówcie pacierze!—krzyczy prostota—
Tu jego dusza być musi.
Jasio być musi przy swej Karusi,
On ją kochał za żywota!”
I ja to słyszę, i ja tak wierzę,
Płaczę i mówię pacierze.
„Słuchaj, dziewczeczko!—krzyknie śród zgiełku
Starzec i na lud zawoła—
Ufajcie memu oku i szkiełku,
Nie tu nie widzę dokoła.
Duchy karczemnej tworem gawiedzi,
W głupstwa wywarzone kuźni;
Dziewczyna duby smalone bredzi,
A gmin rozumowi bluźni.
Dziewczyna czuje—odpowiadam skromnie,
A gawieź wierzy głęboko;
Czucie i wiara silniej mówi do mnie,
Niż mędrca szkiełko i oko.
Martwe znasz prawdy, nieznanne dla ludu,
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce;
Nie znasz praw żywych, nie obaczysz cudu!
Miej serce i patrzaj w serce!”

Tu tedy mamy podniesienie stopnia uczuciowości w życiu i poezyi, przywrócenie fantazyi pierwotnego jej znaczenia twórczego, odmłodzonego w zdroju pieśni

ludowej, i protest przeciwko ocenianiu zjawisk krótką miarą zdrowego rozsądku, który będąc doskonałym przewodnikiem w życiu praktycznym, nie wystarcza jednak do poznania najwyższych praw bytu.

Nowe hasła poetyczne wypowiadał Mickiewicz w baladach, romansach i dramacie fantastycznym, czerpiąc do nich wątek z podań i pieśni ludowych. Wszystkie te utwory, z wyjątkiem „Powrotu taty,” osnute są na tle cudowności, wymarzonej przez wyobraźnię ludu. Pragnąc jak najwierniej odtworzyć pojęcia ludu, zajął jego stanowisko i z całą szczerością powtarzał jego legendy, gdyż tym tylko sposobem mógł z nich wykrzesać całość pod każdym względem artystyczną. Świat fantastyczny traktował zwykle poważnie, jak to widzimy w „Liliach,” „Tukaju,” „Rybce,” „Ucieczce,” „Świtezii,” „Świteziance”—bądź też z zacięciem ironicznym, jak w „Pani Twardowskiej” lub „To lubię!” Owa ironia przekonywa, że poeta oceniając właściwie piękności skarbcza fantazyi ludowej, nie opuścił dla nich stanowiska rozumowego; zwrócił na nie uwagę ogólną, a uczyniwszy to, w balladach z późniejszego okresu, cofnął się do stosunków świata rzeczywistego, społecznych lub przeszłych, żywił zaś cudowności zupełnie usunął.

W romansach Mickiewicza, zaliczonych przez znakomitego krytyka społecznego do sielanek, w których nawet dawniejszy sentymentalizm się odbija, są przeważnie wyrażone jego własne uczucia i to według dawnych wzorów („Pierwiosnek,” „Kurhanek Maryli,” „Dudarz”); natomiast oryginalność w obrazowaniu uczuć smutku i zawodu tryska dopiero w „Żeglarczy” i w 4-ej części „Dziadów.” Dzieła te wymknęły się z własnych cierpień poety, chociaż nie bez wpływów dzieł literatury obcej—Rausza, Goethego, Szyllera i Krüdnerowej. „Odkąd poezya polska istnieje—pisze Chmielowski,—po raz to pierwszy w IV-ej części „Dziadów” prawdziwe, głębokie, namiętne uczucie miłości, zawiedzione w swych pragnieniach, przyoblekło się we wspaniałą szatę słowa, po raz pierwszy przemówiło głośno, potężnie i porwało za sobą wszystkich, co napróżno do owego czasu szukali odpowiedniego dla stanu swej duszy wyrażenia.”

Oto ustęp z tego arcydzieła:

„Nas Bóg urządził ku wspólnemu życiu:
Jednakowa nam gwiazda świeciła w powiciu;
Równi, choć różnych zdarzeń wykształceni ciekim,
Postawą sobie blizcy, jednostajni wiekiem,
Ten sam powab we wszystkim, toż samo niechcenie,
Też same w myślach składnie i w czuciach płomienie...
Gdy nas wszędzie tożsamość łączy niedościgła:
Bóg osnuł przyszłe węzły, a tyś je rozstrzygła!
Kobieto! puchu marny! ty wietrzna istoto!
Postaci twojej zazdroszczą anieli:
A duszę gorszą masz, gorszą, niżeli...
Przebóg! tak ciebie osłepiło złoto
I honorów świecąca bańka wewnątrz pusta!
Bodaj!.. Niech, czego dotkniesz, przeleje się w złoto;
Gdzie tylko zwrócisz serce i usta,
Całuj, ściskaj zimne złoto!
Ja, gdybym równie był panem wyboru,
I najcudniejsza postać dziewicza,
Jakiej Bóg dotąd nie pokazał wzoru,
Piękniejsza niżli aniołów oblicza,
Niżli sny moje, niżli poetów zmyślenia,
Niżli ty nawet... oddam ją za ciebie,
Za słodycz twego jednego spojrzenia!
Ach, i gdyby w posagu
Płynęło za nią wszystko złoto Tagu,
Gdyby królestwo w niebie:
Oddałbym ją za ciebie!
Najmniejszych względów nie zyska ode mnie;
Gdyby za tyle piękności i złota
Prosiła tylko, ażeby jej luby
Poświęcił małą cząstkę żywota,
Którą dla ciebie całkiem poświęca daremnie!
Gdyby prosiła o rok, o pół roka,
Gdyby jedna z nią pieszczota,
Gdyby jedno mgnienie oka:
Nie chcę, nie! i na takie nie zezwolę śluby!
A ty — sercem oziębłem, obojętną twarzą,
Wyrzekłaś słowo mej zguby!
I zapaliłaś niecne ogniska,
Któremi łańcuch wiążący nas pryska,
Które się wiecznem piekłem między nami żarzą,
Na moje wieczne męczarnie!

Zabiłaś mnie, zwodnico! Nieba cię ukarzą!
Sam ja... nie puszczę bezkarnie...
Idę, zadrzyjcie odmieńce!
Błyskotkę niosę dla jasnych panów!
Ot, tem wina utoczę na ślubne toasty...
Ha! wyrodku niewiasty!
Śmiertelnie ścisnę wkoło szyi twojej wieńce!
Idę, jak moją własność, do piekła zagrabieć,
Idę... O! nie, nie!... nie! Żeby ją zabić,
Trzeba być trochę więcej, niż pierwszym z szatanów!...
Precz to żelazo! Niech ją własna pamięć goni,
Niech ją sumienia sztylety ranią!

Mickiewicz, odtwarzając z takim mistrzostwem cierpienia zawiedzionej miłości, nie dał się im porwać, nie uległ im; zahartowały go one, wzmocniły ducha, pobudziły do tworzenia. Najlepszym dowodem panowania nad sobą jest okoliczność, że obok dzieł pełnych wulkanicznych wybuchów uczucia, pisał również takie, w których widnieje dydaktyzm pogodny i spokojny („Warcaby⁷⁾"); albo sięgał do przeszłości i na jej tle snuł opowiadanie przedmiotowe („Grażyna⁷⁾).

Pobyt Mickiewicza w Kownie, przeplatany odwiedzinami Wilna, trwał trzy lata, zakończył się zaś zwrotem niespodziewanym. Poeta z kolegami i młodzieżą uniwersytetu wileńskiego utrzymywał stosunki serdeczne, a stowarzyszenia studentów przybrały wówczas szersze rozmiary. Obok Filomatów i Filaretów zjawili się Promieniści, którzy, równie jak inne stowarzyszenia, mieli cel skromny,—godziwej z myślą podniosłą zabawy.

Atoli w pierwszej połowie r. 1822, rząd, pod wpływem prądów reakcyjnych, które całą Europę ogarnęły, zakazał wszelkich stowarzyszeń z charakterem społecznym, gdyż uważał je za szkodliwe. Studenci tedy i ich kierownicy zbierali się potajemnie i przez to ściągnęli na siebie karę. Rozpoczęły się śledztwa i aresztowania. Między innymi aresztowano poetę i osadzono w wileńskim klasztorze oo. Bazylianów, skąd go wypuszczono dopiero po ukończeniu badań, które trwały 4 miesiące, i kazano w Wilnie oczekiwać wyroku. Przez ten czas napisał wiele wierszy do imionników, tłumażył Byrona i występował jako improwizator. Wreszcie

dnia 24 października 1824 r. opuścił Litwę, aby już nigdy tam nie powrócić.

Stosując się do rozporządzenia sądu, udał się do Petersburga z kilkoma kolegami, pomiędzy którymi byli: Józef Jeżowski i Franciszek Malewski. W stolicy nad Newą mieli otrzymać od ministeryum oświecenia zawiadomienie co do dalszego losu. Przeznaczono im stanowiska w Odessie. Jadąc tam, zatrzymali się nieco dłużej w Kijowie. Z Odessy odbył Mickiewicz podróż po Krymie, następnie przeniesiono go do Moskwy, skąd czynił wycieczki do Petersburga. Zawiązał wtedy stosunki ze znakomitymi domami, a także z pisarzami rosyjskimi, między innymi z Puszkinem. Przez stosunki owe uzyskał paszport na wyjazd za granicę i 15 maja 1829 roku opuścił Rosyę. W Rosyi powstało wiele utworów drobnych, przekłady z poetów arabskich, kilka bajek, ballady: „Czaty” i „Trzech budrysów,” pieśń „Czyn,” wspinała kasyda „Farys” oraz „Sonety krymskie” i „Konrad Wallenrod.” Dzieła te rozślały szeroko imię wieszczka.

Ukazanie się „Sonetów krymskich” wywołało burzę w świecie literackim; jedni zachwycali się nimi, drudzy gorszyli. Są one istotnie arcydziełem i chociaż z pozoru przedstawiają się jako rozstrzelone fragmenty, lecz w gruncie rzeczy tworzą poemat jednolity zarówno w stronie swej opisowej, malującej świetnymi barwami widoki Krymu, jak w stronie lirycznej, odtwarzającej pięknie i subtelnie przejście duchowe poety od tęsknoty, żalu i rozpacz do pewnej równowagi uczuć, pod działaniem rozmyślań nad prawami przyrody i dziejów ludzkich. Złanie i scharmonizowanie żywiołu opisowego z uczuciowym należy do tych mistrzowskich pomysłów, które obudzają podziw i zachwyt dla artyzmu poety, będąc równocześnie odbiciem wiernem stanu jego duszy. Przytaczamy jeden z klejnotów tej korony poetyckiej:

Stepy Akermzańskie.

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu;

Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi:

Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,

Omijam koralowe ostrowy burzanu.

Już mrok zapada—nigdzie drogi, ni kurhanu;
Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi:
Tam zdala błyszczą obłok, tam jutrzienka wschodzi..
To błyszczą Dniestr, to weszła lampa Akermanu!

Stójmy... Jak cicho!... Słyszę ciągnące zórawie,
Którychby nie dościgły żrenice sokoła;
Słyszę, kędy się motyl kołysa na trawie,

Kędy wąż ślizką pierśią dotyka się ziola...
W takiej ciszy tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy... Jedźmy, nikt nie woła!

Co do „Wallenroda,” obudził on tak gorące zajęcie, jak żaden z poprzednich utworów Mickiewicza. Rozmaicie tłómaczono myśl zasadniczą tego dzieła, lecz wszyscy przyznawali, że tak świetnie, tak wzruszająco przedstawionych uczuć patriotycznych w literaturze polskiej dotychczas nie było. Płomienne uczucia, ujęte w mowę mistrzowską, działały z siłą błyskawiczną na umysły młodzieży.

Należy tu wspomnieć o dziele, które poeta rozpoczął pisać w Rosyi, a prowadził dalej za granicą. Skrytalizowały się w niem meteoryczne blaski natchnienia wieszczego. Było pisane po francusku, a nie wiemy, czy zostało skończonem, gdyż pozostały z niego zaledwie okruszyny i pobieżne o niem wskazówki u Odyńca. Miała to być „Historja przyszłości,” przedstawiająca w tonie poważnym przewidywane skutki materialnego egoizmu i egoistycznego racjonalizmu w losach narodów. Zestawione być miały: najwyższy szczyt cywilizacji materialnej i najniższy upadek uczucia, ducha i wiary, ale tylko w mężczyznach. Kobiety już są niby zupełnie emancypowane i porównane w prawach z mężczyznami, lecz nie mogą jeszcze się pozbyć „starych przesądów,” i stanowiąc Izbę niższą w obradach sejmowych, stanowią także jedyną opozycyę przeciwko absolutnemu panowaniu tego, co Izba wyższa, męska, zowie „czystym rozumem,” potępiając wszelkie uczucia. Opowiadanie zaczynało się od roku 2000 i obejmowało dwa wieki. Po ogólnym poglądzie na ówczesny stan świata, a głównie Europy, następował opis przygotowań i narad wobec grożących napaści Chińczyków, które w końcu

przychodzą do skutku. Bitwa, stoczona przez same kobiety i 20-letnich młodzieńców, stanowiła epilog okresu pierwszego. Całość miała się kończyć wejściem ziemi w stosunki z planetami za pomocą balonów żaglowych. Słowem—powiada Odyńiec—jest to świat z „Tysiąca nocy,” a wszystko tak poetyckie, tak cudowne, że i pragniesz, żeby tak było, i wierzysz, że tak być może. Owe całe floty skrzydlatych balonów, latających w powietrzu, jak żórawie lub gęsi; całe miasta domów i sklepów, budowanych z żelaza, na kołach, a pędzących po kolejach żelaznych, ze wszech stron ładu, na wielki jarmark pod Lizbonę, dokąd znów ocean w olbrzymich okrętach przynosi płody z innych części świata; Archimedesowe zwierciadła, ustawione na ogromnych przestrzeniach w ten sposób, że ogniste litery, odbite w pierwszym, w oka mgnieniu odbijają się w ostatniem... Teleskopy, przez które z balonu można całą ziemię obejrzyć, a z ziemi widzieć, co się dzieje na jej satelitach... Akustyczne przyrządy, za pomocą których, siedząc spokojnie przy kominku, w hotelach, można słuchać dawanych w mieście koncertów lub lekcyi publicznych. Mickiewicz utrzymywał na seryo, że to wszystko kiedyś być może i musi: istotnie przeczuwał duchem wieszczym, bo telefony, telegrafy, koleje, mikrofony, balony żaglowe już obecnie nie są nowością.

Za granicę udał się Mickiewicz morzem. Z Lubeki puścił się na Hamburg do Berlina, gdzie poznał Hegla i Gansa; następnie zwiedził Drezno, Saską Szwajcaryę, Pragę, Karlsbad, gdzie się spotkał z Odyńcem. Z nim udał się do Weimaru, tam poznali Goethego, który ich przyjął życzliwie, ofiarował wiersze pamiątkowe oraz „dwa pióra odarte z pierza i starannie w kształcie iglicy cieńszym końcem w środek włożone.” Z kolei odbyli przyjaciele wycieczkę po Renie, zwiedzili Strasburg, Medyolan, Wenecyę, Florencyę, wreszcie przybyli do Rzymu. Tu znalazł Mickiewicz trzy życzliwe dla siebie ogniska: dom Zenejdy ks. Wołkońskiej, będący punktem zbiorowym poetów, artystów i najwyższej arystokracji włoskiej; dom pani Klustin i hr. Ankwiczków. Do tego ostatniego wabiła poetę piękna Henryka Ankwicówna, studyjująca archeologię u Viscontego. Pomiedzy nią a Mickiewiczem „przeciągała się różowa

wstęga miłości cichej i spokojnej, prostej i naturalnej," która jednak żadnych dramatycznych powikłań, a tem bardziej żadnych następstw nie miała.

Trzy domy wspomniane opuściły Rzym w r. 1830, a wkrótce potem wyjechał i Mickiewicz. Zwiedziwszy Włochy południowe, udał się do Szwajcaryi, gdzie poznał Zygmunta Krasińskiego. W Szwajcaryi rozstał się z Odyńcem i powrócił znów do Rzymu. W czasie podróży twórczość poety była jakby uśpioną, zaznaczyła się ledwie kilkoma utworami lirycznymi; natomiast nastąpił w jego umyśle zwrot w kierunku religijnym, od którego został oderwany wiadomością o wypadkach w kraju. Chciał jechać natychmiast, lecz okoliczności na to nie pozwalały. Wreszcie wyruszył 19 kwietnia 1831 r., pośpieszył naprzód do Genewy, potem do Paryża, Dreznia i Poznania, sądząc, że stamtąd będzie mógł się dostać do Królestwa. Okazało się to niemożliwym. W ks. Poznańskiem bawił 8 miesięcy, czas pewien w Dreźnie, gdzie napisał: „Śmierć pułkownika,” „Pieśń żołnierza,” „Redutę Orдона,” „Nocleg” i trzecią część „Dziadów.” W tym utworze znajdujemy niezrównanej siły improwizację Konrada:

„Wam, pieśni! ludzkie oczy, uszy—nie potrzebne!...
Płyńcie w duszy mej wnętrzościach,
Świećcie na jej wysokościach,
Jak strumienie podziemne, jak gwiazdy nadniebne.
Ty Boże, ty naturo, dajcie posłuchanie!
Godna to was muzyka i godne śpiewanie:

Ja mistrz!

Ja mistrz wyciągam dłonie,
Wyciągam aż w niebiosą, i kładę me dłonie
Na gwiazdach, jak na szklanych harmoniki krągach.
To nagłym, to wolnym ruchem
Kręcę gwiazdy moim duchem,
Milion tonów płynie: w tonów milionie
Każdy ton ja dobyłem, wiem o każdym tonie;
Zgadzam je, dzielę i łączę,
I w tęczę i w akordy i w strofy płącę,
Rozlewam je we dźwiękach i w błyskawic wstęgach.
Odjąłem ręce, wzniosłem nad świata krawędzie,
I kręgi harmoniki wstrzymały się w pędzie..

Sam śpiewam... słyszę me śpiewy:
Długie, przeciągłe, jak wichru powiewy,
Przewiewają ludzkiego rodu całe tonie,
Jęczą żalem, ryczą burzą,
I wieki im głucho wtórzają;

A każdy dźwięk ten razem gra i płonie,
Mam go w uchu, mam go w oku,
Jak wiatr, gdy fale kołysze,
Po świstach lot jego słyszę,
Widzę go w szacie obłoku.
Boga, natury godne takie pienie!...
Pieśń to wielka, pieśń—tworzenie,
Taka pieśń jest siła, dzielność,
Taka pieśń jest nieśmiertelność!
Depczę was, wszyscy poeci,
Wszyscy mędrcy i proroki,
Których wielbił świat szeroki.

Gdyby chodzili dotąd śród swych dusznych dzieci,
Gdyby wszystkie pochwały i wszystkie oklaski
Słyszeli, czuli i za słuszne znali,
I wszystkie sławy każdodzienniej blaski,
Promieniami na wieńcach swoich zapala i:
Z całą pochwał muzyką i wieńców ozdobą,
Zebraną z wieków tyła i z pokoleń tyła,
Nie czuliby własnego szczęścia, własnej mocy,
Jak ja dziś czuję, w tej samotnej nocy,
Kiedy sam śpiewam w sobie,
Śpiewam samemu sobie.

Tak! Czuly jestem, silny jestem i rozumny!
Nigdy nie czułem jak w tej chwili;
Dziś mój zenit, moc moja dzisiaj się przesili,
Dziś poznam, czym najwyższy, czyli tylko dumny;
Dziś jest chwila przeznaczenia,
Dziś najsilniej wyteżę duszy mej ramiona:
To jest chwila Samsona,
Kiedy więzien i ślepy dumiał u kolumny...
Zrzucę ciało i tylko jak duch wezmę pióra...
Potrzeba mi lotu!

Wylecę z planet i gwiazd kołowrotu,
Tam dojdę, gdzie graniczą stwórca i natura.
I mam je, mam je, mam tych skrzydeł dwoje;
Wystarczą: od zachodu na wschód je rozszerzę,
Lewem o przeszłość, prawem o przyszłość uderzę,

I dojdę po promieniach uczucia—do Ciebie!

I zavrzę w uczucia Twoje.

O Ty, o którym mówią, że czujesz na niebie!

Jam tu, jam przybył, widzisz, jaka ma potęga:

Aż tu moje skrzydło sięga!

Lecz jestem człowiek—i tam, na ziemi me ciało;

Kochałem tam, w ojczyźnie serce me zostało...

Ale ta miłość moja na świecie,

Ta miłość nie na jednym spoczęła człowieku,

Jak owad na róży kwiecie,

Nie na jednej rodzinie, nie na jednym wieku:

Ja kocham cały naród! Objąłem w ramiona

Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia,

Przycisnąłem tu do łona,

Jak przyjaciel, kochanek, małżonek, jak ojciec;

Chcę go dźwignąć, uszczęśliwić,

Chcę nim cały świat zadziwić..

Nie mam sposobu—i tu przyszedłem go dociec.

Przyszedłem zbrojny całą myśli władzą,

Tej myśli, co niebiosom Twe gromy wydarła,

Śledziła chód Twych planet, głąb' morza rozwarła;

Mam więcej: tę moc, której ludzie nie nadadzą,

Mam to uczucie, co się samo w sobie chowa,

Jak wulkan, tylko dymi niekiedy przez słowa..."

Chcąc to dzieło wydrukować, a także widząc, że dłuższy pobyt w Dreźnie może być albo utrudniony, albo zupełnie wzbroniony, opuścił to miasto i udał się do Paryża. Tam, nie lubiąc gwaru i dyskusji politycznych, do żadnego stronnictwa nie przystąpił. Sądził, że przemawiając do ogółu w duchu religijnym, słowami prostymi, zrozumiałymi nawet dla prostaczków, i poruszając w ich sercach uczucia im wspólne, zdoła wpłynąć na zmianę w zachowaniu się spółrodaków. W tej myśli ułożył naprzód „Księgi narodu” i „Księgi pielgrzymstwa polskiego.” Obrął tu formę biblijną i co do stylu i co do sposobu wpływania na uczucia i przekonania. Naród swój przedstawił jako wybrany, a dzieje jego upodobnił z dziejami życia, męki i zmartwychwstania Chrystusa. Jako znamienne cechy tego wybraństwa wskazał bezinteresowność i ofiarność, któremi w czynach polity-

cznych kierowali się nasi przodkowie, gdy tymczasem obce narody hołdowały samolubstwu i innym tego rodzaju nieszlachetnym pobudkom. Taki charakter narodu wkłada na wychodźstwo wielkie obowiązki; ma ono być wśród obcych narodów wzorem doskonałości moralnej, ażeby zachęcić wszystkie do czczenia ideałów, które ono wielbiło. Miłość wzajemna, ciche spełnianie obowiązków i pokora—są to najpiękniejsze cnoty, jakie zdobić winny wychodźców.

Atoli rady dobre nie odniosły pożądanego skutku. Również za jego wpływem powstało w Paryżu pismo „Pielgrzym polski,” w którym roztrząsał i oceniał kwestye bieżące, rozwijał myśli, rzucone w „Księgach narodu i pielgrzymstwa.” Niezależnie zaś od zajmowania się sprawami ogólnemi, pisał „Pana Tadeusza.” Pierwszą wiadomość o tym poemacie odnajdujemy w liście do Odyńca, z d. 8 grudnia 1832 r., a w lutym 1834 r. skończył to dzieło, stanowiące koronę jego twórczości. Sam poeta nie przywiązywał do niego wagi nadzwyczajnej. Zwierzając się Odyńcowi, napisał: „Ja tu żyję prawie samotny, z ludźmi coraz mi trudniej, a im mniej ich widzę, tem lepiej mnie. Przekonywam się, że się nadto żyło i pracowało dla świata tylko, dla pustych pochwał i celów drobnych. Zdaje mi się, że nigdy już pióra na fraszki nie użyję. To tylko dzieło warte czegoś, z którego człowiek może poprawić się i mądrości nauczyć. Możebym i „Tadeusza” zaniechał, ale już był blizki końca. Więc skończyłem wczoraj właśnie. Pieśni ogromnych dwanaście! Wiele marności, wiele też dobrego. Będziesz czytał. Za parę tygodni druk zaczynam. Mnóstwo pracy w przepisywaniu. Co tam najlepsze, to obrazki, z natury kreślone, naszego kraju i naszych obyczajów domowych. Ledwie skończył, bo mnie już duch porывał gdzieindziej, do dalszych części „Dziadów,” których kawałki oderwane mimojazzdem pisałem. Z „Dziadów” chcę zrobić jedyne dzieło moje warte czytania, jeśli Bóg dozwoli skończyć.”

A jednak potomność uznała jednogodnie „Pana Tadeusza” za najdoskonalszy wytwór geniuszu Mickiewicza i największe polskie arcydzieło poetyckie.

W lipcu tego pamiętnego dla dziejów literatury naszej roku zawarł poeta związek małżeński z Celiną

Szymanowską, o czem zawiadomił brata swego Franciszka temi słowy: „Szukałem pociechy w domowym szczęściu, póki można żyć w domu. Chociaż oboje nie mamy majątku, póki żyjąc, będziemy mieli kawał chleba. O przyszłości wiesz, że mało myślę i wcale mi to nie truje szczęścia, że nie wiem, jak długo to szczęście potrwa. Celina jest żona, jakiej szukałem; śmiała na wszystkie przygody, przestająca na małym, zawsze wesoła. Mieszkamy teraz na własnem gospodarstwie. Jeśliby cię los rzucił na ziemię francuską, znajdziesz u nas kochającą ciebie rodzinę, mały pokoik, polski barszcz i kaszę.”

Wkrótce po ożenieniu się znów go ogarnął mistycyzm; przystąpił do stowarzyszenia „Braci Zjednoczonych,” mającego na celu ćwiczenie się w pobożności i zwracaniu do niej innych. Potrzeby życia codziennego zmusiły go do starania się o zwiększenie źródła dochodów. Rozpoczął pisać dzieje Polski, lecz dzieła nie dokończył, a to, co opracował, dopiero w r. 1868 ogłoszono drukiem p. t. „Pierwsze wieki historyi polskiej.” Zaczął następnie pisać po francusku, lecz usiłowania w tym kierunku nie przynosiły pożądaných owoców. Przygotował 5-aktowy dramat „Les Confederes de Bar” i liczył z pewnością, że mu się ta praca opłaci. Inaczej się stało: nie wiadomo z jakich powodów, utwór ten, jakkolwiek ogólnie chwalony, nie doczekał się przedstawienia na scenie. To go do tego stopnia zniechęciło, że nie dokończył dramatu drugiego „Jacque Jasiński ou les deux Polognes.”

Tymczasem potrzeby domowe rosły, położenie poety stawało się coraz bardziej krytycznem. Na szczęście zawakowała w Lozannie katedra literatury łacińskiej, o którą zaczął się starać jak o belkę ratunkową i którą też mu powierzono. W Lozannie odetchnął; pracy miał nawał, lecz przynajmniej zapewniała mu ona byt względnie wygodny.

Wykłady Mickiewicza zachwycaly słuchaczy; nie tylko młodzież cisnęła się na nie tłumnie, ale zwierzchność akademicka wysoko je oceniała, zwłaszcza od chwili, gdy pani Sand w „Revue des deux mondes,” zestawiwszy twórczość Mickiewicza z twórczością Goethego i Byrona, całemu światu cywilizowanemu dała

poznać, jak wysoki był polot poetycki wieszczki polskiego. Wskutek odezwy zarządu akademii lozańskiej, szwajcarska Rada Stanu, korzystając z praw wyjątkowych, mianowała poetę, bez egzaminów poprzednich, profesorem zwyczajnym, z pensją 3,000 fr. szwajcarskich, co równało się 4,000 fr. francuskich. Była to płaca przyznawana bardzo wybitnym profesorom, których na katedrze chciano koniecznie zatrzymać.

Nie długo jednak pozwolono poecie pracować w Lozannie. Ówczesny minister oświecenia francuski Wiktor Cousin, z namowy Adama ks. Czartoryskiego, ustanowił w Paryżu pierwszą w Europie katedrę języków i literatur słowiańskich i na nią powołał Mickiewicza. Poeta, sądząc, że w Paryżu będzie mógł skuteczniej niż w Lozannie pracować dla ojczyzny i rodaków, objął katedrę—lecz nadzieje jego nie spełniły się. Jak w Lozannie, tak samo w Paryżu wykłady jego budziły entuzjazm w słuchaczach i wszystko szło znośnie, dopóki nie poznał i nie zawiązał stosunków z Andrzejem Towiańskim. Stosunek ten przyprawił poetę o dymisyę—gdyż zaczął z katedry krzewić propagandę „nowej epoki w rozwinięciu Ewangelii,” a w końcu zmienił swój kurs na wykład mesyanizmu. Znow się tedy znalazł w położeniu krytycznym, chociaż nie było ono świetnem już na rok przedtem, jak świadczy list, pisany do żony z Paryża: „List twój ostatni odebrałem, odpisuję krótko na dziś. Jestem nieco słaby, od kilku dni cierpię bicie krwi, które, jak wiesz, bywa u mnie uporczywe i gwałtowne. Mam nadzieję, że później zato będę czerstwiejszy; tak przynajmniej ta choroba kończyła się była dotąd. Dzieci zdrowe. Jaś dostał dwa zęby boczne, cierpi nocami i nie śpi, służącą bardzo zmęczył, i mnie, zwłaszcza nieco słabemu, nieraz dokuczył. Pytaliśmy doktora; każe cierpliwie czekać, zresztą chłopca znajduje zdrowym. Posyłam tobie franków siedmdziesiąt, więcej nie mam; to, coś zostawiła, nie wystarczyło do końca miesiąca. Zastawiłem kopertę od zegarka. Więcej nic już do zastawienia nie mamy. Tego miesiąca dano już mi tylko pół pensyi. Po opłacie chleba, mleka, piwa, etc., zostało mi na tydzień życia; po którym tygodniu zacznę troszczyć się i starać się, lubo nie wiem wcale, gdzie się udać. Wiesz, że ja się tem nie trapię więcej niż należy, i ty bądź spokojna. Wszak-

że dłuższy twój pobyt postawiłby mnie w nowym kłopotcie. Bądź zdrowa, nic w domu nowego nie zaszło. Służąca bardzo ciebie wygląda i Helenka za tobą szczególnie tęskni.”

Brak środków nie zniechęcił poety, nie odwrócił go od pracy nad urzeczywistnieniem idei odrodzenia narodu i ludzkości; nie zdołały go także zachwiać inne ciosy, nawet śmierć żony, która nastąpiła w r. 1855. Tego roku wypracował memoriał o utworzeniu legionu polskiego na Wschodzie, i uzyskawszy od rządu francuskiego zasiłek, udał się do Konstancynopola, aby się przyrzec pułkom kozaków otomańskich, które formował Michał Czajkowski, a następnie wziąć czynny udział w wojnie. Żył nadzieje jak najlepsze, lecz i tym razem spotkał go zawód. W pierwszych dniach października udał się do Burgas, gdzie się te pułki znajdowały, a wróciwszy do Konstancynopola, nagle zachorował i d. 26 listopada o godzinie 9-ej wieczorem życie zakończył.

Zabalsamowane zwłoki poety spoczęły naprzód we Francyi, na cmentarzu w Mont-Morency, obok zwłok żony, a następnie przewieziono je do Krakowa i tam na Wawelu, obok popiołów królewskich złożono.

W r. 1898 przypada setna rocznica urodzin najznakomitszego wieszczka naszego, a jednego z najznakomitszych całego świata. Naród cały stanął „ramieniem do ramienia” i przygotowuje się upamiętnić ją należnie. Wyrazem tego hołdu narodowego, czci i miłości milionów serc, będą przedewszystkiem pomniki w Krakowie i w Warszawie, ufundowane nie przez możnych wyłącznie, lecz przez wszystkich. W chwili, gdy to piszemy, składki płyną obficie ze wszystkich stron, a właśnie to cieszy niewymownie, że obok darów bogaczy widnieją szelągi wdowie, ubożuchne lecz serdeczne dary z suterren, poddańców i chat wieśniaczych. Duch poety, patrząc z niebiańskich stropów na te dowody uznania, które potęga geniuszu i cnót nieporównanych wywołała, raduje się i błogosławi narodowi. Nie przebrzmiały bez echa serdecznego jego pieśni...

Ale obok pomników i innych wyrazów hołdu, obowiązkiem narodu jest spełnić wolę wieszczka, jego najgorętsze pragnienie, wyrażone we wstępie „Pana Tadeusza:”

„O, gdybym kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy;
Żeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki,
Gdy odśpiewują ulubione zwrotki
O tej dziewczynie, co tak grać lubiła,
Ze przy skrzypeczkach gąski pogubiła,
O tej sierocie, co piękna jak zorze,
Zaganiać ptactwo szła w wieczornej porze:
Gdyby też wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi proste jako ich piosenki!..
Tak za dni moich, przy wiejskiej zabawie,
Czytano nieraz pod lipą na trawie,
Pieśń o Justynie, powieść o Wiesławie;
A przy stoliku drewnianym pan wódarz,
Albo ekonom lub nawet gospodarz,
Nie bronił czytać, i sam słuchać raczył,
I młodszym rzeczy trudniejsze tłómaczył,
Chwalił piękności, a błędom wybaczyl.
I zazdrościła młodzież wieszczów sławie,
Która tam dotąd w brzmi lasach i w polu,
I którym droższy niż laur Kapitolu
Wianek rękami wieśniaczki usnuty
Z modrych blawatków i zielonej ruty...

Pragnienie to powinniśmy uważać za wolę testamentową, za rozkaz niemal święty. Za nic pomniki i szumne frazesy, jeśli się go nie uszanuje. A wypełnienie trudności nie przedstawia—wymaga tylko moralnego poparcia.

ZŁOTE MYŚLI ADAMA MICKIEWICZA.

Mędrzek dmie przed swym uczniem, przed równym się
Lecz zarówno współmędrka jak ucznia nie lubi: [chlubi,
Współmędrka—żeby jego bogactw nie obliczył,
Ucznia—aby ich nie skradł, lub nie odziedziczył.

JAROSŁAW VRCHLICKI.

GRAJEK.

Otulał ziemię ranny zmrok.
Ze skrzypką chłopiec szedł przez stok,
Przez ciemny las, śród czarnych skał
I grał a grał;
I rzekł mu wiatr, kołysząc kwiat:
O, graj mi, chłopcze, graj!—
On oczu nie wzniósł, szczęśliw, rad,
Grał sobie wciąż, a cały świat
Jak cudów był mu raj.

Szedł wonną niwą. Każdy kłos
Kroplami rannych świecił ros
I brylantowym deszczem drgał —
On grał a grał;
I głos strumyka w gęźbę wpadł:
O, graj mi, chłopcze, graj!—
On oczu nie wzniósł, szczęśliw, rad,
Grał sobie wciąż, a cały świat
Jak cudów był mu raj.

Nad wodą olszyn ciemnych krąg
I kwiaty bzu, co wzrósł śród łąk,
Chyliły się, gdy przy nich stał
I grał a grał;
I tchnęły naraz liść i kwiat:
O, graj nam, chłopcze, graj!—
On oczu nie wzniósł, szczęśliw, rad,
Grał sobie wciąż, a cały świat
Jak cudów był mu raj.

Westchnęły — krzew i mazyty głaz,
Paproci gaszcz i jodeł las,
Dąb stary dziwny przejął szal,
Gdy grał a grał;
Zadzwonił drozd, jak dzwonki stad:
O, graj mi, chłopcze, graj!—

On oczu nie wzniosł, szczęśny, rad,
Grał sobie wciąż, a cały świat
Jak cudów był mu raj.

Czy w cierniach idziesz, czy wśród róż,
Pieśniarzu, pchnięty w odmet burz,
Czemż innembyś, jak on, być miał,
Byś grał a grał?

Nie słuchaj ludzkich żądań, rad,
Co grzmia: *nam* tylko graj!

Gdzie ideału jasny ślad,
Tam duchem leć, a cały świat
Zamienisz sobie w raj!

Z czeskiego przełożył *Miriam*.

ZŁOTE MYŚLI ADAMA MICKIEWICZA.

Cyrkle, wagi i miary
Do martwych użyj brył:
Mierz siłę na zamiary,
Nie zamiar podług sił
Bo gdzie się serca pałają —
Cyrklem unieśień duch,
Dobro powszechne skalą,
Jedność większa od dwóch.

Rozpacz oddać się nie godzi:
Jeśli nas dzisiaj zawiodły nadzieje,
Szczęśliwsze jutro może wynagrodzi.
Bądźmy cierpliwi.

Miłość często drogę znajdzie
Tam nawet, kędy głodny zwierz nie zajdzie.

Cacko, za którym żądza chciwie goni,
Straciło urok, gdy je mamy w dłoni;
A gdy wdzięk barwy i świeżość przeminie,
Rzucim, niech leci — lub samotnie ginie.

MENELIK.

(Opowiadanie pasażera).

— Kolejel! kolejel! — wołają ludzie i bardzo kontente są od ten wynalazek! — odsapnął żyd po opłaceniu kary na stacyi, do której go przedstawił kontroler jako pasażera bez biletu.

— A ja państwu powiadam, co to wszystko nie warte jest zwyczajnej żydowskiej furmankil — ciągnął dalej.—Prawda, co się z żydowską furmanką wolno jedzie, ale zato bezpiecznie, bez żadne konduktory i kontrolery; żydek ma czas obliczyć pasażery, namyślić się do każdego interesu i nie leci na zbity łeb, jak z te koleje.

Konduktory, kontrolery, naczelniki takie robią w drodze piekło, jakby się całka ziemia trzęsła. Wskakują, wyskakują i ciągną niewinne żydki z wagony, wołają o bilety, a jak niema bilety, to każą płacić dubeltowe pieniądze za rozjechaną drogę.

Ładny porządek! Jak biedny żydek zrobi komu wygodę na pięćdziesiąt procent i złapią go, to robią sprawę o lichwę i piszą o tem we wszystkich gazetach,— a koleje, jak znajdzie pasażera bez biletu, to mu każe płacić sto za sto i jeszcze robi nieprzyjemność!..

Raz ja i mój przyjaciel, Mordka Baletnik, potrzebowaliśmy pilno jechać na jedną licytację, to nie mieliśmy drobne pieniądze. Zawiadowca kiwnął z ręką na trzeci dzwonek, mi wskoknęli sobie cichaczem na koleje: Mordka wlaź do taki przedział „z przeproszeniem,” a ja wsunąłem się pod ławkę, co na niej siedziały cztery starozakonne damy, z bardzo szerokie suknie.

Pojechaliśmy!

Na jednej stacyi zrobił się wielki krzyk: Menelik! Menelik!

— *Wus ist a Menelik?* — pytam się mojej damy, bo jeszcze nie wiedziałem, co to jest.

— *Still*—powiadają—*dus ist a kontroler, paskudnik!* Spotniałem od strachu. Ja myślałem, co to był włoski Abisyniec, i chciałem go zobaczyć, tymczasem to

był gorszy hałaśnik i tylko się tak nazywał przez tego, co żydki strasznie prześladował.

Cicho leżę i myślę sobie, co tam Mordka robi, a ciągle wyglądam przez mały otwór między duże suknie dame starozakonne.

Patrzę: Menelik... chciałem powiedzieć pan kontroler, chodzi od ławki do ławki i bardzo grzecznie prosi o bilety.

Przychodzi do moje cztery damy i znowu ogląda bilety; damy się poruszały, zrobił się kurz od długie spódnice, wlaźł mi do nosa i tak zakręcił, że kichnąłem!

— Kto tu kichnął? — pyta się pan kontroler.

— To ja, panie kontrolerze! — powiada słodko jedna dama.

— Ona ma ogromnego kataru! — mówi druga.

— Kiedy ja słyszałem głos z innej strony! — gada Menelik.

— Pan kontroler potrzebuje się nie zapominać! My jesteśmy bardzo delykatne damy! — krzyczą wszystkie cztery.

— Mimo to, proszę wstać z ławki! — powiada brzydki uparciuch.

Damy zaczęły się kłócić, kontroler razem z nimi — i, na moje nieszczęście, wstały!

— No, kochaneczku! — przemawia słodko do mnie kontroler (coby moje wrogi całkie życie taką słodkość miały!) — pokaż bilet!

Ja się zrobiłem cichy, jak ten, co wcale gadać nie potrafi, poruchałem trochę z oczami, zrobiło mi się bardzo zimno, potem znów trochę gorąco, powiedziałem, co nie mam bilet, i zostałem nieżywy!

Co się potem zrobiło — ja nie wiem. Obudziłem się, słucham, co kolej nie idzie, i widzę, co jest bardzo wielka ciemność...

Macam się z ręką na głowie — mokro jest, macam się na serce — bije, ale tyż mokro jest! To ja zrozumiałem, co mnie ten gwałtowny Menelik zabił!

Zrobiłem wielki krzyk — otworzyły się drzwi, co ja ich przedtem nie widziałem, i wszedł kolejny stróż z latarką.

— Zabił mnie! zabił! — zacząłem płakać.

— Kto cię zabił? cymbale jakiś! — powiada do mnie ten ordynarny chłop. — Wstawaj duchem i chodź do pana zawiadowcy.

— Jak ja mogę wstać, kiedy się krew ze mnie leje?
— Głupiś! to nie krew, tylko woda, co cię nią polewałem!...

Paskudny cham! on myśli, co ja jestem kwiatek, a on ode mnie ogrodnik,—więc już się wcale z nim nie rozmawiałem, tylko poszedłem prosto do pana zawiadowcy. Spotkałem się tam z Mordką.

— Mordkel *bist du auch hier?* — wykrzyknąłem zdziwiony.

— *Halte pisk!* — powiada Mordka i mruga z okiem do mnie.

— Nie szwargotać mi tu po żydowsku! — woła pan naczelnik.

Przeprosilem go bardzo grzecznie, ale sobie pomyślałem, co on musi być kawałek antysemitnika.

No, i co państwo na tę całkiem awanturę powiedzą? Musieliśmy oba z Mordką zapłacić po sześć rubli pięćdziesiąt kopiejki! Nie podarowali ani grosza!

No, ale z Mordką gorzej było, jak ze mną; on się przed Menelikiem schował na dach, tylko zrobił głupstwo, co się tam nie położył!

— Iwrej! — krzyknął zaraz Menelik, jak go tam zobaczył.

— Co pan kontroler ode mnie potrzebuje? — pyta się go Mordka.

— Co ty tam robisz?

— Jadę sobie, panie kontroler!

— Złaź!

— Mnie tu dobrze jest! — powiedział Mordka, a trząsał się jak kipiący rosół w garnku.

— Złaź mi zaraz! — wołał Menelik.

— Niech się pan kontroler nie boi, ja nie spadnę! Ja potrzebuję trochę świeże powietrze!

— Pokaż bilet!

— Na co bilet? Przecie ja nie jadę we wagonie?

Jak on to powiedział, akuratnie maszynę stanęło sobie na stacyi, zrobił się krzyk—kontroler, zawiadowca i konduktorzy urządzili polowanie, jak na jaki dziki pies; Mordka chciał ucieknąć, spadł z wagonu na ziemię, wykręcił sobie dwa zęby, zabił kolano, złamał nos i lewe oko...

Czy to może być taki gwałt i rozbójstwo na kolei?

Od tego czasu ja i Mordka zawsze jedziemy bez biletu, oszukujemy konduktory kontrolery i wszystkie naczelniki, bo my nie możemy być stratni. Jeszcze się taki żydek nie zdybał, coby letko swoje pieniądze komu podarował!

Państwo myślą, co na koleje tak jak w loteryę— koniecznie trzeba mieć bilety?

Wcale nie! Ja dziś dałem się złapać, bo moje całe familie, dziadek, babcze, ojciec z matką, dwa wujaszki, pięć czotki, moja żona i dziesięć bachurki tyż, potrzebowały jechać na wesele w ten drugi pociąg, co leciał do Warszawy.

Więc ja naprzeciwno w inne strone jechałem bez biletu i zrobiłem taki hałas, coby pan Menelik mnie zobaczył, wyjął z wagon i oddał do kary.

Ja sobie te pieniądze zapisałem na tymczasowy wychód, bo myślę, co ten pan kontroler, kiedy sobie trochę na urlop odpocznie... przecie on zdrowia na loteryi nie wygrał, ani też nie jest żaden włoski Abisyniec, tylko tak na śmiech się nazywa Menelik!

Ale ja tak z państwem gadam, a mnie pilno jest pojechać za moje familie, na wesele. Czy tu niema żaden pociąg do Warszawy?

Jest tylko towarowy? Nic nie szkodzi, mogę jechać z towarowym tyż!

Pan naczelnik mówi, co nie można?

Za co nie można? przecie pan naczelnik zna się z kolejową taryfą... tam wyraźnie stoi, co żywy towar potrzebuje mieć przewodnika, a ja mam *gęś* w koszykul!

Proszę pieniądze za fracht i za bilet od moje osobe zaraz wziąć, bo ja całą stacyę postawię w żalobną książkę!

Ja jestem ekspedujący pasażer! Ja znam moje prawo!

Helistan.

POWRÓT WIOSNY.

Dzwon, skowronku, pieśń radosną,
Pieśń wesela dzwoń!

Cudnych marzeń z nową wiosną
Wonne kwiaty roń!

Monotonny widok biały,
Całun przeszłych dni,
Tehnienia wiosny już rozwiały —
Znowu radość lśni!

Więc rozjaśniać chmurne czoła
Prędkim lotem suń

Ponad grody, ponad siola,
Ponad barwną ruń.

A gdzie nędzy ludzkiej strzechy,
Gdzie łoż cichych toń —

Dzwon, ptaszyno, pieśń pociechy,
Pieśń nadziei dzwoń!

Jan Ostroróg.

ZŁOTE MYŚLI ADAMA MICKIEWICZA.

Cierpi człowiek, bo służy sam sobie za kata:
Sam sobie robi koło i sam się w nie wplata.

Bóg sam może świat zniszczyć i drugi wystawić,
A bez naszej pomocy nie może nas zbawić.

Jeśli masz się do dzieła ważnego sposobić,
Pomyśl, czy je chcesz najpierw i czy umiesz robić;
Ja, choćbym chciał i umiał, jeszcze się nie ważę,
Jeżeli mi powinność działać nie nakaże.

Słowo stało się ciałem, ażeby na nowo
Ciało twoje, człowieku, powróciło w słowo.

<http://rcin.org.pl>

DEWASTATOR.

Pan Jan Brózdowicz miał szczęście do ludzi, ale nie miał go do gospodarstwa. Kochali go wszyscy—znajomi nazywali „kochanym Jasiem,” sąsiedzi „pocztowym sąsiadem,” a nawet u małomiasteczkowych handlarzy miał kreskę na *porządnego obywatela*. Co najważniejsza, że i włościanie rodzinnego Gruszyna i służba dworska zwała go po dawnemu „dobrym panocikiem.”

Prawda, że do tych pochlebnych epitetów dodawano czasami i inne, odmiennej natury, — lecz któż jest bez *ale?*...

I tak: sąsiedzi mianowali go czasami „ciapą,” znajomi „chłopomanem,” żydki wspominały, że ma krótką pamięć, szczególnie co do terminów oddania zakupionego zboża; jeden tylko ludek wiejski na swego panocka nigdy nie narzekał.

Szczególniej na punkcie gospodarstwa był kochany Jaś w pojęciu sąsiadów zacofanym niedołęgą...

— Bo uważajcie tylko, moi państwo — mówił o Janie pan Dezydery, który w swojej wiosce wyciął w pień piękny ogród owocowy, obliczywszy, że ziemia, jako pole orne, więcej mu przyniesie dochodu, — bo uważajcie tylko, moi państwo, z tego Jasia, to czysty waryat!

Przyjechałem onegdaj do Gruszyna; idziemy w pole. Mówię: „Każ, Jasiu, powycinać ten szereg grusz po miedzach, bo, widzisz, na kilka prętów wokół drzewa, zboże masz liche, gałęzie nie dopuszczają słońca, korzenie ciągną soki, a w dodatku i wiejskie chłopaki tłamszą ci zasiewy, aby urwać ulegalek... Będziesz miał, mówię, podwójny pożytek, boć i kilkanaście sążni wybornego opałowego drzewa...”

A on mi to: „Kochany sąsiedziel niech sobie stoją! Mnie o kilka ćwierci zboża mniej dyabli nie wezmą, a ja na te drzewa tak lubię patrzeć! Dzieckiem wspinałem się razem z pastuszkami na nie! Kto wie, kto je posadził, kto posiał?... Stoją, Bóg wie odkąd, lata... lata... wiatr je najprędzej rozplenił po Gruszynie, niech je i wiatr wywróci, jabym nie miał serca! A żebyś

sąsiad wiedział—dodał jeszcze,—co to uciechy, co radości dla wiejskiej dziatwy, gdy na jesieni grusze obrodzą... Nie, dalibóg, i za sto rubli nie ściałbym jednej polnej gruszy! Nie! Niech sobie w spokoju siedzą na moich miedzach, boć i jakiż toby był Gruszyn bez polnych gruszy!”

No! i gadajcież, moi państwo, z takim waryatem!—kończył zwykle swe ubolewanie pan Dezydery.—Taki do niczego nie dojdzie!

— Dalibóg, że nie rozumiem tego Jasia!—rozповідаł znowu na jarmarku pan Ignacy, zawołany gospodarz.—U mnie, panie, zimą każda dziewczka wieczorem musi zedrzeć funt pierza; parobek robi cztery kopy powróseł... Muszą robić, panie dobrodzieju! Wyobraźcie sobie moje zdziwienie... Przejeżdżam przez Gruszyn, ha! myślę, trzeba Jasia odwiedzić. Zmierzchało... zajężdżam od tyłu pod kuchnię. Wchodzę... W imię Ojca i Syna! Za okrągłym stołem siedzą na ławach parobcy i dziewczki, pod piecem pełno ludu, a Jaś w pośrodku nich i gazetę na głos czyta... Koniec świata, dalibóg! Filozofów z parobków porobi.

Mówię:—Co ty wyprawiasz?

— Czytam...

— Na co?

Roześmiał się tylko i poprosił do pokoju — wyciąłem mu reprimendę, ale to groch na ścianę! Niedaleko zajedzie! niedaleko!

.....
Takie i tym podobne wieści na temat Jasiowej chłopomanii krążyły po okolicy. „Psuje nam ludzi”—mawiali sąsiedzi.

Parobkom gazety czyta — fernalom angielskie kuchnie w izbach popostawiał — na szkołę cały materiał z własnego, niedużego lasu dał—od kopania kartofli płaci po pięćdziesiąt groszy, kiedy my wszyscy za złotówkę robotnika dostaniem... Wykapany ojciec! Nieboszczyk, świeć mu Paniel pan Paweł Brzozową na tę „chłopską miłość” przeszystał, synowi zostawił tylko Gruszyn, ale... niedaleko pada jabłko od jabłoni.

— Wyszumi mu ta demagogia z głowy—pocieszali się drudzy. — Ustatkuje się, ożeni dobrze, posagiem dziury załata; przybędą dzieci: będzie swoje wła-

sne edukował, nie o chłopskich berbeciach myślał. Niech-no się tylko ożeni...

A że Jaś, mimo wadliwej gospodarki, nie przestał być dobrą partyą — swatano go na zabój. Czyniono to tem chętniej, przez życzliwość prawdziwą, widząc w ożenku jedyny ratunek młodego człowieka.

Wszystkie domy obywatelskie w okolicy otwierały się gościnnie na przybycie Jana — mamy, mające córki na wydaniu, chętnie podejmowały go u siebie, a nawet pan Dezydery, najbogatszy człowiek w całym powiecie, chętnieby mu był swą Sabcię, jedynaczkę, powierzył, a Gruszyn pod swą ojcowską opiekę zagarnął.

— Ładny to kawałek ten Gruszyn!... dwadzieścia włók pszennej ziemi w jednym szmaciel jak jabłkiem potoczył.. Tylko gospodarza brak,—mawiał i kiwał głową, spoglądając na ukochane dziecko, pannę Sabinę.

Ale Jasiowi ożenek nie był w głowie.

W okolicy wszędzie bywał, pannom komplimenta prawił, mamy w rączki cmokał, ale do kobierca zwabić się nie dał. Trwało to lat parę, aż nareszcie sąsiedzi dowiedzieli się—a przyjęli tę wiadomość ze zgorzzeniem,—że kochany Jaś robi *kapitałne* głupstwo—jest już bowiem po słowie z panną bez posagu.

O milę od Gruszyna, w miasteczku X., mieszkał pan Józef Zadolski, rozbitek, ex-dziedzic, ex-obywatel ziemski.

Burza, wstrząsająca do gruntu całym krajem, pozbawiła go dziedzicznej własności, pozostał mu jednakże niewielki kapitalik, za część którego nabył domek z ogródkiem w miasteczku i osiedlił się, część zaś rozpozyczył znajomym. Powolny, łagodny i uprzejmy, serce i kieszeń otwarte miał dla każdego, a że ufał każdemu z rzadką naiwnością, padał przeto nieraz ofiarą własnej łatwowierności. Wszyscy u niego byli uczciwymi ludźmi, a jeżeli nawet ktoś widocznie przeciwko zasadom uczciwości wykroczył, pan Józef jeszcze znajdował dowody na jego usprawiedliwienie. Życzliwi ostrzegali go niejednokrotnie, aby zbyt ufny w udzielaniu pożyczek nie był, lecz pan Józef na czynione komu zarzuty nierzetelności odpowiadał z niezachwianą wiarą:—Ależ oni oddadzą, jak Boga kocham, oddadzą! to tacy porządni ludzie!

Że przyjaciół i znajomości miał wiele, a wszyscy uważali sobie za obowiązek odwiedzania go — dom przy najskromniejszym przyjęciu kosztował dosyć, gdy więc który z dłużników w terminie kapitału lub procentu nie oddał, znajdował się nieraz pan Józef w kłopotliwym położeniu. Pani Józefowa robiła czasami mężowi wymówki i przedstawienia, że przez swą nieopatrność może pozbawić na przyszłość chleba jedyne swoje dziecko, ale to niewiele pomagało, pan Józef w sekrecie przed żoną robił dalej swoje...

A śliczneż to było dziecko ośmnastoletnia Wicunia miała włosy ciemno-blond, połyskujące u skroni i szyi jaśniejszym odcieniem; oczy ciemne, głębokie, szeroko rozwarte, któremi śmiało patrzyła. A jednak jej spojrzenie posiadało słodycz niewysłowioną! Usta różowe, figlarnym łukiem zarysowane, połyskiwały wilgotnym, lśniącem koralem; drobne rączki należały do ramion olśniewającej białości, a postać jej giętka i silna zarazem była jak posąg pogański, który tchnął życiem. Nóżki małe, tylko cudem równowagi zdawały się unosić ciężar całej postaci; wreszcie dziwny wdźwięk, słodycz wejrzenia, głos pieśzcotliwy, dopełniały całości.

„Moje złoto!” — mawiał ojciec, „moje skarby!” — dodawała matka... i oboje patrzyli w Wicunię, jak w święty obrazek Madonny, a wtórowała im w tym zachwycie cała znajoma okolica.

„Natura wysiliła się na urodę tego dziecka” — mawiano powszechnie.

Rodzice kochali córkę do szaleństwa, i nie było ofiary, jakiejby dla pięknego dziecka nie uczynili. Całem jej zajęciem do tej pory było uczyć się lub bawić, o interesach nie mówiono z nią nigdy, przyszłość nie przestraszała jej bynajmniej, patrzyła na świat oczyma młodości i widziała wszystko w różowych barwach.

Takim był dom państwa Józefów, do którego młody dziedzic Gruszyna zaglądał często.

Nieboszczyk ojciec Jasia z panem Józefem kolegowali ongi wojskowo, stąd to Jaś w domu Józefostwa uważany był za swego, za krewniaka. Z Wicunią znali się od dziecka i mówili sobie po imieniu, a że i usposobienie Jasia dziwnie harmonizowało z całym otoczeniem, nic dziwnego, że chłopiec stracił głowę—

jak mówiono w okolicy—i pewnego pięknego paranku, ku wielkiemu szczęściu jej rodziców, stanął z Wicunią na ślubnym kobiercu...

Po hucznym weselisku, na którym cała okolica ochoczo hasała, pan Józef, ściągawszy swe wierzytelności, niewielki kapitalik oddał Jasiowi (Jaś pokryjomu zahypotekował go na imię żony na Gruszynie), posesyę w miasteczku puścił w dzierżawę i wraz z żoną osiadł przy córce i zięciu. I zaczęła się gospodarka dwóch idealistów, dwóch chłopomanów — jak powszechnie teścia i zięcia nazywano. I nie można powiedzieć, żeby źle gospodarowano, źle się rządono. Na Gruszynie urodzaj bywał piękny, bo Jaś, choć rolnik z urodzenia tylko, zżył się już ze wsią, a i panu Józefowi doświadczenia gospodarskiego nie brakowało.

Możeby się i Jaś przy pracy i oszczędności „wyrobił” — bo i kobiety dom z kredką w rękę prowadziły,—ale mu się jakoś nie darzyło. To grad najpiękniejszy łan pszenicy wytlukł, to stado owiec na rzymsku od kłósków źle wygrabianych padło, to świętojańskie ulewę zgnoiliły siano, — słowem nie było klęski, któraby o Gruszyn nie zawadziła.

Mimo to, ani zięć, ani teść nie tracili serca ni fantazyi. Pan Józef z zamiłowaniem szczepił po włościańskich sadkach jabłonie i grusze, Jaś po dawnemu czytywał wieczorami służbie gazety lub pouczające książki; wyręczały go w tem nawet i panie, wiedząc, jaką mu przez to zrobiają przyjemność. Sąsiedzi nawiedzali gościnnie Gruszyn, a patrząc na uroczą panią domu, zdawali się zapomnieć o *kapitałnem głupstwie* Jasia.

I żyła szczęśliwa ta boża czeladka — bez troski o jutro — a pan Jan, mimo zawodów i kłopotów gospodarskich, nie tracił nigdy wiary w siebie, ani dobrego humoru.

Bywało—przyjedzie do miasteczka na cotygodniowy jarmark. Wnet otoczą go interesanci żydki, a każdy ma jakąś pretensyę. On to wszystko w żart obraca.

— Wielmożny panie! — utyskuje nad Jasiem stary Jojna — wielmożny panie! pszenice miało być na 15-go września... teraz już, chwalić Pana Boga, październik, a niema... Co będzie z nami?

— Mój kochany Jojna — odpowiada z flegmą, uśmiechając się, pan Jan, — ja od razu ci mówiłem, że pszenica będzie przy końcu października gotową, a tyś się uparł, żeby w kontrakcie napisać wrzesień... no, nieprawda?

— Ny, tak..

— Widzisz, na upór niema lekarstwa; napisałem, coś podyktowałem, zrobiłem, jak chciałeś, pozwólże mnie teraz robić, co ja znowu chcę... No bądź spokojny, już się młóci, już się młóci — kończył pan Jan, klepiąc żyda po ramieniu.

Ledwo się z Jojną uporał, podchodzi z ukłonem rudy Icek.

— Wielmożny panie! ten groch, co kupiłem, on nie chce sobie gotować, twardy jak kamień, a wielmożny pan mówił, co on sobie razem z ziemniakiem ugotuje. Ja będę stratny na ten interes, wielmożny panie!..

— Jakto się nie gotuje? — udając oburzonego, zapytuje Jaś.

— Nie chce sobie gotować... jakim żyd urodzony!

— A jakże go ty gotujesz?

— Ny? jak? zwyczajnie w garnek z wodą.

Eh! mój Icku! — toś głupi, z przeproszeniem. Trzeba ci wiedzieć, że moja żona codzień ten sam groch dla czeladzi wydaje, a wybornie się gotuje; trzeba tylko umieć... Bo, widzisz, są trzy rodzaje grochów: jeden, co się w zwykłej wodzie gotuje, ale to rzadkość, rarytas! do drugiego trzeba włożyć kawałeczek sody; a jest i groch taki, co tylko się warzy dobrze, ale... ze słoniną!... Mój właśnie taki. Żona zawsze daje na garniec grochu pół funta słoniny.. i żebyś wiedział, w mgni oka gotuje się na masło... Spróbuj, a przekonasz się!

Tak zażartowawszy z żydka, Jan opuszczał mu zwykle dwadzieścia kopiejek na korcu.

Podobne sceny miawały miejsce za każdą bytnością Jasia na jarmarku — sąsiedzi śmieli się z jego dowcipu, a żydki zawsze coś od pierwotnej umowy na swą korzyść utargowali.

Upłynęło lat kilka.

W gruszyńskim dworze zrobiło się gwarniej — przybyły dzieci. Wicunia zaczęła zapadać na zdrowiu — i pan Jan posmutniał.

Przyszły lata mniej urodzajne, a tu wydatki coraz większe, zboże znacznie spadło w cenie, a w dodatku żadna klęska, po dawnemu, Gruszyna nie minęła. Była i epizootya w inwentarzu, i grad i susza, redukująca zbiory do *minimum*. Wierzycciele zaczęli naciskać.

Pan Jan coraz częściej zmuszony był grać z żydkami w „zielone” — z pierwszym snopkiem do stodoły młocarnia w nieustannym była ruchu, ale zato od Bożego Narodzenia w stodołach była już cisza — do kieratu wyprzęgano tylko parę koni dla urznięcia sieczki. Z czasem zaczynało brakować jarego zboża na siew — nie dosiewano. Budynki, długo niereparowane, wymagały gwałtownej poprawy, a że funduszu na to brakowało, chyliły się ku upadkowi. Sekwestrator za podatki sprzedał dwie najlepsze fornalki — brakło przeto i sprzężaju koniecznego do obróbki pól — i powoli, stopniowo, nad bramą gruszyńskiego dworu los kreślił, głoska po głosce, napis: „ruina.”

Nadszedł nareszcie rok powszechnego nieurodzaju w całym kraju, rok straszny, co silnych osłabiał, słabych dobijał.

W Gruszynie sprzęt był nader lichey — nie było co sprzedać. Pan Jan wraz z innymi podał się o ulgę do Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— Przyjeżdż do dyrekcyi — radzili mu sąsiedzi, — poproś którego z radców, aby o tym interesie pamiętał..

— Na co? — odpowiadał pan Jan — klęskę delegat sprawdził, papiery w terminie posłałem, zrobiłem swoje. Nieuczciwie-by było pokątną drogą jeszcze się o to kłopotać. Przecież nie odmówiał!

Dyrekcyja główna ulgi odmówiła.

Wiadomość ta jak grom uderzyła w pana Jana. Po raz może pierwszy stracił nadzieję i wiarę w siebie, spochmurniał, a żona ze smutkiem ujrzała, że jego ciemne blond włosy nabrały jaśniejszego, srebrzystego połysku...

I zaczęły się dla mieszkańców Gruszyna dni bez uśmiechu — noce bez snu. Z oblicza pana Jana znikła dawna pogoda — od rana do wieczora z chmurą na czole chodził posepny wielkimi krokami po pokoju

i liczył. Liczył... liczył, a nigdy mu widocznie pomysłnie rachunek nie wypadł — wpadał bowiem w coraz to większą zadumę...

Sprzedano już i powozik i cztery wyjazdowe karoze, ale pieniądź z tych osiągnięty był zaledwie kroplą w morzu ogólnych wydatków. Wicunia, widząc strapienie męża, pokryjomu sprzedała wyprawne klejnociki, a wręczając Jasiowi niewielką sumkę, skłamała pocziwie, że to jej oszczędności z drobiu i trzody. Rozplakał się biedny Jaś — pieniędzmi jakąś dziurę załatał — i widząc to współczucie żony, zaczął znowu snuć lepszą nadzieję — odżył w duchu.

Lecz widocznie przeznaczenie złośliwą rękę położyło na doli pana Jana.

Jednej niedzieli — w porze nabożeństwa, gdy większość służby folwarcznej była w kościele, wybuchnął gwałtowny pożar w zabudowaniach dworskich. Gore! gore! — krzyk ten rozpaczy dobiegł szybko do wnętrza kościołka. Rzucono się tłumnie z pomocą — biegł młody i stary ratować dobrego panocka, lecz o ratunku nie mogło być mowy. Ogień w jednym momencie ogarnął jarzącym płomieniem gumna i stajnie — zaledwie część inwentarza wyprowadzono.

Wszystko zgorzało ze szczętem!...

Skąd się wziął ogień — Bóg jeden raczy wiedzieć. Jaś nie miał nieprzyjaciół — nikomu krzywdy nie wyrządził, a jednak ogień podłożono...

Sąsiedzi rozebrali pozostały inwentarz na zimowisko, ten i ów przysłał furkę siana lub słomy, a pan Jan, chociaż dotknięty tym ciosem boleśnie, stawiał się jeszcze, pocieszał żonę i teścia — licząc, że przy pomocy sąsiadów budynki odbuduje, asekuracją zaś krescencyi pokryje zaległość Tow. kred. ziemskiego — i w ten sposób sprzedaży przymusowej uniknie. Asekurację za budynki władze powiatowe, znając uczciwość pana Jana, wypłaciły mu bez trudności, sąsiedzi tanio sprzedali budulcowego drzewa, włościanie gruszyńscy z własnej ochoty ściągnęli na grunt materyał — i wkrótce zabudowania, jak Feniks z popiołów, stanęły w nowej szacie na dawnym miejscu.

Ale jakież było przerażenie Jasia, gdy przyjechawszy do ajenta, u którego krescencyę ubezpieczył,

dowiedział się, że wierzyciel prywatny położył areszt na asekuracyi i że takowa jemu, a nie Jasiowi, wypłaconą zostanie.

Zdrętwiał! Teraz odgadł i niewykrytą przyczynę pożaru i to, że Gruszyn, jego rodzinny Gruszyn, wkrótce sprzedanym być musi.

Wrócił zrozpaczony do domu, ale nad podziw i teść i żona przyjęli tę wiadomość z rezygnacją — zdając wszystko na wolę Bożą. Wtedy to po raz pierwszy powiedział o zahypotekowaniu wiana Wicuni na pierwszym numerze hypoteki Gruszyna — i dziękował Bogu za swą przezorność!

Znajomi, dowiedziawszy się o smutnym wypadku pana Jana, ofiarowali się z pomocą pieniężną—lecz odmówił!

Odmówił również i najbliższym sąsiadom włości gruszyńskiej, która złożywszy trzy tysiące rubli, przez usta sołtysa i dwóch najstarszych we wsi gospodarzy ofiarowała je panu Janowi.

— Dziękuję wam, moi najukochańsi sąsiedzi, dziękuję z całego serca za siebie i dzieci, ale przyjąć nie mogę. Nigdy wam nie zapomnę waszego serca, lecz waszej krwawicy nie śmiałybym tknąć. Skądże później oddam!... Wiem, wiem—(ciągnął dalej, łkając, a łzy mu jak grad spływały po policzkach,—wiem, że wy mi darowujecie, ale nie wezmę, nie! Nie dlatego, że-bym waszym serdecznym darem gardził, lecz i wy macie dzieci i wam potrzeba, a ja jakoś z pomocą Bożą, dam sobie radę! A jak się dorobię — dodawał ze smutnym uśmiechem, — to Gruszyn odkupię, tylko mnie w waszych sercach przechowujcie... Bóg wam zapłać! Bóg zapłać! — i ścisnął ogorzone ręce pocziwych wieśniaków, a ci, płacząc i prosząc, do nóg mu się schylali—ale napróżno. Jaś pozostał nieugięty i ofiarę nie przyjął.

Widząc, że Jaś przy Gruszynie utrzymać się nie może, cała okolica starała się o kupca z wolnej ręki—lecz napróżno.

Nadszedł dzień licytacji—jaki taki śpieszył na nią z tą nadzieją, że może jeszcze w ostatku jaka się pomoc nadarzy, ktoś się zjawi, co lepszą da cenę, a tym sposobem kochany Jaś bez niczego nie wyjdzie. I ta nadzieja zawiodła.

Do licytacji stanął jedynie pan Dezydery i tylko pod presą opinii publicznej dolicytował do sumy, pokrywającej wiano pani Janowej—i został właścicielem Gruszyna, płacąc po 900 rs. za włókę.

Jaś z żoną, dziećmi i teściami przeniósł się do starego dworku pana Józefa — uratowane parę tysięcy rubli żony oddał na procent w uczciwe ręce, sam zaś otworzył agenturę ubezpieczeń od ognia i gradobicia—i nieźle mu jakoś idzie na tem nowem miejscu, bo wszyscy mają sobie za punkt honoru ubezpieczać się u poczciwego Jasia.

Zaraz po sprowadzeniu się do miasteczka, ci sąsiedzi, co wzięli część inwentarza na zimowisko, nadesłali listy z pieniędzmi, tłumacząc, że ponieważ obecnie panu Janowi inwentarz niepotrzebny, zakupują go przeto. Suma otrzymana wynosiła około 600 rs. Ucieszył się niezmiernie z takiego obrotu rzeczy pan Jan i natychmiast zwołał prywatnych wierzycieli i kwotę tę między nich rozdzielił.

I cicho, spokojnie płynęło życie państwu Janom.

Sąsiedzi nawiedzali ich często — a zawsze po takiej wizycie coś w sekrecie przed mężem w szpiżarni pani Janowej zostało.

Dziewucha chowa się zdrowo — a najstarsza Wicunia, wykapany obrazek matki, ma nawet podobno konkurenta...

Pan Jan martwi się tylko, że majątku dzieciom nie zostawi.

Żonę to ogromnie gniewa, i zamykając mu usta pocałunkiem, mówi:

— Zostawisz im więcej niż majątek: dobre, niepokalane imię i miłość ludzi, miłość prawdziwą, bo płynącą z serc prostego ludu, co cię jak ojca czi i jak ojca szanuje! To więcej jak majątek, Jasiu, tego ani ogień, ani woda nie zabierze! O naszych dzieciach zawsze ludzie będą mówić: to dzieci kochanego Jasia!

— *Dewastatora* — pomrukuje ze łzą w oku Jaś...

Bo trzeba państwu wiedzieć, iż pan Dezydery, po kupieniu za bezcen Gruszyna, znalazł się w nielada opałach.

Zaczął coś mówić o „niepodawaniu ręki” spekulantowi, ale jak pan Dezydery przy każdym ze zna-

mymi spotkaniu zaczął wyliczać, co już włożył w ten *zdevastowany* majątek, jak zaczął narzekać na złą gospodarkę Jasia, na brak nawozu po pogorzeli, tak w końcu uwierzono mu na słowo: że płacąc 900 rs. za włókę pszennej ziemi, *zdevastowany* Gruszyn „dobrze” zapłacił. Pan Dezydery korzystał z położenia i famej o *dewastacyi* rozdmuchiwał na wszystkie strony. A gdy jeszcze pannie Sabinie trafiła się dobra partya i pan Dezydery wyprawił huczne weselisko, a na przenosiny do Gruszyna sprosił z pół powiatu, nikt mu nie odmówił, o „niepodawaniu ręki” mowy już nie było, lecz za to wszyscy podziwiali spryt pana Dezyderego, który z wyciętych na Gruszyńcu gruszy śliczne meble dla państwa młodych zrobić kazał.

Nie zapomnieli tylko włościanie gruszyńscy, którzy również wiedzieli, że nowy dziedzic dawnego „panocka” na licytacji „obszukał.”

We wsi szemrano i odgrażano się, że „obszukańca” wykurzą.

Nie wiem, czy prawda, lecz raz pan Jan odebrał pakiet z poczty z 5000 rs., i, jak wieść głosi, pieniądze te wysłał sołtys gruszyński z polecenia pana Dezyderego. Odtąd we wsi ucichło... Ale o tem szal

Wicunia wyszła już za męża, a na weselu družboowało jej dwunastu parobków i dwanaście dziewczek z Gruszyna.

Państwo Janowie często bywają proszeni w kumy przez dawnych sąsiadów—i dziś w włości gruszyńskiej pół wsi dzieci, na pamiątkę starszych państwa, nosi imiona: Jana i Wicuni.

Niema zato ani jednej Sabiny, co nową dziedziczkę ogromnie gniewa.

Kazimierz Laskowski.

DUMKA.

Hej, wyrosła raz kalina
Na łącel
Rozpuściła swe gałęzie
Szumiące.
Hej, wyrosła nad modremi
Falami —
Rozdzieliły ją te fale
Z siostrami!
Po tej stronie, tak jak oko
Zasięga,
Tylko łąka i błękitnych wód
Wstęga,
A po drugiej, za szeroką,
Za rzeką,
Gaj zielony się rozciąga
Daleko.
Zatęskniła raz kalina
Na wiosnę:
Ach, dlaczego ja samotna
Tu rosnę?
Nikt przed skwarem nie ocieni
Mej głowy,
Gnie ku ziemi zimny wichor
Grudniowy!
Po co wiosna w świeżą zieleń
Mnie stroi?
Nikt mým wdziękiem oczu swoich
Nie poi!
Po co jesień mnie ubiera
W korale?
Wiatr je zerwie i uniosą
W dal fale!
Białym kwiatem po co kwitnę
Ja w maju?
Ach, dlaczego nie wyrosłam
Tam w gaju —
Tam przy klonie, który ciągle
<http://rcin.org.pl> W tę stronę

Zgina, szumiąc, swe gałązki
Zielone?
Hej, nie wyrwać wrosłych w ziemię
Korzenil
Nie przepłynąć zwierciadlanych
Przestrzenil
Hej, dlaczego rozdzieliłaś
Nas, rzeko?
Hej, dalekoż brzeg od brzegu
Dalekol

Aldona.

ZŁOTE MYŚLI ADAMA MICKIEWICZA

Szczęśliwa przyjaźń! Świętym jest na ziemi,
Kto umiał przyjaźń zabrać ze świętymi.

W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę;
Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę.

Za co człowiek na bliźnich tak często uderza,
Jak na dzikie zwierzęta? Bo w sobie ma zwierza.

Ten może deptać węże, głaskać lwy i tury,
Kto wyrwał z siebie żądło, rogi i pazury.

Chcesz śmiało przejść pomiędzy światowym rozruchem?
Bądź dla zwierząt człowiekiem, a dla ludzi duchem.

Siła rodzi się tylko z bólu.

Nauką i pieniędzmi drudzy się z bogacą,
Mądrość musisz sam z siebie własną zdobyć pracą.

Kiedy nad naukami bezbożnik pracuje,
Strzeż się go — jest to zbójca, który broń kupuje.

Czemu Bóg na wzór siebie stworzył naszą postać?
Bo sam lepszego wzoru nie mógł nigdzie dostać.

Hodowla palm w mieszkaniu.

Niema może roślin wdzięczniejszych do hodowli w pokoju, jak palmy,—trzeba tylko umieć wybrać odpowiednio do takiej hodowli gatunki i umiejętnie z roślinami postępować. Gdy inne rośliny pokojowe z wiekiem coraz więcej brzydą i obnażają się od dołu, palmy wprost przeciwnie—tylko zyskują na okazałości i zamieniają się w końcu w prawdziwie pomnikowe rośliny. Co za przyjemność dla prawdziwego miłośnika ładnych roślin wyhodować sobie po dłuższym przeciągu czasu tak wspaniałe rośliny, które z każdym dniem zyskują na piękności!

Kto chce wyłącznie własną pracą dojść do ładnych palm, zacząć powinien od siewu nasion. Siew się nasiona palm do doniczek, napełnionych ziemią wrzosową ¹⁾, pomieszaną z piaskiem. Siew można także nasiona do doniczek napełnionych trocinami drzewnymi. Do jednej doniczki średniej wielkości sadi się kilka ziarenek. Gatunki palm z małym ziarnem przykrywamy cieniej, grubo-ziarniste trochę grubiej; średnio przykrywa się nasiona na pół cala grubo.

Pod względem wielkości ziarenek podzielić można gatunki palm na 3 grupy: 1) mało-ziarniste; 2) ze średnim ziarnem; 3) wielko-ziarniste. Długość czasu potrzebną do wykiełkowania nasienia zależy bardzo od wielkości ziarenek danego gatunku. Najprędzej po zasianiu wschodzą gatunki o małych ziarnach; w odpowiednich warunkach wschodzą one zwykle już po 3 lub 4 tygodniach, co dla palm uważać należy za prędkie wykiełkowanie. Niektóre gatunki palm średnio-ziarnistych wschodzą również prędko. Ogólnie jednak biorąc, leżą dłużej, zanim wzejdą, i potrzebują zwykle około 3 lub 4 miesięcy do wykiełkowania. Wreszcie palmy o wielkich ziarnach leżą nieraz rok cały, a nawet czasem 1½ roku, zanim wzejdą. Wogóle nasiona palm

¹⁾ Ziemia wrzosowa jest to zupełnie przetrawiona próchnica leśna, zwykle czerwonego koloru, wzięta z powierzchni lasów iglastych, gdzie zalega w cienkiej warstwie. Dobrą jest z miejsca, gdzie rosną czarne jałody, wrzosy lub bagno, czyli dziki rozmaryn.

nawet jednego gatunku wschodzą, niejednocześnie: jedne ziarnka prędzej, inne znacznie później.

Żeby nasiona palm dobrze powschodzić mogły, muszą przedewszystkiem być świeże, to jest posiadać zdolność do wykiełkowania. Zaznaczyć winieniem, że nasiona palm są sprowadzane do Europy z krain gorących,—podzwrotnikowych. Zbieranie nasion w dziewiczych lasach, pośród dzikich plemion, jest połączone nieraz z wielkiem niebezpieczeństwem, a zdobyty z takim mozolem zapas nasion często bardzo długo pozostaje w drodze, bo w krainach tych najczęściej niema żadnej stałej komunikacji. Że długie działanie palących promieni podzwrotnikowego słońca osłabić musi zdolność kiełkowania tych nasion, jest chyba rzeczą dość widoczną, a wskutek tego nasiona takie nie mogą wschodzić równie dobrze jak sałata lub rzodkiewka. Nasiona palm szybko tracą siłę kiełkowania, po otrzymaniu więc transportu składy nasion rozsyłają bezzwłocznie nasiona, nie próbując, jak wschodzą, bo próba na kiełkowanie wymaga nieraz zbyt wiele czasu, w ciągu którego nasiona mogłyby już stracić siłę kiełkowania. Zamieścić tę parę słów uważałem za konieczne dlatego, że publiczność nasza widzi bardzo często złą wolę ze strony składów nasion tam, gdzie jej niema zupełnie.

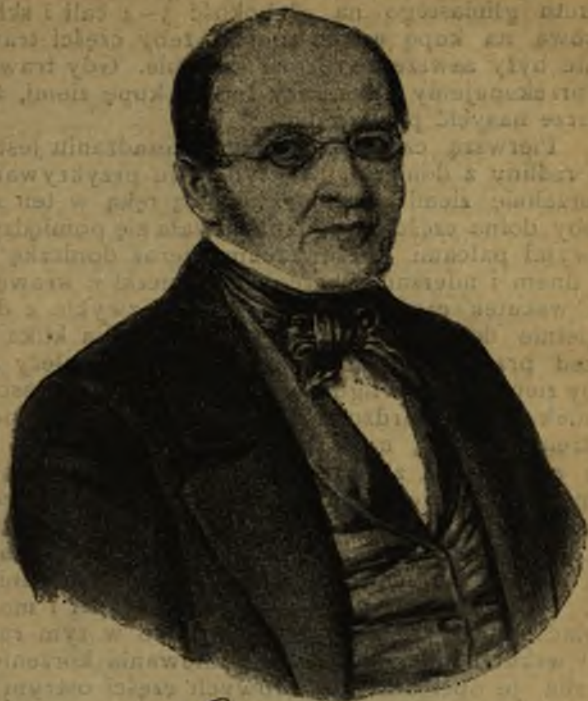
Żeby nasiona palm dobrze wykiełkować mogły, trzeba je od chwili zasiania aż do chwili wzejścia utrzymywać ciągle bez przerwy *ciepło i wilgotno*. Chociaż niektóre gatunki palm wschodzą nawet w zwykłej pokojowej temperaturze, to jednakże kiełkowanie w ciepłe jest bez porównania pewniejsze i lepsze. Wysokość ciepła odpowiedniego dla zasiewu palm oznaczam na 24^o—28^o ciepła podług termometru Réaumure'a. Wogóle im wyższe ciepło, tem lepiej, bo wschodzenie będzie prędsze i dokładniejsze. Żeby uchronić zasiew od raptownego wyschnięcia, należy przykryć doniczki szybą szklaną. W pokoju jest zwykle ciepło znacznie niższe od podanego powyżej. Można jednak bezpiecznie trzymać zabezpieczone szkłem doniczki przy piecu, lub na podstawie napełnionej wodą, wprost na kominie w chłodniejszym miejscu, żeby nasienie miało odpowiedni stopień ciepła.

Gdy ziarnka puszcza kiełki i zaczną wytwarzać pierwszy listek, przesadzamy je pojedynczo do zupełnie maleńkich doniczek, napełnionych czystą ziemią wrzosową, pomieszaną z gruboziarnistym rzeczonym piaskiem. Przesadzone roślinki trzymać trzeba, dopóki się nie przyjmą, w jak najcieplejszym pokoju, jak najbliżej szyb, żeby dostarczyć roślinkom jak najwięcej światła. Dobrą jest rzeczą trzymać młode roślinki po przesadzeniu pod słojami lub kloszami szklanymi, skropionymi wewnątrz wodą—w zacisznym, wilgotnym powietrzu. Od ostrych, palących promieni słonecznych należy roślinki cieniować, gdyż w przeciwnym razie bardzo ucierpieć mogą.

Wogóle przyjąć trzeba za stałą zasadę przy hodowli palm względem na ich wiek, ażeby trzymać rośliny w *dobrem świetle*, od ostrych jednak promieni słonecznych papierem lub płóciennymi zastłonami cieniować, gdyż od bezpośrednich palących promieni słonecznych liście łatwo żółkną lub dostają plam. Dziwnem się wydać może niejednemu, dlaczego palmy, mieszkanki stref gorących, podzwrotnikowych, gdzie żywy ogień z nieba leci, cieniować trzeba od naszych słabych w porównaniu i mdłych promieni słonecznych. Palma jednak wyhodowana w naszym klimacie nie może mieć tej siły, jak w swojej ojczyźnie, tkanki liściowe ma wątłe i wybujałe, w ciągu długiej i ostrej naszej zimy odwyka od słońca, a wskutek tego nie może przenieść działania bezpośrednich ostrych promieni słonecznych.

Palmy prędko wyczerpują ziemię w doniczkach, należy je więc w młodym wieku corocznie wcześniej na wiosnę przesadzać, powiększając niewiele wielkość doniczki przy każdym przesadzeniu, bo w małych doniczkach palmy lepiej rosną i zdrowiej się trzymają, niż w dużych. Większe palmy można przesadzać co dwa lata. Młode siewki palm rosną dobrze w czystej ziemi wrzosowej, starsze potrzebują ziemi pożywniejszej. Sadzimy więc 3-letnie n. p. palmy w mieszaninę ziemi, składającą się z 2 części ziemi wrzosowej, 2 części ziemi liściowej, 1 części dobrej glinkowatej ogrodowej i 1 części piasku. Piasek najlepszy jest grubo-ziarnisty rzeczony; jeżeli takiego niema, zastąpić go można dobrze przemytym polnym piaskiem, gdyż wskutek takiej ma-

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN
JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO.



J. Korzeniowski

Powieściopisarz, Dramaturg, b. Dyrektor Komisji wyznań i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiem Urodzony w Brodach w Galicyi dnia 19 marca 1797 r., zmarł w Dreźnie d. 17 września 1863 r., pochowany na cmentarzu Powązkowskiem w Warszawie.

nipulacyi bardzo drobne ziarnka będą usunięte. Zamiast dobrej glinowatej ziemi ogrodowej używać można ziemi darniowej. Żeby dojść do zapasu takiej ziemi, zdejmujemy łopatą darninę z powierzchni żyznego gruntu gliniastego na głębokość 3—4 cali i składamy takową na kupę w ten sposób, żeby części trawą porośnięte były zawsze zwrócone ku sobie. Gdy trawa zgnije, przekopujemy kilka razy łopatą kupę ziemi, żeby ją dobrze nasycić powietrzem.

Pierwszą czynnością przy przesadzaniu jest wyjęcie rośliny z doniczki. W tym celu przykrywamy powierzchnię ziemi w doniczce lewą ręką w ten sposób, ażeby dolna część łodygi znajdowała się pomiędzy środkowymi palcami. Przewracamy teraz doniczkę do góry dnem i uderzamy brzegiem doniczki o krawędź stołu, wskutek czego roślina wychodzi zwykle z doniczki zupełnie dobrze z całą bryłą ziemi. Na kilka godzin przed przesadzaniem ziemię w doniczce należy podlać, żeby ziemia była wilgotna, — bo jeżeli ziemia jest sucha, środek bryły bardzo trudno przyjmuje wodę po przesadzeniu. Dolną część korzeni trzeba ostrożnie rozplątać za pomocą zaostrego patyczka, usuwając zarazem część starej ziemi przy korzeniach. Drugą część ziemi powinna się pozostać i tworzyć bryłę, gdyż w ten sposób rośliny łatwiej się przyjmują. Palmy mają grube, mięsiste korzenie; nie można przy przesadzaniu skracać tych korzeni, gdyż to bardzo szkodzi i może wywołać gnicie korzeni. Jedynie tylko w tym razie, jeżeli wskutek nieumiejętnego podlewania korzenie gniją, trzeba je obciąć aż do zdrowych części ostrym nożem i rany zasypać proszkiem z węgla drzewnego, żeby przeciwdziałać rozszerzaniu się zgnilizny. Przy sadzeniu pilnie uważać trzeba, żeby ziemia wszędzie pomiędzy korzenie doszła; sadzić trzeba mocno, czyli dobrze korzenie ziemią obciskać, gdyż puste przestrzenie wewnątrz doniczki wywołują zawsze zupełny zastój we wzroście, a nieraz i uschnięcie rośliny. Przy sadzeniu rozłożyć trzeba korzenie w sposób o ile można naturalny, niewymuszony.

Jak podlewać palmy? Nieobznajmieni z przedmiotem miłośnicy roślin najczęściej podlewają palmy zupełnie nieumiejętnie. Palmy na wiosnę, latem i wczes-



NOWY KOŚCIÓŁ Ś-go AUGUSTYNA, przy ulicy Nowolipki w Warszawie, w stylu romańsko-lombardzkim, wzniesiony sumptem ś. p. Józefa Mikuckiego i hr. Aleksandry Augustowej Potockiej.

sną jesienią — wogóle w czasie wzrostu — lubią dużo wilgoci, trzeba je więc obficie podlewać, zwłaszcza w czasie gorącym. Nie wypływa z tego bynajmniej, żeby rośliny stały ciągle w błocie, gdyż *nadmiar wilgoci jak i zasuszenie rośliny zarówno są szkodliwe*. Niepodobna tu podać recepty, jak często podlewać, gdyż to zależy od wielu rzeczy. Latem, w czasie wielkich upałów, trzeba nieraz podlać palmy i 2 razy dziennie, gdy w innym czasie jedno podlanie wystarczyć może na parę lub kilka dni. Po każdym podlaniu ziemia powinna trochę przeschnąć, do zupełnego jednak wyschnięcia ziemi dopuścić nie można. Podlewać trzeba zawsze tak, żeby woda na wskrós przez całą bryłę ziemi w doniczce przeciekła; nadmiar wody wylewa się z podstawki. Częste, *powierzchnowe* podlewanie małą ilością wody jest bardzo szkodliwe, bo w tym razie na powierzchni ziemi może być błoto, a wewnątrz doniczki i u dołu ziemia może być sucha jak popiół. Zimową porą rośliny znajdując się w stanie spoczynku. Podleujemy je wówczas bardzo umiarkowanie, gdy ziemia przesyca i zachodzi potrzeba podlania, wogóle jednak nie często i bez porównania mniejszą, niż latem, ilością wody. Przed każdym podlaniem zadać sobie trzeba pytanie, czy roślina istotnie podlania potrzebuje. Względnie łatwo ocenić można stopień wilgotności ziemi na powierzchni wzrokiem lub za pomocą dotykania palcami. Jaki jest zapas wilgoci wewnątrz doniczki, przekonać się można za pomocą uderzenia paznokciem w boczną powierzchnię doniczki, na podobieństwo tak zwanego prztyczka. Jeżeli doniczka po uderzeniu dzwoni, innymi słowy: wydaje ton dźwięczny, jest to dowodem, że ziemia jest sucha; wprost przeciwnie odgłos tępy, głuchy, bez dźwięku, dowodzi, że ziemia posiada jeszcze pewien zasób wilgoci.

Kurz bardzo szkodzi roślinom, trzeba więc co pewien czas myć liście palm z obu stron gąbką, maczaną w czystej wodzie. Wogóle utrzymywać trzeba rośliny bardzo czysto. Jeżeli na liściach pojawiły się pasożytne owady, należy rośliny wymyć gąbką, maczaną w roztworze szarego mydła z odwarem ordynarnego tytoniu, zwanego machorką. Zbyt mocny roztwór tych środków mógłby zniszczyć rośliny. Na 1 garniec wo-



BRAMA J. I. KRASZEWSKIEGO w dolinie Kościeliskiej w Tatrach.
<http://rcin.org.pl>

dy bierze się łyżkę stołową tytoniu i $\frac{1}{4}$ funta szarego mydła. W tym celu do garnka sypujemy tytuń, nalewamy wodą i gotujemy; po zagotowaniu dodajemy szare mydło i czystą wodę, żeby otrzymać i garniec tej mieszaniny. W czasie mycia krople płynu nie powinny spadać na ziemię w doniczkę. Po umyciu liści zostawiamy rośliny na kilka godzin w spokoju, poczem wypłukujemy je starannie w czystej wodzie. Jeżeliby się owady znowu pojawiły, operację tę powtórzyć należy.

Palmy lubią dużo wilgoci w powietrzu, której pokojowe powietrze w dostatecznym stopniu nie posiada. Przy hodowli ogrodniczej palm w szklarniach zrasza się latem za pomocą odpowiedniej szprycy 3 razy dziennie liście roślin czystą, wystałą wodą, a prócz tego zlewa się obficie całą podłogę szklarni wodą tak, że kałuże wody stoją na podłodze. W takim wilgotnym i ciepłym powietrzu palmy bardzo wspaniale się rozwijają. Z przyczyny względnej suchości powietrza w pokoju, najczęściej schną u palm końce liści. Żeby temu, o ile można, przeciwdziałać, trzeba codziennie zwilżać powierzchnię liści z obu stron gąbką, umaczaną w czystej wodzie, lub zraszać liście palm rozpylaczem (refraichisseur).

Palm hodowanych w pokoju wystawiać na deszcz i wogóle na otwarte powietrze nie można, szkodzi im to bowiem więcej, niż pomaga, bo rośliny w pokoju są wypieszczane w zacisznym powietrzu i nie mogą bez szkody przenieść raptownej zmiany warunków. Po wystawieniu na otwarte powietrze słońce bardzo często przypala im liście, wiatr szarpie takowe na strzępy, a cała roślina słabnie wskutek silnego przeciągu powietrza. Z rodzajów zamieszczonych poniżej jedynie *Chamaerops* i *Corypha* mogą być wystawione na przeciąg czasu od czerwca do końca sierpnia na otwarte powietrze. Stać powinny w miejscu zacisznym.

Takie są w ogólności zasady hodowli palm w mieszkaniach. Kończąc tę pobieżną notatkę, winienem jeszcze wymienić listę palm, które się do hodowli pokojowej nadają.

Z palm *wachlarzowych* przytaczam następujące: *Chamaerops excelsa*, *Chamaerops Fortunei*, *Chamaerops humilis*, *Corypha australis*, *Latania borbonica*—znana po-



POMNIK JANA HENRYKA PESTALOZZIEGO,
znakomitego pedagoga i wychowawcy, wzniesiony w Yverdon w Szwajcaryi
w 150 rocznicę jego urodzenia.

wszecznie palma wachlarzowa, *Rhapis flabelliformis*,
Washingtonia robusta — bardzo ładna, wschodzi względnie bardzo łatwo, rośnie szybko.

Z palm o *liściach pierzastych* wymieniam: *Cocos Weddeliana*, *Kentia Balmoreana*, *Kentia Canterburyana*, *Kentia Forsteriana*, *Phoenix dactylifera*, *Phoenix reclinata*, *Seaforthia elegans*.

J. Trojanowski,
kand. nauk przyrodniczych.

ZŁOTE MYŚLI ADAMA MICKIEWICZA.

Grzesznik leży, pokutnik dźwiga się na nogi,
A święty stoi prosto, gotowy do drogi.

I szczęście jest nie w miejscu, ale w sobie leży;
Cierpienie tylko wiecznie ciągnie się i szerzy.

Świat jest tylko atomem, lecz oślepi snadnie
Najbystrzejszego mędrca, gdy mu w oko wpadnie.

Nie skarż się, bo źli ludzie z twojej skargi dźwięku
Cieszą się, jako sępy z konających jęku.

Dobra wiara uciekła i osiadła w księgach,
Darmo szukać jej w ludzkich mowach i przysięgach.

Nie błądzi, kto się pytać ma ufność, pokorę,
Bo błędząc szukać drogi — śmiertelnych udziałem.

Bóg nie nad głową mieszka, lecz w środku człowieka,
Więc kto w głowę zachodzi, od Boga ucieka.

Gdzie kto będzie po śmierci, za życia odgadnie:
Gdzie się chylił za życia, tam po śmierci wpadnie.

Duch jest budowlą, ciało jako rusztowanie —
Musi być rozebrane, gdy budowla stanie.

O kawał ziemi ludzkie dobija się plemię;
Zostań cichym, a możesz posiadać całą ziemię.



WYSCIGI KONNE
BIEZEL BIEZEL
CO ZBIOR WTA ILLUSTRACJI

WYSCIGI KONNE, Bierze! Bierze!

<http://rcin.org.pl>

CO ŚPIEWAJĄ PTASZKI?

Wolny przekład z Ibsena.

Dokoła nas był wtedy maj,
Gdy szliśmy razem w dłoni dłoń,
Świetlani — tak jak senny raj,
Tajemnic pełni — tak jak tonl...

Łagodny wiatr od pola wiał,
I słońce nam złociło szlak,
I przestwór cały w blasku drżał,
A w gęstwi nucił jakiś ptak.

Jam wtedy głośno zaczął śnić,
W twych oczu wpatrzon gwiazdki dwie—
I snulem z nich promienną nić
I dzierżał nią rojenia me.

Lecz ponad nami wzbił się głos,
Co brzmiał jak skwir żałobny sów...
I rozstać nam się kazał los —
I nigdy cię nie spotkał znów.

Więc dziś, gdy błędzę w cieniu drzew,
Gdziem błądził z tobą w ony dzień,
I słyszę wokół ptasząt śpiew,
Me serce krwawi głos ich pień.

Bo pewien kos podsłuchał to,
Com zwierzył tobie w owe dni—
I w pieśń ułożył spowiedź mą,
A pieśń ta wokół zewsząd brzmi.

Wyuczył jej się cały las,
I tętni echo jej od wzgórz,
I przypomina mi ów czas,
Co nie powróci nigdy już!..

Włodzimierz Zagórski.



GRA W KEGLE.
<http://rcin.org.pl>

Z SIEROCYCH DUM.

Śnili mi się matula, co umarli przed rokiem...
Ze znów zeszedli na ziemię z mgły porannej obłokiem,
Co jak wstęga się wije z ponadrzecznych mokradli...
Białą chustą odziani, w której w trumnę się kładli,
Z obrazikiem na szyi Jasnogórskiej Paniienki,
Com go sama nawlekła na sznureczek, na cienki!
I w tej samej zapasce, com z jarmarku przyniosła...
I dziwili się bardzo, że już tyła urosła!
Pogłaskali po twarzy, jak to dawniej czynili,
Z płowych włosów warkoczyk aż do pasa mi zwili,
I o wszystkich pytali: czy braciszek się chowa?
Tatusiowi jak idzie gospodarka domowa?
Czy macocha mię bije i czy głodem nie morzy?
I o krówkę wiśnioszkę i o cały świat Boży!
Nie zabyli tam w niebie i trzech nitek koralu,
Co mi chrzestni w podarku na wiązanie je dali!...
Koraliki... już latoś je macocha zabrała!
Alem tego nie rzekła — boby matuś płakała...
Przygarnęli mię jeszcze — i z krzyżykiem nad głową
Na odchodnym wyrzekli — oj, pamiętam to słowo:
Nie frasuj się, robaczku, choć cię dola przyciska,
Gdy ci bieda dobodzie, źli dokuczą ludziska,
Uproszę się aniołów i powrócę po ciebie —
Boć dla biednej sieroty zawsze kącik jest w niebie!
.
Obudziłam się z płaczem. Bo i jak tu nie szlochać?
Gdy łzy ronić jest za czem, a nic niema pokochać!

Kazimierz Laskowski.

ZŁOTE MYŚLI ADAMA MICKIEWICZA.

Wierzysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim żłobie —
Lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie.

Zwyczaj w hrabstwie Limousin, we Francyi. Ten, co się pozwoli poniewierać żonie: wsadzają go na osła, twarzą do ogona; dają mu w ręce kądziel i wrzeczono, na dowód, że jest babą, i oprowadzają po wsi. Każdy ma prawo drwić i wyśmiewać pantoflarza, a nawet kijem go okładać. Na domiar hańby, nakładają mu ogromny czepiec na głowę i osypują twarz mąką.

MAŁY PANTOFEL.



NDYJAZZ CIEFOP

ZDATNY CHŁOP.

MONOLOG.



...Już, wielmożny panie, mnie nie pierwszyczna. Od małości po dworach służę i do kuźdej roboty zdatność mam, że aż mi w garści piszczy, jak się czego chwyć.

Wielmożny pan pyta, jak dawno we służbie jestem? Ile lat? Ktoby ta rachował! A no juści... zaraz, jak tatulo odumarł, to mnie wzięni do Boliboków do gęsi, pasłem bez dwa lata za wikt i przyodziewek, a zimową porą popychali mnie do różnej posługi po

letkości... Na trzeci rok pasłem gadzinę w Zawrotkach, też we dworze; ale mi się okrutnie mierziło bez cały dzień w świńskiej kompanii ostawać, i jako że to stworzenia szkaradne szkodne, a rządca o byle co po karku tłukł, tak się we mnie złość zburzyła, rznąłem czapkę o ziemię i powiedziałem:—nie chcę i tyło! Mielili mnie znów do owiec obrócić i byłbym może przystał, jako że taki lewentarz jest pocziwy, ale się owczarza bałem, bo czarownik był, zioła zbierał, baby po wsi lekował, a jak chciał komu zadanie złe zadać, to zadał i zaraz takiego pokuliło het, że jeno za żywot się trzymał i tak chodził piszczący.



NIEWDZIĘCZNE ZĘBY.

Za mnóstwo przyjemności, z łaski brysia, dokuczają mu na starość.

Nie chciałem koło takiego planetnika być i zgodziłem się do Wólki do bydła, ale zaraz na drugi rok stangret z Chabęcina mnie namówił, żebym się zgodził do stadniny, niby do żrebaków—i byłem sprawiedliwie bez trzy roki, jeno, że wikt był marny, a szafarka skąpa,—tedy rznałem czapkę o ziemię i rzekłem, jako nie chcę i na tem skutek!

Poszedłem na jarmark do Ogonowa kupić buty, i zara mnie żydy obstały i poczęły namawiać, żebym się zgodził do Zabłocia za fornała. Dogadywały, że pensya leguralna, wikt dobry i tyle dają, że nie przejeść, a dziedzic bardzo wspaniały pan, że będę siedział sobie w wygodzie, że się, na to mówiący, ożenię, dostanę ordynaryą. Skusiły mnie — poszedłem.

Tymczasem dziedzic był starozakonnego narodu, taki sam jako i one faktory; jedzenia dawali tyło, co dla ptoka, zamiast pensyi jeno kwitki na gorzałkę i na śledzie do dziedziczki, jako że ta z córką w karczmie siedziała. Zamiast jakiej roboty, żeby choć, na to mówiący, orać, albo bronować, albo co inszego robić, to jeno wozilem dziedzica i jego familiantów po jarmarkach, po żydowskich weselach, gdzie tylko kazał.

...Wielmożny pan powiada, że pewnie znów rznałem czapkę o ziemię... A juści, że nieco, jenom rznał dziedzicowi pod same nogi. Sądem odgrażał... ale ja jeszcze lepiej. Rozwarłem gębę, bo rozwarłem... a mnie col? Miałem się bać takiego?... Juści, że mnie przypozwał, i świadków postawił czterech, samych swoich współników i przyjacieli. Jak poczęli szwargotać, żem go zdyfamował, żem się odgrażał, do bicia żem się rwał... jak poczęli łącać te świadki, kazał mi sąd przygminie trzy dni w kozie odsiedzieć. Radzili mi apelaacyą robić, ale nie chciałem; co będzie, to będzie... jak swoje wysiedzę, to go jeszcze lepiej zdyfamuję.

...Ma się rozumieć, żem odsiedział, a bardziej tam odkopał... Niby że to była sama wiosna, przed Wielkanocą, pisarka kazała mi w ogrodzie grzędy kopać. Kopałem dokumentnie, nie przykrzyło mi się, jeść pi-sarka dawała dobrze i dość, a na noc posłałem sobie w kozie dwa snopki słomy, stróż mnie zamknął na kłódkę, jako niby żebym nie uciekł z haresztu, i spałem lepiej, niż mój starozakonny dziedzic na swoich betach.

Proszę wielmożnego pana, to bajkil dużo służbów różnych miałem, ale zato do każdej roboty, do czego mnie jeno obrócić, zdatny jestem na wszystkie cztery boki i odpowiedzialny. Wołami—to wołami, końmi—to końmi, do sierpa, do kosy, do cepów, do grabi, do lady, do sieczkarni, do czego jeno kto chce... a siekierą też potrafię. Jak się w Dziurawej Woli stodoła zawaliła, to przy cieślach robiłem i takem ją narychtował, że po dzisiejszy dzień stoi jak nowa, i choć nieraz duży wiatery bywa, ani nie zatrzeszczy. Już nie mam się co chwalić, wielmożny panie, ale zdatność we mnie jest okrutna, do każdego obrotu—i byłem sobie dobrze podjadł, a pensya mnie doszła, to się niczego nie ulęknę i za dwóch zrobię.

Świadectwa, wielmożny panie, miałem, sprawiedliwie miałem, ale teraz, po prawdzie mówiący, to już nie mam.

Gdziem podział? czy zgubiłem? Nie, wielmożny panie, łąć nie będę; anim zgubił, anim podział, jeno spożytkowałem, bo choć człowiek nie piśmienny, aleć jednak papier mu czasem potrzebny.

Na co? A dyć czasem się człowiekowi kuczy, to radby papierusa wypalić, jako że fajki teraz nie modne; to się bierze garsteczkę tiutiuniu i kawałek papieru, ukręci się taką kiszeczkę i jest rozweselenie w markotności... A gdzie ta papieru białego szukać!—wyćmiło się i zapisany.

Eh, nie, wielmożny panie, gdzie zaś? Tego nie zrobię, ani we stodole, ani w oborze, ani w inszym budynku, ani nawet w chlewie; co inszego w polu, albo, na to mówiący, w chałupie przy kominie, jako że na taką przygodę też jestem próbant, bo już widziałem, jak fernal całe obejście z dymem puścić...

Wielmożny pan pyta, gdzie była moja ostatnia służba? W Saganówce u pana Wierzgajskiego... Bez dwa roky u niego byłem; dobre panisko, jeno że go okrutnie żydy obsiadły i międlą go precz, i bez to pieniędzy ma obrzednio. Ledwie dycha nieboraczek i pewnie z posiadzialności swojej pójdzie, bo się precz na niego odgrażają, że niby obdłużony jest i że komorniki mają Saganówkę sprzedać. Niech go tam Pan

Jezus miłosierny ratuje, bo chudziaczek na ostatnich nogach stoi, a te się na niego zawzięły i precz go piłują.

Niby do czego służyłem i dlaczego odchodzę, skoro pan rzetelny i dobry?... No, juści zgrzeszyłbym ciężko, gdybym na niego narzekał; dobry pan, że takiego drugiego w świecie poszukać! Bez jeden kwartał byłem za fornala, a bez siedem kwartałów za dziewczkę i byłbym do dzisiejszego dnia, jeno że z dziećmi nie mogę sobie dać rady...

A co wielmożny pan tak patrzy? Toć nie łzę, jeno sprawiedliwą prawdę powiadam... W Saganówce takie jakieś założenie było od dawności, że się dziewczki nie wiodły. Będzie insze miejsce, że się nie chowają owce, insze znów przeciwne dla koni -- w Saganówce było najgorsze na dziewczki. Co jaką przyjmą, to albo sama ucieknie, albo trzeba wypędzić. Jedna ci próżniak, druga wałkoń, insza latawica, że jeno zęby grzeje na słońcu; co się która trafi, to gałgaństwo, że jeno w harmatę nabić i wystrzelić...

Ostatnia była przy krowach Jagna, ale ukradła gospodyni dwie spódnice i uciekła, a pan Wierzgajski mnie woła i powiada: — „Janie, już mi te dziewczyska kością w gardle stoją, patrzeć na nie nie mogę. Rób co chcesz, a musisz mnie ratować... bądź ty za dziewczkę,” — a ja się, wielmożny panie, po łbie skrobie, jako że od małenkości dziewczką nigdy nie byłem i kobieckiego wypraktykowania nie mam. Ale pan Wierzgajski szafę otworzył, kielich gorzałki mi nalał i mówi znów: — „Janie, nic się nie bój, będzie z ciebie dziewczka na urząd, lepsza, niżli te latawice: zębów nie szczerząca, przy studni nie wystająca, na taniec w karczmie nie ochotna... a co się tyczą kobieckiego obrotu, też się nie bój; tyś zdatny, wszystkiego się domyślisz, a jakbyś czego nie potrafił, to cię Onufrowa, niby gospodyni, douczy, jako wypraktykowana we wszystkich babskich sposobach...

Ja gorzałkę wypilem, skłoniłem się panu grzecznie i powiadam: — Skoro tak pan każe, trudno, niech się co chce dzieje, będę za dziewczkę!

O, wielmożny pan się dziwuje, jak sobie rady mogłem dawać. Bajki! Krowy obrządzałem, doilem, gotowałem kartofle dla gadziny, siekałem zielsko,

Onufrowej pomagałem w kuchni—wszystko, co jeno potrzeba, robiłem. Juści mi się trochę przykrzyło, to prawda, ale dla dobrego pana to się człowiek przemoże i wszystko ze szczerości serca uczyni.. Byłbym jeszcze parę lat posiedział w Saganówce... ale nie mogłem sobie rady dać z dzieciakiem. Maleństwo, samego w chałupie zostawić nie można, oddać na wychowanie—duży koszt, familii po bliskości nie miałem, a Onufrowa też przy swoim zatrudnieniu nie mogła mi pomocy dać.

Bez to ja, wielmożny panie, służbę zmieniam a skoro pan chce mnie za fornała, to zaraz zadatek biorę, a od świętego Jana do obowiązku przyjdę.. Jeno inaczej nie, tylko na ordynaryę, bo się muszę ożenić. — Ano juści, wdowiec jestem, żona mi zmarła, dzieciątko małe ostawiła.. Niech się wielmożny pan nie boi... Czapki o ziemię nie rznę, zadatku nie odniosę,—a co do zdatności, to się wielmożny pan przekonaj. Potrafiłem za dziewczkę być i pan Wierzgajski był kontent, mówił, że lepszej dziewczki nie widział,—to i za fornała jeszcze lepiej potrafię, jako że wszyscy wiedzą, że jestem zdatny chłop, do kuźdego obrotu...

Klemens Junosza.

ZŁOTE MYŚLI ADAMA MICKIEWICZA.

Pan dotąd miłosiernie patrzy na szatana—
Lecz szatan odwraca się, by nie widział Pana.

W jednym tylko przypadku rada nie zawadzi:
W jakim?—gdy się Pokora u Mądrości radzi.

Szatan jest tchórz—boi się zostać w samotności,
I dlatego najczęściej między tłumem gości.

Głupiec, jak muł we młynie, związane ma oczy—
I ciągle ruszając się, ciągle w miejscu kroczy.

Z HYGIENY.

Gimnastyka.—Sport.—Zabawy higieniczne.

„Nie ducha kształcić mamy, ani ciało, lecz człowieka.” Wychowanie, tak prywatne, jak i publiczne, nie zawsze pamiętało o tej pięknej zasadzie Montaigne'a. W czasach niezbyt dawnych, podobno nawet tu i owdzie jeszcze i w naszych, szkoła zapominała zupełnie o ciele, sądząc błędnie, że umysł da się rozwijać z zupełnem ciała pominięciem, że istnieje niezależność pomiędzy ciałem a umysłem, pomiędzy fizyczną a duchową stroną człowieka.

Czasy, na szczęście, się zmieniły, a choć szkoła na wielu jeszcze punktach w tej sprawie błędzi stąpa po omacku, jesteśmy jednakże świadkami coraz szerszego uznawania ważnego znaczenia higienicznego ćwiczeń cielesnych we wszelkiej formie. Gimnastyka, sport, gry i zabawy higieniczne upowszechniają się szybko i ogarniają coraz liczniejsze masy. Reakcyja nawet, zdaje się, zaszła tak daleko, że przestały po brukach wielkomięskich imponować słabowite, delikatne, wychudzone lalki ludzkie, a miejsce ich zajęli śmieli, sprężyści, muskularni sportowcy i siłacze. Wyścigi, konkursy gimnastyczne, walki zapaśnicze, trenowanie — te słowa obijają się dziś o uszy nasze bodaj czy znacznie rzadziej, niż za czasów cesarów rzymskich. Staramy się, i słusznie, skorzystać z przykładów dawnej przeszłości i przejąć z niej to, co dobre, pożyteczne i zdrowe.

Staliśmy się wszakże — a zapomnieć o tem nie wolno — ludźmi innymi, niż byli Rzymianie z czasów cesarstwa lub Włosi z epoki Odrodzenia. Mimowoli staramy się nie tylko tych naszych mistrzów naśladować, lecz i prześcignąć. I oto widzimy, jak chłopiec i młodzieniec współczesny w ćwiczeniach swych gimnastycznych stają wobec zadań, bardzo mało przypominających zadania owoczesne. Wymyśliliśmy mnóstwo przyrządów gimnastycznych, niezmiernie skomplikowanych, które gimnastykę naszą stawiać mają wyżej nad pierwotne ćwiczenia cielesne w starożytnej Grecyi i Rzymie. Bądźmy zresztą sprawiedliwi i powiedzmy od razu, że te zawiłe narzędzia

wymyśliła przedewszystkiem gimnastyka niemiecka. Specjaliści-nauczyciele gimnastyki wyczerpali teoretycznie niemal wszystkie kombinacje mięśniowe, możliwe do spełnienia przez przeciętnego człowieka, i doszli tą drogą do arcy komicznego rezultatu: oto niejeden z najświetniejszych gimnastyków potrafi pokazywać sztuki dziwne i wywoływać efekty bardzo zajmujące, lecz nie potrafi dobrze chodzić, stać, ani siedzieć. Gimnastyka niemiecka, która i do nas przeszła w formie prawie niezmienionej, kształci ciało w ten sposób, że daje mu moc i siłę odporną dla wypadków nadzwyczajnych, zapominając o warunkach zwykłych, codziennych. W zasadzie ćwiczeń samych leży tu już błąd bardzo ważny; ruchy wykonywają się szybkie, porywcze, natężone; mięsień zmuszony jest do wyładowania na raz najwyższej możliwej siły. Tymczasem badania fizyologiczne najniewątpliwiej dowodzą, że tego rodzaju wysiłki mięśniowe zupełnie są nieodpowiednie do wyrobienia w nim tej siły, któraby pozwoliła mu pracować przez czas dłuższy w stanie natężonym, wykonywać statecznie pracę większą nad normę. Mięsień zyskuje moc na wypadki nadzwyczajne, lecz sprawność jego ogólna, powszednia, codzienna, bynajmniej się nie zwiększa. Pokona on raz jeden wysiłek nadzwyczajny, lecz nie sprosta przez czas dłuższy zadaniu, nieco tylko przekraczającemu normę zwykłą.

Zasady gimnastyki szwedzkiej znacznie są racjonalniejsze, jeżeli chodzi o metodę uprawiania mięśni w ruch, wykonywania skurczów mięśniowych. Skurcz jest tu powolniejszy, statecznie wzmagający się od niskiego do coraz wyższego stopnia natężenia; mięsień stopniowo wydatkuje coraz większy zapas siły, przechodzi całą skalę sprawności, zyskując na niej coraz więcej. Dzięki temu metoda ta w dłuższem ćwiczeniu podnosi ogólny poziom sprawności w ćwiczonych mięśniach, przystosowuje się więc do warunków naturalniejszych, nie prowadzi do rezultatów tak sztucznych, jak metoda niemiecka.

Ten tak prosty na pozór wniosek, w formie swej doskonale uzasadnionej, mógł być zdobyty jedynie przez ścisłe badanie naukowe, przez doświadczenia fizyologiczne, ilościowo oceniające efekty siły mięśniowej w każdym poszczególnym wypadku. I dlatego wniosek to wcale nie tak dawny, boć badania naukowe w tym kierunku są

daty bardzo świeżej stosunkowo. Empirya dużo wprawdzie zaważyć może na szali spraw, podobnych do poruszonej tutaj, sąd jednak ostateczny należy do ścisłych pomiarów naukowych. Empirya też od dawna już doprowadziła do zaciętych sporów między zwolennikami gimnastyki niemieckiej a stronnikiem metody szwedzkiej. Różnice wszakże w rezultatach obudwu metod i przyczyny tych różnic ujawnił dopiero eksperyment fizyologiczny. Nie tutaj miejsce przytaczać długi szereg nazwisk uczonych, którzy doprowadzili do doskonałości obecnej dział fizyologii mięśni. Odpowiedniem wszakże jest tu miejsce dla położenia ważnego nacisku na tę okoliczność, że gimnastyka znajduje się w niezupełnie właściwych rękach, że zbyt mało lekarz i fizyolog ma udziału przy kierowaniu zajęciami gimnastycznymi młodzieży, że wreszcie i lekarze sami stosunkowo niewiele są obeznani z tym przedmiotem zarówno ze strony naukowej, teoretycznej, jak i praktycznej.

Fizyologia i higiena ruchów mięśniowych nie jest nauką łatwą, a badacze dopiero w najnowszych czasach przystąpili do sformułowania praktycznych wniosków z swych poszukiwań. Lecz doniosłość higieniczna tej nauki już obecnie zaczyna być dostatecznie uznawana. Najpiękniejszy i najwymowniejszy tego dowód dało miasto Paryż, zakładając specjalny instytut i szkołę, w których „fizyologia zajmuje się najwyższem zadaniem nauki: zadaniem fizycznego udoskonalenia człowieka.” Tylko przy podobnym sposobie patrzenia na sprawy higieniczne gimnastyka wyjść może z powijaków młodzieńczego swego empiryzmu i stanie się metodą ochronną zdrowia i życia ludzkiego, opartą na niewzruszonych, wyrozumowanych i racjonalnych zasadach naukowych. Trzeba się pogodzić z myślą, której żaden lekarz i higienista dziś nie zaprzeczy, z myślą, że żaden ruch, nie określony naukowo co do przyczyn swych i skutków anatomicznych i fizyologicznych, nie jest ruchem gimnastycznym. Każde oddzielne ćwiczenie gimnastyczne musi być roztrząsane przez krytykę fizyologiczną i wyjść zwycięsko z tej próby; inaczej nie może ono rościć pretensyi do ćwiczenia higienicznego.

Gimnastyka ma na celu wyrobić w nas moc odporną, skupić w ustroju naszym zapas siły mięśniowej, pod-

nieść ogólną sprawność naszego ciała i uczynić je zdolnym do walki z wrogimi siłami zewnętrznymi. To nader rozległe zadanie, które istotnie daje się osiągnąć przez rozumne i systematyczne ćwiczenia cielesne, zostało wszakże zacieśnione, w wielu razach nawet wypaczone przez nieudolne kierownictwo ćwiczeniami gimnastycznymi. Patrzano i dotychczas jeszcze wielu patrzy na gimnastykę zbyt jednostronnie, a złudzenia istotnej siły nader często bywają poczytywane za ową moc odporną, której zdobycie ostatecznym jest celem wszelkich zabiegów higienicznych. Całą uwagę zwrócono na mięśnie, jak gdyby zdrowie jednego organu dawało miarę zdrowia całego ciała. Nie uwzględniono tej naczelnej prawdy fizyologicznej, że prawidłowość funkcji cielesnych zależy od zgodnego, harmonijnego współdziałania wszystkich organów, że istnieje ścisła, nader skomplikowana wzajemna zależność pomiędzy narządami naszego ustroju i że zależność ta nie może być naruszona bez szkody dla całego ciała. Nie chodzi nam o wydoskonalenie jednego organu, lecz o zdrowie całego organizmu. Dla sprawy zaś zdrowia ogólnego płuca, serce, układ nerwowy, skóra, bez wątpienia są ważniejsze, niż mięśnie. Otóż fatalny błąd owej jednostronności w gimnastyce polega w nader wielu wypadkach na tem, że mięśnie kształcą się i rozwijają kosztem innych organów.

Każdy organ należycie musi być odżywiany, zasilany odpowiednią ilością krwi podczas swej pracy. Do organu zajętego większą pracą przyplływa też większa ilość tego odżywczego płynu, organ leniwszy poprzestaje na ilości mniejszej. Nadto na miarę pracy wpływa i reguluje ją odpowiednio naczelna kontrola, wychodząca ze strony układu nerwowego. Ośrodki nerwowe kierują stanem napięcia wszelkich tkanek i komórek naszego ciała; w sposób zupełnie dla nas nieświadomy, wychodzą z nich bodźce już silniejsze, już słabsze, które nastrajają, że tak powiem, najdrobniejsze pierwiastki ciała na tony już wyższe, już niższe, uzdolniają je do wykonywania pracy większej lub mniejszej. O konieczności większego lub mniejszego dopływu krwi do organów, zajętych pracą w różnym stopniu, niekiedy jeszcze się pamięta. Natomiast najczęściej zapomina się zupełnie o owem, nader ważnem współdziałaniu ośrodków nerwowych. Tymcza-

sem żaden ruch mięśniowy, najłabsze choćby zagięcie palca, wykonane być nie może bez udziału tkanki nerwowej. I ta tkanka nerwowa pracuje, nuży się, wyczerpuje podczas pracy fizycznej jakościowo zupełnie tak samo, jak i podczas pracy umysłowej. Ruch każdy mięśniowy, wykonany na rozkaz — jak się to dzieje podczas wspólnych, zbiorowych ćwiczeń gimnastycznych — jest wynikiem długiego, bardzo zawiętego mechanizmu organicznego. Potrzeba tu przedewszystkiem ustawicznego natężenia uwagi, potrzeba przeniesienia podniety słuchowej lub wzrokowej do najwyższych ośrodków woli, wreszcie bodźca nerwowego, przeniesionego wzdłuż nerwów ruchowych na odpowiednie mięśnie i odpowiedniego harmonijnego kojarzenia zamierzonych ruchów. W tem wszystkim ośrodki nerwowe odgrywają rolę bardzo znaczną, a choć dzieje się to w części automatycznie, w części odruchowo, przeważnie bezwiednie dla nas, niemniej jednak wymaga pewnej pracy tkanki nerwowej.

Zbyt mało zastanawiają się nad tem ci, którzy sądzą, że ćwiczenia cielesne mogą stanowić odpoczynek, ba, nawet przeciwwagę po zbytciem natężeniu umysłu. Wplatanie lekcyi gimnastyki pomiędzy zajęcia umysłowe nie stanowi prawdziwego wypoczynku. Zapelnianie pauz pomiędzy lekcyami gimnastyką jest wprost dowodem ignorancyi fizyologicznej i grzechem higienicznym. Każdy wysiłek ciała, jakiegokolwiek bądź organu, jest jednocześnie wysiłkiem mózgu. Organizm nie rozporządza rozmaitemi źródłami energii zapasowej, lecz przy każdej pracy czerpie ją w dużej części z tkanki nerwowej.

Ze zasilanie krwią danego organu zależy w dużym stopniu od wielkości jego pracy, o tem wiadomo ogólnie. Do ogólnie też znanych faktów należy, że ciągła odnowa krwi przy pomocy powietrza atmosferycznego odbywa się w płucach. Stąd samo przez się wynika, jak znaczny przy wszelkiej pracy mięśniowej muszą mieć udział dwa tak ważne organy, jak serce i płuca. Może mniej, niż o mózgu i nerwach, lecz, bądź co-bądź, zbyt dużo zapomina się i o tych dwu organach przy ocenie wartości higienicznej ćwiczeń gimnastycznych. Tymczasem doskonałe krążenie krwi, wymagające uwzględnienia nie tylko serca, lecz i stanu naczyń krwionośnych, doskonała wentylacja płucna, nieodzownie są konieczne podczas pracy fizy-

cznej. Bo produkty tej pracy to szkodliwe związki chemiczne, to żużel, popiół, tworzący się w tkankach naszego ciała, a te szczątki życiowej czynności muszą być usuwane, nowy zaś materiał odżywczy musi być na ich miejsce doprowadzany, jeżeli nasza machina cielesna nie ma się zbyt prędko zużyć. Bez doskonałej funkcji płuc, serca i naczyń krwionośnych nie jest to możliwe. Pamiętać trzeba o tem, gdy chodzi o rozstrzyganie takich spraw, jak n. p. pytanie: czy odpowiedniejszą jest hala gimnastyczna, czy plac otwarty, jak obszerną być ma ta hala, czy i w jakiej mierze w ćwiczeniach cielesnych ma być uwzględnionem maszerowanie, bieganie, skakanie i t. d.? Przytem niezbędnym jest tu bardzo uważne indywidualizowanie, odpowiedni dobór dzieci, nie zaś narzucanie wszystkim bez wyбору jednych i tych samych ćwiczeń, wykonywanych zawsze przez wszystkich w jednakowem tempie, przez jednakowo długi czas. Pedagogowie współcześni domagają się słuszenie segregowania uczniów według ich zdolności pojmowania, skupiania uwagi i t. d., zerwania z dawną tradycją, która kazała przykładać jednakową miarę do wszystkich uczniów jednej klasy. Hygieniści domagają się powinni dokładnego segregowania uczniów według stanu ich mięśni, płuc, serca, mózgu, nie zaś narzucania wszystkim tych samych ćwiczeń fizycznych. Wszystkie te organy bowiem przyjmują ważny udział przy gimnastyce. „*On marche avec ses muscles, on court avec ses poumons, on arrive avec son cerveau.*” To zdanie fizyologa francuskiego Tissiego powinnyby być wypisane nad każdą halą gimnastyczną, powinnyby widnieć nad każdym placem ćwiczeń fizycznych, a nadewszystko powinno być pamiętane przez każdego wychowawcę i nauczyciela i przyświecać im w najszczytniejszem zadaniu wychowania zdrowego, duchowo i fizycznie silnego pokolenia.

Jednostronnie, fałszywie pojmowana gimnastyka widzi w człowieku tylko mięśnie. Napędzając je do coraz większej pracy, wysilając coraz bardziej, sprowadza istotnie powiększenie ich masy, zdolność pokonywania chwilowych zwiększonych wymagań, co wszakże odbija się na upośledzeniu innych organów. Większa masa mięśni gimnastyka, atlety, akrobaty, ludzi nas, i sądzimy, że mamy przed sobą ludzi rzeczywiście zdrowszych od przeciętnych. Giną oni wszakże wcześniej od innych, nie

skutkiem przypadkowych nieszczęść, lecz wskutek wycieńczenia wewnętrznych organów, wyczerpujących się na korzyść mięśni. Najlepszy gimnastyk bynajmniej nie jest najzdrowszym człowiekiem. W stowarzyszeniach gimnastycznych spotyka się ludzi, którzy doskonale stoją i chodzą na rękach i na głowie, lecz nie umieją porządnie chodzić na nogach. Nie atletów ani akrobatów nam potrzeba, lecz ludzi zdrowych, normalnie i harmonijnie rozwiniętych, u których żaden organ, żadna funkcya cielesna nie wybujałaby z uszczerbkiem dla innych czynności organizmu.

Niechaj mnie nikt nie posądza o powstawanie przeciwko gimnastyce. Byłby to najfałszywszy wniosek z tego wszystkiego, com tu powiedział. Domagam się tylko, aby gimnastyka oparła się na doskonałej znajomości naszego ustroju, ażeby kierownictwo nią i krytyka należały do fizyologów i higienistów, ażeby przynosiła istotny pożytek, nie szkodę, ażeby stała się wreszcie tem, do czego istotnie jest powołana, najdoskonalszym środkiem do harmonijnego rozwoju ciała ludzkiego. Wymagania te tak są dawne, jak i sama sztuka gimnastyczna, lecz, niestety, dotychczas nawet jeszcze niedostatecznie są uwzględnione. Naukowe badania nad ćwiczeniami cielesnymi, uprawianymi w gimnastyce i najrozmaitszych sportach, obecnie dopiero są dokonywane. Zwłaszcza fizyologowie i higieniści francuscy gorliwie zajmują się tym przedmiotem. Wnioski zaś z tych badań zasługują na jak najpilniejsze roztrząsanie wobec dzisiejszego upowszechniania się wszelkich sportów, które, łącząc pożytek higieniczny z przyjemnością, mają niewątpliwe prawo do ogarniania coraz większych mas. I właściwe zabawy higieniczne (lawn-tennis, cricket, piłka i t. p.) muszą być ocenione ze stanowiska fizyologicznego. Niektóre z tych zabaw, bardzo w dawnych czasach upowszechnione, dzisiaj zanikają nie wiadomo dla czego, inne na ich miejsce się zjawiają. Właściwy wybór ze stanowiska higienicznego byłby tu wysoce pożądanym.

Dr. med. Maksymilian Flaum.

PANORAMA PROWINCYI.

Wbrew wszelkim zdaniom przeciwnym, śmiem twierdzić, że prowincya nie tylko dla mieszkańców miast wielkich, ale także dla swoich własnych jest do pewnego stopnia ziemią nieznaną. Koledzy po piórze, z małym bardzo wyjątkiem, odtwarzają jej strony śmieszne, chwytają w oczy bijące jaskrawości, pomijając to, co istotnie na zaznaczenie zasługuje. Stąd oświecenie fałszywe, a co za tem idzie — opinia o prowincyi fałszywa. Nie umiemy i nie chcemy patrzeć, rozważać i kombinować — oto powód złego. Naturalnie, że wobec takich warunków prowincyi musi dziać się krzywda — jest lekceważoną, z uszczerbkiem dobrostanu całego kraju. Nie mam pretensyi do sokolego wzroku, ale ponieważ na prowincyi się urodziłem i długie tam spędziłem lata, mogę powiedzieć, że coś wiem o niej i właśnie cząstką wiadomości pragnę się podzielić z czytelnikami naszego „Ogniska.”

Idzie mi o zbadanie powodów: dlaczego prowincya tak mało czyta — źródła, z którego płyną skutki najgorsze, a do których, między innymi, należy owa ospałość duchowa, paraliżująca energię i wszelkie dobre chęci. Nie piszę studyum, lecz szkicuje, więc streszczać się muszę. Zaznaczę tedy pobieżnie, że brak pochopu do czytelnictwa jest prostym skutkiem niskiego stanu oświaty, która dla braku odpowiednich rozsadników, jakimi są przedewszystkiem szkoły, rozwinąć się nie może. Chcemy światła — dostarczmy materiału oświeclającego: starajmy się o zwiększenie liczby szkół. Warunek to najważniejszy, zasadniczy. Możemy atoli jeszcze walczyć z brakiem oświaty za pomocą środków pomocniczych: starając się o rozwój czytelnictwa, rozpowszechniając słowo drukowane jak najszerzej. Nie jest to zadanie trudne, a jest natomiast wdzięcznem i opłacającym się nawet materyalnie, jeśli wypełniamy je mądrze i z dobrą wolą. Rozum i dobra wola są udziałem umysłów poważnych, które poczuwają się do obowiązku i patrzą na życie trzeźwo. Człowiek z takim umysłem nie zasklepi się, jak ślimak w skorupie; jeśli przedsięwzięmie jakąś pracę, nie będzie od niej żądał

rotszyldowskich milionów, zadowolni się tem, co ona dać może, a sam zyskując, będzie usiłował wypłacić się za to społeczeństwu chociaż tym sposobem, iżby ta jego praca w skutkach była dla społeczeństwa owocem posiłnym. Ludzi wykształconych i ożywionych dobrymi chęciami na prowincyi nie brakuje; ale za mało mamy trzeźwo patrzących na życie i energicznych: ten niedostatek przeszkadza rozwojowi dobra ogólnego, więc i czytelnictwa. Przechodzę do szczegółów.

Ponieważ prowincya potrzebuje (jak w danym razie, t. j. dla rozwoju czytelnictwa) ludzi trzeźwo na życie patrzących i energicznych, niechże ich większe ogniska miejskie dostarczą. Bodźcem do rozwoju czytelnictwa są przedewszystkiem księgarnie i czytelnie, tych kierunek niech ludzie owi obejmą. Miasta gubernialne i powiatowe mają wprawdzie i księgarnie i czytelnie, ale nie spełniają one zadania, z tej prostej przyczyny, że po większej części są źle prowadzone, z krzywdą właścicieli i mieszkańców. Każdy zawód wymaga znajomości rzeczy. Trudno żądać od szewca, żeby haftowała kanwie. Rzemieślnik niedołęga zepsuje robotę i o stratę przypawi. To samo z księgarstwem. Prowincya posiada księgarnie prowadzone albo przez spekulantów, albo przez ludzi bardzo zacnych i pragnących rodakom służyć jak najlepiej, ale prawie że nie posiada księgarni *wykształconych i uzdolnionych fachowo*. Tu jądro złego. Prawda, że księgarz jest do pewnego stopnia kupcem, jak każdy inny, ale poza stroną kupiecką musi posiadać obszerny zasób innych, specjalnych wiadomości. Mam kapitał, wynajmuję lokal, sprowadzam książki, staję za kontuarem i wołam: — Otom księgarz! Kupujcie. — Bardzo pięknie. Ale za nic mój wkład materyalny, moje dobre chęci, a nawet energia, jeśli przyjdzie do mnie klient i zapyta: — Mój drogi panie, powiedz mi pan, co mam kupić dla siebie, co dla żony, co dla dzieci? — ja zaś w zamian będę mógł tylko ramionami wzruszyć i katalog podać. Taki księgarz to gorzej niż żaden, bo sam straci na interesie a fachowcom miejsce zajmuje. Księgarz powinien znać literaturę i ruch wydawniczy; powinien odczuwać upodobania publiczności; powinien wreszcie upodobania te na

szlachetne zwracać tory. Tego wszystkiego nie dadzą nam spekulanci, ani poczciwcy dobrymi chęciami obdaruzeni, jeno odpowiednio wykształceni księgarze.

Z tych samych powodów niefachowiec czytelnik prowadzić nie może, t. j. *prowadzić dobrze*. Przewszystkiem nie będzie umiał zaopatrzyć się w materiały czytelniczy, a w następstwie nie będzie umiał wzbogacać go odpowiednio. Katalog może wystarczyć dla czytelnika intelligentnego, ale przecież do czytelnika zgłasza się mnóstwo mało intelligentnych lub dopiero pragnących się oświecić, tym zaś trzeba poradzić, wskazać wybór, zachęcić, podsunąć książkę. Do tego trzeba zawodowca, nie spekulanta ani amatora.

Jeśli tedy księgarnie w miastach prowincjonalnych źle prosperują, wina to kierowników przewszystkiem, ich niezajomości rzeczy lub niedbalstwa. Bo są przecież kierownicy niedbali, a nawet jest ich bardzo wielu. Tacy panowie wprost zabijają chęć do czytania. Jakże ma być inaczej, jeśli w księgarni nie znajdują nowości; jeśli księgarz nie umie mi powiedzieć, co warta dana książka; jeśli wypełnia zobowiązania ospale, lub wcale ich nie wypełnia; jeśli mi z czytelnika wypożycza tylko wydawnictwa odwieczne i do tego z powyrywaniem rozdziałami? Najgorętsza chęć ostygnie — człek ręką machnie, i dawszy za wygraną czytaniu, którego mu rzekomy specjalista dostarczyć nie umie lub nie chce, pójdzie na winta do resursy lub na piwo do knajpy. Tak się dzieje, proszę państwa, w miastach więcej zaludnionych — gubernialnych i powiatowych, t. j. tam, gdzie księgarnia może istnieć samodzielnie. Pozostają miasteczka maleńkie i osady, gdzie samodzielne istnienie księgarni jest niemożliwe. Można sprowadzać książki i pisma z miast większych za pomocą t. z. *okazyi* lub pocztą, ale to kłopot, wszystko zaś, co związane chociażby z najmniejszą trudnością, zraża publiczność.

Pisać zamówienia, opłacać przesyłkę — większość dla tego samego wyrzeka się przyjemności czytania. Nie przesadzam. Publiczności trzeba książkę lub czasopismo podsuwać, wszelkimi sposobami uprzystępniać ich nabycie; inaczej o krzewieniu czytelnictwa mowy być nie może. No, a jeśli księgarnia w osadzie lub

miasteczku utrzymać się nie może? Za pozwoleniem — w takim razie utrzyma się agentura księgarska. Co to za dziwo — postuchajcie. Jesteś sobie, czytelniku, takim oto szczęśliwym, bądź też nieszczęśliwym śmiertelnikiem, którego los skazał na zamieszkanie w maleńkiej osadzie. Ale jesteś przytem człowiekiem dalej patrzącym i poczuwasz się do obowiązków względem spółrodaków. Zamieszkawszy na partykularzu i rozejrzawszy się dokoła, widzisz ludzi bardzo poczciwych, zacnych, którzy narzekają na to i owo, a najbardziej na brak pism i książek. Zwraca to twoją uwagę, zastanawia, myślisz sobie: — Dobrze byłoby temu zaradzić, ale jak? Księgarni nie założę, na to nie mam funduszu, zresztą nie opłaciłaby mi się... Dobroczyncą być także nie mogę... — Nagle błysnęła ci świetna idea. Piszesz na prostym papierze prośbę do p. naczelnika gubernii o pozwolenie założenia agentury księgarskiej, pozwolenie uzyskujesz bez żadnej trudności, a uzyskawszy, piszesz list do księgarni **Dubowskiego i Gajewskiego** (*Chmielna Nr. 30*), tej treści: „Mam zamiar założyć w miejscowości X. agenturę księgarską i pragnę w tym celu użyć pośrednictwa Panów. Czy Panowie się zgadzacie?” Księgarnia odpisuje ci natychmiast twierdząco, z dodatkiem: „Oczekujemy na zamówienia.” Wtedy oznajmiasz spółmieszkańcom i sąsiadom z okolicy, iż agentura księgarska otwarta, że mieści się u ciebie i wypełnia wszelkie zamówienia w zakres księgarstwa wchodzące, więc: sprowadza książki, pisma, premia, obrazy, druki, papier listowy, kajeta etc. Żadnego sklepu otwierać nie potrzebujesz — mieszkanie twoje wystarczy. Klienci będą się zgłaszać z zamówieniami, które ty co tydzień będziesz przekazywał księgarni, ta zaś owe zamówienia wypełniać będzie, a nadto — jeśli zażądaś — będzie ci przysyłała do rozpowszechnienia nowości. Naturalnie w komis — z tym warunkiem, że nierozprzedane będziesz w czasie właściwym odsyłał. Oto wszystko.

A teraz — czy to się opłaci? Upewniam cię z doświadczenia własnego, że stracić — stanowczo nie stracisz, a zysk mieć możesz. Nie stracisz, bo klienci będą ci płacili z góry, więc sam nic nie wkładasz, nic nie ryzykujesz. Jeżeli zaś jesteś energiczny, ożywiony do-

bremi chęciami, możesz zarobić, bo księgarnia od każdego egzemplarza pisma, książki lub innego przedmiotu będzie ci odstępowała procent. Dobrze — a przesyłka pocztowa? Za przesyłkę pocztową zapłacą ci klienci. Co do mnie, urządzałem się w ten sposób: od każdego egzemplarza pisma pobierałem kop. 20 kwartalnie na przesyłkę pocztową, t. j. mniej więcej tyle, ile klient zapłaciłby na pocztę. Pisma codzienne muszą przychodzić pocztą, więc za nie musiałem pobierać opłatę z przesyłką pocztową. Pisma tygodniowe, miesięczniki, książki i t. p. przysyłało mi raz na tydzień, w jednej paczce mogłem więc pobierać za nie opłatę bez przesyłki pocztowej, a owe 20-kopiejki, doliczane do każdego egzemplarza, i procent odstępowany przez księgarnię, stanowiły mój zysk czysty, po potrąceniu kosztów opakowania i porta posyłek tygodniowych. Ostatecznie — ja miałem siaki taki dochodzik i zadowolenie moralne, a także zadowoleni byli klienci. Że byli zadowoleni, miałem dowód z tego: do czasu założenia agentury poczta mego miasteczka sprowadzała pisma i książek za rs. 80 wszystkiego kwartalnie; ja zaś doszedłem w przeciągu roku niespełna do 380 rs. obrotu kwartalnie — i byłbym go podniósł, gdybym interes dalej prowadził, — czego, wyprowadziwszy się, czynić nie mogłem.

Oto jak obecnie, jedyny i pewny środek rozwoju czytelnictwa. Ale warunek — wziąć się do rzeczy energicznie. Klient musi cię mieć na zawołanie, u ciebie bowiem zamawia sprawunek, u ciebie go odbiera. W małym miasteczku nie sprawia to niedogodności, bo prawie zawsze człowiek jest w domu. W danym zaś razie może cię zastąpić małżonka, brat, swat, słowem ktoś z zaufanych. Osobliwie polecam agentury księgarskie pp. właścicielom aptek i ich pomocnikom; także pp. sekretarzom sądu gminnego i gminy oraz nauczycielom. Ci ludzie muszą mieć kancelarye dzień cały otwarte, a w dodatku nieustannie się stykają z publicznością.

Opowiedziałem wam o tem, na co patrzyłem własnymi oczyma, czego się własnymi rękami dotykałem. Na agenturze nie zbilem fortuny, lecz nie straciłem szeląga, zawsze mi coś do kieszeni wpadło. W dodatku miałem przeświadczenie, że przecież by-

łem jednym. acz małuczkim, z rozsadników oświaty. No, i poczciwi ludzie mówili, że im wielką wyrządzeniem dogodność... To także coś znaczy. Otóż, z tych wszystkich powodów, zachęcam każdego, komu dobro ogólne na sercu leży, do usiłowań w tym kierunku. Powtarzam, że ryzyka żadnego, wkładów żadnych, więc o stracie mowy być nie może. A co do pracy — upewniam was, że całokwartałna krętanina około agentury mniej was znuży, niż jedna partya winta. Zresztą miło jest być pożytecznym, a zwłaszcza swoim — tego mi nie zaprzeczycie.

M. Szczeń.

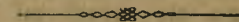
ZŁOTE MYŚLI ADAMA MICKIEWICZA.

Martwe znasz prawdy, nieznanne dla ludu,
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce;
Nie znasz praw żywych — nie obaczysz cudu!
Miej serce i patrzaj w serce.

Choć z tobą w drogę idzie towarzyszy wielu,
Nie powierzaj im łatwo twej podróży celu,
Ni kierunku, ni środków, — bo często się dzieje,
Że obok podróżnego wędrują złodzieje,
I ciekawi są wiedzieć, w jaką idziesz stronę,
Gdzie chowasz grosz na życie i miecz na obronę.

I ty się z tego cieszysz, o, mądrości synu!
Żeś został z oklaskami przyjęty do gminu?
Wszak prawda w oczy kole; jeśli ci gmin klaskał,
To dowód, filozofie, żeś nie kłół, lecz głaskał.

Nazwałeś się Barankiem — więc musiałeś, Panie,
Rodzić się wśród pasterzy, w stajence, na sianie.



JARMARKI.

Główne jarmarki w Państwie Russkiem.

W styczniu. *Berdyczew*, d 13 do 20.—*Birsk*, od 14 do 19.—*Charków*, 6.—*Griazowiec*, od 15 do 25—*Hemel*, od 1 do 7.—*Jareńsk*, od 18 do 26.—*Kijów*, od 15 do 1 lutego—*Laisk*, od 18 do 23.—*Lebedian*, od 1, dwa tygodnie trwający.—*Makariew* (w gubernii Kostromskiej), od 14 do 23.—*Mezeń*, od 10 do 20.—*Menzelińsk*, od 1 do 11—*Niżnij-Nowogorod*, od 5 do 7.—*Oloniec*, od 6 do 14.—*Oreł*, od 6 do 20.—*Rostow* (nad Donem), od 30 przez 15 dni.—*Szunga*, 6.—*Ufa*, od 21 do 31.—*Welsk*, od 18 do 25.—*Wesegohsk*, od 16 przez 10 dni.

W lutym: *Blagowieszczeńsk* (powiat Szenkurski), od 26 lutego do 10 marca.—*Irbis*, od 1 lutego do 1 marca.—*Psków*, od 10 do 20.—*Romny*, w poście.—*Rostow*, od środy pierwszego tygodnia do soboty trzeciego tygodnia wielkiego postu.—*Symbirsk*, jeden tydzień wielkiego postu.—*Starokonstantynów* w ostatnich dniach Syropostu.—*Szenkursk* od 2 do 10.—*Polna*, od 10 do 26.

W marcu: *Berdyczew*, 23.—*Bielce*, 3—*Kijów*, pierwszy tydzień wielkiego postu.—*Kotelnicz*, od 15 do 23.—*Krasnoborsk*, od 15 do 23.—*Nikołajewsk*, w trzecim tygodniu wielkiego postu przez 6 dni.—*Ostrów*, od 1 do 10.—*Petrosawodsk*, od 17 do 28.—*Pinega*, od 23 do 31.—*Symbirsk*, pierwszy i drugi tydzień wielkiego postu.—*Starokonstantynów*, od 17 do 25.—*Szunga* (gubernii Oloneckiej), 25.

W kwietniu: *Borysów*, 10 dni po poście.—*Ekaterinostaw*, 13.—*Konotop*, od 23 przez 7 dni.—*Nowomirgorod*, w piątym tygodniu wielkiego postu.—*Starokonstantynów*, w poniedziałek w pierwszym tygodniu postu.—*Sudża*, od 23 do 27.—*Wilno*, od 20 kwietnia do 15 maja.

W maju: *Bańa*, 25, dziesięć dni trwający.—*Charków*, od 15 maja do 15 czerwca—*Kijów*, 9.—*Kislar*, 1.—*Korsuń*, od 10 do 25.—*Lebedjan*, od 5 do 29.—*Romny*, na Wniebowstąpienie.—*Saratow*, od 9 maja do 4 czerwca.—*Smoleńsk*, od Wniebowstąpienia (3 dni).—*Taganrog*, od 9 maja do 17 czerwca.—*Taraszcza* (gub. Kijow.), od 1 do 6 maja.

W czerwcu: *Berdyczew*, od 12 dwa tygodnie trwający.—*Bieszkenkowiec*, od 29 do 27 lipca.—*Char-*

ków, na 4. Trójcę.—*Dwińsk*, od 5 do 20.—*Ekaterynburg*, od 26 do 29.—*Grodno*, od 25 do 26 lipca.—*Kijów*, od 15 do 1 lipca.—*Kostroma*, w piątek w 9-m tygodniu po poście, 14 dni trwa.—*Kowno*, 29 dwa tygodnie trwa.—*Kursk*, w piątek w 9-m tygodniu po poście.—*Niżnij-Nowogorod*, 24, dni 3 trwa (na konie).—*Symbirsk*, od 3 do 11 (na konie).—*Tuta*, w piątek w 10 tygodni po poście.

W lipcu: *Kereńsk*, od 1 do 13.—*Niżnij-Nowogorod*, od 25 do 5 sierpnia.—*Orenburg*, przez całe lato.—*Poltawa*, od 10 cały miesiąc trwa.—*Pustowska osada* (powiat Mezeński), od 16 lipca do 25 sierpnia.—*Saratow*, od 6 do 9.—*Starokonstantynów*, d. 20.—*Tuta* d. 8.—*Żytomierz*. d. 8.

W sierpniu: *Berdyczew*, od 15 jeden tydzień trwa.—*Charków*, od 30 do 6 września.—*Nikołajewsk*, dnia 1 trwający dni 6.—*Nowomoskowsk*, od 1 do 9.—*Piatyhorok*, od 1 do 5.—*Starokonstantynów*, d. 15.—*Szadryńsk*, od 29 do 4 września.—*Taraszcza*, od 15 do 22 sierpnia.—*Woroneż*, od 15 do 29.—*Żytomierz*, d. 14.

We wrześniu: *Archangelsk*, d. 1.—*Bogulma*, od 14 do 26.—*Jareńsk*, od 20 do 1 października.—*Lebedian*, 10 cały miesiąc.—*Nowoczerkask*, d. 14.—*Oloniec*, od 8 do 16.—*Rostow* (nad Donem), d. 8.—*Starokonstantynów*. d. 8.

W październiku: *Charków*, d. 1.—*Enotajewsk*, od 16 do 22.—*Kisziniew*, od 26 do 26 listopada.—*Kozumenskoje sęto* (pow. Kamski), od 10 do 1 list.—*Taraszcza*, od 2 do 9 października.—*Wytegra*, od 1 do 15.

W listopadzie: *Berdyczew*, d. 1 tydzień trwa.—*Ekaterynburg*, 24.—*Krasnoborsk*, od 28 do 4 grudnia.—*Kuńnieck* (w gubernii Tomskiej), od 8 do 21.—*Nowoposziłinskoje sęto* (powiat Kamyszłowski), d. 14 dziesięć dni trwa.—*Tuta*, od 8 do 22.—*Usterolsk*, od 10 do 2 grudnia.

W grudniu: *Dwińsk*, od 25 do 15 stycznia.—*Issym*, od 6 do 1 stycznia.—*Kadyńkowie*, od 9 do 15.—*Nowogorod*, od 20 do 24.—*Sarapuk*, od 15 do 25.—*Smoleńsk*, od 6 do 6 stycznia.—*Ustiużna* od 15 do 6 stycznia.—*Wytegra*, od 25 dziesięć dni trwający.

W Siemiatycza ch 8 Jarmarków: 6 lutego—Agaty; 14 marca—Benedykta; 8 maja—Stanisława; 4 czerwca—Mitrofa; 29 czerwca—Plotra i Pawła; 1 września—Szymona; 3 listopada—Michała; 14 października—Platenka.

Gubernia Warszawska.

Powiat Warszawski. *Warszawa*, jarmarków 2, w maju w drugi poniedz. poś. Filipi i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po Wszystkich śś. Każdy trwa trzy tygodnie, z których pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. Jarmark na wełnę od dnia 15 czerwca przez dni 2. Kontrakty na ś. Jan Chrzc. Jarmark chmielny od 25 września dni 10. — *Nowy-Dwór*, jarmarków 6, we środy: po Nawróceniu świętego Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcynie. — *Okuniew*, jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Przewodniej i przed św. Mikołajem. — *Piaseczno*, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Starozapustnej, po Niedzieli Kwietnej, po św. Jakóbie, po św. Michałe, po Wszystkich świętych, po ś. Zucyli.

Powiat Radzyński. *Radzymin*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Dorocie, po ś. Joachime, po św. Juwencjuszu, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Remigiuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi. — *Jadów*, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po ś. Helenie, we środy po ś. Stanisławie, w poniedziałek po ś. Józefie Kal., po Nar. N. P. Maryi, po ś. Karolu Boromuszu.

Powiat Nowomiński. *Nowo-Mińsk*, jarm. 4, na Narodzenie ś. Jana (24 czerw.) i na Narodzenie N. M. P. (8 września). Nadto w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami. — *Katuszyn*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietnej, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem Apost. — *Karczew*, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietnej, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Zucyli. — *Koźbiel*, jarmarków 6, we środy: przed ś. Karolem Wielkim, po ś. Wincentym Ferraryszu, po ś. Trójcy, po ś. Michałe, po ś. Marcynie, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi. — *Sieniewca*, jarmarków 6, w poniedz. po 3 Królach i po Niedzieli Kwietnej, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałek po Narodzeniu N. P. Maryi, po ś. Jadwidze, po Wszyst. ś. ś. — *Stanisławów*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie, po ś. Zucyli.

Powiat Grójcecki. *Grójec*, jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po ś. Marku, po ś. Annie, przed ś. Idzimą, po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem. — *Czerak*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie Ap. po ś. Michałe, przed ś. Szymonem Judą, przed świętym Tomaszem Apostołem. — *Góra Kawałowa*, jarmark. 4, we środy: po 3 Król., po Wielkiej Noce, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele. — *Mogileńca*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Kwiet., po Zielon. Świąt., po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Franciszku Seraf., po ś. Elźbiecie. — *Tarczyn*, jarm. 6, w poniedziałki: przed Niedzielą Starozapustną, przed Niedzielą Kwietną, przed dnem św. Jakóba, przed dnem św. Michała, przed dnem WW. Świętych i przed dnem św. Zucyli. — *Warka*, jarm. 6, we środy: po Oczyszczeniu N. P. M., po Niedzieli Środopost., po ś. Stanisławie, po ś. To-kli, po ś. Leonardzie, po Niepok. Pocz. N. P. M.

Powiat Grodziski. *Grodzisk*, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Zapust., we wtorek po

ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Annie, po ś. Marcynie i przed ś. Tomaszem Ap. — *Błonie*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po Niedz. Kwiet., po ś. Trójcy, po ś. Augustynie, po ś. Łukaszu, po ś. Katarzynie. — *Mszczonów*, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu świętego Pawła, po świętym Marku, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Michałe, po Niepok. Pocz. N. P. M. — *Nadarzyń*, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Król., po Niedz. Środop., po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Leonardzie, po ś. Zucyli. — *Wiskitki*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po Boż. Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Kosmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.

Powiat Skierniewicki. *Skierniewice*, jarmarków 6, we czwartki: po 3 Król., po Niedz. Środop., w środy przed ś. Filipem i Jak., we czwart po ś. Jakóbie Ap., po ś. Franciszku Ser., po ś. Elźbiecie.

Powiat Łowicki. *Łowicz*, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Starozap., we wtorek po Niedzieli Kwietn., na ś. Jan Chrzc. 3 dniewy, w poniedziałek po Wniebowz. N. P. M., na ś. Mateusza ośmiodniowy, w poniedz. po ś. Andrzeju. — *Bielawy*, jarmarków 5, we wtorki: po św. Józefie, przed ś. Filipem, po Nawied. N. P. M., przed ś. Szymon. Judą, przed ś. Tomaszem Ap. — *Bołimów*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po ś. Kazimierzu, po ś. Urbanie, po ś. Annie, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Marcynie. — *Sobota*, jarmarków 6, we czwartek po 3 Król., w Wielki Czwartek, we czwartek po Ziel. Świąt., w środy: po ś. Wicie, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

Powiat Sochaczewski. *Sochaczew*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Prysce czyli po dniu 13 stycz., po Niedz. Kwiet., po ś. Wojciechu, po Ziel. Świąt., po ś. Maryi Magdal., po ś. Urszuli. — *Rów*, jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po 40 Męczennikach, po ś. Bazylim, przed ś. Idzimą, po ś. Jadwidze, przed ś. Tomaszem.

Powiat Gostyński. *Gostyń*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Weronice, po ś. Gertrudzie, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, po ś. Andrzeju, przed ś. Tomaszem Ap. — *Kiernowice*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po Oczyszczeniu N. P. M., po Zwiast. N. P. M., po ś. Małgorzacie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Niepok. Pocz. N. P. M. — *Osmolin*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Kazimierzu, po ś. Jakóbie Ap., po ś. Stanisławie, po ś. Kandydycie czyli po dniu 3 października, po ś. Marcynie.

Powiat Konecki. *Kutno*, jarmarków 6, we czwartki: przed ś. Walentym, po Niedzieli Środopostnej, przed ś. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki 10 dniewy od wtorku; we czwartki: po ś. Franciszku Seraf., po ś. Elźbiecie. — *Króśnice*, jarmark. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. P. M.; we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Antonim, po ś. Michałe, po ś. Marcynie, po Niedz. 3 Adw. — *Zychlin*, jarmark. 6, w poniedziałki: po 3 Król., po ś. Grzegorzcu; we wtorek po ś. Wojciechu; w poniedziałki: po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, przed ś. Szymonem Judą.

Powiat Włocławski. *Włocławek*, jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po św. Janie Bożym; we wtorek po ś. Stanisławie; we czwartki:

po ś. Domlnce, przed Narodzeniem N. P. M., po ś. Leonardzie. — *Breść-Kujawski*, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po ś. Walentym, przed ś. Stanisławem Bisk., po ś. Józefie Kalasantym, po ś. Stefanie, po Wszystkich Świętych. — *Chodecz*, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. P. M., we wtorek po ś. Józefie; w poniedziałek przed ś. Filipem Ap., po ś. Dominiku, po ś. Jadwidze, przed ś. Tomaszem Ap. — *Kowal*, jarmarków 6, we środy: po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakobie Ap., po Narodzeniu N. P. M., po ś. Urszuli, przed ś. Mikolajem. — *Lubiech*, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedz. Przewodni; w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich ŚŚ., po ś. Zucyli. — *Lubraniec*, jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Błażeju, po Niedz. Kwiet., we wtorek po ś. Julli, w poniedziałki po ś. Aleksym, po ś. Procie i Emilianie, po ś. Leonardzie. — *Przedecz*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedz. Kwiet., po ś. Antonim, przed ś. Wawrzyncem, po ś. Łukaszu, przed ś. Mikolajem.

Powiat Nieszawski. *Nieszawa*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Fabianie i Sebastyanie, po ś. Józefie, przed ś. Janem, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Marcynie. — *Oziębny*, jarmarków 6, we środy po 3 Królach, w pierwszy wtorek kwietnia, w pierw. wtorek czerwca, w pierw. poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września, w trzeci poniedziałek października. — *Piotrków*, jarmark. 6, w poniedziałek po 3 Kr., po pierw. Niedz. postu, w piątek przed Niedz. Kwiet., w poniedziałek po Wniebowst. Pańsk., w poniedziałek po ś. Jakobie, po Wszystkich ŚŚ. — *Raciek*, jarmarków 4, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po N. P. M. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. P. M., po Wszystkich Św. — *Radziewo*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Jadwidze, po Niepok. Pocz. N. P. M. — *Słusze*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Józefie, po Zielonych Świąt., po ś. Annie, przed ś. Szymonem Judą, po ś. Zucyli.

Gubernia Kaliska.

Powiat Kaliski. *Kalisz*, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. P. M., w poniedziałek przed ś. Markiem, d. 23, 29 i 30-go maja 3-dniowy na wolne, w poniedziałek po ś. Idzimu, po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie. — *Błaski*, jarmark. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po Przewodniej Niedz., po ś. Antonim, po ś. Rochu, po ś. Michale, po ś. Katarzynie. — *Chocz*, jarmarków 4, we wtorki: przed ś. Filipem i Jakobem, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie. — *Iwanowice*, jarmarków 7, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Trójcy, po ś. Jakobie, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Katarzynie. — *Koźminek*, jarmarków 6, we środy: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorz, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyncem, po Narodzeniu N. P. M., przed Wszystkimi Św. — *Opatówek*, jarmarków 6, w czwartki: po ś. Dorocie, po ś. Piotrze i Pawle, po Narod. N. P. M., po ś. Łukaszu, po Wszystkich Św., po Niepok. Pocz. N. P. M. — *Staw*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Stanisławie, po ś. Jakobie, przed ś. Idzimu, po

ś. Jadwidze, po Wszystkich Św. — *Stawiszyn*, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Kr., po Niedz. Środopostnej, po Wniebowzięciu Pańskiem, po Nawiedzeniu N. P. M., po ś. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M.

Powiat Słupski. *Słupca*, jarmark. 6, w poniedziałki: po 3 Król., po Niedzieli Środop., przed Zielonemi Świątami, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Mateusza, po ś. Katarzynie. — *Kazimierz*, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Kr., we wtorki po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, w poniedziałek przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Marcynie. — *Kleczew*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzimu, po ś. Łukaszu, po ś. Andrzeju Ap. — *Pyzary*, jarmark. 6, we czwartek po 3 Król., po ś. Teofila Bisk. (po dniu 5 marca), w środy po ś. Stanisławie, w czwartek po Nawiedzeniu N. P. M., po ś. Michale, po Wszystkich Święt. — *Skuśki*, jarmarków 3, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. P. M., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wsz. Świętych. — *Wilczyn*, jarmarków 6, w poniedziałek przed Niedz. Zapustną, we środy przed Wielkan., we środy przed Zielonemi Św., w poniedziałek przed ś. Jakobem, w poniedziałek przed ś. Michałem, w środy przed Bożem Narodzeniem. — *Zagórze*, jarmarków 6, w drogą śród po dniu 13 stycznia, po 13 marca, po 13 maja, po 13 lipca, po 13 września, po 13 listopada. — *Grodzice* jarmarków 6, we wtorki: po 13 lutego, 13 kwietnia, 13 czerwca, 13 sierpnia, 13 października, 13 grudnia.

Powiat Koniniski. *Konin*, jarmarków 6, we czwartki: przed Niedziela Młospustną, przed Niedziela Palmową, przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu Ew., przed 4-tą Niedziela Adwentu. — *Golina*, jarmark. 6, w poniedziałki: po Niedzieli Zapustnej, przed Wielkan., przed Zielonemi Świąt., przed ś. Wawrzyncem, przed ś. Marcinem, przed Bożem Narodzeniem. — *Rychwał*, jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Starozapustnej, przed Wielkanocą, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Św., przed Bożem Narodzeniem. — *Slesin*, jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po Niedz. Kwietniej przed ś. Filipem, po ś. Jakobie Ap., po ś. Aniołach Stróżach, po Niepok. Pocz. N. P. M. — *Tyńszków*, jarmarków 6, we środy: przed Oczyszczeniem N. P. M., przed Niedz. Środop., przed ś. Stanisławem, przed ś. Mateuszem, przed Wszystkimi Św., przed Niepok. Pocz. N. P. M. — *Władysławów*, jarmarków 6, we środy: przed ś. Józefem, po Wniebowst. Pańsk., przed ś. Piotrem i Pawłem, przed ś. Bartłomiejem, przed Wszystkimi Świętymi, przed św. Barbarą. — *Kramsk*, jarmarków 6, w poniedziałki po pierwszym miesiącu: czerwca, lipca, sierpnia, września, października i listopada.

Powiat Kolski. *Kolo*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po Niedz. Środop., po ś. Stanisławie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem Judą, po ś. Katarzynie. — *Babiak*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Janie Bożym, po ś. Zofii, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Teodorze. — *Brdów*, jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Pawle Pust., po ś. Kazimierzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałek po Nawiedzeniu N. P. M., po ś. Michale, po ś. Marcynie. — *Brudzew*, jarmarków 6, w poniedziałki po dniach: 30 stycznia, po 27 marca, po 6 czerwca po 4 września, po 30 października, po 18 grudnia. —

Dąbie, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Grzegorz, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie Ap., po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie, po ś. Lucyi. — **Grzegorzew**, jarmarków 6, we środy: po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. Małgorzacie, po ś. Jadwidze, przed ś. Barbarą. — **Izbica**, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Kazimierza, po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. P. M., po ś. Franciszku Borg., przed ś. Mikołajem. — **Kłodawa**, jarmarków 6 we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środop., po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzimą, po ś. Klemencie. — **Sompolna**, jarmarków 6, we środy: po Oczyszcz. N. P. M., po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świąt., przed ś. Janem, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed Bożem Narodzeniem.

Powiat Łęczycki. Łęczyca, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Franciszku a Paulo, po św. Aleksandra Bisk. czyli po dniu 4 czerwca, po ś. Aleksym czyli po dniu 17 lipca, po ś. Jadwidze, po ś. Katarzynie, po Niepok. Pocz. N. P. M. — **Grabów**, jarmarków 6, we czwartki: po 3 Król., po Niedz. Środop., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, po Wszystk. Św., po Niepok. Poczęciu N. P. M. — **Ozorków**, jarmarków 6, w środy: po Oczyszcz. N. P. M., przed Wielkanocą, przed ś. Janem Chrz., przed Wniebowzięciem N. P. M., po ś. Michale, po ś. Andrzeju z Awel. — **Parzęczew**, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Zwiast. N. P. M., przed ś. Janem Chrz., po Przem. Pańskim, po ś. Michale, po Wszystkich Św. — **Piątek**, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., po ś. Trójcy, po ś. Koźmie i Damianie, po ś. Andrzeju Ap. — **Podąbice**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Tekli, po ś. Marcynie.

Powiat Turecki. Turek, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Kwietnej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Łukaszu, po Niepok. Pocz. N. P. M. — **Dobra**, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Przew., po ś. Trójcy, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem. — **Uniejów**, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po Niedzieli Przewodnej, po Zielonych Świąt., przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Andrzeju.

Powiat Sieradzki. Sieradz, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Król., po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po Wszystkich Świętych, po Niepok. Pocz. N. P. M. — **Bursztyn**, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Niedz. Kwiet., po ś. Maryi Magd., po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu. — **Skadek**, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świąt., po ś. Jakóbie, przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem Ap. — **Zduńska Wola**, jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Środop., po ś. Wojciechu, po ś. Tekli, po ś. Janie Kapistr., po ś. Klemencie, przed ś. Wiktoryą. — **Złoczów**, jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, we wtorek po ś. Zosi, po ś. Antonim, w czwartki: po Najśw. P. Szkapl., po Wniebowzięciu N. P. M., po WW. Świętych. — **Warta**, jarmarków 6, w czwartki po Nawr. ś. Pawła, przed Wielkanocą, we środę przed ś. Stanisławem, we czwartki po Nawiedz. N. P. M., po ś. Franciszku Seraf., po ś. Lucyi.

Powiat Wieluński. Wieluń, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Białej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. P. M., po ś. Michale, przed ś. Barbarą. — **Bolesławiec**,

jarmarków 6, w poniedziałki: po N. P. M. Gromnicznej, po Wielkanocy, po ś. Trójcy, po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Lucyi. — **Drziszyn**, jarmarków 2, w czwartki: po 3 Królach i przed ś. Tomaszem Ap. — **Lututów**, jarmarków 6, we wtorki: przed ś. Franciszkiem Salez., po św. Józefie, po św. Urbanie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po Niepok. Pocz. N. P. M. — **Praska**, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Grzegorz, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po ś. Jakóbie, po Narodz. N. P. M., po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Ap. — **Wieruszków**, jarmarków 6, w poniedz. po ś. Agacie, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedz. po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem Judą, przed Bożem Narodzeniem.

Gubernia Piotrkowska.

Powiat Piotrkowski. Piotrków, jarmarków 4, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki przed ś. Janem Chrz., po ś. Jakóbie Ap., po ś. Marcynie. — **Bełchatów**, jarmarków 6, w poniedz. po Niedz. Środop., przed ś. Stanisławem, we wtorek po ś. Erazmie, przed Narodz. N. P. M., po ś. Aniołach, we wtorek po Bożem Narodz. — **Grocholice**, jarmarków 6, w poniedz. po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedz. po N. P. M. Szkapl., przed ś. Bartłomiejem, po Wszystkich Święt. — **Kamińsk**, jarmarków 6, w środy: po Oczyszcz. N. P. M., po ś. Józefie, przed ś. Filipem i Jakóbobem, po ś. Maryi Magd., po ś. Franc. Seraf., przed ś. Tomaszem Apost. — **Rozprza**, jarmarków 6, we czwartki po 3 Królach, po Niedz. Środop., we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedz. po Nawiedz. N. P. M., po ś. Bartłomieju, po Niepok. Pocz. N. P. M. — **Sulejów**, jarm. 6, w poniedz. po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorz, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedz. po Wniebowz. N. P. M., po Podwyś. ś. Krzyża, po ś. Leonard. — **Wolbórz**, j. 6, we wtorki: po ś. Kazimierzu, po Wniebowst. Pańsk., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze, po Niepok. Pocz. N. P. M.

Powiat Brzeziński. Brzeziny, jarm. 6, we czwartki po ś. Pawle Pust., po ś. Grzegorz, w środę przed Znalaz. ś. Krzyża, we czwar. po ś. Annie, po Podwyś. ś. Krzyża, po ś. Katarzynie. — **Rędków**, jarmarków 6, we środy: po świętej Agnieszce, po ś. Józefie, przed Znal. ś. Krzyża, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie. — **Głowno**, jarmarków 6, po 3 Królach, po Oczyszcz. N. P. M., po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzimą, po ś. Katarzynie. — **Jeńów**, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, po Przemienieniu Pańsk., po ś. Michale, po ś. Andrzeju. — **Stryków**, jarmarków 6, we czwartki: po ś. Macieju, przed Włokanocą, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Marcynie, przed ś. Teofilem. — **Tomaszów**, jarm. 6, we wtorki: po Oczysz. N. P. M., po ś. Franciszku a Paulo, po ś. Aleksandra B. (po 4 czerwca), po Przem. Pań., po ś. Justynie, po Niepok. Pocz. N. P. M. — **Ujazd**, jarm. 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Grzegorz, po ś. Trójcy, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Franciszku Ser., po ś. Lucyi.

Powiat Rawski. Rawa, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, przed Niedz. Kwiet., po ś. Piotrze i Pawle, po Nar. N. P. M., przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem. — **Biada**, jar-

marków 4, we środy: po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, po dniu 14 września, przed ś. Barbarą.—*Inowódz*, jarmar. 3, w poniedz. przed ś. Filipem i Jakóbem, we wtorek poś. Jewencyusza (po dniu 1 czerwca), w poniedz. przed ś. Szymon. Judą.—*Nowe Miasto*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Kazimierzu, po ś. Małgorzacie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Tekli, po ś. Marcynie.

Powiat Łódzki. *Zdół*, jarmarków 6, we wtorki: przed Oczyszc. N. P. M., przed Niedz. Kwiet., przed ś. Antonim, przed ś. Hipolitem, przed ś. Szym. Judą, przed ś. Tomaszem Ap.—*Aleksandrów*, jarmarków 6, w piątki: po ś. Walentym, przed Niedz. Kwiet., przed Zielonemi Świąt., po ś. Bartłomieju, po ś. Rafale, przed wigilią Boż. Narodz.—*Kazimierz*, jarmarków 5, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzc., po Narodzeniu N. P. M., po ś. Marcynie.—*Konstantynów*, jarmarków 6, w pierwszą środę po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, w drugą środę po 1 lipca, w pierwszą środę po 1 września, po 1 listopada.—*Ragów*, jarmark. 6, w poniedz. poś. Pawle Pustelniku, po ś. Grzegorz. we wtorek po ś. Wojciechu, po ś. Pankracym, po ś. Rochu, po ś. Marcynie.—*Tuszyn*, jarmar. 6, w poniedziałki: po Oczyszc. N. P. M., po Niedz. Kwiet., po Bożem Ciele, po Wniebowz. N. P. M., po ś. Franciszku Ser., przed Bożem Narodz.—*Zgierz*, jarm. 6, we środy: po ś. Pawle Pust., po ś. Łoblinie, po ś. Zofii, po ś. Henryku, po ś. Nikodemie, po ś. Leopoldzie.

Powiat Łaski. *Zask*, jarmar. 6, we wtorki, po 3 Król., po Niedz. Kwiet., po Zielon. Świąt., po Nawiedz. N. P. M., po Wniebowz. N. P. M., po ś. Michale.—*Lutomiersk*, jarmarków 6, we środy: po ś. Błażeju, po Niedz. Kwiet., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, przed ś. Barbarą.—*Pabianice*, jarmarków 6, w poniedz. po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedz. po ś. Alojzym, przed ś. Wawrzyńcem, we wtorki: przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem.—*Szczerców*, jarmarków 6, we wtorki po ś. Agatonie i Wilhelmie, po ś. Józefie, po ś. Urbanie, po ś. Jakóbie, po Narodz. N. P. M., po Wszystkich Św.—*Widawa*, jarmar. 6, w poniedz. po Niedz. Zapust., w poniedz. po 3 niedz. postu, 6-dniowy, we wtorek po Ziel. Świąt., w poniedz. po ś. Małgorzacie, po ś. Marcynie, po 3 Niedz. Adw.

Powiat Radomski. *Radomk*, jarmarków 6, w poniedz. po 3 Król., w pierwszy poniedziałek Wielk. Postu, po Niedzieli Kwietn., we wtorek po ś. Małgorzacie, w poniedz. po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Andrzeju Apostole.—*Brzeźnica*, jarmarków 6, w poniedz. po ś. Walentym, po Niedz. Kwiet., po Wniebowstap. Pańsk., przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Mateuszu, po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Konicpol*, jarmarków 6, w poniedz. po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Michale, po ś. Marcynie B.—*Pajęczno*, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszc. N. P. M., po Niedzieli Kwiet., we wtorek po ś. Antonim, w poniedz. po Wniebowz. N. P. M., po Narodz. N. P. M., po ś. Leonardzie.—*Pławno*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Wielkie Nocy, po Bożem Ciele, po ś. Jakóbie Ap., po Nar. N. P. M., po ś. Marcynie.

Powiat Częstochowski. *Częstochowa*, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., we środę po Zielon. Św., w ponie-

działek po ś. Wojciechu, po ś. Michale, po ś. Encyl.—*Janów*, jarmarków 6, w ostatnią środę lutego, kwietnia, po ś. Piotrze i Pawle, w ostatnią środę sierpnia, października, przed Wigilią Bożego Narodzenia.—*Kłobucko*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Marcynie.—*Krzepice*, jarmar. 6, w poniedz. po ś. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Zielon. Świąt., w poniedz. po N. P. M. Szkapl., po Narodz. N. P. M., po Niepokal. Pocz. N. P. M.—*Mstów*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzc., po Wniebowz. N. P. M., przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem.—*Przyrów*, jarmark. 6, we wtorki: po ś. Dorocie, po Niedz. Kwiet., po ś. Zofii, po ś. Annie, po ś. Michale, po ś. Encyl.—*Olsztyn*, jarmar. 2, we wtorki po Niedz. Środop., po ś. Stanisławie.

Powiat Będziński. *Będzin*, jarmar. 6, w środy: po 3 Król., po Niedz. Środop., po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. P. M., po Wszystkich Świątych.—*Czeladź*, jarmark. 6, we środy: przed ś. Agnieszką, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie.—*Koziegłowy*, jarm. 6, we czwartki: po 3 Królach, po ś. Grzegorz. po Wniebowst. Pańsk., po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie.—*Modrzejów*, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Leonie, przed ś. Janem Chrzc., po Wniebowz. N. P. M., po ś. Andrzeju.—*Mrzygód*, jarm. 4, we środy: po ś. Agnieszce, po Wielkie Nocy, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku Serafie.—*Siewierz*, jarmark. 6, w poniedziałki: po ś. Macieju, po Niedz. Kw., przed ś. Janem Chrzc., po Narodz. N. P. M., po ś. Łukaszu, przed Bożem Narodz.—*Włodowice*, jarmarków 6, we czwartek po Nawróceniu ś. Pawła, po Niedz. Głuchej, we środę po ś. Stanisławie, we czwartek po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Encyl.—*Żarki*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Suchej, na ś. Stanisława, od 1 do 8 maja, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzlm, po Wszystkich Świątych.

Gubernia Radomska.

Powiat Radomski. *Radom*, jarm. 2. na ś. Jana Chrzc., trwający dni 5, i od dnia 9 wrzes., trwający dni 5.—*Białobrzegi*, jarm. 6, we środy: po ś. Walentym, po ś. Marku Ewangeliście, przed ś. Janem Chrzc., po ś. Rochu, po ś. Łukaszu, po ś. Encyl.—*Jastrząg*, jarm. 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Tekli, po ś. Andrzeju.—*Jedlińsk*, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, w poniedz. po ś. Idzlm, po ś. Franciszku Seraf., po dniu Zadusznym.—*Przytyki*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., przed ś. Filipem i Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed Bożem Narodzeniem.—*Skaryszew*, jarmarków 6, w pon. po Niedz. Wstępi 3 dni trwający, po Niedz. Przew., po ś. Jakóbie Ap., po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymon. Judą, przed ś. Tomaszem Ap.—*Wierzbica*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Walentym, po ś. Wojciechu, po ś. Antonim, po Przemienieniu Pańsk., po ś. Łukaszu, po ś. Encyl.—*Wolanów*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król.,

po Zwiast. N. P. M., po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. P. M., po Narodz. N. P. M., po Wszystkich św.—*Wysmierzyce*, jarm. 5, w niedzielę po ś. Antonim Op., po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Janie Nep., w poniedziałek, po ś. Małgorzacie, po ś. Tekli, po ś. Łazarzu.

Powiat Kozielnicki. *Koźnice*, jarm. 6, we czwartek po ś. Agnieszce, po Niedzieli Białej, w środę przed ś. Janem Chrz., w czwartki po ś. Bartł., po ś. Łukaszu, po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Głowaczów*, jarm. 2, we wtorki: po Niedz. Kwiet. 1 przed ś. Wawrzynem.—*Gniewosów*, jarm. 4, we wtorki: po ś. Józefie, po Nawiedz. N. P. M., po ś. Michale, w drugi poniedziałek po ś. Szymonie i Judzie.—*Granica*, jarmark. 6, we wtorki po 3 Król., po Oczyszcz. N. P. M., po ś. Wojciechu, po Ziel. Świąt., po Narodz. N. P. M., przed ś. Tomaszem—*Janowiec*, jarm. 6, w poniedziałek, po św. Agnieszce, po ś. Walentyn, we wtorek po ś. Stanisławie Bisk., w poniedziałek po ś. Małgorzacie, po ś. Łukaszu, po ś. Stanisławie Kostce.—*Magnuszew*, jarm. 3, w poniedziałek po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Ap.—*Ryczywoń*, jarm. 6, we wtorki: przed ś. Franciszkiem Sal., po ś. Józefie, po ś. Witalisie, przed ś. Idzimą, po ś. Karolu Boremuszu, po ś. Łucyi.—*Stieciuchów*, jarm. 6, w poniedziałek po ś. Pawle, po ś. Walentyn, we wtorki po ś. Stanisławie, po ś. Antonim, w poniedziałek po Wniebowz. N. P. M., po Niepokal. Pocz. N. P. M.—*Zwolech*, jarm. 6, we czw.: po 3 Król., po Niedz. Kwiet., przed Bożem Ciałem, po Przemien. Pań., po Podwyż. ś. Krzyża, po ś. Katarz.

Powiat Iłżecki. *Iłża*, jarmark. 6, we wtorki: po Oczyszcz. Naj. P. M., po Zwiastowaniu N. P. M., po ś. Stanisławie, po Wniebowz. N. P. M., po ś. Jadwidze, po Niepokalanem Pocz. N. P. M.—*Ciepielów*, jarmark. 5, we wtorki po ś. Fabianie i Sebast., po ś. Józefie, po ś. Zofii, po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.—*Grabowiec*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Weronice, po ś. Lambertu, po ś. Zofii, po N. P. M. Szkapl., po Narodzeniu N. P. M., po Wszyst. św.—*Kazanów*, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Król., po Niedzieli Środop., przed ś. Jakobem, po ś. Trójcy, po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie.—*Lipsko*, jarm. 6, we wtorki: po Nawróc. ś. Pawła, po Niedz. Białej, po Ziel. Świąt., po Narodz. N. P. M., przed ś. Szymon. i Judą, przed ś. Wiktorją—*Siemno*, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Król., po ś. Grzegorzu, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie.—*Solec*, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po 40 Męcz., po ś. Stanisławie, po ś. Antoniu, po ś. Franciszku Seraf., po ś. Marcynie.—*Tarłów*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Apolinie, po Niedz. Kwiet., po ś. Trójcy, po Wniebowz. N. P. M., po ś. Jadwidze, przed ś. Tomaszem Ap.—*Wąchock*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po drugiej niedz. postu, po ś. Wojciechu, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Elżbiecie.—*Wierzbnik*, jarm. 3, w środy: po Niedzieli Środop., po Zielon. Świąt., po ś. Michale.

Powiat Opatowski. *Opatów*, 6 jarm., w środy: po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwietniej, przed ś. Janem Chrz., po ś. Bartłomeju, po ś. Marcynie, przed ś. Tomaszem Ap.—*Chmielów*, jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Pawle Pust., po ś. Kazimierzu, przed ś. Floryanem, po Wniebowz. N. P. M., po ś. Jadwidze, po ś. Elżbiecie.—*Iwaniska*, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Ziel. Świąt., po ś. Maryi Ma-

gdalenie, przed ś. Idzimą, przed ś. Szymonem i Judą.—*Kuzów*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po pierwszej niedzieli postu, przed ś. Filipem i Jakobem, po ś. Wicli i Modeście, po ś. Mateuszu, po św. Stanisławie Kostce.—*Zagów*, jarm. 6, w środy: po 3 Król., po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrz., po ś. Bartłomeju, we czwartek po ś. Marcynie.—*Ostrowiec*, jarm. 6 wczwart.: po 3 Król., po ś. Józefie, po Przemienieniu Pań., po ś. Michale, przed ś. Szymonem Judą po ś. Katarzynie.—*Ożarów*, jarmarków 6, w poniedziałek, po Oczyszcz. N. P. M., po Niedzieli Środop., we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałek po ś. Bartłomeju, po ś. Łukaszu, po pierw. Niedz. Adw.—*Raków*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, przed ś. Janem Chrz., po ś. Annie, po Wniebowz. N. P. M., po ś. Mateuszu.—*Waśniów*, jarm. 2, we wtorki: po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomeju.

Powiat Sandomierski. *Sandomierz*, jarm. 2, w pon.: po Wniebowst. Pań., po Narodz. N. P. M. *Bogorya*, jarm. 6, we wtorki: po Niedzieli Przew. po Rozesłaniu Apostołów, po ś. Dominiku, po ś. Mateuszu, po ś. Łukaszu, po ś. Łucyi.—*Klimontów*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po Wniebowz. N. P. M., po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie Bisk.—*Koprzywnica*, jarm. 6, we czwartki: po Niedzieli Środop., po Bożem Ciele, przed ś. Wawrzynem, po ś. Michale, po Wszystkich św., po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Owieś*, jarmark. 6, w środy: po ś. Walentyn, po ś. Stanisławie, po Nawiedz. N. P. M., po ś. Piotrze w Okowach, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Ap.—*Polanice*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po Zielonych Świąt., po ś. Małgorzacie, po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.—*Staszów*, jarm. 6, w poniedziałek, po 3 Kr., po Oczyszcz. N. P. M., po Niedz. Białej, przed ś. Janem Chrz., po ś. Mateuszu, po ś. Andrzeju Ap.—*Zawichost*, jarm. 6, w poniedziałek: po 3 Król., po Niedz. Białej, po Bożem Ciele, po N. P. M. Anielskiej, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po pierwszej niedzieli adwentu.

Powiat Opoczyński. *Opoczno*, jarm. 6, we czwartki po 3 Król., po Przew. Niedz., po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Bartłomeju, po ś. Mateuszu, po Wszystkich św.—*Białaczów*, jarm. 2, we wtorki: przed ś. Stanisławem i ś. Janem Chrz.—*Drzewica*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. P. M., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Annie, po Narodz. N. P. M., po Łukasz—*Gielniów*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Pawle Pułstelniku, po ś. Grzegorzu, po ś. Marku Ewang., po ś. Dominiku, przed ś. Idzimą, po ś. Marcynie—*Kłobów*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Macieju, po Niedz. Kwiet., przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu N. P. M., po Narodz. N. M. P., po ś. Jadwidze.—*Odrzywnik*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Fabianie i Sebastyanie, po ś. Józefie, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po Przemien. Pańsk., po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem—*Przysucha*, jarm. 6, we czwartki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwiet., po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzynem, po ś. Franciszku Ser., przed ś. Barbarą.—*Skrzynno*, jarm. 6, we wtorki: po Niedzieli Przew., po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrz., po Przemien. Pańsk., po ś. Urszuli po ś. Katarzynie.—*Zarnów*, jarm. 6, w środy: po Oczyszcz. N. M. P., po Niedz. Kwiet., po ś. Trójcy, po Narodz. N. P. M., po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.

Powiat Koński. *Końskie*, jarm. 6, we wtorek: po Nawróceni u. Pawła, po s. Macieju, po s. Józefie, po s. Jakobie, po s. Urszuli, przed s. Mikołajem. — *Gowarczów*, jarm. 6, w poniedziałek: po s. Józefie, we wtorek po s. Stanisławie, w poniedziałek: po s. Annie, po s. Michale, przed s. Szymonem i Judą, przed s. Tomaszem Apostołem. — *Przedbórz*, jarm. 6, w poniedziałek: po s. Dorocie, we wtorek: po s. Józefie, po s. Antonim, w poniedziałek: po Wniebowz. N. P. M., po s. Jadwidze, po s. Łucyli. — *Radoszyce*, jarm. 6, we środy: po s. Król, po s. Wojciechu, po Bożem Ciele, po s. Annie, po s. Matenszu, po s. Marcynie. — *Szydłowice*, jarmarków 6, w poniedziałek: po s. Król, po Niedz. Środop., po Niedz. Kwiet., przed s. Wawrzyńcem, po s. Franciszku, po s. Marcynie.

Gubernia Kielecka.

Powiat Kielecki. *Kielec*, jarm. 6, we wtorek: po s. Agnieszce, po Niedz. Kwietnej, po s. Trójcy, przed s. Rozalią, po Wszystkich św., po trzecieli niedz. Adv. — *Bożętyń*, jarm. 6, w poniedziałek po Nawróc. s. Pawła, po s. Kazimierzu, we środy po s. Stanisławie, w poniedziałek: po s. Maryi Magdalenie, po s. Idzimu, po s. Marcynie. — *Chęciny*, jarmark 6, we wtorek: po s. Macieju, po s. Wojciechu, po s. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. P. M., po Wszystkich św., po Niepok. Pocz. N. P. M. — *Daleszyce*, jarm. 2, we środy: przed s. Filipem i Jakobem, po s. Michale. — *Ślupia*, jarm. 6, we środy: po s. Królach, po s. Benedykcje, przed Znalezieniem s. Krzyża, przed s. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu s. Krzyża, przed s. Barbarą.

Powiat Jędrzejowski. *Jędrzejów*, jarm. 6, we czwartek: po s. Król, po s. Kazimierzu, we środy po s. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele, trwający dni 8, na s. Franciszka Serafańki, trwający dni 8, we czwartek: po s. Katarzynie. — *Matogórze*, jarm. 6, we czwartek: po s. Agnieszce, po Niedzieli Środop., we środy: po s. Stanisławie, po s. Janie Chr., we czwartek: przed s. Wawrzyńcem, przed s. Szymonem i Judą. — *Sobków*, jarm. 6, we wtorek: po s. Macieju, po s. Wojciechu, po s. Piotrze i Pawle, po s. Augustynie, przed s. Kryspinem, po s. Łucyli. — *Wodzisław*, jarm. 6, w poniedziałek: po s. Król, po Niedz. Środopost., we wtorek: po s. Stanisławie, po s. Małgorzacie, po s. Michale, po s. Marcynie.

Powiat Włoszczowski. *Włoszczowa*, jarm. 6, we wtorek: po s. Król, po Niedzieli Kwiet., po s. Trójcy, przed s. Idzimu, po s. Franciszku Seraf., po Wszystkich św. — *Kurzelów*, jarm. 6, w poniedziałek: po s. Agnieszce, po s. Kazimierzu, we wtorek: po s. Stanisławie, po s. Maryi Magdalenie, po s. Bartłomeju, przed s. Mikołajem. — *Lelów*, jarm. 6, we środy: po s. Królach, po s. Macieju, po s. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodz. N. P. M., po s. Marcynie. — *Secemin*, jarm. 6, we czwartek: po s. Leonie, po s. Sulpicyuszu, przed s. Alojzym, po s. Bartłomeju, po s. Łukaszku, po Bożem Narodzeniu. — *Szczekociny*, jarm. 6, we środy: po s. Pawle Pustelniku, po s. Józefie, po s. Trójcy, po Wniebowzięciu N. P. M., po s. Jadwidze, po s. Łucyli.

Powiat Okski. *Oksyż*, jarm. 6, w poniedziałek: po s. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebowz. Pań., po s. Annie, po s. Michale, po Niepok. Pocz. N. P. M. — *Kromolów*, jarm. 6, we wtorek: po s. Pawle Pustelniku, po Niedz. Środop., przed Znalezieniem s. Krzyża, po s. Annie, po Wszystkich

św., po s. Łucyli. — *Ogrodzieniec*, jarm. 6, we czwartek po s. Walentym, we środy: przed s. Wojciechem, po s. Antonim, we czwartki: po Przemienieniu Pańsk., po s. Jadwidze, po s. Łucyli. — *Pielica*, jarm. 6, w poniedziałek: po s. Królach, po s. Kazimierzu, po s. Stanisławie, po Nawiedz. N. P. M., przed s. Idzimu, po Wszystkich św. — *Skała*, jarm. 6, we środy: po s. Pawle Pustelniku, po s. Kazimierzu, przed s. Filipem i Jakobem, po s. Annie, po s. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M. — *Wolbrom*, jarm. 6, we środy: po Oczyszczeniu N. P. M., po Niedz. Kwiel., po s. Antonim Padewskim, po Wniebowz. N. P. M., po s. Jadwidze, po s. Łucyli. — *Żarnowiec*, jarm. 6, w poniedziałek: po s. Królach, po s. Franciszku Rzym., we wtorek po s. Stanisławie, w poniedziałek: po Narodzeniu N. P. M., po s. Łukaszku, po Wszystkich Świętych.

Powiat Miechowski. *Miechów*, jarmark. 6, w poniedziałek, po Oczyszczeniu N. P. M., we wtorek po Niedz. Kwiet., w poniedziałek: przed s. Janem Chr., po Narodzeniu N. P. M., po s. Marcynie, po s. Łucyli. — *Bresko*, jarm. 6, we wtorek: po Nawróceni u. Pawła, po s. Ezechiele, po s. Florentynie, po s. Bartłomeju, po s. Katarzynie, po s. Łucyli. — *Książ Wielki*, jarm. 6, we środy: po s. Królach, po s. Grzegorzu, po s. Barnabie, po s. Kajetanu, po s. Elżbiecie, po s. Łuc i. — *Proszowice*, jarm. 6, we środy: po s. Pawle Pustelniku, po s. Tomaszu z Akwinu, po s. Małgorzacie, po s. Elżbiecie, po s. Tekli, po s. Marcynie. — *Stomilki*, jarm. 6, w poniedziałek: po s. Agnieszce, po Niedz. Środop., po s. Piotrze i Pawle, po s. Bartłomeju, po Podwyższeniu s. Krzyża, po s. Franciszku Borg.

Powiat Pińczowski. *Pińczów*, jarmarków 6, we wtorek: po s. Dorocie, po s. Grzegorzu, po s. Piotrze i Pawle, po s. Bartłomeju, po s. Urszuli, po s. Łucyli. — *Dratostyce*, jarm. 6, we wtorek: po s. Macieju, po s. Wojciechu, po s. Maryi Magd., po s. Michale, przed s. Marcinem, przed s. Tomaszem. — *Koszyce*, jarm. 6, we wtorek: po s. Królach, po Niedz. Środopost., po Zielon. Świąt., po Wniebowz. N. P. M., po s. Jadwidze, po s. Andrzejku. — *Opalowiec*, jarm. 6, we wtorek: po s. Król, po Przewodzie Niedz., przed Znacze. s. Krzyża, po s. Jakobie, po Podwyż. s. Krzyża, przed s. Szymonem i Judą. — *Skalbierz*, jarm. 6, we wtorek: po s. Józefie, po s. Piotrze i Pawle, przed s. Wawrzyńcem, przed s. Idzimu, po s. Franciszku Seraf., po Wszyst. św. — *Wielica*, jarm. 6, we wtorek: po s. Agnieszce, po Ziel. św., po s. Małgorzacie, po Narodzeniu N. P. M., po s. Jadwidze, po s. Marcynie.

Powiat Stopnicki. *Stopnica*, jarm. 6, we środy: po s. Król, po Niedz. Przewod., po s. Antonim, po s. Maryi Magdalenie, po s. Franciszku, przed s. Mikołajem. — *Busko*, jarm. 6, we środy: po s. Król, po Niedz. Środopost., jarmark ciągły 4-ro miesięczny, przez czas kąpieli letnich, od dnia 1 czerwca do dnia 1 października trwający z wyłączeniem niedziel i świąt uroczystych, po Wszystkich św., po Niepokalanem Poczęciu N. P. M. — *Chmielnik*, jarm. 6, we czwartki: po s. Królach, po s. Józefie, we środy: po s. Wiccie, we czwartki: przed s. Idzimu, po s. Michale, po s. Andrzejku Ap. — *Kurozwęki*, jarm. 6, w poniedziałek po s. Antonim Opacie, we środy po s. Benedykcje, po s. Stanisławie, w poniedziałek: po s. Józefie Kalas., po s. Wacławie, po s. Cecylii. — *Olesnica*, jarm. 6, we środy: po s. Król, po Kwietnej Niedz., po s. Trójcy, po s. Bonawenturze,

po 4. Idzim, po 4. Łucyl.—*Pacanów*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środopost., po 4. Killanie, przed 4. Wawrzyniec, po 4. Michale, po 4. Marcynie.—*Pierzechnica*, jarm. 6, w poniedziałek po 4. Kazimierzu, we wtorki: po 4. Wojciechu, po Bożem Ciele, po 4. Annie, po 4. Jadvidge, przed 4. Mikołajem.—*Szydów*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król, po Niedz. Środopost., po 4. Stanisławie, przed 4. Władysławem, przed 4. Idzim, po dniu Zadusznyam.

Gubernia Lubelska.

Powiat Lubelski. *Lublin*, jarm. 11, w poniedz.: po Oczyszcz. N. P. M., po 1 niedz. postu, we środe Środopost., w poniedz.: po Niedz. Kwietn., po Niedz. Przewod., po Wniebowstąpieniu Pańsk., we wtorek po Ziel. Świąt 3 dni trwający, w poniedziałki: po 4. Bernardzie 3-dniowy, po 4. Michale, po Wszystkich w., przed Bożem Narodz.—*Bełżyce*, jarm. 6, we 4. wtorki: po Niedz. Białej, po 4. Stanisławie, po 4. Małgorzacie, po 4. Michale, po Wszystkich Św., po 4. Łucyl.—*Biskupiec*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po 4. Wojciechu, po 4. Stanisławie, po 4. Kozimie i Damianie, po 4. Marcynie Bisk.—*Bychawa*, jarm. 6, we 4. wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środop., przed 4. Filipem i Jakóbem, po 4. Maryi Magdalenie, po 4. Mateuszu, po 4. Urzull.—*Głusk*, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Król., po 4. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańsk., po 4. Jadvidge, po 4. Marcynie, po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Łask Wielkie*, jarm. 6, we 4. wtorki: po 4. Macieju, po Niedzieli Kwiet., po 4. Killanie, po Podwyższeniu 4. Krzyża, po Wszystkich Św., przed 4. Tomaszem.

Powiat Lubartowski. *Lubartów*, jarm. 7, we wtorki: po 3 Król., po Niedzieli Kwiet., po 4. Filipie i Jakóbie, po 4. Stanisławie, po 4. Annie, po 4. Bartłomieju, po 4. Dyonizym.—*Czemierniki*, jarm. 6, we wtorki: po 4. Agnieszce, po Zwiast. N. P. M., po 4. Stanisławie, po 4. Piotrze i Pawle, przed 4. Szymonem i Judą, po 4. Andrzeju Ap.—*Łęczna*, jarmarków 5, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po świętym Józefie, w piątek po Bożem Ciele ośm dni trwający, na 4. Idzi 10 dni trwający, w poniedziałek przed 4. Mikołajem.—*Michów*, jarm. 6, we 4. wtorki: po 4. Macieju, po 4. Józefie, po 4. Wojciechu, po 4. Michale, po 4. Marcynie, po Niepok. Poczęciu N. P. M.—*Kamionka*, targi czwartkowe przeniesione zostały na poniedziałki.

Powiat Nowo-Aleksandryjski. *Nowo-Aleksandrya (Puławy)*, jarm. 6, w poniedziałki: po Nawróceniu 4. Pawła, po 4. Walentym, po 4. Benedykcie, we wtorki: po 4. Marku Ew., po 4. Zofii, po 4. Łucyl.—*Baranów*, jarm. 6, w poniedziałki: po 4. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po 4. Maryi Magdalenie, po Wniebowstąpieniu N. M. P., przed 4. Szymonem i Judą.—*Bobrowniki*, jarm. 6, w poniedz.: po 4. Macieju, we wtorki: przed 4. Filipem i Jakóbem, po 4. Trójcy, po Nawróceniu N. M. P., po 4. Jadvidge, przed 4. Mikołajem.—*Józefów*, jarm. 6, we wtorki: po 4. Józefie, po 4. Feliksie, przed 4. Janem Chrzcz., po 4. Michale, po Wszystkich Św., przed 4. Mikołajem.—*Kazimierz*, jarm. 6, we wtorki: po 4. Kazimierzu, przed 4. Janem Chrzcz., po 4. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Leokadii.—*Końskowola*, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Wstępa, przed Znalaz. 4. Krzyża, po Bożem Ciele, po 4. Annie, po Podwyższeniu 4. Krzyża, po 4. Łukaszu—*Opole*, jarm. 6, w pon.: po 3 Król., po 4. Macieju we wtorki: po Niedz. Kwiet., po 4. Pio-

trze i Pawle, po Podwyższeniu 4. Krz., po 4. Katarzynie.—*Wąwolnica*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po 4. Józefie, po 4. Wojciechu, po Wniebowz. N. P. M., po Narodz. N. P. M., po 4. Marcynie Bisk.

Powiat Janowski. *Janów*, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. N. P. M., po 4. Stanisławie, przed 4. Janem, po Podwyż. 4. Krzyża, po Wszystkich Św., po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Anopol*, jarm. 6, w poniedz.: po 4. Walentym, po Niedz. Białej, we wtorki: po 4. Stanisławie, po 4. Annie, po 4. Stanisławie Kosce, po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Krasnik*, jarm. 6, we wtorki: po 2 Królach, po Niedz. Kwiet., po 4. Antonim, po Wniebowstąpieniu N. P. M., po 4. Franciszku Seraf., po 4. Marcynie.—*Modliborzycze*, jarm. 6, we 4. wtorki: po 4. Macieju, po Zwiastowaniu N. P. M., po Zielonych Świątkach, po 4. Maryi Magdalenie, po 4. Mateuszu, przed 4. Tomaszem.—*Urzędów*, jarm. 6, we wtorki: po pierwszej niedzieli postu, po Niedz. Przew., po Boż. Ciele, przed 4. Wawrzyniec, po 4. Łukaszu, po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Zaklików*, jarm. 6, w poniedziałki: po 4. Agnieszce, po Niedz. Środop., po 4. Annie, po 4. Bartłomieju, po Wszystkich w., po 4. Łucyl.

Powiat Bilgorajski. *Bilgoraj*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po 4. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po 4. Maryi Magdalenie, po Wniebowstąpieniu N. P. M., po 4. Franciszku Seraf.—*Józefów*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król. podług starego kalendarza, po 4. Józefie, po 4. Małgorzacie, po Wniebowz. N. P. M. podług starego kalendarza, po 4. Mateuszu, po Niepok. Pocz. N. P. M.—*Kraszów*, jarm. 6, we wtorek po 4. Józefie, w piątek po Bożem Ciele, i we wtorki: po Wniebowz. N. P. M., po Narodz. N. P. M., po 4. Łukaszu, przed 4. Tomaszem Ap.—*Tarnogród*, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Nawiedz. N. P. M., przed 4. Wawrzyniec, po Podwyż. 4. Krzyża, przed 4. Szymonem i Judą.

Powiat Zamojski. *Zamość*, jarm. 6, w poniedziałki: po Nawróceniu 4. Pawła, po 4. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańsk., po 4. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. P. M., po 4. Marcynie.—*Frampol*, jarm. 6, we czwartki: po 4. Dorocie, po 4. Kazimierzu, we 4. wtorki: po 4. Janie Nepomucenie, we czwartki: po N. P. M. Szkaplerznej, po Narodz. N. P. M., po 4. Łukaszu.—*Goraj*, jarm. 6, we wtorki: po 4. Walentym, po 4. Stanisławie, po 4. Małgorzacie, po 4. Bartłomieju, po 4. Kozimie i Damianie, po 4. Andrzeju Ap.—*Krasnobród*, jarm. 6, we wtorki: po 4. Macieju, po Zwiastowaniu N. P. M., po Zielonych Świąt., po Narodz. N. P. M. podług starokalendarza, po dniu Zadusznyam, przed 4. Tomaszem.—*Ściebrzeszyn*, jarm. 6, we wtorki: po Niedzieli Środop., przed 4. Filipem i Jakóbem, przed 4. Janem Chrzcz., po Wniebowz. N. P. M., po 4. Michale, przed 4. Mikołajem.

Powiat Krasnostawski. *Krasnostaw*, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. N. P. M., po Zwiastow. N. P. Maryi, po 4. Piotrze i Pawle, po 4. Annie, po 4. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.—*Gorzków*, jarm. 1, we wtorek po 4. Stanisławie.—*Lubica*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po 4. Kazimierzu, po 4. Antonim, przed 4. Idzim, po 4. Franciszku Seraf.—, przed 4. Mikołajem.—*Turobin*, jarm. 6, we wtorki: po Nawróceniu 4. Pawła, po 4. Józefie, po 4. Wojciechu, po 4. Trójcy po 4. Rochu, po 4. Jadv-

dze. — *Żółkiewka*, jarm. 6, w poniedziałki: po ś. Dominika, przed ś. Idzimą, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Marcynie, po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Ap.

Powiat Chełmski. *Chełm*, jarm. 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. P. M. p. s. k., po ś. Mikołaju p. s. k., przed ś. Janem p. n. k., po Narodzeniu N. P. M. p. s. k., po Opiece Matki Boskiej p. s. k., po ś. Andrzeju Apostole p. n. k. — *Rawień*, jarm. 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. P. M. podług nowego kal., po Opiece ś. Józefa, podług star. kal., po Ziel. Świąt. podług now. kal., po Bożem Ciele podł. now. kal., po Wniebowz. N. P. M. p. star. kal., po ś. Barbarkę p. star. kal. — *Rejowiec*, jarm. 5, w poniedz. po ś. Konstancyi p. now. kal., w poniedz. przed ś. Jerzym p. star. kal., we środy: po Zielonych Świąt. podł. star. kal., po Wniebowz. N. P. M. p. star. kal. po ś. Michale p. star. kal., przed ś. Tomaszem p. now. kal. — *Sawin*, jarm. 6, we czwartki po dniach: 14 lutego, 11 lipca, 20 września, 30 października i 18 grudnia podł. now. kal. i w Wielki Wtorek p. star. kal. — *Wojśławice*, jarm. 6, p. star. kal., we środy: po ś. Józefie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Eliaszu, po Narodz. N. P. M. P., po ś. Michale, przed ś. Katarzyną.

Powiat Hrubieszowski. *Hrubieszów*, jarm. 6, we wtorki: po Nawr. ś. Pawła, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po Ściegusiu ś. Jana, po ś. Mateuszu, przed ś. Szymonem i Judą. — *Dubienka*, jarm. 2, p. star. kal. we wtorki: po 3 Królach, po Zielonych Świąt. — *Kryłów*, jarm. 6, p. star. kal., we wtorki: po 3 Królach: po Niedz. Środop., przed ś. Jerzym, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. P. M., po ś. Andrzeju. — *Uchanie*, jarm. 6, p. star. kal., we wtorki: po Oczyszcz. N. P. M., po ś. Wojciechu, po Zielonych Świąt., po ś. Piotrze i Pawle, po Wniebowz. N. P. M., po ś. Dymitrze. — *Grabowiec*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Weronice, po ś. Lamborcze, po ś. Zofii, po N. P. M. P. Szkaplerznej, po Narodz. N. P. M., po Wszystkich Świąt.

Powiat Tomaszowski. *Tomaszów*, jarm. 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Stanisławie, po ś. Bartłomieju, po ś. Tekli, po ś. Łukaszu, po ś. Marcynie. — *Jarczów*, jarm. 6, w poniedziałki po dniach: 24 lutego, 21 maja, 13 sierpnia, 13 września, 21 października i 18 grudnia. — *Komarów*, jarm. 6, w poniedziałki: po Niedz. Środop. podług nowego kal., po ś. Trójcy p. now. kal., przed ś. Janem Chrzcicielem p. now. kal., po Wniebowz. N. P. M. p. star. kal., po ś. Michale, po Wszystkich Świąt. — *Zaszczyt*, jarmarków 6, p. star. kal., we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszcz. N. P. M., po Ziel. Świąt., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, po ś. Marcynie. — *Tysowice*, jarm. 12, we środy, po dniach: 6 stycznia, 29 stycznia, 18 lutego, 24 marca, 12 kwietnia, 5 maja, 27 maja, 16 czerwca, 5 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 3 listopada.

Gubernia Siedlecka.

Powiat Siedlecki. *Siedce*, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie. — *Mokobrody*, jarm. 1, w środy po ś. Jadwidzie. — *Mordy*, jarm. 5, we czwartki: po ś. Higlińie, po ś. Kazimierzu, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Katarzyną, po ś. Łucyi.

Powiat Węgorzowski. *Węgorów*, jarmark. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Środopostnej, przed ś. Filipem i Jakobem, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzimą, po ś. Katarzynie. — *Kamieńczyk*, jarmark. 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po Zwiastowaniu N. P. M., po ś. Donacie, po Przemio. Pańsk., po ś. Franciszku Seraf., po ś. Andrzeju. — *Liw*, jarm. 4, we czwartki: przed Niedz. Zaust., przed Niedz. Kwiet., przed Zielonemi Świąt., przed Wszyst. Św. — *Miedza*, jarm. 3, we wtorki: po Zwiast. N. P. M., po ś. Stanisławie, przed ś. Mikołajem.

Powiat Sokołowski. *Sokołów*, jarm. 6, we czwartki: po 3 Król., w Wielki Czwart., po Bożem Ciele, po ś. Rochu, po ś. Michale, po ś. Edwardzie. — *Kosów*, jarm. 4, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Zofii, po Narodz. N. P. Maryi, po ś. Aniołach Stróżach. — *Sterdyn*, jarm. 6, w poniedz.: po ś. Agnieszce, po ś. Albina, po ś. Wiele, po ś. Bartłomieju, po ś. Rafale, po ś. Łucyi.

Powiat Konstantynowski. *Konstantynów*, jarm. 4, w pierwszy poniedziałek od dnia 13 stycznia, od 13 marca, od 13 października i od 13 listopada. — *Janów*, jarmark. 6, we wtorki: po Oczyszcz. N. P. M., po ś. Stanisławie, przed ś. Janem, po Podwyż. ś. Krzyża, po Wszystkich Św., po Niepokal. Poczęciu N. P. M. — *Zosice*, jarm. 6, we środy: po ś. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Niedz. Przewodniej p. star. kal., przed ś. Janem, po Wniebowzięciu N. P. M. p. star. kal., po ś. Michale. — *Sarnażki*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Środopostnej, po ś. Wojciechu, po ś. Stanisławie, po ś. Michale, po ś. Łukaszu.

Powiat Białski. *Biała*, jarm. 2, we wtorki, po Zielonych Świątkach p. s. k., po ś. Annie p. n. k. — *Kodeń*, jarm. 2, we środy: po ś. Trójcy, po ś. Michale p. star. kal. — *Zomazy*, jarm. 2: w poniedziałki p. starego kal., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Kozmie i Damianie. — *Piaszcac*, jarm. 4, we wtorek po 3 Królach, w pierwszy wtorek kwietnia, lipca, października. — *Ślawatyce*, jarm. 2, w piątki: po Wniebowstap. Pańsk., po święcie Opieki N. P. M. p. star. kal. — *Terzespól*, jarm. 2, we wtorek po Zielon. Świątkach, w piątek po ś. Piotrze i Pawle.

Powiat Włodawski. *Włodawę*, jarmark. 4, we wtorki: p. star. k., po Zielon. Świąt., po ś. Janie Chrzcic., po Wniebowz. N. P. M., na Opiekę M. Bosk., sledm dal trwający. — *Ostrów*, jarm. 6, w pon.: po ś. Leonie Pap., po Wniebowstap. P., po ś. Małgorzacie, przed ś. Wawrzyncem, po św. Jadwidze po ś. Feliksie Walec. — *Parczew*, jarm. 4, we wtorki: po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcic., po ś. Cezaryi, po ś. Marcynie. — *Wiszenice*, jarm. 2, w poniedz. p. star. kal.: przed ś. Jerzym, po ś. Janie Chrzcic., po Wniebowzięciu N. P. M.

Powiat Radzyński. *Radzyń*, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Kr. p. s. k., po Niedz. Środop. p. s. k., po Niedz. Kw. p. n. k., po ś. Trójcy p. s. k. przed ś. Rozalią, po Wszyst. Św. — *Międzyrzec*, jarm. 4, we czwartek po ś. Walentym, we środy po ś. Wiktorze, we czw.: po ś. Jakóbie Apostole, przed ś. Mikołajem p. s. k. — *Wohyń*, jarm. 6, we środy po dniach: 6 kwiet., 21 maja, 18 sierpnia, 20 września, 3 listopada i 3 grudnia.

Powiat Łukowski. *Łuków*, jarm. 6, po niedzieli 1-iej wielkiego postu, po Niedz. Kwiet., we wtorek 4-ty po Wielkiej Nocy, w poniedz. 2-gi po Zielonych Świąt., w ponied. 1-szy po Narodzeniu N. P. M. — *Adamów*, jarm. 6, w poniedz.: po ś.

Kazim., przed ś. Fillpem i Jakóblem, przed ś. Janem Chrzci., po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Andrzeju. — *Kock*, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. N. P. M., po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. Franciszku Seraf., po ś. Karolu Borom., po ś. Łucyi. — *Zysobyki*, jarm. 3, we wtorki: po Zwiast. N. P. M., po Narodz. N. P. M., przed ś. Barbarą. — *Sloczek*, jarm. 6, w poniedział.: po 3 Królach, po Niedz. Środopostnej, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzci., po ś. Mateuszu, po ś. Karolu Borom.

Powiat Garwoliński. *Garwolin*, jarm. 6, we środy: po ś. Macieju, po Niedzieli Przewod., po ś. Małgorzacie, po ś. Bartłomieju, po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Ap. — *Zaskarzew*, jarm. 6, we środy: po 3 Królach, po Niedz. Kwietn., po Zielon. Świąt., po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszyst. Św. — *Maciejowice*, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Stanisławie, przed ś. Grzegorz., po Wnieb. N. P. M., po ś. Michale, po ś. Katarzynie. — *Osień*, jarm. 6, we środy: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Zielon. Świąt., po N. P. M. Szkaplerznej, przed ś. Idzim, po 1-szej niedz. Adw. — *Parysów*, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po Niedzieli Wstępnej, po Niedz. Białej, w poniedziałek drugi po Zielon. Świąt., po ś. Magdalenie, po Narodz. N. P. M. — *Zelechów*, jarm. 6, we czwar.: po ś. Macieju, we środy: po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowst. N. M. Panny, po ś. Marcynie.

Gubernia Płocka.

Powiat Płocki. *Płock*, jarm. 2, we wtorki przed ś. Janem Chrzci., po ś. Michale. — *Bielsk*, jarm. 6, we środy: po Niedz. Kwiet., po Wniebowstąpieniu Pańsk., przed ś. Janem Chrzci., po ś. Annie, po Ścięciu ś. Jana, po ś. Urszuli. — *Bodzanów*, jarm. 6, we czwartek po Nawróceniu ś. Pawła, we środy: po Niedz. Środopostnej, po ś. Stanisławie, po ś. Kozłmie i Damianie, po ś. Łukaszu Ewang., po ś. Klemencie. — *Drobin*, jarm. 6, we środę po Zwiastowaniu N. M. P., we wtorek po ś. Stanisławie, we środy: po ś. Ant. Pad., po ś. Maryi Magdalenie, we wtorki: przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie. — *Wyszogrod*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Józefie, po Wniebowst. Pańsk., po Bożem Ciele, po ś. Jakóbie, po św. Michale, po ś. Łucyi.

Powiat Lipiński. *Lipno*, jarm. 6, w pon. po 3 Król., po Niedz. Kwiet., po Wniebowst. Pań., po N. M. P. Szkaplerznej, po ś. Michale, po ś. Szymonie i Judzie. — *Bobrowitki*, jarm. 6, we środy: po Oczyszcz. N. P. M., po ś. Wojciechu, po Wniebowstąpieniu N. P. M., po ś. Franciszku Seraf., po ś. Andrzeju. — *Dobrzyń nad Wisłą*, jarm. 6, w poniedział.: po ś. Pawle (15 stycz.), przed Kwietną Niedz., po Bożem Ciele, po N. M. P. Anielskiej (2 sierp.), po ś. Franciszku Seraf., po Nlepok. Pocz. N. P. M. — *Kikół*, jarm. 6, we środę po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Rochu, po ś. Mateuszu, po Wszyst. Św., przed ś. Tomaszem Ap. — *Skenpe*, jarm. 6, we czwar. po ś. Macieju, we środy: po ś. Stanisławie, we czw.: po ś. Małgorzacie, po Narodz. N. P. M., po św. Franciszku, po ś. Marcynie.

Powiat Rypziński. *Rypin*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze Pawle, po ś. Ignac. L., po ś. Michale, po Wszyst. Św. — *Dobrzyń nad Dręczęcą*, jarm. 12, we wtorki: po

Nowym Roku, po ś. Kazim., po Niedz. Kwiet., po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzci., po Nawiedz. N. P. M., po ś. Bartłomieju, po ś. Mateuszu, po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie, po ś. Katarzynie i ś. Leokadyi.

Powiat Sierpecki. *Sierpece*, jarm. 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Grzegorz., po ś. Marku, po ś. Wicie, po Wszyst. Św., po ś. Łucyi. — *Bieżew*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środopostnej, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. P. Maryi, po ś. Mikołaju. — *Raciąż*, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Zielon. Świąt., po Wniebowst. N. M. P., po ś. Michale, po ś. Andrzeju. — *Zuromin*, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Wniebowst. P. po ś. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. P. M., po Wszystkich Św.

Powiat Mławski. *Mława*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Macieju, przed ś. Fillpem i Jakóblem, po ś. Trójcy, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, przed ś. Mikoł. — *Kuczbork*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Dionizym, po ś. Klotyldzie, po ś. Elżbiecie, po ś. Tekli, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Wiktoryą. — *Radzanów*, jarm. 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. P. M., po ś. Wojciechu, po Wniebowst. P., po ś. Antonim, po ś. Jakóbie, po Ścięciu ś. Jana. — *Sereńsk*, jarm. 6, we czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, we środy: przed ś. Janem Chrzci., po ś. Jakóbie, po ś. Idzim po ś. Jadwidze.

Powiat Przasnyski. *Przasnysz*, jarm. 6, we środy: po Oczyszcz. N. M. P., po Niedzieli Kwiet., po Wniebowst. Pańsk., po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Katarzynie. — *Chorzew*, jarm. 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedz. Kwiet., po Bożem Ciele, po Narodz. N. P. M., po Wszystkich Św., po Nlepok. Pocz. N. P. M. — *Janów*, jarmark. 6, w poniedział.: po ś. Kazimierzu, we środę po ś. Stanisławie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzci., po ś. Bartłomieju, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Andrzeju.

Powiat Ciechanowski. *Ciechanów*, jarm. 6, we środy: po ś. Weronice, po Niedzieli Środopost. po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdal., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie.

Powiat Płoński. *Płońsk*, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Św., po Nlepok. Pocz. N. M. P. — *Czerwiński*, j. 6, we wtorki: po 3 Król., po św. Wojciechu, po ś. Małgorzacie, po Narodz. N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Marcynie. — *Nowe-Miasto*, jarmarków 6, w poniedz. po Niedzieli Wstępnej, we czwartek przed Niedziela Kwietnią, we środę przed Wniebowst. P., we czwartek po ś. Rochu, w poniedziałek po Narodz. N. P. M., we czwartek po ś. Jadwidze. — *Sochocin*, jarm. 6, we środy: po ś. Błażeju, po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzci., we czwartki: po ś. Dominiku, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Klemencie. — *Zahrocym*, jarm. 6, we wtorki: po św. Pawle, Pust., po ś. Katarzynie Senens., po ś. Marku i Marcellim, po ś. Kunegundzie, po Narodz. N. M. P., po ś. Marcynie.

Gubernia Łomżyńska.

Powiat Łomżyński. *Zomsa*, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. P. Maryi, w poniedziałek 2-gi Wielkiego Posta, we wtorek po Niedz.

Kwiet., w poniedział.: po N. M. P. Szkaplerznej, po ś. Michale, po ś. Stanisławie Kostce. — *Nowogród*, jarm. 6, w poniedział.: po 3 Król., po ś. Macieju, we wtorki: przed św. Stanisławem, przed św. Janem Obrzeźcielem, po Narodzeniu N. M. Panny, przed ś. Szymonem Judą. — *Sniadowo*, jarm. 6, we wtorki po ś. Józefie, przed ś. Fillipem i Jakóbem, po ś. Jakóbie Ap., po Narodz. N. M. P., po Wszyst. św., przed ś. Tomaszem Ap. — *Wiena*, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., przed ś. Stanisławem, przed ś. Janem Chrzc., po ś. Elźbiecie, po Niepokalanem Poczę. N. M. P. — *Zambrow*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Środopostnej, po Zielonych Świąt., przed ś. Idzim, po ś. Łukasz, po ś. Łucyi.

Powiat Mazowiecki. Wysokie Mazowieckie, jarm. 6, w poniedział.: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., przed ś. Fillipem i Jakóbem, przed ś. Janem Chrzc., po Narodzeniu N. P. Maryi, po Wszystkich Świętych. — *Ciechanowiec*, jarm. 6, w poniedział.: po Oczyszczeniu N. P. M., na ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, przed ś. Wawrzyncem, po ś. Mateuszu, po ś. Andrzeju. — *Sokoły*, jarm. 6, we wtorek Wątpny, w poniedziałki: Przewodni, po ś. Antonim, po ś. Małgorzacie, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, przed ś. Mikołajem. — *Tykoćin*, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Trójcy, po św. Wincentym i Paulo, po św. Franciszku Serafickim, po ś. Marcynie, przed ś. Tomaszem Ap.

Powiat Ostrowski. Ostrow, jarm. 7, w poniedział.: po św. Błażeju, w pół-poście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Matce Boskiej Siewnej, po św. Jadwidze, po ś. Feliksie Walozyńszu. — *Andrzejew*, jarm. 6, w poniedział.: po ś. Kazimierzu, po Wniebowstap. Pań., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcynie. — *Brok*, jarm. 5, we czwartki: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorzu, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Łucyi. — *Czyżew*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M. — *Nur*, jarm. 5, we środy: po ś. Pawle Pustelniku, po Niedz. Środopost., po ś. Zofii, po N. P. Maryi Szkaplerznej, po ś. Jadwidze.

Powiat Pułtowski. Pułtusk, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. P. Maryi, po ś. Jadwidze, po ś. Elźbiecie. — *Nasielsk*, jarm. 6, we wtorki: po Niedzieli Środopostnej, po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po Wszyst. św., po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi. — *Serock*, jarm. 4, we wtorek po ś. Mateuszu, we środy: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Piotrze i Pawle. — *Wysskówa*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Apolonii, po ś. Grzegorzu, po ś. Antonim, po Przemienieniu Pańsk., po ś. Justynie, po ś. Łucyi.

Powiat Makowski. Maków, jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, w wigilię Bożego Ciała, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Leonardzie, przed ś. Tomaszem Apostołem. — *Krasnosielc*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Stanisławie, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po Wszystkich św., po ś. Łucyi. — *Redan*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, przed Zwiastowaniem N. P. Maryi, po ś. Stanisławie, po ś. Janie Chrzeźciele, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po Wszystkich Świętych.

Powiat Ostrołęcki. Ostrołęka, jarm. 6, we środy: po ś. Walentym, po ś. Józefie, po Nawiedze:

N. P. M., po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi. — *Czerwin*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwietn., po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Michale, po ś. Łucyi. — *Myszyniec*, jarm. 6, we środy: po 3 Król., po Zwiastowaniu N. P. M., po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Michale, po ś. Marcynie.

Powiat Kolneński. Kolno, jarmarków 6, we czwartki: przed ś. Franciszkiem, po ś. Grzegorz, we środy przed ś. Floryanem, we czwartki: przed ś. Killianem, po ś. Tekli, po ś. Katarzynie. — *Jedwabno*, jarm. 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, przed ś. Idzim, po ś. Andrzeju, przed ś. Tomaszem Apost. — *Stawiski*, jarmarków 5, we wtorek 2-gi po 3 Królach, w Wielki wtorek, przed ś. Antonim, po ś. Franciszku Serafickim, przed ś. Barbarą.

Powiat Szczęczyński. Szczęczyn, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzeźcielem, po ś. Michale, po ś. Marcynie. — *Grajewo*, jarmarków 5, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po Wszystkich Świętych. — *Radziłów*, jarm. 4, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Marku Ewang., po ś. Alojzym, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi. — *Rajgród*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po ś. Kazimierzu, po Przewodniej Niedzieli, po ś. Stanisławie, po Narodzeniu N. P. Maryi, po św. Franciszku Serafickim.

Gubernia Suwalska.

Powiat Suwalski. Suwałki, jarmarków 6, we środy: po ś. Romualdzie, po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, po ś. Rochu, po ś. Justynie, po ś. Andrzeju. — *Bakalarzew*, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzc., po ś. Jakóbie Ap., po Wszyst. św. — *Filipów*, jarm. 6, we wtorki: na tydzień przed zapustami, po Niedzieli Kwiet., przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie. — *Przeróbi*, jarm. 4, we wtorki: po ś. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Michale, po ś. Katarzynie. — *Wiżajny*, jarm. 4, we wtorki: po Zielonych Świąt., po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, przed Bożem Narodzeniem.

Powiat Augustowski. Augustów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po ś. Antonim, po ś. Wincentym, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcynie. — *Lipsk*, jarm. 4, we wtorki: po Katedrze ś. Piotra, po ś. Jerzym, po ś. Pelagii, przed ś. Szymonem Judą. — *Raczki*, jarm. 6, w poniedziałek 3-ci po Nowym Roku, w poniedziałek Zapustny, we wtorek po Niedzieli Przewodniej, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po Przemienieniu Pańskim, po ś. Łukasz. — *Sopotkinie*, jarm. 2, w poniedziałki: po ś. Trójcy, przed ś. Edwardzie.

Powiat Sejneński. Sejny, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po ś. Kazimierzu, po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. Maryi Panny, po Niedzieli Różancowej, przed ś. Mikołajem. — *Zordnieje*, jarmarków 5, we wtorki po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Katarzynie. — *Sereja*, jarm. 5, we wtorki: po ś. Jerzym, po ś. Antonim, przed ś. Wawrzyncem, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Łucyi. — *org.pl*

Powiat Kalwaryjski. *Kalwarya*, jarmarków 4, we wtorki: po Wniebowstąpieniu Pańskim, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcynie.—*Oliwa*, jarm. 1, w niedzielątek po ś. Kazimierzu.—*Simno*, jarm. 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Jerzym, po ś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. P. M., po Dniu Zadusznyum.

Powiat Wilkowsky. *Wilkowyski*, jarmarków 5, we wtorki: po ś. Józefie, przed Wniebowstąpieniem Pańskim, po Nawiedzeniu N. P. Maryi, po Niedzieli Różańcowej, po ś. Marcynie.—*Wierzbolów*, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli Kwietnej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po Niedzieli Różańcowej, po Wszystkich Świętych.—*Wisłyńiec*, jarm. 4, we środy: po ś. Kazimierzu, po ś. Jerzym, po ś. Trójcy, przed ś. Szymonem i Judą.

Powiat Władysławowski. *Władysławów*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po ś. Stanisławie, w po-

niedziątek po ś. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem i Judą.—*Sudargi*, jarm. 4, we środy: po 3 Królach, po ś. Jerzym, przed ś. Janem Chrzcic., po ś. Franciszku Seraf.—*Szaki*, j. 6, we wtorki: przed ś. Maciejem Ap., przed ś. Filipem i Jakóbem, przed ś. Antonim Padewsk., przed ś. Wawrzyńcem Męcz., przed ś. Mateuszem Ap., przed Bożem Narodzeniem.

Powiat Maryampolski. *Maryampol*, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po ś. Michale, po Wszystkich Św.—*Bałwia rzyński*, jarm. 3, we wtorki: po Zielonych Świąt, po ś. Maryi Magdalenie, przed ś. Michałem.—*Pilwiszki*, jarm. 6, we środy: po ś. Agnieszce, po ś. Wojciechu, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie.—*Preny*, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Król., po I. Marcynie, we wtorki: po ś. Antonim, po ś. Annie, po Narodzeniu Najsw. P. Maryi, po ś. Marcynie.—*Sapieżyński*, jarm. 2, we wtorki: przed ś. Janem Chrzcicielem i po Niedzieli Różańcowej.

KSIEGARNIA DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO

w Warszawie, Chmielna Nr. 30,

Dostarcza wszelkie książki i nuty, gdziebądź i przez kogobądź wydane.

Przyjmuje prenumeratę na pisma krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.

Zamówienia z prowincyi załatwia bezzwłocznie—w razie żądania wysyła za zaliczeniem pocztowem.

KATALOG NAJNOWSZYCH KSIĄŻEK POLSKICH,

wydanych od 1-go września 1896 r. do 31-go lipca 1897 r.,

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W KSIĘGARNI

DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO

w Warszawie, Chmielna Nr. 30.

~~Można~~ Mogą być także wysyłane za zaliczeniem pocztowem.

Uwaga! Książki, przy których nie oznaczono miejsca wydania, zostały wydane w Warszawie.

	Rs.	ż.
A. B. C. kolorowe, 28 obrazków.	—	75
Ach! te panny! ... en face i z profilu.	—	25
Adamski W. Dr. Materiały do flory W. Ks. Poznańskiego. Zebrał w osobną całość, wstępem i indeksami opatrzył Dr. Bolesław Erzepki. Poznań.	1	50
Adin. Ludwik Anzengruber. Studium literackie. Kraków.	—	30
Album teatralne. Rocznik poświęcony sprawom teatralnym i artystycznym. Dwa tomy razem. Rok I-szy 1896/7.	3	50
Aldona. Pieśni kobiety.	—	—
Alf. Na greckiej lirze. Wydanie 2-gie. Wiedeń.	1	20
Anatomia głowy ludzkiej wraz z szyją. Wykład poglądowy z tekstem objaśniającym przez d-ra med. M. Flauma, z 5 drzeworytami.	1	20
Anczyc Wł. L. Księga sławniejszych odkryć geograficznych, podług najnowszych źródeł zebrana. Wydanie czwarte. Przejrzał i uzupełnił Władysław Umiński. Z licznymi rycinami w tekście. W kartonie 2 —		
d'Annunzio Gabryel. Dziecko rozkoszy. Przekład Al. Callier.	1	50
Antoszka. Cztery powiastki dla dzieci, przełożone z czeskiego. Z rysunkami.	—	10
— Upominek dla matek i gospodyń.	—	25
A ona jednak się nie obraca. Studium astronomiczne na nowej podstawie. Dla uczonych i nieuczonych napisał... 44. 1. Organiczne i nieorganiczne. 2. Czas i przestrzeń. 3. System „44.” Kraków.	—	55
Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce. Tom IX. Nakł. Akademii Umiejętności. Kraków.	2	25
— książąt Sanguszków w Sławucie, wydane przez Bronisława Gorczała, konserwatora tegoż archiwum. Tom V. 1513—1547, wraz ze spisem chronologicznym dokumentów do t. I—V. Lwów.	7	—
Ariel St. Irma. Nowella.	1	—
— Ułudy. Powieść współczesna.	1	20
Artur. Co dzieci cieszy. 12 obrazków z wierszykami.	—	20
— Kukuryku. 80 obrazków z wierszykami.	—	20
— Małe uciechy. 24 obrazków kolorowych z wierszykami.	—	20

- Artur.** Mnóstwo obrazków, opisanych wierszem. — 20
 — Wierszyki o zwierzątkach. Napisał... — 20
- Arwor.** 365 obiadów. Historia o kilku osobach i jednej książce. — 20
- Askenazy Szymon.** Z działalności ministra Lubeckiego. — 60
- Atlas** wielki geograficzny. Zeszyt XI—XIV. Po — 80
- Babka.** Katechizm rzymsko-katolicki, ułożony dla wnucząt. — 5
- Bałucki Michał.** Wiś i Dziunia. Powieść. 1 —
- Bandrowski E.** O świeceniu podczas krystalizacji. Kraków. — 10
- Bartoszewicz Kazimierz.** Księgi humoru polskiego. Zeszyt I—XVI. Petersburg. Po — 25
- Całość obejmie 4 tomy, przedpłata za całość z góry wynosi rs. 6.
- Bartus E.** Pole dyamentowe. Opowieść dla młodzieży. Podług oryginału niemieckiego napisał Wł. Umiański. Z 4 rycinami kolorowemi. W kartonie rs. 1 k. 20, w oprawie 1 70
- Barwicki Mieczysław.** Bajki. Petersburg. — 15
- Bayard P.** Nic bez przyczyny. Komedia w 1 akcie ze śpiewami, tłómaczona z francuskiego. Z dodaniem nut. („Naród sobie“ Nr. 6). Poznań. — 50
- Be-be.** Zbiór najnowszych walców karnawałowych do śpiewu. — 10
- Beck Adolf.** O trujących własnościach moczu. Kraków. — 45
- Pomiaru pobudliwości różnych miejsc nerwu za pomocą rozbrojeń kondensatora. Kraków. — 20
- Bęczkowska-Grot Wanda.** Kędy droga? Powieść współczesna. 1 60
- Begrowski Ścisław.** Szkoła Kwintyna. Opowiadanie z życia dawnych Rzymian. Kraków. — 30
- Bełza Stanisław.** Obrazy Korsyki. 1 50
- O upadłościach i bankructwach. Tom II. (Artykuły 486—525). Wykład księgi III obowiązującego kodeksu handlowego. Kraków, Warszawa. 1 50
- Bem Juliusz.** Anna Cylejska. Dramat historyczny w 5-ciu aktach. — 50
- Benedikt Maurycy** prof. dr. Życie duszy ludzkiej, jako czysto doświadczalno-postrzegawcza nauka. Z upoważnienia autora przetłómaczył dr. med. Ludwik Wolberg. 1 50
- Berger H.** Nowa łatwa metoda gruntownego nauczania się w krótkim czasie języka francuskiego, z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z wymową w języku polskim przy każdym słowie). Z kluczem 1 —
 w oprawie 1 50
- Łatwa metoda języka niemieckiego, z kluczem 1 —
 w oprawie 1 50
- Bersohn Mathias.** Modlitewnik królowej Maryi Kazimiery Sobieskiej. Z sześcioma rycinami. Kraków. 1 —
- Bert Paweł.** Pierwsze wiadomości z geometrii doświadczalnej w zastosowaniu do mierzenia odcinków, powierzchni i objętości. Ze 141 drzeworytami w tekście. Spolszczył S. Srebrny. Kop. 90, w kartonie 1 10
- Biblioteka** pisarzy polskich tomik 31. Historia trojańska. 1563. Wydał Samuel Adalberg. Kraków. — 50
- pisarzy polskich tom 32-gi. Historia o Euryalu i Lukrecyi. Wydał Samuel Adalberg. Kraków, nakładem Akademii Umiejętności. — 45

Biblioteka teatrów amatorskich.

- Nr. 23. Tatuś pozwolił, komedia w jednym akcie przez G. Mozera, przeł. A. Walewski. Wyd. 3. — 30
- Nr. 43. Monologi. Zeszyt I. Wyd. 3. — 30
- Nr. 73. Świeczka zgasła, komedia w jednym akcie przez Al. hr. Fredrę. — 30
- Nr. 75. Jeden z nas musi się ożenić, komedia w jednym akcie. — 30
- Nr. 80. Monologi. Zeszyt V. — 30
- Bibosz** Barnaba. Cztery piosenki. — 3
- Bielski** Marcin. Komedia Justyna i Konstancyi (1557 r.). Wydał Teodor Wierzbowski. (Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI—XVIII w. Zeszyt VII). — 30
- Bitczewski** J. Dr. Ks. Katakumba św. Pryscylli i jej najważniejsze pomniki. Kraków. — 45
- Birkenmajer** L. O wpływie temperatury na ruch zegarów, a zwłaszcza chronometrów. Kraków. — 45
- Wyznaczenie długości wahadła sekundowego w Krakowie, oraz dwóch innych miejscowościach W. Księstwa Krakowskiego. Kraków. — 75
- Bitschnau** O. Ks. Żywoty Świętych Pańskich, podług najlepszych źródeł, wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św. Z 12 nagłówekmi ilustr., 8 kolor. obraz. i 330 drzewor. Wyd. nowe. Mikołów. 6 —
- Björnson-Björnstjern**. Na Bożej drodze. Romans w 2-eh częściach. Przekład ze szwedzkiego. Gródek. 1 60
- Boczkowski** Piotr. Okulistyka weterynaryjna. Część I. Anatomia i fizjologia, oraz badanie lecznicze narządu wzrokowego (oftalmoskopia) zwierząt domowych. Z dwiema tablicami litografowanymi i 14 rycinami. Lwów. 4 20
- Bogacka** M. Powszechna kuchnia swojska, oparta na wieloletniem doświadczeniu i zdrowotno-dietetycznych zasadach, obejmująca ogólne pouczenie, jako też szczegółowe wskazówki i przepisy przyrządzania tanich i smacznych, a przytem zdrowych pokarmów i napojów wszelkiego rodzaju, oraz wszelkie wiadomości i sekrety kuchenne z przydaniem dyspozycyi obiadowych, na wieczrze i wszelkie przyjęcia i uroczystości doroczne, zamiany wag i miar dawniejszych na teraźniejsze i odwrotnie, karton. 2 —
- Bogucka** C., **Niewiadomska** C., **Warnka** J. Ćwiczenia stylistyczne we wzorach i tematach, ułożone systematycznie. Stopień I i II. 2 tomy. 1 40
- Bogusław** X. Droga odrodzenia na duchu czyli trzydniowe rekolekcyje. 1 50
- Bormiński** Piotr ks. Mowa żałobna przy zwłokach ś. p. Biskupa Nowodworskiego, pasterza plockiego, wypowiedziana przez ... w dniu 16 czerwca 1896 roku. — 20
- Bouffał** Bronisław. Zasady zwłoki wierzyziela w prawie rzymskiem. — 60
- Boy-Ed** Ida. Walka serca. Powieść, Przekład z niemieckiego. — 50
- Bruchnalski** W. Pierwsze utwory Mickiewicza naśladowane w literaturze galicyjskiej 1822—1830. Lwów. — 30
- Brückner** Aleksander. Drobne zabytki języka polskiego XV wieku. Pieśni. Modlitwy. Głosy. Kraków. — 90

- Brückner Aleksander.** Kazania średniowieczne. Część trzecia. Kraków. — 90
- Brykczyński A.** ks. Dom Boży, to jest praktyczne wskazówki budowania, naprawiania i utrzymywania kościołów, napisał... Z tablicami rysowanymi przez Wojciecha Gersona. Wydanie drugie, przejrzane i poprawione. 1 50
- Brzęcki.** Niby... Bajki. Trylogia. I. Pieniądze. II. Szczerzyce. III. Sława. Wydanie drugie, z portretem autora. 1 —
- Brzeziński Józef dr.** O stosunku piątego powszechnego soboru Laterańskiego do Polski. Kraków. 1 35
- Brzeziński M.** O powietrzu i zjawiskach w niem zachodzących. Z wieloma rysunkami. — 30
- Owady i ich znaczenie w gospodarstwie. (Z 50 rysunkami.) — 25
- O zaćmieniach słońca i księżyca (z rysunkami). — 10
- Brzozowski Jan ks.** „Czuwajcie, a módlcie się.“ Krótkie nabożeństwo dla rzymsko katolickich dzieci. Kraków. W oprawie płóciennej kop. 40, z brzegami złożonymi — 55
- Brzozowski Korab Franciszek.** Przysłowia polskie. Kraków. 1 30
- Buckie H. T.** Historia cywilizacji w Anglii. Wykład popularny O. K. Notowicza, w przekładzie Adama Dobrowolskiego. — 75
- Bujwid O. dr.** Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach zachorowania oraz o tytoniu i spirytusie. — 5
- Bukowiecka Zofia.** Historia o Antku rolniku. Opowiadanie dla młodzieży. Z rysunkami St. Sawiczewskiego. W kartonie rs. 1 k. 20, w oprawie 1 70
- Burckhardt Jakób.** Kultura odrodzenia we Włoszech. Tłumaczenie L. M. Tom II-gi. Kraków. 2 70
- Bykowski Juliusz Jaxa.** Podręcznik mechanicznej technologii. Część I. Technologia metali i drewna dla użytku szkół technicznych i przemysłowych, z 343 drzeworytami w tekście. (Biblioteka politechniczna, tom III). Lwów. 6 —
- Bylicki Władysław d-r.** Ochronne postępowanie w położnictwie. (Aseptyka położnicza). Lwów. 1 80
- C. P. Z.** Czem jest dzień świąteczny dla pracującego. Wydał ks. M. Godlewski. — 10
- Czy ja potrzebuję pracować? Wydał ks. M. Godlewski. Egzemplarz dla przełożonych i pracujących po — 30
- Celichowski Antoni.** Przyjaciel dzieci, czyli druga część nauki czytania i pisania dla starszej dziatwy, w oprawie — 50
- Cenar Ed.** Gry piłką, z rycinami. — 45
- Charszewski Ignacy ks.** Odrodzenie. Studium psychologiczne. 1 50
- Chełchowski Stanisław.** Owies, jego uprawa i stanowisko w naszych gospodarstwach. — 30
- Chełmiński Zygmunt ks.** Requiescat in pace. Opowiadanie. — 80
- Chłopiński Witold.** Z teki „spirytysty.“ I. Medyumizm właściwy. Seanse. II. Zjawiska natury samoistnej. Jasnowidzenie. 1 50
- Chmielowski Antoni ks.** Skarb duszy dla wiernych Chrystusowych. 1 50
- Chmielowski Piotr i Grabowski Edward.** Obraz literatury powzecznej w streszczeniach i przykładach. 2 tomy. 8 50

- Chociszewski Józef.** Złota książeczka dla dzieci, zawierająca piękne przykłady o czwartem przykazaniu Bożem, t. j. o czci rodziców, krewnych, księży, nauczycieli, opiekunów, dobroczyńców i wogóle starszych osób. Zebrał i opisał... Poznań. Kop. 50. W kartonie — 65
- Choiński-Jeske Teodor.** Ostatni Rzymianie. Powieść z czasów Teodozjusza Wielkiego. 2 tomy. 2 40
- Chrzęszczewska Jadwiga.** Dar. Powieści dla młodzieży, opracowane według Alfonsa Daudeta. Z 9 rysunkami. W kartonie 1 20
W oprawie 1 70
- Gwiazda spadająca. Utwór fantastyczny dla młodzieży. W kartonie 1 20
- Chrzęszczewska Jadwiga i Warnkówna Jadwiga.** Rok czytania. Książka dla młodzieży. Część pierwsza. W oprawie 1 35
- Clemens O. K.** Redemptorysta. O miłości ukrzyżowanego Zbawiciela. Rozmyślenia o gorzkiej Męce Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Z niemieckiego przełożył ks. Biskup Henryk Kossowski. 2 tomy. 2 —
- Collier William F.** Zasady zoologii. Z angielskiego tłómaczył Feliks Werwiński. Z 47 drzeworytami w tekście. — 40
W kartonie — 50
- Co nam Prus powiedział.** Złote myśli, wybrane z dzieł Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego) przez Maryę Jonas-Szateńską. Karton. — 60
W ozd. oprawie 1 —
- Corelli Marya.** Romans dwóch światów. Tłómaczenie z angielskiego przez Maryę Wentz'l. 2 tomy. 1 80
- Courtellemont Gerwazy.** Podróż do Mekki. Przełożył z francuskiego Kazimierz Król. — 50
- Cuda i łaski Najświętszej Maryi Panny Leśniowskiej,** przez wielbnych Ojców Paulinów od roku 1703 spiswane. Z łacińskiego na język polski przełożył i wydał X. Kazimierz Grabowski. — 15
- Cybulski Napoleon,** prof. d-r. Fiziologia człowieka. Część IV. — 75
- Czajewski W.** Ilustrowany przewodnik po Warszawie z planem miasta. W oprawie — 70
- Czarnik Bronisław d-r.** Korzeniowski i teatr lwowski (1822—1844). Odbitka z Przewodnika naukowego i literackiego, powiększona dodatkiem listów Korzeniowskiego do Benzy. Lwów. 1 20
- Czech Świętopelk.** Klucze Piotrowe. Bajka. Przełożył z czeskiego Konrad Zaleski. (Biblioteka powszechna). Złoczów. — 10
- Czem jest świat?** — 20
- Czarkawski Włodzimierz d-r.** Teorya czystego dochodu z ziemi. Kraków. 1 20
- Czerwiński Marcin** ks. T. J. W Dalmacyi i Czarnogórze. Tekst ozdobiony 75 rycinami, planem i dwiema mapkami. Kraków. 1 80
— W Norwegii i Laponii. Tekst ozdob. 60 ryc. Kraków. 1 35
- Czy jest co do czynienia?** Kilka uwag dla klas wyższych. Kraków. 1 10
- Dąbrowski A. X., Matuszewski T. X. Kanonik i Żbikowski W. X.** Mowy żałobne przy wyprowadzeniu i pochowaniu zwłok s. p. ks. Rocha Filochowskiego, wypowiedziane przez ... — 30
- Dąbrowski Wit. dr.** Dżuma. (Odb. z „Gazety lekarskiej“). — 25
- Danielewicz Edward dr.** Alkohol i zgubny jego wpływ na zdrowie i życie ludzkie. Kraków. — 75

- Darowski Adam.** Szkice historyczne. Serya 3. Polacy w Kremlu. — Balcar Chmielewski. — Malborski jeniec. — Zatargi o starostów pogranicznych. Petersburg. 1 80
- Daszyńska Zofia d-r.** Nietzsche Zarathustra. Studium literackie. Kraków. 1 —
- Daudet Alfons.** Mała parafia. Przekład z francuskiego. — 60
- Dębski Bronisław.** O budowie i mechanizmie ruchów liści u marantowatych. Z dwiema tablicami. Kraków. 1 12½
- Demon.** Opera fantastyczna w trzech aktach. Tekst według poematu Lermontowa. Muzyka Antoniego Rubinsteina. — 10
- Désert Ks i Eymard O.** Uwielbienie Zbawiciela w Przenajświętszym Sakramencie. Rozmyślenia na każdy dzień tygodnia. Opracował i wydał ks. A. Maryański. — 10
- Dickstein S. Hoene-Wroński.** Jego życie i prace. Z portretem Wrońskiego i podobizną jego pisma. Kraków. 4 —
- „ Katalog dzieł i rękopisów Hoene-Wrońskiego. Catalogue des oeuvres imprimées et manuscrites de Hoene-Wroński. Kraków. 1 35
- „ Wiadomość o korespondencji Kochańskiego z Leibnizem. Kraków. — 10
- Dla małych dzieci.** 12 obrazków. — 15
- Dla naszych dzieci.** — 60
- Dostojewski Teodor.** Wspomnienia z martwego domu (w Katordze). Przekłożył i wstępem zaopatrzył dr. Józef Tretiak. Z portretem autora. Kraków. 1 45
- Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale,** wydane przez Jana Wielickiego. — 10
- Dumas Aleksander (ojciec).** La San Felice. Romans. Przekład z francuskiego. Tomów 14 w dwunastu. (Ogólnego zbioru t. 133—144). Tom po — 25
- Dumas A. (syn).** Dama kameliowa. Romans. (Wydanie 3). — 50
- Dunajewski Julian.** Mowy w sejmie krajowym i w radzie państwa. Tom I. Mowy sejmowe i mowy poselskie, wypowiedziane w Radzie Państwa. Przetłómaczył, objaśnił i wydał d-r Władysław Leopold Jaworski. Przedmowę napisał d-r Piotr Górski. Kraków. 5 —
- Dygasiński Adolf.** Dramaty lubądzkie. Powieść. — 60
- „ Narzeczona z Ojcowa. Komedia ludowa w 3 aktach ze śpiewami. 1 20
- „ Nędzarze życia. — 40
- „ Pióro. Powieść. 1 60
- Dzieje powszechne** ilustrowane. Zeszyt 95—176. Wiedeń. Po — 12
- Elbs Karol dr.** Akumulatory. Przystępny wykład ich działania, użycia i obchodzenia się z nimi. Przekłożył z upoważnienia autora z drugiego wydania niemieckiego i uzupełnił Ksawery Służewski. Łódź. — 80
- Eliasz Walery.** Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic. Wydanie 5-te, przerobione i uzupełnione. Kraków, w oprowie 2 15
- Emmerich Anna-Katarzyna.** Męka bolesna Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Wierny przekład z oryginału niemieck. przez M. B. C. — 75
- Encyklopedia** ilustrowana wiadomości pożytecznych. Zeszyt 8 — 21. Po — 25
- „ kieszonkowa lekarsko-hygieniczna. Informacje dla zdrowych i chorych. Napisał doświadczony lekarz. Z drugiego niemieckiego wydania przetłómaczył d-r medycyny Ludwik Wolberg. 1 80

- Encyklopedia** powszechna podręczna. Podług piątego wydania Meyera opracowana i uzupełniona pod przewodnictwem Adama Wiślickiego. Tom III. G.—J. 2 —
- „ powszechna wielka ilustrowana. Zeszyt 133—144. Po — 50
- „ rolnicza. Zeszyt 61—65. Po — 60
- Erb Wilhelm.** Leczenie władu rdzenia kręgowego. (Odczyty kliniczne. Serya IX, zt. 3, N. 99). — 30
- Erlicki Alfons dr.** Wykłady kliniczne o chorobach umysłowych. 1 50
- Ernst Marcin.** Astronomia gwiazd stałych. 3 —
- Estreicher K.** Bibliografia polska. Tom XV, zeszyt. 1, 2, 3, 4. Lit. D. Stolecie XV—XVIII w układzie abecedowym. Wyd. Akademii Umiej. Kraków. 7 20
- Estreicher Tadeusz.** Zachowanie się chlorowcowodorów w niskich temperaturach. Kraków. — 10
- Ewangelie** i epistoły na wszystkie niedziele i święta całego roku z dodatkami modlitw kościelnych. (Wydanie nowe). — 50
- „ lekcye i listy ułożone według porządku na wszystkie niedziele i uroczystości całego roku, z dodaniem Męki Zbawiciela naszego i t. d. Nowy Sącz. — 35
- Feloyan.** Utwory dramatyczne. Tom pierwszy. Kraków. 1 50
- Figlarze** mali. 24 obrazków kolorowych. — 15
- Fijołki.** Książeczka z wierszykami. Poznań. — 15
- Finkel Ludwik d-r.** Bibliografia historii polskiej. Wspólnie z d-r'em Henrykiem Sawczyńskim i członkami Kółka historycznego uczniów Uniwersytetu lwow. zebrał i ułożył ... Część II. Zeszyt II. Kraków. 1 80
- Flaum M. d-r. med.** O życiu i śmierci. Odczyt popularno-naukowy. — 25
- Flavigny hrabina de.** Św. Brygida Szwedzka, jej życie, jej objawienia i jej dzieło. Tłómaczenie z francusk. przez M. M. 2 tomy. Kraków. 2 —
- Frankfort Moore Fr.** Czy to miłość? Powieść. Przekł. z angielskiego. 2 tomy w jednym. — 50
- Fredro hr. Aleksander.** Giotunia. Komedia w trzech aktach, wierszem. (Bibl. pow.) Złoczów. — 10
- „ Damy i huzary. Komedia w 3-ch aktach, prozą. Lwów. — 20
- „ Dzieła. Z portretem i podobizną pisma poety. Zeszyt 1—5 po kop. 15. Całość wyjdzie w 20 zeszytach. Lwów. Przedpłata na całe dzieło 2 50
- W ozdobnej oprawie 4 —
- „ List. Komedia w 1 akcie wierszem. (Biblioteka Mrówki Nr 281). Lwów. — 10
- „ Mąż i żona. Komedia w 3-ch aktach. (Bibl. Mrówki Nr 278—279). Lwów. — 20
- „ Nowy Don Kiszot. Krotochwila w 3-ch aktach, wierszem, ze śpiewami. (Bibl. Mrówki Nr 280). Lwów. — 10
- „ Odlutki i poeta. Komedia w 1 akcie, wierszem (Bibliot. Mrówki Nr 291). Lwów. — 10
- „ Pierwsza lepsza. Komedia w 1 akcie, wierszem. (Bibliot. Mrówki Nr. 290). Lwów. — 10
- „ Zrzędność i przekora. Komedia w 1 akcie, wierszem. (Bibl. Mrówki Nr 277). Lwów. — 10

- Fulman Maryan Ks.** Rytuał rzymski a piotrkowski. Studium prawnoliturgiczne. Kraków. — 75
- G...** Słownik rzeczy starożytnych. Opracował... Kraków. 1 50
- Gafecki Wł.** O nawozach sztucznych i innych kwestyach, w związku z nawożeniem roślin będących. — 50
- Garratt Wilhelm.** Loreto. Nowe Nazaret. Przetłómaczył z francuskiego X. Roman Rembieliński. Lille. 2 60
- Gawalewicz M.** Dusze w odlocie. Z pamiętników młodego lekarza. Nowella, z ilustracjami E. Lindemana. Wyd. II. — 80
- W oprowie 1 20
- Gawalewicz Maryan.** Niczyja. Powieść. Kraków. 1 60
- „ Szubrawcy Powieść. 3 tomy. 3 —
- Gawroński Fr.** Podręcznik praktyczny uprawy buraków cukrowych. Wydanie drugie, uzupełnione i poprawione przez autora. (Biblioteka Rolnicza, tom 1). Lwów. 1 —
- Gawroński-Rawita Fr.** Ustrój państwowo-społeczny Rusi w XI i XII w w zarysie. Lwów. 1 50
- Geiger Ludwik d-r.** Odrodzenie i humanizm we Włoszech i Niemczech. Przełożył z niemieckiego Stanisław Mieczyski. 2 50
- Gerson Marya.** Praktyczne wzorki rysunkowe w kratkach do nauki i zabawy dzieci. Zeszyt V—VII. Po — 25
- Giedroyc Fr.** Ekspertyza lekarska w dawnych sądach polskich. (Do końca XVIII stulecia). Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce. Odbitka z „Kroniki Lekarskiej.“ — 75
- „ Rys historyczny szpitala św. Łazarza w Warszawie. 1 20
- „ Ustawy cechów cyrulickich w dawnej Polsce. Ze źródeł archiwalnych ogłosił .. — 45
- Gimnastyka domowa.** Łatwy przewodnik ćwiczeń gimnastycznych bez nauczyciela i przyrządów dla dzieci i dorosłych, dla zdrowych i chorych, ułożony podług „Gimnastyki“ d-ra Schrebera i d-ra Angersteina. Objasniony 50 figurami, z dodatkiem ćwiczeń z piłką. Wydanie drugie, znacznie powiększone. — 30
- Giocconda.** Opera w 4 ch aktach. Tekst Tobiasza Gorrio. Muzyka Amilkara Ponchielli. — 10
- Gliński Henryk.** Mamusie. Studya niedyskretne. Kraków. 1 80
- Gliński K.** Duża książeczka dla małych dzieci. 12 obrazków, opisanych wierszem. 1 20
- „ Kłęska. Powieść. 1 —
- „ Listki z drzewa czarodziejskiego. Opowiadanie dla młodzieży. Z 16 obrazkami. W kartonie 1 20
- „ Miła książeczka dla dobrych dzieci. 20 obrazków chromolitografowanych, opisanych wierszem przez ... — 75
- „ Panna Micia. wierszem opisał ... — 90
- „ Pogadanki elementarne o rzeczach dla dzieci. Poglądowe opisy przedmiotów, otaczających dzieci. Kraków. — 70
- Glower John R.** Pamiętniki o Napoleonie. Podróż na Świętą Helenę, według dziennika, pisanego na okrycie — 50
- Godlewski M. ks.** Dobry katolik między protestantami. — 30
- Golichowski Norbert.** Ziemia święta. Przewodnik po Palestynie. Z 9 ilustracjami i mapą Palestyny. Lwów. 4 —
- Gomulicki Wiktor.** Niedziele Romcia. Z 9 rysunkami Ilinicza. W kartonie 1 50

- Gomulicki Wiktor.** Obrazki weneckie. 1 —
- Górski Ludwik.** Aleksander Ostrowski. — 20
- Grabowski G. ks.** Rozmyślenia majowe o Matce Boskiej Bolesnej, z dodatkiem Modlitw zaleczanych przez Kościół i udarowanych odpustami— także do Matki Boskiej Bolesnej. — 30
- Grabowski K.** Szczęśliwe dzieciaki. Kraków. — 70
- Gromek Magdalena.** Pieśni o zgodzaniu się z wolą Bożą i o Matce Boskiej. Wydanie drugie. Częstochowa. — 5
- Grudziński Stanisław.** Świat i pustynia. Powieść. 1 20
- Grus Roman.** Uprawa i pielęgnowanie lasu. Rady dla rolników i leśników. (Biblioteka Rolnicza, tom II). Lwów. 1 —
- Grzegorz z Sambora.** Częstochowa. Poemat, wydany w roku 1568 u Siebeneyhera. Z łacińskiego na język polski przełożył Wincenty Stroka. Kraków. — 70
- Gubrynowicz Bronisław.** Malarze na dworze Jana III. Szkic historyczny. Lwów. — 30
- Guhl i Koner.** Hellada i Roma. Życie Greków i Rzymian. Z szóstego wydania niemieckiego, całkowicie na nowo opracowanego przez Ryszarda Engelmana, przetłumaczył Stanisław Mieczyski. Z 1061 ilustracjami. 6 —
- W oprawie 7 20
- Gutzkow Karol.** Uriel Akosta. Tragedya w 5-ciu aktach, przełożył Mikołaj Bołoz-Antoniewicz. Wyd. 3-cie. Lwów. — 20
- Haggard Ridder.** Jannia. Powieść. Przekład z ang. M. Dz. 1 —
- Hahn Wiktor d-r.** Żywoty Plutarcha wobec Arystotelesa. Lwów. — 60
- Hamlet.** Opera w pięciu aktach, a siedmiu obrazach. Słowa M. Carré i J. Barbier. Muzyka Ambrożego Thomas. — 10
- Heilpern M.** O ziemi, słońcu, gwiazdach, czyli o budowie świata, jego początku i końcu. Wykład popularny zasad kosmografii i kosmogonii dla samouków. Z 40 rysunkami i 3-ma portretami. Wydanie 2-gie, dopełnione i zmienione. — 50
- Heinrich R. prof. d-r.** Pasza i żywienie zwierząt gospodarskich. Podręcznik do racjonalnego użytkowania produkowanych w gospodarstwie i w handlu będących przedmiotów pastewnych dla rozmaitych celów hodowli. Przełożył z niemieckiego Henryk Kołubaj. 1 50
- Helistan.** Szkice i obrazki, z rysunkami Arkadyusza Mucharskiego. — 75
- Henty E. A.** Lew świętego Marka. Powieść dla młodzieży. Z angielskiego przełożyła K. P. Z 6-ma rycinami. W kartonie 1 20
- Herold Polski.** Czasopismo naukowe ilustrowane, poświęcone heraldyce i sfragistyce polskiej, wychodzące w zeszytach kwartalnych. Redaktor i nakładca Dr. Franciszek Piekosiński. Kraków. Zeszyt I i II po 2 —
- Hertz Karol d-r.** Najnowsze badania nad przestrzenią. — 20
- Hervieu Paweł.** Pęta (Les Penailles). Sztuka dramatyczna w 3 aktach. Z francuskiego tłum. L. W. — 50
- Heryng Zygmunt.** Logika ekonomii. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. 1 80
- „ Teorya i praktyka ekonomii. Odczyt. — 20

- Historia** biblijna dla rodzin chrześcijańskich czyli gruntowne i jasne objaśnienie dziejów starego i nowego Testamentu, opracował ks. proboszcz J. Stagraczyński. Dwa tomy. Mikołów. W ozd. oprawie. 5 —
- Höcker** P. O. Atylla Bicz Boży. Opowiadanie historyczne dla starszej młodzieży. Według dzieła... Opracował Walery Przyborowski. Z 6 rycinami. W kart. rs. 1 k. 35, w oprawie. 1 80
- Hoffman** Karol. Skazaniec. Obrazek na tle prawdziwego zdarzenia. — 30
- „ **Wieczory** artystyczno-literackie. Zbiór monologów, dyalogów, scen, fragmentów, monodramów, obrazków humorystycznych i dramatycznych, poezyi i wierszy do deklamacyi, oraz wskazówek dla deklamujących, przepisów pięknego czytania na głos, użycia i higieny głosu. Dla użytku recytatorów, miłośników deklamacyi, artystów dramatycznych i kierowników scen zebrał i ułożył... 1 —
- Hösick** Ferdynand. Juliusz Słowacki (1809 — 1849), biografia psychologiczna. 3 tomy. 6 —
- Hryniewiecka** Helena. Buchalterya domowa. Edycja nowa, poprawna. Karton. — 80
- Humor** Gapskiego, zebrany w kraju i za granicą. — 15
- Hupka** Jan d-r. Kilka słów w kwestyi reformy Galicyjskiej ustawy drogowej. Kraków. 1 —
- Hygiena** palenia. Tytuń (Nicotiana tabacum) ze względu na jego botaniczne, chemiczne i lekarskie własności i działanie. Studium fizyologiczno-lekarskie, przełożone z niemieckiego i uzupełnione przez d-ra J. H. Kraków. — 55
- Ibsen** Henryk. Cyranka. Dramat w 5 odsłonach. Przełożyła R. L. — 75
- „ **John** Gabryel Borkman. Dramat w 4-ch odsłonach. Przekład A. Callier. — 40
- „ **Mistrz** Solness, dramat w 3 aktach, przełożył za upoważnieniem autora Ig. Snesser, wyd. 2-gie. (Bibl. Mrówki t. 282—284). Lwów. — 30
- Irena**. Powieść z czasów Domicyana, przez autora „Bogiem a prawdą.“ Wyd. 2-gie, pomnożone. Kraków. 2 —
- Isolani** Eug. Kiedy kobieta starzeje? Przełożył W. Z. — 60
- Jabłonowski** Aleksander. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Tom XI. Ziemie ruskie. Ukraina (Kijów-Braclaw). Dział III. (Źródła dziejowe. Tom XXII). 3 —
- Jacquet** A. Stanowisko lekarza wobec kwestyi alkoholizmu. (Odczyty kliniczne. Serya IX, zt. 4. Nr. 100). — 30
- Jahołkowska** Ludwika. W domu. 30 powiastek dla dzieci od lat 5 do 7. W kartonie kop. 80, w oprawie 1 20
- Janczewski** Ed. Zawilec (Anemone L.). Studium morfologiczne. Część IV. Z dwiema tablicami. Kraków. — 45
- Jankowska** Zofia. Pieśni słowa. Z 4 ilustracyami Czesława B. Jankowskiego. Paris. 1 80
- Jankowski** A. Adam i Ewa. Krotchwila z muzyką i śpiewami w 2-ch aktach, przerobiona z francuskiego. Z dodaniem nut. Wyd. 2-gie. („Naród sobie“ N. 4). — 50
- Jankowski** Czesław. Powiat Oszmiański. Materiały do dziejów ziemi i ludzi. Część II. Z ilustracyami, tablicami i nutami. Petersburg i Kraków. 3 —
- Jankowski** Edmund. Ogrody na piasku, z 10 planami ogrodów. 1 60

- Janowski Władysław.** O znaczeniu dyagnostycznym i prognostycznym dokładnego badania tętna (Odczyty kliniczne. Serya IX, zt. 1 i 2. N. 97 i 98). — 60
- Jan z Leydy (Prorok).** Opera w pięciu aktach. Tekst Eugeniusza Seribe. Muzyka Giacomo Meyerbeera. — 10
- Jasiński Aleksander Maryan.** Współcześni powieściopisarze angielscy: Hall Caine, Rudyard Kipling, Grant Allen i T. Hardy. Szkice literackie. Kraków. 1 20
- Jaworska Emma.** Kuchnia higieniczna ze szczegółowym uwzględnieniem potrzeb chorych. (Z wstępem i dodatkiem lekarskim). Kraków. 2 70
- Jaworski J.** Książka adresowa handlu i przemysłu polskiego w obrębie niemieckiego państwa, obejmująca adresy fabrykantów, kupców i samodzielnych rzemieślników, jako też lekarzy, adwokatów i inżynierów Polaków, banków ludowych, kas pożyczkowych, towarzystw przemysłowych, kółek rolniczych i t. d. Rocznik I. 1896—1897. Berlin, w oprowie 2 —
- Jednodniówka.** Pamięci profesorów i kolegów b. Szkoły Sztuk Pięknych z wydziału malarstwa i rzeźby z roku 1847. — 50
- Jednota A. W.** Natura ludzka. Szkic psycho-fizjologiczny. Dzieńdziczność. Charakter. Godność osobista. Zazdrość. Służba domowa. Krayda ludzka. Praca. Zgoda. Małżeństwo. Dzieci. Pieszczoty. — 40
- Jedne** praktyczne przepisy konfitur, konserw, soków, marynat, wędlin, wódek, likierów, win owocowych, ciast i t. p., przez autorkę „365 obiadów.“ Wydanie siedemnaste, XVII. W kartonie 1 80
- Jelec J. Groom.** Historia prawdziwa. Tłómaczył B. — 30
- Jefowicki Aleksander ks.** Dwie nauki przedślubne i po ślubie przydać się mogące. — 25
- „ Przechadzki po Jerozolimie i bliższych jej okolicach. Ozdobione 21 ilustracyami i 1 planem 1 60
- Jenike Ludwik.** Młodość Goethe'go i nieprzełożone dotąd poezye jego ulotne. Zebrał ... (Wydanie ozdobne, z 6 rycinami). 1 —
- Jentys Stefan dr.** Nawozy pomocnicze. (Biblioteka Rolnicza, tom IV). Lwów. 1 50
- Jeziorański Józef.** O terminowym handlu zbożem. — 30
- Junosza Klemens.** Buda na karczunku. Powieść z życia szlachty zagonowej. 1 —
- „ Na bruku. Powieść z życia miejskiego. 1 —
- „ Przeszkoda. Nowella sportowa. Z rysunkami M. Roszkowskiego w tekście. — 60
- „ Przy kominku. Obrazki i opowiadania. 1 20
- „ Stracone szczęście. Powieść. (Wybór pism w X tomach. Tom VII). 1 —
- „ Suma na Kocimbrodzie. Powieść. — 80
- „ (Szaniawski). W sieci pajęczej. — 25
- „ Zagrzebani. Powieść z życia wiejskiego. 1 20
- „ Z pola i z bruku. Nowelle. — 80
- K. H. X.** Rozmyślenia o Męce Zbawiciela świata. Według dziełka ... opracował i wydał Ks. A. Maryański. — 20
- Kadler Ludwik d-r.** O środkach ochronnych od chorób wenerycznych, przystępnie dla ogółu napisał... Wydanie drugie, poprawione i dopełnione. — —

- Kalinka Waleryan X.** Na Golgotę. Z pism ... Petersburg i Warszawa. — 75
- Kamiński Z.** W domu przez zimę. Historia małej rodziny. Po-
dług oryginału francuskiego pani de Witt napisał... Z 5-ma obrazkami.
Karton. 1 —
- Kapff Essenther.** W walce z karłami. Powieść. Przekład — 30
- Karbowiak Antoni dr.** Szkoły parafialne w Polsce w XIII i XIV
wieku. Kraków. — 75
- Karłowicz Jan.** Słownik wyrazów obcego a mniej znanego po-
chodzenia, używanych w języku polskim. Zeszyt II. (Od F do K włączy-
nie). Kraków. 1 50
- Karnet.** Albumik karnawałowy. — 15
- Karpeles Gustaw.** Rzut oka na literaturę żydowską. Przekład
z niemieckiego. — 30
- Karpinski Franc.** Pisma wierszem i prozą. Ze wstępem Piotra
Chmielowskiego. 2 50
- Karpowicz St.** Cel i zadania wychowawcze. Szkice pedagogiczne.
1 40
„ Szkice pedagogiczne. 1 40
- Karwicki Dunin Józef** Ze starego autoramentu. Typy i obrazki
wołyńskie — —
- Katalog** rozumowany ksiązek dla dzieci i młodzieży. Suplement I.
— 25
- Kempner St. A.** Pieniądze. Zarys teoryi monetarnej. — 60
- Kenig Józef.** Sprawa chińsko-japońska; dwa odczyty. — 50
- Kępiński L. S.** Praktyczne wskazówki przy kupnie i obchodzeniu
się z kołmi. 1 —
- Kętrzyński Wojciech.** O kronice Węgiersko-Polskiej. (Vita Sancti
Stephani, regis Ungariae, Ungarico-Polona). Nakł. Akademii Umiejętn.
Kraków. — 45
- „ O Kronice Wielkopolskiej. Kraków. — 60
- Klemensiewicz Józef.** Poezye. Kraków. 1 —
- Klemensiewicz Teresa.** Z męczeńskiego żywota. Szkice, opowia-
dania, nowelle. (Biblioteka powszechna). Złoczów. — 10
- Kluczycki Stanisław.** Mrówki. Szesnaście pogadanek. Z notatek ...
Kraków. 1 40
- „ Świat napowietrzny. Dwanaście pogadanek. Kraków. 1 50
- Kneipp Sebastyan Monsignor.** Mój testament dla zdrowych i cho-
rych. Przetłómaczył ks. Julian Łukaszkiewicz. Kempen w Bawaryi. 1 40
- Kobieta.** Zbiór aforyzmów, zdań, myśli i przysłów. Zebrał Agri-
cola Prosper Doświadczyński. — 20
- Koczanowicz Mieczysław.** Prawo górnicze, obowiązujące w Kró-
lestwie Polskiem. Wydanie nieurzędowe. 3 —
- Koleżak Władysław.** Lichwa w budownictwie (Szkic z życia eko-
nomicznego Warszawy współczesnej). Odbitka z „Niwy.“ — 30
- Kondratowicz Władysław Henryk.** Komedyan. Szkic. — 75
- Kondratowicz Sylweryusz.** Fałsze życia. Powieść. 2 tomy. 2 —
- Koniczynka.** Książeczka z obrazkami i wierszykami. Poznań. — 40
- Konopnicka Marya.** Nowe latko. Ozdobne album poezyi z koloro-
wymi rysunkami Piotra Stachiewicza. W ozdobnej karton. okładce 2 —
- „ Nowelle. 1 50

- Korzon Tadeusz.** Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764 — 1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego. Wydanie drugie, podług pierwszego wydania Akademii Umiejętności w Krakowie, z ilustracyami i dodatkami. Tom I. Kraków, Warszawa. 4 —
Tom II, III i IV po 2 80
- Kosiakiewicz Wincenty.** Plama. (Z pamiętników wynalazcy). 1 —
- Kostyczew P.** Czarnoziem, jego uprawa i nawożenie. Tłómaczył Bolesław Smolski. 1 50
- Kotki!** Baczość, pieszczotki! Książeczka z obrazkami i wierszami. Poznań. — 40
- Kowalewski M.** Studya helmintologiczne. IV. Bilharzia polonica op. nov. sprostowania i uzupełnienia. Z tablicą. Kraków. — 20
- Kowalewski Tomasz ks.** Historia Biblijna Starego i Nowego Testamentu. Część pierwsza — Historia Starego Testamentu. Część druga — Historia Nowego Testamentu. Płock. Po — 35
- Kowalski Apolinary.** Daremne poszukiwanie przez pewnego Warszawiaka w różnych a nieraz nawet odległych okolicach tego, co miał pod samym. za pozwoleniem, nosem, czyli Wieś w Warszawie. Opowiadanie ku pożytkowi wielu. — 5
- Kozłowski S. M. X.** Ewangelie i lekye z krótkiem ich objaśnieniem, które Kościół rzymsko-katolicki naznacza do czytania na niedziele i święta całego roku. Wydanie ilustrowane. Petersburg. 1 20
- Kozłowski Stanisław.** Esterka. Dramat w VI-ciu obrazach na tle historycznem. — 75
„ Turniej Dramat w pięciu aktach, z doby Odrodzenia. — 75
- Kozłowski Wł. M.** Mikroskop i jego użycie. — 20
- Krajewski Adam.** Aż na dno. Powieść obyczajowa. Lwów. 1 50
- Krajewski Fr.** Książd Kordecki w obronie Czstuchowy w 1655 roku. Poemat historyczny, ozdobiony czterema rycinami. — 30
- Krajewski Józef.** Ból, tragedia w 4-ch aktach, część pierwsza, i **Sterling Kazimierz.** Abbadonach, poemat w 4-ch pieśniach. — 50
- „Kraj w obrazach“ (Gubernie Królestwa Polskiego). Zbiór fotografii najbardziej uwagi godnych miast, okolic, zabytków starożytności i dzieł sztuki, zebranych i wydanych przez K. Woźniaka. Serya I, zeszyt I i II. Po kop. 45. W przedpłacie za całość 4 80
- Krakowski Nikodem.** Wykład teoretyczny i praktyczny korespondency handlowej. Wydanie trzecie, przejrane i poprawione. Kraków. 1 50
- Kramsztyk Feliks.** Prawo fabryczne obowiązujące i ubezpieczenie robotników w niektórych państwach europejskich — 90
- Kramsztyk Stanisław.** Ostatni z nieważników. Eter i jego znaczenie w fizyce dzisiejszej. — 35
- Krasiński Ig.** Bajki. (Wyd. kompletne). 2-ga edycja. — 15
- Krasiński Z.** Poezye. (Ułamki i fragmenta). — 15
- Krasnowolski Antoni.** Systematyczna składnia języka polskiego. 1 —
- Krasuska Wanda.** Zbiorek poezyi. 1 —
- Kraszewski J. I.** Bajeczki, z ilustracyami E. M. Andriollego. Lwów. Karton. — 90
„ Historia prawdziwa o Petruku Właście Palatynie, którego zwa-no Dupinem. Opowiadanie historyczne z XII wieku. Tom I—II. (Powieści historyczne, tanie wydanie, tom 17—18). Po — 25

- Kraszewski J. I. Kordecki.** Powieść historyczna. 2 tomy. — 60
 „ **Królewscy synowie.** Powieść z czasów Władysława Hermana i Krzywoustego. Tom I—IV. (Powieści historyczne, tanie wydanie, tom 13—16). Po — 25
 „ **Powrót do gniazda.** Powieść z podań XVI w. (Bibliot. powszech.). Złoczów. — 60
 „ **Stach z Konar.** Powieść historyczna z czasów Kazimierza Sprawiedliwego. Tom I—IV. (Powieści historyczne, tanie wydanie, tom 19—22). Po — 25
 „ **Syn Jazdona.** Powieść historyczna z czasów Bolesława Wstydlivego i Leszka Czarnego. Tom I—III. (Powieści historyczne, tanie wydanie, tom 26—28). Po — 25
 „ **Waligóra.** Powieść historyczna z czasów Leszka Białego. Tom I—III. (Powieści historyczne, tanie wydanie, tom 23—25). Po — 25
Kraszewski Kajetan. Ze wspomnień kasztelanica. Przyczynek do historii obyczajów, życia domowego i wychowania w końcu XVIII wieku. Ze starego rękopisu opracował .. Wydanie drugie. Petersburg. — 60
Kraushar Aleksander. Ofiara terroryzmu. Legenda i prawda o tragicznym zgonie Rozalii z Chodkiewiczów Ks. Lubomirskiej, świętej w Paryżu w roku 1794. Kraków. — 80
Krechowiecki Adam. Szary wilk. Powieść historyczna. Wydanie drugie. 1 50
Królikowki Stanisław. Hygiena weterynaryjna czyli nauka utrzymania zdrowia zwierząt gospodarskich. Z 104 rycinami w tekście. Lwów. 3 50
Królowa. Romans historyczny z czasów Napoleona I. Z trzema portretami 1 —
Kruk Władysław. Sabinka. Powiastka dla dzieci. Z ilustracyami. W kartonie. — 90
Krut Bolej (Lubowski Edward). Na pochyłości. Powieść w 2-ch tomach. Wyd. 2-gie. 2 50
Krzywicki Ludwik. Kurs systematyczny antropologii. I. Rasy fizyczne. — 50
Krzyżanowski Adam. Zakładka na sprzężaj w Pabianicach. Przyczynek do dziejów kredytu włościańskiego w XVIII wieku. Nakł. Akad. Umiej. Kraków. — 20
Krzyżanowski Anatol. Pasierby. Powieść na tle współczesnem, poprzedzona słowem wstępem Henryka Sienkiewicza 2 tomy. 2 —
 „ **W więzach.** Zbiór nowell. 1 35
Książeczka do modlitwy dla mężczyzn na chwałę Bogu i pożytek dusz zebrana przez Z. B. M. Kraków. — 55
 „ **pierwsza do malowania. Druga do malowania. Trzecia do malowania. Czwarta do malowania** Po — 20
 „ **złota młodziży.** Dzienniczek na cały rok. W oprawie płóciennej. — 40
Książka adresowa handlu i przemysłu polskiego w obrębie niemieckiego państwa, obejmująca adresy fabrykantów, kupców i samodzielnych rzemieślników, jako też lekarzy, adwokatów i inżynierów Polaków, banków ludowych, kas pożyczkowych, towarzystw przemysłowych, kółek rolniczych i t. d. Opracował i wydał J. Jawoński. Berlin. 2 —
Księga adresowa miasta Warszawy na 1897 rok. Zebrał i ułożył A. J. Wiśniakowski. Wydawnictwa rok drugi. 1 20

- Kucz Karol.** Ulica nad Wisłą. Krotchwila w 2-ach aktach z muzyką i śpiewami. Z dodaniem nut, („Naród sobie“ Nr. 3). Poznań. — 50
- Kurella H.** D-r. Lombroso i jego teorye. Tłómaczył D-r J. Szenhak. — 40
- Kurkiewicz Wł.** Na co potrzebna jest rachunkowość rzemieślnikowi i jakie książki prowadzić on powinien. — 15
- Kwiatkowski Antoni ks.** Nauki majowe. Opracował ... — 25
- Kwiatkowski A.** Wielki przyjaciel człowieka. — 7½
- Lahmann H.** d-r. med. Zasady naturalnego leczenia. Zeszyt I. W jaki sposób odzyskamy zdrowie? Tłómaczył S. S. Będzikiewicz. Kraków. — 30
- Lange A.** Poezye. Część I. Kraków. — 1 50
- Laskowski Kazimierz.** Chłopska dola. Z notatek hreczkosieja. — 40
- „ Dyenitarze wioskowi Pan Anzelm Grzechotka. — Wójt Stanisław. — Walenty Karpiel, wójt, i wójcina Magda. — 20
- „ Kosztowni dobrodzieje. Sylwetki z bruku. — 15
- „ Zrośli z ziemią. Opowieść. — 1 20
- „ Żydzi przy pracy. Notatki wieśniaka. — 60
- Laurie Andrzej.** Kapitan Trafalgar. Powieść dla młodzieży dojrzałszej. Przełożył z francuskiego W. P. W kartonie rs. 1 k. 20, w opr. płóc. — 1 70
- Lavisse Ernest.** Historia powszechna. Starożytność. Wieki średnie. Dzieje współczesne (dla dzieci od 11 do 13 lat). Przekład z francuskiego. — 85
- Lazarewicz L. K.** Mój ojciec. Złotem naród tobie zapłaci. Przy studni. Przełożył z oryginału serbskiego Leon Wasilewski. („Biblioteka Mrówki“ t. 285—286). Lwów. — 20
- Leconte de Lisle.** Erynnie. Tragedya starożytna w dwóch częściach, wierszem. Przełożył z francuskiego Miriam. Kraków. — 45
- Leczenie sokiem cytrynowym** chronicznej podagry, reumatyzmu, opuchliny, kamienia żółciowego, zapalenia nerek, żółtaczki, chorób skórnych, wypadania włosów (łysicy) i t. d. Wolny przekład broszury niemieckiej p. t. „Die Zitronenkur.“ — 30
- Lefebvre Al. X.** Miesiąc Czerwiec. O życiu wewnętrznem Chrystusa na wszystkie dni miesiąca Czerwca. Z 10-go wyd. franc opracował X. Roman Rembieliński. Wydanie 3-cie, poprawione. — 60
- Leja E.** Krótki przegląd kuli ziemskiej czyli początkowa nauka geografii powszechniej w pytaniach i odpowiedziach. Podług najlepszych źródeł opracowana i przeznaczona dla dziecięcego wieku. Wydanie ósme, poprawione i uzupełnione. W kartonie. — 40
- Lewandowska Karolina.** Radość dziecięca. W 12 obrazkach i wierszykach. W kart. — 1 50
- „ Witaj, wiosenkol 21 obrazków, opisanych wierszem. — 1
- Lewandowski W.** ks. Katechizm czyli wykład wiary chrześcijańsko-katolickiej. Pomnożył i wydał ksiądz Maciej Pajor. Wydanie nowe, przejrzane i poprawione. W kartonie. — 50
- Lewicki Kazimierz.** Pszczelnictwo. Zbiór wiadomości o życiu i przyrodzie pszczół, do potrzeb pszczelarzy zastosowany, oraz przewodnik racjonalnego prowadzenia pasieki w ulach ramowych warszawskich i bezdenkach z nadstawkami. Z 44 drzeworytami w tekście. Wydanie czwarte, poprawione i powiększone. — 1 50

- Liguori A. św.** O godności i obowiązkach kapłańskich. Tłóm. — 90
- X. W. Z.** Wyd. 3-ie. Kraków. — 30
- Lipiński Stanisław.** Głupi Julek. Komedia w jednym akcie. — 30
- Lira** polska, tomik II, III, IV i VIII po kop. 30. W opr. — 50
- Litauer Jan Jakób** O terminach i trybie podawania skarg w sprawach administracyjnych Królestwa Polskiego. — 80
- Lityński Michał.** Sycylia. Szkice z podróży. Lwów. 1 —
- Lutosławski Wincenty.** H. Struve i jego wstęp do filozofii. Odbitka z „Ateneum“ za miesiąc Maj 1896 roku (bezpłatnie). — —
- Lutosławski W.** O pierwszych trzech teatrologiach dzieł Platona. Kraków. 2 —
- Łonginow.** „Pieśń o pułku Igora.“ Streścił Długosz. Warszawa i Kraków. — 50
- Łoś Wincenty hr.** Dzisiejsze małżeństwa. Wydanie 2-gie. 2 —
- „ Kaprys hrabianki 2 —
- „ Odrębna istota. Powieść współczesna. Lwów. 2 —
- „ Panna Staryńska. Powieść współczesna. Lwów i Warszawa. 2 —
- „ Parafianka. Powieść współczesna, 2 tomy. 2 40
- „ Portret pięknej pani. 2 —
- „ Ze Starzów Pani Appelstein. Powieść współczesna w 2-ach tomach. 3 —
- Łotoc Ludwik.** Wspomnienia z Meksyku. Opowiadanie legionisty. 2 tomy. 2 40
- Łoziński Bronisław dr.** Infamia. Studium prawnospołeczne. (Dzieło odznaczone na konkursie prawniczym „Gazety Sądowej Warszawskiej“). Lwów. 1 80
- Machczyński Konrad.** Mazajka wilcza, ułożona z młodzieńczych wspomnień myśliwskich przyjaciela. (Z rysunkami J. Ryszkiewicza i portretem autora). Kraków i Warszawa. 2 —
- „ (autor „Mozajki wilczej“). W polu i w kniei. Z teki myśliwego. Z 10-ma kolorowanymi ilustracyami Jana Wasilewskiego. 2 —
- Majewski Adam d-r.** Granice kąta maksymalnego a jeszcze nieszkodliwego skręcenia główki noworodka. — 60
- „ Wodniak niewieści (hydrocele muliebris). — 30
- Malczewski Antoni.** Marya. Powieść ukraińska. Wydanie drugie. Kijów i Odessa. — 10
- Malsburg Karol.** O pochodzeniu naszego drobiu i jego hodowli w dawnej Polsce. Odczyt. Lwów. — 30
- Małachowski Godzimir d-r.** Sądownictwo i adwokatura w Niemczech. Notatki z podróży. Lwów. 1 —
- Małcki Antoni Lechici** w świetle historycznej krytyki. Lwów. 1 80
- „ Z przeszłości dziejowej. Pomniejsze pisma. 2 t. Kraków. 3 60
- Mańkowski Aleksander.** Moja Helenka. Powieść współczesna. Petersburg. 1 20
- Mansion P.** Pierwsze zasady metageometrii ogólnej. Przełożył za upoważnieniem autora S. Dickstein. — 60
- Marrené Walerya.** Historia zwyczajnego człowieka. Z opowiadania emeryta spisała.. 1 —
- Masłowicz Franciszek ks.** Różaniec z obrazkami, ku większej chwale Boga, na cześć Najświętszej Maryi Pauny, oraz ku pożytkowi duchownemu wiernych. Wydanie czwarte, znacznie powiększone. — 25

- Masłowicz** Franciszek ks. Szkaplerz Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu. Książeczka bogato ilustrowana 24-ma obrazkami, zawiera dwie części: I-szą historyczną i opisową, II-gą Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej — 25
- Maszyński** Piotr. Lirnik. Pierwszy zbiór utworów na głosy mieszane (Sopran-Alt-Tenor-Bas) polskich i obcych kompozytorów, ułożony staraniem ... 1 50
- Maurier** Jerzy du. Trilby. Powieść. Z angielskiego przetłómaczyła Eugenia Żmijewska. 1 50
- Mehoffer** Józef. Uwagi o sztuce i jej stosunku do natury. Kraków. — 40
- Mejer** Jan Adolf. Kartofle, ich uprawa i zastosowanie w gospodarstwie i przemyśle. Opracował według różnych źródeł... Tom pierwszy. Uprawa kartofli. 2 —
- Mellerowa** Zofia. Fałszywe blaski. Komedya w jednym akcie. (Teatr Amatorski Nr. 46). — 30
- Mendès** Catulle. Ryszard Wagner. Przetłóżył i biografią Wagnera opatrzył A. Lange. 1 20
- Mérouvel** Piotr. Bandyta salonowy. Powieść. Przekład z francuskiego. 1 —
- Michaëlis-Henning** Teofil. Zochna. Rapsod z życia Nadbużanów. — 30
- Michaux** N. O wyobraźni. Studium psychologiczne. Przetłóżył z francuskiego Antoni Lange. — 75
- Mickiewicz** Adam. Dziady, część I, II i IV, z ilustracyami Cz. B. Jankowskiego, zesz. 1, 2 i 3-ci (Całość wyjdzie w 7 zeszytach). Lwów. Cena za całość 7 50
- Wydanie na chińskim papierze 8 50
- „ Grażyna, powieść litewska. Lwów. — 10
- „ Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812, w dwunastu księgach wierszem. Wydanie miniaturowe na pięknym papierze. Z portretem autora. 1 —
- „ Pisma. Nowe wydanie w pięciu tomach. Lipsk. 4 —
- W oprawie 6 —
- Miecznik** Antoni. Owanes Ohana. Powieść. 1 20
- Mierzyński** Z. dr. Ojców. Uzdrawisko klimatyczne leśno-górskie. Kraków. — 50
- Milewska** Aniela. Studentka. Poznań. — 45
- Milkuszyć** Marya. Dziadowie i wnuki. Powieść współczesna. 1 35
- Mirkowski** St Agata. Obrazek z życia ludu wiejskiego. Poznań. — 25
- „ Żyd. Nowella w porę. Poznań. — 25
- Miodoński** Adam dr. Curześcijaństwo w „Irydionie“ Zygmunta Krasieńskiego. Kraków. — 30
- Misiewicz** M. d-r. Andrologia. Rocznik kliniczny urologii i syfilografii pod redakcją d-ra M Misiewicza. 1 40
- „ Drobnoustroje dróg moczowych u mężczyzn. Poznań. — 35
- „ Nowoczesne poglądy szkoły neckerowskiej na t. zw. prostatyzm. Poznań. — 40
- „ Obecne stanowisko nauki o nieżycie pęcherza moczowego. — 50
- „ Poszukiwania kliniczne nad działaniem kąpieli nasiadowych przy cierpieniach dróg moczopłciowych i innych narządów jamy brzusznej. Poznań. — 50

- Mistral** Fryderyk. Mireio. Poemat prowansalski w 12 pieśniach, przełożył Adam M—ski. 1 —
- Młot** Oskar. Kocham Ciebie. Zbiór poezji o miłości. Z najlepszych autorów zebrał.. — 30
- Moncoq** Doktor. Odpowiedź na „Rzym“ Zoli. Z upoważnienia autora przekład z francuskiego wydania przez Antoniego Millera. Płock. — 40
- Montfermeil**. W pogoni za milionami Gizeli. Romans. Przekład. — 90
- Moore** Frank Frankfort. Czy to miłość? Powieść. Przekład z angielskiego. — 50
- Morawska** Z. Witek z Kleparza. Obrazek. Z ryciną. (Biblioteczka dla młodzieży. Tom XII). Kop 40, w kart. — 50
- Morawski** M. Ks. W czym tkwi siła Renana? Wydanie II-gie. Kraków. — 30
- Morzycka** F. Wielki charakter czyli życie Beniamina Franklina. Opracowała ... — 25
- „ Z dalekiej północy. Norwegia, Szwecya, Dania, Islandya i Laponia. — 25
- Moszyński** Jerzy. Kilka słów w sprawie polemiki „Czasu“ z „Halcyaninem.“ Kraków. — 15
- „ Odpowiedź na korespondencję z Krakowa, zamieszczoną w 17 numerze „Kraju“ z r. b. Kraków. — 15
- „ W sprawie kredytu włościańskiego. — 30
- Mów**, Panie! bo słucha sługa Twój. Rozmyślenia na każdy dzień roku dla dusz pragnących rozważyć Boską naukę Chrystusa. — 80
- Müller** Eugeniusz. Młodość sławnych ludzi. Przekład Jana Chęcińskiego. Wydanie trzecie, z 23 rycinami. W kartonie rs. 1 k. 20, w oprawie płóciennej. 1 70
- Nabożeństwo** do Matki Boskiej Pocieszenia z objaśnieniem ważności Mszy świętej, zebrał i ułożył J. Wielicki. Wydanie 3-cie. — 15
- „ krótkie do Pana Jezusa na miesiąc Czerwiec, zebrał i ułożył Anioł Rafael. — 6
- „ parafialne, podzielone na codzienne, niedzielne, świąteczne i przygodne Zebrane i ułożone przez X. N. W. — 30
- Na deser**. Wybór anegdot, żartów i wierszy humorystyczno-satyrycznych. Z ilustracjami. — 20
- Nadson**. Wybór poezji. Przełożył Maryusz Zaruski. Archangielsk. — 60
- Natęczów** i jego okolice. Przewodnik informacyjny dla łączących się i lekarzy. Z rysunkami. — 30
- Naukoło** świata. Album 250 widoków najpiękniejszych okolic krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich 5-ciu części świata, według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych. Lwów. Zeszyt 1, 2, 3. 4 i 5 po — 45
- Wychodzi w zeszytach miesięcznych, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.
- Na podwórku**. 50 obrazków kolorowych dla małych dzieci. — 15
- Nasi** mężowie i mężulkowie (w domu i za domem). Obserwował i do druku podał Ten trzeci. — 25
- Nasze** żony i żoneczki. Podpatrzył i podsłuchał Ten trzeci. — 15
- Natanson** L. dr. Rady dla rzemieślników ku zachowaniu zdrowia. — 10

- Nehring Władysław.** Kazania Gnieźnieńskie. Tekst i głosy. Z rękopisu wydał, uwagami i słownikiem opatrzył Z dwiema podobiznami. Nakł. Akad. Umiej. Kraków. 1 10
- Neugebauer Fr. L. dr. med.** Kilka słów o męskim owłosieniu u kobiet, oraz niektórych innych anomaliach owłosienia i rozwoju ogólnego. 1 —
- Niedziałkowski Karol** ks. Miraże mądrości. Petersburg. 1 35
- „ Nie tędy droga, Szanowne Panie! (Studjum o emancypacji kobiet). 1 —
- Niedźwiecki Zygmunt.** Pneumatyk nr. 301. Nowelle i szkice. Wydanie 2-gie. Podgórze-Kraków. 1 —
- „ Topielec. Nowelle i szkice. (Bibl. Mrówki Nr. 295—297). Lwów. — 30
- Niementowski Stefan.** O chinakrydynie (z ryciną). Kraków. — 30
- „ O utlenianiu związków chinazolinowych. Kraków. — 20
- „ Syntezy związków chinolinowych z kwasu antranilowego i tłuściznowych aldehydów. Nakł. Akad. Umiej. Kraków. — 45
- Niementowski S. i Roszkowski Jan.** O diazotowaniu aniliny. Nakł. Akademii Umiej. Kraków. — 40
- Niemojewski Andrzej.** Listopad. Lwów. — 60
- Niewiadomska Cecylia.** A. B. C. poglądowe. Nauka czytania i pisanie, ułożona według najnowszych zasad wychowawczych, z 345 rysunkami J. Holewińskiego, z dodaniem powiastek i wierszyków najcelniejszych autorów. W kartonie rs. i k. 20. W chromolitografowanej okł. 1 50
- „ O czym Zosia nie wiedziała. 20 powiastek dla dzieci. Z 3 obrazkami chromolitografowanymi. W kartonie. 1 20
- „ Powiastki króciutkie dla małych dzieci. Z rysunkami J. Holewińskiego. W kartonie. — 80
- „ Stracona. Powieść. 1 35
- W oprawie płóciennej 1 80
- Niezbędny podręcznik dla używających w domu kuracji Kneippa.** Opis ziół i ich użycie. Tłómaczone i ułożone przez F. R. F. — 50
- Normand C.** Szmaragd Inkasów. Powieść dla młodzieży. Z 4 rycinami. Przekład z francuskiego. W kartonie. — 90
- Nosocomialis dr. (B. W. J.)** Potrzeby szpitalnictwa warszawskiego. Przedruk z „Głosu.“ — 30
- Nowak J.** Badania doświadczalne nad etiologią skrobiawicy. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności. — 45
- Nowenna** bardzo skuteczna do Najów M. P. Nieustającej Pomocy, z dodaniem historii tego cudownego obrazu, wydał X. Z. Skarżyński, z obrazkiem. Wyd. 3. — 20
- „ do Najświętszej Panny łaskami słynącej. Z francuskiego przez M. B. C. Wydanie czwarte, pomnożone. — 7½
- Nowiński Józefat.** Świekra i inne nowelle. Świekra. — Wróbel. — Przeszłość.—Podwójne bogactwo.—Wapółlokator. — 60
- Nussbaum Henryk d-r.** Kobieta w społeczeństwie ze stanowiska przyrodniczego. — 35
- „ Piękno w naturze ze stanowiska higieny duszy i ciała. Odczyt. — 50
- O. A. X.** Kazania wielkopostne, opracowane na temat pieśni kościelnych. — 50

- Obolewicz** Karol ks. Rolnik chrześcijański, w swoim stanie objaśniony. Wilno. — 25
- Obrazki** kogutka. 80 obrazków kolorowych. — 15
- Obrazki** różne kolorowe dla małych dzieci. — 15
- Ochorowicz** Julian dr. Fyzjologia wyścigów w ich stosunku do krajowej hodowli koni. (Projekt reformy). — 20
- Odyniec** A. E. Tłómaczenia. I. Dziewica z Jeziora. — Pieśń ostatniego Minstrzela. — Ballady i baśnie. II. Korsarz. — Narzeczona z Abydos. — Mazepa. — Niebo i ziemia. — Czciociele ognia. — Peri i raj. — Dziewica orleańska. Wydanie trzecie. 2 tomy. — 3
- Ohnet** Jerzy. Bogactwa nienżyteczne. Powieść. Przekład z francuskiego. — 50
- Oko** ludzkie i organy pomocnicze. Wykład poglądowy anatomii oka z tekstem objaśniającym przez d-ra med. M. Flauma i 5 drzew. — 20
- Ollendorff** H. G. Teoretyczno-praktyczna metoda nauczania się czytać, pisać i mówić po francusku w ciągu sześciu miesięcy. Dzieło podług oryginalnej edycji przerobione i do użytku Polaków zastosowane, przez B. L. Z kluczem. Wydanie ósme. — 24
- Olshewski** Karol. Próba skroplenia helu (helium). Kraków, nakł. Akademii Umiejętności. — 10
- Ołtuszewski** Władysław d-r. Czwarły przyczynek do nauki o zбочeniacz mowy (niemota, bełkotanie, mowa nosowa, jakanie). — 40
- Opieliński** J. N. X. Komentarz do cenzur kościelnych, po dzień dziei obowiązujućcych. Poznań. — 2
- Oppman** Artur. Dobra zabawa. Obrazki i wierszyki dla małych dzieci. — 30
- „ Koniku! Galop! Obrazki i wierszyki dla małych dzieci. — 30
- „ Książeczka Józia. Obrazki i wierszyki dla małych dzieci. — 30
- „ Nad wodą. Obrazki i wierszyki dla małych dzieci. — 30
- „ Zagadki arytmetyczne, ilustrowane. 24 obrazków kolorowych z wierszykami. — 1
- Or-Ot.** Lećcie pieśni! Poezye wybrane. Z 26 ilustracyami. — 20
- „ Podróż dzieci balonem, 14 tablic obrazków kolorowanych, opisanych wierszem. Wydanie drugie. — 1
- „ Powinszowania wierszem i prozą do użytku dzieci i młodzieży oraz toasty i wiersze okolicznościowe dla osób dorosłych. — 40
- Orsza** H. Kto to był Mickiewicz? Z portretem Mickiewicza i rysunkiem. 44 stronice. — 5
- Orzeszkowa** Eliza. Przygoda Jasia. Opowiadanie dla dzieci. Z rysunkami Antoniego Kamińskiego. W kartonie. — 50
- Ostwald** W. prof. Krytyka materializmu naukowego. Odczyt, mianu w Lubece. — 30
- Otello.** Dramat muzyczny w 4-ch aktach. Słowa Arrigo Boito. Muzyka Józefa Verdi. — 10
- Ottolengui** Rodriguez. Szczególny zakład. (Z życia agenta policyjnego). Przekład z angielskiego. — 60
- Owsiński** Jan. Miejsce na sad. — 20
- Papugi** naszej babuni. Operetka w 1 akcie z francuskiego. Z muzyką J. Listowskiego. Tekst i nuty. („Naród sobie“ Nr. 5). Poznań. — 50

- Pascal Ernest**, profesor uniwersytetu w Pawii. Rachunek nieskończonościowy. Część I. Rachunek różniczkowy. Z 10 drzeworytami w tekście. Przełożył S. Dickstein. 2 —
- „ Rachunek nieskończonościowy. Przełożył S. Dickstein. Część II. Rachunek całkowy. Z 15 drzeworytami w tekście. 2 —
- Pawiński Adolf**, prof. Michał Gröll. Obrazek na tle epoki Stanisławowskiej z dodaniem opisu wydawnictw Gröll'a, ułożonego przez Zygmunta Wolskiego. Kraków. — 80
- „ Teki T. I. Liber quitantiarum Alexandri Regis ab a. 1502 ad 1506. (Księga skarbową króla Aleksandra Jag.). 1 20
- Payot Juliusz**. Kształcenie woli. Przekład z piątego wydania francuskiego. 1 20
- Peano G.** Zarys rachunku geometrycznego. Przełożył za upoważnieniem autora S. Dickstein. — 15
- Pécaut E. i Baude K.** Sztuka. Wykład popularny dla młodzieży i starszych. Podług pracy ... ułożyła Janina Krakowowa. (Ze 104 rycinami). W oprawie płóciennej. 1 50
- Pechnik Aleksander** ks. dr. Logika elementarna. Z dodatkiem objaśniającym. Tarnów. 1 —
- Pelezar Józef X.** Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska. Wydanie drugie, przejrzane i pomnożone. 2 tomy. Kraków. 5 40
- „ Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Część II. Kaznodzieje polscy. Kraków. 2 70
- Peters F.** Ks. Wejście w świat młodej panienki. Niebezpieczeństwa moralne i środki zabezpieczające. Z oryginału niemieckiego podług III-go wydania przełożyła Zofia Słórsarska. — 50
- Piast T.** Kurpie. Opowiadanie historyczne. Wyd. 2-gie. — 5
- Piast Władysław.** Maryla i jej stosunek do Mickiewicza. Wydanie trzecie, z portretem Maryli. (Bibl. powsz.). Złoczów. — 10
- Piekosiński Franciszek** prof. dr. Ludność wieśniacza w Polsce w dobie Piastowskiej. Kraków. 1 —
- „ Rycerstwo polskie wieków średnich. Tom I. O dynastycznem szlachte polskiej pochodzeniu. Z licznymi rysunkami w tekście. Wydanie drugie, poprawione. Kraków. 5 —
- „ Rycerstwo polskie wieków średnich. Tom II, obejmuje dwa-następie pierwszych pokoleń rycerstwa polskiego wieków średnich. Z licznymi rysunkami w tekście. Kraków. 5 —
- „ Wybór znaków wodnych z XV stulecia. Dodat. do czasopiśma: „Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne.“ Zesz. I. Kraków. 2 —
- Pieśni miłosne.** I. — 10
- Piltz Erazm.** Bismarck, Rosya i Polacy. Szkic polityczny. Petersburg. — 20
- Pisma Mężów Apostolskich:** Klemensa rzymskiego, Ignacego, Polikarpa Biskupów, przytem dzieje męczeństwa dwóch ostatnich i list do Dyogneta, z greckiego przełożył i uwagi przydał X. K. Borowski. 1 20
- Pług Adam.** Duch i krew. Kilka zarysów z życia towarzyskiego. 2 tomy. 1 80
- Podarek dla parafian**, zawierający nieszpory na cały rok, jutrznię na Boże Narodzenie i Wielkanoc, porządek nabożeństwa majowego i październikowego, pieśni ponieszporne oraz pacierz do odmawiania z ludźmi przed kazaniem. Zebrał X. M. R. — 25

- Podręcznik** niezbędny dla używających w domu kuracyi Kneipp'a. Opis ziół i ich użycie. Tłómaczone i ułożone przez F. R. F. — 50
- Poe** Edgar Allan. Nowelle, przełożył Wojciech Dąbrowski. (Bibl. Mrówki Nr. 298—299). Lwów. — 20
- Pogadanki** o niebie i ziemi. Spolszczył H. W., uzupełnił M. B. Wydanie trzecie, objaśnione 12-ma rysunkami. — 15
- Pol** Wincenty. Wybór poezyi. Z portretem autora. Wydanie miniaturowe. Petersburg. Kop. 75. W ozdobnej oprawie 1 50
- Polzeniusz** Ferd. Edw. O działaniu chlorku benzoilowego na kwasy i bezwodniki kwasowe. Kraków, nakładem Akademii Umiejętności — 10'
- Porawska** Bronisława. Jędynaczka. Powieść dla młodzieży. Z ryciną. W kartonie rs. 1 k. 20, w oprawie płóciennej 1 70
- „ Pan Maciej Trąba. (Złota Biblioteczka. II). Płock. — 15
- Posnett** Hutscheson Macaulay. Literatura porównawcza. Przekład z angielskiego d-ra Zofii Daszyńskiej. 2 —
- Potkański** Karol. Postrzyżyny u Słowian i Germanów. Kraków. — 90
- Prace** matematyczno-fizyczne, wydawane przez S. Dicksteina, Wł. Gosiewskiego, Edw. i Wł. Natansonów, A. Witkowskiego i K. Żórawskiego. Tom VII i VIII, Po 2 —
- „ sekcji rolnej w roku 1896. 1 80
- Prawdziwa** Bernadetta Soubirons z ścisłą odpowiedzią na fałszywe Zoli, Mgra Ricard i D-ra Moncoq z fakultetu paryskiego. Skreślił J. R. Lwów. 1 20
- Prawo** fabryczne obowiązujące i ubezpieczenie robotników. Przepisy dotyczące się budownictwa fabrycznego z planem Warszawy. Przepisy o kotłach parowych i oświetleniu elektrycznym. W oprawie płóc. 1 50
- Prążmowska** Teresa. Serce. Powieść dla dorastającej młodzieży. W kartonie rs. 1 k. 50. W oprawie 1 80
- Prej** Karol d-r du. Zagadka człowieka. Wstęp do okultyzmu. Z niem. tłóm. Feliks Wermiński. — 50
- Prendowska** Helena. Jedna rodzina. Powieść dla młodzieży. Biblioteczka powieściowa „Wieku młodego.“ Tom III. Lwów. — 75
- Prochaska** A. Na soborze w Konstancyi Kraków. — 90
- Prus** Bolesław (Głowacki Aleksander). Faraon. Powieść. 3 tomy. 3 —
- „ Lalka. Powieść. Z portretem autora. (Wydanie Jubileuszowe). 2 tomy rs. 1 k. 20. W oprawie 1 60
- Przewodnik** duchowuy dla seminarzystów. Tłómaczone z dwudziestej francuskiej edycyi. Lwów. 1 —
- „ ilustrowany po Warszawie, Łodzi i okolicach fabrycznych. Z planem Warszawy i Łodzi, 67 rycinami, planami teatrów, cyrku i t. d. Karton. — 15
- Przyborowski** Walery. Dzieje Polski, opracowane dla młodzieży. Wydanie drugie, poprawione i znacznie rozszerzone. Z mapą Polski z r. 1772. Rs. 1. W kartonie rs. 1 k. 20. W ozdobnej oprawie 1 50
- „ Madejowe łoża. Opowiadanie historyczne z XI wieku. Z 6 rysunkami Tad. Cieślewskiego. W kart. rs. 1 k. 20, w oprawie. 1 70
- „ Na Oceanie Spokojnym. Powieść dla młodzieży. Z 9 ilustracyami E. Lindemana. Petersburg. W kartonie rs. 1 kop. 20, w oprawie 1 70

- Przyborowski** Walery. Rycerz Mora. Powieść historyczna z czasów pierwszego najazdu szwedzkiego. 1 20
- Puławski** Antoni d-r. O księdzu Boduencie, opiece dzieci opuszczonych i nędzarzy. — 6
- Puzyna** Józef. Do teoryi szeregów potęgowych. Kraków. — 30
- Radziwiłł** X-żę Michał. Siostra Anastazy. Dwa obrazki z życia sióstr miłosierdzia. — 30
- Ramestan** (Niemierowski Kazimierz). Palec Boży. Powieść oryginalna. — 75
- „ Przypadek czy zbrodnia? Powieść oryginalna. — 75
- Rapacki** W. (syn). Monologi. Zeszyt I. — 30
- Reussner** Plato v. Amerykański przewodnik dla podróżujących za Ocean Atlantycki i wogóle do Ameryki. Z najpotrzebniejszymi rozmówkami angielskimi. Wydanie drugie. — 50
- „ Najlepsza metoda czyli Samouczek polsko-francuski. Kurs II. Zeszyt 10. — 15
- „ Najlepsza metoda „Samouczek“ polsko-ruski do nauczania się w bardzo krótkim czasie po rusku czytać, pisać i rozmawiać bez pomocy nauczyciela, z dosłownem tłumaczeniem, z objaśnieniem wymowy i akcentowaniem. Kurs pierwszy. Wydanie pierwsze. Zeszyt I. — 10
- „ Samouki wielcy ludzie w dziedzinie historii, umiejętności, sztuk i wynalazków. Zebrał z różnych źródeł... Tom I. Wydanie pierwsze Kop. 80, w oprawie 1 50
- „ Spis alfabetyczny nieprawidłowych słów francuskich w 10 formach czasowych. — 20
- Reymont** Władysław St. Fermenty. Powieść. 2 tomy. 2 —
- „ Komediantka. Powieść. 1 50
- „ Spotkanie. Szkice i obrazki. 1 50
- Richebourg** Emil. Na Golgotę. Gródek. 1 50
- Robert** Dyabeł. Opera w 5-iu aktach. Tekst Eug. Schibe i K. Delavigne, muzyka Joachima Meyerbeera. — 10
- Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie, rok 1895/6.** Kraków. — 55
- „ dla organistów na rok 1897, wydany staraniem Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, Sekcyi „Muzyki Kościelnej.“ Rok szósty. Płock. — 40
- „ walnego zebrania centralnego towarzystwa gospodarczego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, odbytego w Marcu 1896 r. Rocznik I. Poznań. — 75
- Rodoć** M. Satyry i fraszki. Wybór. Z portretem autora i przedmową d-ra Henryka Biegeleisena. Rs. 1, w opr. — 1 40
- Rodrygues** X. Doskonałość chrześcijańska. Tom II. Walka duchowna. Wolny przekład z francuskiego. — 50
- Rogowski** B. Pytel płaski (Plausichter), jego zasadnicze urządzenie, zastosowanie, porównanie z innymi przesiewającymi maszynami i znaczenie w młynarstwie. — 40
- Rochfus** Herman i **Brendle** F. J. Nauka wiary i obyczajów Kościoła katolickiego, wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami z Pisma św. Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Wydanie nowe. Mikołów. 6 —
- Rolle** Michał. Seweryn Malinowski. Kartka z dziejów sceny polskiej na wschodnich kresach. Kraków. — 50

- Romanes** Georges John. Umysłowy rozwój człowieka. Początek ludzkiej zdolności. Przełożył z angielskiego d-r Karol Hertz. Część II. Cena 2-oh części 2 50
- Romeo i Julia**. Opera w 5-eiu aktach. Słowa Jul. Barbier i M. Carré. Muzyka Karola Gounod'a. — 10
- Rostafiński** Józef. Świat i ludzie Algieru. Wydanie 2-gie, z portretem autora. Kraków. 1 35
- Rouba** Napoleon. Stryjowa spuścizna. Powieść współczesna. 1 50
- Rozprawy Akademii Umiejętności**. Wydział historyczno-filozoficzny. Ser. II tom IX. (Ogól. zbioru t. 34). Kraków. 4 50
- „ Akademii Umiejętności. Wydział filologiczny. Serya II tom X. (Ogólne go zbioru t. 25-ty). Kraków. 4 50
- Różaniec** i Najświętszy Sakrament czyli tajemnice Różańca Świętego w połączeniu ze czcią Najświętszego Sakramentu, podług X. A. Teshnière. — 15
- Różański** Stef. Nauka rachunków dla samouków. Wyd. 3. — 20
- Różyczki**. Książeczka z wierszykami. Poznań. — 15
- Rudzki** M. P. Przyczynek do teorii fal wodnych niewirowych. Kraków. — 15
- Rumowska** Helena (Koralina). Na strunach serca. Nowelle i powieści. — —
- Rycerskość** wieśniacza (Cavalleria Rusticana). Melodramat w jednym akcie. Słowa G. Targioni Tozetti i G. Menasci. Muzyka Piotra Mascagni. — 10
- Rysownik** dobry. 100 wzorków do systematycznego rysunku ręcznego w 6 zeszytach. Zeszyt po — 30
- Rzewuski** Gracyan ks. Życiorys ś. p. Ks. Rocha Filochowskiego. — 45
- Rzym** Papieży. Opis kościołów i uroczystości kościelnych, muzeów watykańskich, dworu papieskiego, zabytków starożytnych, arcydzieł sztuki, pomników, okolic malowniczych i innych ważniejszych przedmiotów Stolicy Piotrowej, na podstawie najlepszych źródeł opracowany. Z licznymi ilustracyami. Rs. 8. W oprawie 10 —
- Saalfeld** Edmund d-r. Rzerzączka (Tryper) i małżeństwo. Wolny przekład d-ra J. N. — 30
- Sabina** K. Sprzedana narzeczona (Prodana nevěsta). Opera komiczna w 3 aktach. Muzyka Fryderyka Smetany. Lwów. — 30
- Saint-Omer** O Redemptorysta. Nowenna najskuteczniejsza do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, z dodaniem historii tegoż obrazu. Przekład z francuskiego. Z obrazkiem. Wyd. II. Kraków. — 20
- Sales** Piotr. Woltyżerka. Romans. Przekład z francuskiego. — 90
- Sarnecki** Zygmunt. Szklanna Góra. Baśń w trzech aktach a pięciu odsłonach. Kraków. — 80
- Schiller** Fryderyk. Dzieła poetyczne i dramatyczne, ilustrowane przez znakomitych artystów. Zeszyt 1—11. Po — 25
- Schlegel** V. prof. Nauka rozciągłości Grossmanna. Przyczynek do historii matematyki w ostatnich pięćdziesięciu latach. Przełożył za upoważnieniem autora S. Dickstein. — 80
- Schneider** Stanisław. Socyologiczne poglądy dwóch antyfontów. Nakł. Akademii Umiejęt. Kraków. — 40
- Schnür-Pepłowski** Stanisław. Galicyana 1778—1812. Lwów. 1 20
- Schoeneich** Al. Pastor. Modlitwy dla młodzieży ewangelickiej. W opr. płóciennej — 60

- Schoenlank Bruno dr.** Kartele i syndykaty. — 30
- Schroeder Fr. Ks. T. J.** Życie św. Alojzego Gonzagi, Towarzystwa Jezusowego, według O. Wirgilego Cepari T. J. Z 2-ma obrazkami, 8 obrazkami i 108 ilustracyami. Wydanie nowe. Mikołów. 2 —
- Sędziak Jan dr.** Choroby nosa, jego zatok, oraz jamy nosogardzielnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów (z 84 rysunkami i jedną tablicą). 3 —
- Segur de ks. Prałat i Tesnière W. O. A.** Wianek eucharystyczny. Rozmyślenia o Przenajświętszym Sakramencie, wyjęte z Pism.... Za pozwoleniem autora tłómaczone z francuskiego. Lwów. 1 —
- Sempołowska S. i Unslichtówna J.** Zbiorek powiastek, opowiadań, wierszyków i ówieczń dla dzieci od lat 7-iu do 9-ciu. Kop. 60, w kartonie — 75
- Sewer.** U progu sztuki. Powieść współczesna. 2 tomy. Petersburg. 2 40
- Sienkiewicz H.** Na jasnym brzegu. Nowella. Wydanie ozdobne na pięknym papierze rs. 1, w oprawie 1 40
- „Trylogia: „Ogniem i Mieczem,“ 2 tomy. „Potop,“ 3 tomy. „Pan Wołodyjowski,“ 1 tom. 6 tomów rs. 2, w oprawie 3 —
- „Za chlebem. — 20
- Sieroszewski Wacław (Sirko),** W matni. Nowelle i obrazki. 1 35
- Sigalina K.** Kefir, jego własności i użycie. — 15
- Sigurd.** Sprzedany sierota. Pamiętniki radcy Jönsona. Tłómaczenie ze szwedzkiego. Kraków. — 75
- Silberstein Ludwik.** O tworzeniu się wirów w płynie doskonałym. (Z dwiema rycinami). Kraków. — 30
- Słowacki Juliusz. Hugo.** Powieść krzyżacka. Ojciec zadziurnych w El-Arish. W Szwajcaryi. — 10
- Słownik apologetyczny wiary katolickiej.** Zeszyt 10 i 11. Po 1 —
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.** Zeszyt 150—167 po — 50
- „polsko-francuski i francusko-polski. Wyd. nowe. 6 —
- „w oprawie w półskórek 6 90
- „oddzielnie część polsko-francuska 5 —
- „francusko-polska 2 —
- Smolarz Teodor. Humoreski.** „Serya I. Kraków. — 60
- „(T. N. Kalitowski). Nowa ustna procedura sądowa, napisana wierszem. Kraków. — 45
- Smoleński Władysław.** Ostatni rok Sejmu wielkiego. Kraków. 4 —
- Sobol J. de.** Wakacje Pawełka. Przełożyła Marya Celestyna. Z 52 rysunkami w tekście. W kartonie — 60
- Sonnenberg E. Dr.** Przyczynek do sprawy partactwa lekarskiego na prowincyi. — 20
- „Źródła i drogi pozapłciowego szerzenia syfilisu. (Syphilis infantium). — 30
- Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce.** Tom V. — Zeszyt IV. Z 21 tabl. w chromolitogr., heliogr., oraz 292 rycinami w tekście. Kraków. 3 —
- Sprawozdanie komisji fizyograficznej,** obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1893, oraz materiały dla fizyografii krajowej. Tom trzydziesty pierwszy. (Z 2-ma tablic.). Kraków. 3 60

- Stadnicka** hr. Lucyna. Dla moich dziewczynek. Kilka powiastek. Z 8 rycinami L. Ilinicza. W kartonie — 90
- Stańko**. Wystąpi. Powieść w 2 częściach. 1 —
- Stara i młoda** prasa. Przyczynek do historii literatury ojczystej (1866—1872). Kartki ze wspomnień eks-dziennikarza. Petersburg. 1 —
- Starkman** Adolf. „O prawdę.“ Ze zwierzeń dziennikarza. — 20
- Sterling** Kazimierz. Abbadonach. Poemat w 4-ch pieśniach i **Krajewski** Józef. Ból, tragedia w 4-ch aktach. Część I. — 50
- Sterling** S. d-r. Podmiejskie uzdrowiska szpitalne dla chorych piersiowych. — 75
- Stipal** Maryan. Nauka jazdy konnej i tresura konia. Z 90 rycinami w tekście. Lwów. 3 50
- Strażyńska** H. Sieciech i Królewicze. Opowiadanie historyczne dla młodzieży. Kraków. 1 20
- W kartonie 1 35
- Strzelecki** Antoni. Gospodarstwo pastewne, jako środek podniesienia rolnictwa krajowego. Tom I. Uprawa roślin szerokolistnych i wązkolistnych, z 166 drzeworytami. Tom II. Uprawa roślin okopowych, z 156 drzeworytami. Wydanie nowe, poprawione i dopełnione. 2 tomy. 2 50
- Studnicki** Władysław. Współczesna Syberja. Z mapą Syberji i kolei syberyjskiej. Kraków. 1 20
- Studzinski** Cyryl. Geneza poetycznych utworów Markiana Szaskiewiczza. Kraków. — 60
- Sulima** Zygmunt Lucyan. Sokół królewski. Powieść historyczna z czasów Zygmunta Augusta. 1 50
- Sully** James. Umysłowość ludzka. Księga podręczna psychologii. Z angielskiego tłómaczył J. K. Potocki. Tom I. 3 —
- Swojesław**. Śpiewnik polski. Zbiór krakowiaków, kujawiaków i oberków, z II, III i IV. Zebrał... Po — 10
- Synoradzki** M. Żeglarz nad żeglarze (Krzysztof Kolumb). Opowieść z przed lat czterystu dla młodzieży. Z 4-ma rysunkami A. Brzostka. Karton. — 75
- Szczepański** Ludwik. Srebrne noce. Lunatica. (Poezye). Z kartą tytułową Henryka Rauchingera. Wiedeń. 1 —
- Szekspir** William. Arcydzieła. Zeszyt 57 — 70 (ostatni). Lwów. Po — 15
- „ Cymbelin. Komedia w 5-ciu aktach. Z oryginału przełożył Stanisław Rossowski. Lwów. — 20
- „ Dzieła tom IX. Lwów. — 60
- „ „ tom X (ostatni). Lwów. 2 50
- „ Miarka za miarkę. Komedia w 5-ciu aktach. Z oryginału przełożył Jan Kasprowicz. Lwów. — 20
- „ Troilus i Kresyda. Komedia w 5-ciu aktach. Z oryginału przełożył Stanisław Rossowski. Lwów. — 20
- Szlagowski** Antoni X. Mowa żałobna nad zwłokami ś. p. Adolfa Fiatowskiego, wypowiedziana w katedrze warszawskiej dnia 30 października 1896 roku. — 20
- „ Mowa żałobna nad zwłokami ś. p. Stanisława Niemiery, wydawcy i właściciela drukarni, wypowiedziana d. 29 maja 1896 r. na cmentarzu Powązkowskim. — 20

- Sztarki** Juliusz. **Łowiectwo.**—**Fiszer** Zygmunt. **Rybacktwo.**—**Po-
wszechna wystawa krajowa 1894 roku i siły produkcyjne kraju.** Tom II.
Zeszyt 7. Lwów. 2 50
- Szymański** Adam. **Dwie modlitwy.**—**Srul** z Lubartowa.—**Maciej
Mazur.** Z ilustracyami A. Kamińskiego. (Biblioteka Ilustrowana). 1 —
- Szymkiewicz** Kajetan ks. **Miejsce wiecznego spoczynku Błogosła-
wionego Wincentego Kadłubka.** Z okazji dwóchsetnej rocznicy drukowa-
nia akt beatyfikacyjnych skreślił. . . — —
- „**Patronowie kościoła parafialnego w Kroczycach: Św. Marya
Magdalena i Św. Jacek.** — 40
- Smieszek.** **Wybór anegdot, fraszek, wesołych opowiadań i żartów.**
Z wielu rycinami. Poznań. — 30
- Śniegocki** A. **Chów bydła rogatego.** Wskazówki i rady dla go-
spodarzy wiejskich. (Biblioteka Rolnicza, tom III). Lwów. 1 —
- Śpiewnik** Argentynsko-Nalewkowski do znanych melodyi. — 10
- Śpiewy** i kuplety: „**Wesoły Ignas**“ i „**Nowa podróż po Warszawie.**“
Wydął Be-be. — 10
- Świella** Karolina. **Obrazki z gór.** Przełożyła z upoważnienia au-
torki Marya Wysłouchowa. Lwów. — 80
- Świętochowski** Aleksander. **Pisma. I. Obrazki powieściowe.** **Kra-
ków—Warszawa.** 1 50
- „**Pisma. II. Obrazki powieściowe.** **Kraków.** 1 20
- Taine** H. **Filozofia sztuki.** Przełożył, przypiskami i skorowidzem
opatrzył Antoni Sygietyński. 1 80
- Tarnowski** Stanisław. **I. Komedye Aleksandra hr. Fredry** (wyd.
2-gie). **II. O pośmiertnych komedjach Fredry.** **Kraków.** 1 80
- Teichman** Ludwik. **Naczynia limfatyczne w sprawach zapalnych**
blon surowicznych tudzież płuc i wątroby. Nakł. Akademii Umiejętności.
Kraków. — 40
- Ten Trzeci.** **Nasi mężowie i mężulkowie (w domu i za domem).**
Obserwował i do druku podał. . . — 25
- Teresa** Jadwiga. **Dobre dziewczynki.** **Opowiadania.** Z 4 obraz-
kami chromolitografowanymi. **Kraków. Warszawa.** W kartonie 1 —
- „**Nowe opowiadania ciotki Ludmiły.** Z 10 ilustracyami M.
Kotarbińskiego. **Petersburg.** W kartonie rs. 1 k. 20, w opr. 1 70
- „**Obrazki dziejowe.** Z ilustracyami Juliusza Kossaka. **Wyd-
anie drugie.** W kartonie 1 20
- W oprawie płóciennej 1 70
- „**Opowiadania ciotki Ludmiły o dawnych czasach i ludziach.**
Wydanie nowe. Z rycinami Juliana Maszyńskiego. W kart. rs. 1 k. 20,
w oprawie 1 70
- „**Syn kmiecy.** **Powieść dla młodzieży.** — 10
- Teściowa.** **Miły upominek dla . . . 1898.** (Kalendarz humory-
styczny). — 20
- Tetmajer** Kazimierz. **Wybór poezyi.** 1 —
- W oprawie płóciennej 1 40
- Thaer** A. dr. **Zarząd gospodarczy.** Z 3-go wydania niemiec.
przeł. **Włodzimierz Gałęcki.** — 80
- Thomas** H. **Suggestya w wychowaniu.** **Przekład z francuskiego**
A. Sulickiej. — 80
- Toast polski.** **Zbiór mów i toastów okolicznościowych.** — 40

- Tomkowicz Stanisław d-r.** Tomasz Pryliński. Wspomnienie o życiu i dziełach. Kraków. — 30
- Tourette (de la) Gilles.** Histerya. W opracowaniu D-ra A. Fajawskiego. • 2 70
- Tramczyński Włodzimierz.** Bielmo. Powieść współczesna. 1 20
- Tylor Edward B.** Cywilizacya pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów. Przekład (z trzeciego wydania angielskiego z roku 1891) Z. A. Kowerskiej. Ze wstępem i dodatkami, dotyczącymi rzeczy słowiańskich, a zwłaszcza polskich, oraz życiorysem autora przez Jana Karłowicza. (Z portretem autora). Tom I. 2 40
- Ufer Chr.** Nerwowość i wychowanie dziewcząt w domu i w szkole. Przetłóżył i oprac. dr. M. Goldbaum. — 60
- Ulanowski B.** Kilka aktów do historii sądownictwa według prawa niemieckiego w Polsce. Kraków. — 35
- „ **Komisya Samborska** z roku 1698. Kraków. — 55
- „ **Najdawniejsza księga sądowa miasta Biecz.** Kraków. — 45
- Umiński Władysław.** Co człowiek zawdzięcza zwierzętom. Odczyt popularny. — 10
- „ **Na falach Atlantyku.** Przygody rozbitków pośród oceanu. Z licznymi ilustracyami L. Bębnowskiego. — —
- „ **W kartonie** — —
- „ **w ozdobnej oprawie** — —
- „ **Od Warszawy do Ojcowa.** Przygody w podróży po kraju. Z 29 ilustracyami L. Bębnowskiego. Wydanie drugie, poprawione. Petersburg. W kartonie rs. 1 k. 50, w opr. 2 —
- „ **Owady pożyteczne w ogrodzie, na polu i w lesie.** Odbitka z „Ogrodnika Polskiego.“ — 50
- „ **Ploruny i błyskawice.** Pogadanki naukowe. Z 10 rycinami. W kartonie — 80
- „ **Zwierzęta ginące i zaginione.** Odczyt popularny. — 10
- Urbanowska Zofia.** Gucio zaczarowany. Powieść dla młodszych dzieci. Z 10 rycinami kolorowanymi rysunku C. Jankowskiego. Wydanie trzecie. 1 20
- Urbanowska Zofia.** Wojna w czasie pokoju. Opowiadanie o losach szlachetnej acz wielce zawziętej dziewczicy i zanego, bardzo walecznego młodzieńca. Wedle zdarzenia prawdziwego spisane. 1 50
- Uroczystość Bożego Ciała.** Zbiór modlitw na całą oktawę. — 20
- Ursyn.** Szesnaście obrazków. 1 20
- U stóp ołtarza.** Wykład Mszy św. w zastosowaniu do rozpamiętywania Męki Pańskiej z dodaniem błagalnych próśb, nadzwyczajnych łask i niektórych modlitw, ułożył Anioł-Rafael. — 12
- Valmiky.** Ramayana (Życie Ramy). Starożytna powieść indyjska. Podług opracowania Hipolita Fauche z francuskiego przetłóżył A. Lange. 2 40
- Verne Juliusz.** Cudowna wyspa. Przekład M. D. Z 16 ilustracyami. W kartonie 1 50
- „ **Pięć tygodni na balonie.** Z ilustracyami. 1 —
- „ **Pustynia lodowa.** Z ilustracyami. 1 —
- Vrchlicki Władysław.** Uszy Midasa. Komedya w 3-ach aktach, przetłóżył z czeskiego Miriam. Kraków. — 40
- Wakacje wesele, kłopotu niewiele!** Książeczka z obrazkami. Poznania. — 40

- Walewska Cerylia.** Podsluchane. Nowelle. 1 60
- Warnka** Jadwiga. Przy domowym ognisku. Baśnie oryginalne i naśladowane. Z 8 obrazkami chromolitografowanymi. W kartonie 1 20
- Wasserman** Filip. Monopol wódczany w ogólnych zarysach. Skreślił ze źródeł urzędowych i wydał... — 40
- W cieniu.** Książeczka z obrazkami i wierszykami. Poznań. — 40
- Wells** D. A. Postęp techniczny w przemyśle współczesnym. W streszczeniu M. Schippla, przełożył z niemieckiego Stanisław Michalski. — 15
- Werner** E. Fata morgana. Powieść. Przekład z niemieckiego. — 80
- „ W pogoni za szczęściem. Powieść z niemieckiego. 2 tomy. Gródek. 2 40
- Werner** K. Miód, jego własności i zastosowanie w gospodarstwie domowym. — 5
- Wernic** Henryk. Arytmetyka, obejmująca liczenie na okazach, czytanie i pisanie cyfr, cztery działania z liczbami całkowitymi i wielorakimi. — 20
- Wernic** H. Druga książeczka do czytania dla dzieci do lat 10. Z 60 obrazkami. Wyd. II-gie. Karton. — 50
- Weryho** Marya. Opowiadania prawdziwe. 16 powiastek dla dzieci od lat 6 do 10. Z 20 ilustracyami T. Jaroszyńskiego. Petersburg. W kartonie — 90
- „ W zimie. Książeczka dla małych dzieci z rycinami St. Sawiczewskiego. W kartonie — 80
- Wiadomości** matematyczne. T. I. Zeszyt I. Prenumerata roczna wynosi w Warszawie 3 — z przesyłką 3 60
- „ statystyczne, dotyczące dóbr obciążonych pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, zebrane z akt tegoż Towarzystwa po dzień 1 stycznia 1895 roku i opracowane przez Jana Roztworowskiego, radcę Dyrekcji siedleckiej T. K. Z., pod kierunkiem Władz naczelnych Towarzystwa. Z 19 tablicami graficznymi. 6 —
- Wianek** Eucharystyczny. Rozmyślenia o Przenajświętszym Sakramencie, wyjęte z pism ks. de Segur i W. O. A. Tesnière, ułomaczone z francuskiego. Lwów. 1 —
- Wicherkiewicz** W. dr. Mały Brehm. Tekst opracowany podług Wielkiego atlasu zoologicznego d-ra Hayeka. Uzupełnił z najnowszych źródeł... Zeszyt 19—25 (ostatni). Po — 15
- Wielicki** Jan. Krótki życiorys i nabożeństwo do św. Wincentego a Paulo, założyciela XX. Misyjonarzy i Sióstr Miłosierdzia. — 15
- „ Zdrowaś Marya (książka do nabożeństwa), wyd. 8, powiększone, z 60 obrazkami. — 75
- W oprawie płóciennej 1 —
- Wieliczko** Br. Z wiosny życia, poezye. Z portretem autorki. Kraków. 1 —
- Wielka** kabała wszechświatowa, ułożona podług wskazówek panny Le Normand, słynnej wróżki Napoleona I, z dodaniem 48 kart, jak również tablica chirokantyczna do wróżenia z rąk, wraz z dołączeniem dołdżnego sennika i przepowiedni przyszłości. Wydał B***. Z kartami. — 30
- Wielkie** uczenie św. Antoniego Padewskiego, z dodaniem wiadomości o chlebie dla ubogich, nowych cudów i stosownych modlitw przez

- O. Maryę-Antoniego, Kapucyna. Tłóm. z franc. Wydanie nowe, z obrazkiem. — 20
- Wieniarski Antoni. Nad Wisłą. Krotchwila w 1 akcie ze śpiewkami. Wyd. 2-gie, z dodaniem nut. („Naród sobie“ Nr 7). Poznań. — 50
- Wińcza H. O niektórych zmianach podczas rozwoju osady głowy u zwierząt ssących. (Z czterema tablicami). Kraków. — 55
- Winiarz Alojzy d-r. Polskie prawo dziedziczenia kobiet w wiekach średnich. Lwów. 1 20
- Wiszniewski Michał. Pamiątka po dobrym ojcu. Wydanie nowe, ozdobione portretem autora. Z przedmową Wł. R. Korotyńskiego. — 50
W kartonie — 70
- Witmir Zdzisław. Pierwiosunki. (Poezye). — 40
- Witt de. W domu przez zimę. Historia małej rodziny. Podług oryginału francuskiego napisał Zbigniew Kamieński. Z 5 obrazkami. W kartonie 1 —
- Wizel Adam d-r. Wiek nerwowy w świetle krytyki. 1 —
- Wobec Boga. Książka do nabożeństwa. Zebrał ksiądz Antoni Chmielowski M. S. T. W oprawie 1 —
- W obronie pokrzywdzonych. Kraków. 1 20
- Wodecki Franciszek. Księga wszechświata i sposób jej czytania. Kraków. 1 10
- Wodniakowski A. Przewodnik do gry w krokietą. — 45
- Woj... Rom... Zabawna historyjka o gorzałce, co robi z człowiekiem i co z gorzałką może zrobić człowiek. (Satyra rymem napisana). — 15
- Wojciechowski W. Żywopłot z wierzby koszykarskiej. — 10
- Wonie i blaski. Ozdobne album, zawierające poezye Asnyka, Czesława, Gawalewicz, Gomułickiego, Mickiewicza, Tetmajera. W pięknych chromolitografiach. 2 —
- Wróblewski A. Podręcznik do ćwiczeń chemiczno-fizjologicznych dla słuchaczy medycyny i lekarzy. Kraków. W oprawie 2 50
- „ Zastosowania spektrofotometru Glana do chemii zwierzęcej. Część I i II. (Z dwiema rycinami w tekście). Kraków. — 55
- Wukar i Asmodeusz. Za fant! Zbiorek wierszy towarzyskich do deklamacyi. — 20
- Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od r. 1831 do 1890 włącznie. 3 —
- Wyrocznia przyszłości najnowsza, wyjawiająca tajemnice życiowe, czyli sztuka dowiedzenia się o swoim losie za pomocą kart lub figur symbolicznych, zawierająca 800 nieomylnych przepowiedni z dodaniem siedmiu czarodziejskich tablic. — 20
- Wysocki Godziemba Antoni. Aniołowie z gliny. Powieść. 1 —
- „ Namietności. Powieść. Kraków. — 90
- Wysocki Odrowąż Ig. Iryna, powieść poleska. Kraków. — 50
- Wysocki Włodzimierz. Wszyscy za jednego! Fraszka. Wydanie czwarte. Kijów. — 40
- Yonge K. Miss. Orla skała. Powieść dla młodzieży. Przekład z angielskiego. Z 4 rysunkami. W kartonie 1 20
- Zagórski Włodzimierz (Chochlik). Mój pierwszy dzik i inne nowelle. 1 50
- Zakrzewski Wincenty. Adolf Pawiński. 1840—1896. Zarys dziejów żywota i pracy. Petersburg. — 90

- Zaleska M. J.** Bajeczki prawdziwe. Podług Zuzanny Kornaz, przełożonej ogródka dzieciennego w Genewie, opowiedziała działwie . . . Wydanie trzecie, z 6 obrazkami kolorowanymi rysunku Illicza. W kartonie — 80
- Załuski W. Ks.** Niezbadane drogi Opatrzności Bożej. (Dziesiąt opowiadań). Tomik I. — 12
- Zapolska Gabryela.** Fin-de-siècle'istka. Powieść. 2 tomy. 1 80
- Zbiór** modlitw i pieśni, zwykle używanych podczas nabożeństwa majowego. — 7½
- Z cyklu** monologów charakterystycznych. Zeszyty 8—12 po — 10
- Ziemia Święta** do nas przeniesiona albo droga krzyżowa, naprzód krwawymi Zbawiciela świata śladami uprzywilejowana, potem w różnych u nas kościołach fundowana. Wyd. nowe, powiększone. — 15
- Złota** książeczka młodzieży. Dzienniczek na cały rok. — 40
- Znaczenie** i istota klasycyzmu oraz odmienne jej objawy u Greków i Rzymian. Nowy Sącz. — 20
- Znicz** (Paprocka Marya). Uśmiech życia. Powieść. 1 50
- Zola E.** Podbój Plassans (La conquête de Plassans). 1 50
- „ Rzym. Trzy części. 2 —
- Zoliner Jan** Ewangelista. Kazania katechetyczne o wierze katolickiej, obyczajach i środkach do zbawienia na wszystkie niedziele i święta w ciągu 3 lat rozłożone. Tom pierwszy. Wstęp.—VIII artykuł Składu Apostolskiego. Przekład z niemieckiego. Lublin. 1 50
- Z pod włoskiego nieba.** Nowelle. (E. de Amicis.—C. Benedicti.—E. Castelnovo.—F. C. Ferrari.—N. Misasi.—M. Serao.—G. Verga). Zebrał i tłómaczył Wierczyński Łoś. — 75
- Zwierciadło** (nie kalendarz) na 365 dni, w którym każdy powinien się przeglądać codziennie. — 20
- Zółkowski** Alojzy. Momus i Pot-Pourri. — 60
- Zórawski K.** O pewnych związkach w teorii powierzchni. Nakł. Akademii Umiejętności. Kraków. — 30
- Zuławski Jerzy.** Intermezzo. (Poezye). Kraków. — 90

„DANDYS”

Wydawnictwo humorystyczno-satyryczne,

zebrane i wydane przez **NIEDANDYSA**,

z **Kalendarzykiem na rok 1898**,

ozdobione 33 ilustracyami.

Cena kop. 20.

Skład główny w Księgarni

Dubowskiego i Gajewskiego

w WARSZAWIE, CHMIELNA Nr. 30.

KATALOG KSIĄŻEK,

znajdujących się na składzie głównym w księgarni

DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO

w Warszawie, Chmielna 30.

	<i>Rs. kop.</i>
About E. Księżniczka Ermancya. Powieść. Przekład.	— 60
Aër. Krzyżowcy. Powieść historyczna z czasów Jana III.	1 —
Aimard Gustaw. Wśród dzikich. Powieść historyczna. Przekład z francuskiego.	— 50
Aldona. Pieśni kobiety.	— —
Aveg P. S. Po nitce do kłębka. Powieść. Przekład z niemieckiego.	— 15
B. S. Śladem śmierci. Przekład Celine Sielskiej.	— 40
Barrili A. J. Królowa. Powieść. Przekład z włoskiego Zofii Sokołowskiej.	— 35
Berny J. Tajemniczy strzał. Powieść. Przekład.	— 45
Bez rozvodu. Powieść, przez autorkę „Molly Bawn.“ Tłómaczenie z angielskiego Z. Hartinghowej. 2 tomy.	— 60
Boisgobey F. Czerwona kamelia. Powieść. Przekład. 2 tomy.	1 50
„Pozbawiona głowy. Powieść. Przekład.	— 75
„Sprawa Matapana. Powieść. Przekład.	— 90
Bouard baronowa de. Omyłka. Powieść. Przekład z francuskiego.	— 45
Bourget P. Ziemia obiecana. Romans. Przekład.	— 45
Brewer i Moigno. Wiedza. Wytłómaczenie zjawisk codziennych. Wydanie dopełnione przez Henryka de Parville i ozdobione licznymi rysunkami. Przekład z francuskiego. Tom I. Mechanika, Astronomia, Akustyka, Ciepło, Optyka, Meteorologia.	— 60
Tom II. Magnetyzm, Elektryczność, Chemia.	— 60
Bulwer Litton Edward. Riensi, ostatni trybun rzymski. Romans historyczny w 2-ch tomach. Przekład z angielskiego.	— 50
Charles Edmond (Chojecki Edmund). Drwarka. Powieść.	— 60
Chavette E. Pokój zbrodni. Romans. Przekład.	— 45
Cherville Mgr. G. de. Serce i honor. Szkic z wojny prusko-francuskiej 1870—1871. Przekład.	— 75
Claretie J. Noris. Romans współczesny. Przekład.	1 —
Coppée Fr. Fijołki Henryki. Powieść. Przekład.	— 25
Crawford Marion F. Po uczcie Baltazara. Powieść historyczna. Przekład z angielskiego Z. S.	— 30
Croze Albert de la. Córka Mirabeau. Powieść z czasów Rewolucji francuskiej 1792. Przekład.	— 75
Dandys. Wydawnictwo humorystyczno-satyryczne. Zebrane i wydane przez Niedandysa. (Kalendarz humor. na r. 1898)	— 20
Danrit Kapitan. Śmierć Europej! Wojna przyszłości. Przekład.	— 60

- Daudet Alfons. Historia starego okrętu i jego załogi. Z francuskiego podług... przerobił St. K. — 15
- „ Mała parafia. Powieść. Przekład. — 60
- Dieulafoy Joanna. Paula. Powieść historyczna. Przekład. — 25
- Dumas A. (syn). Sprawa Clemenceau. Pamiętnik obwinionego. Powieść. Przekład. — 75
- Eckstein Ernest. Neron. Powieść historyczna. 3 tomy. — 75
- „ Zmarnowane szczęście. Powieść. Przekład. — 60
- Edwards Mrs. Serce czy posąg? Powieść. Przekład. — 60
- Faure G. Le. Pod cudzem nazwiskiem. Powieść historyczna. Przekład z francuskiego. — 50
- Feuillet O. Bellah. Romans. Przekład. — 60
- „ Pani de Palme. Powieść. Przekład. — 75
- Franz R. Wspomnienia Ukrainki. Przekład z franc. — 60
- Gaboriau E. Zabójstwo fryzjera. Powieść. Przekład. — 15
- Gautier Judyta. obrońcy Grobu Świętego. Powieść historyczna. Przekład z francuskiego. — 30
- Gebhart E. Pod tyarą papieża (1075—1085). Romans. Przekład. — 30
- „ Na stolicy Piotrowej. 1075—1085. Powieść historyczna. Przekład. — 30
- Gréville H. Dzielnica pracy. Powieść. Przekład. — 75
- „ Ludwik Breuil. Powieść. Przekład. — 50
- „ Pani de Dreux. Powieść. Przekład. — 60
- „ Zgubiona. Powieść. Przekład. — 60
- Haller G. Cnota Sterniny. Powieść. Przekład. — 60
- Hauff W. Lichtenstein. Powieść historyczna. Przekład. — 40
- „Ituriel.“ Wiwisekcyja serca. Nowella. — 30
- Jokaj M. Brzydkie panny. Powieść współczesna. Przekład — 25
- „ Co może kobieta. Powieść. Przekład Z. S. — 30
- „ Pomada na włosy. Powieść. Przekład. — 15
- „ Smutne dni. Romans. Przekład. — 60
- K. J. U. Życiorys w pieśni Świętej Zitty. Z nutami do śpiewu. Radom. — 03
- Karawika czyli krzyż o dwóch ramionach. Nabożeństwo w czasie cholery i innych chorób epidemicznych. Wydanie trzecie. Wł. Tar. — 06
- Kleczkowski Kazimierz, docent c.-k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Romantyzm, stylum estetyczne. — 40
- Kock Paweł de. Garbusek. Powieść. Przekład. — 60
- „ Magazynierki Powieść. Przekład. 1 25
- „ Pani Tapin. Powieść. Przekład. — 60
- „ Paweł i jego pies. Powieść. Przekład. Trzy tomy w jednym. 1 50
- „ Zuch kobieta. Powieść. Przekład. Trzy tomy w jednym. 1 25
- König E. A. Dom obłąkanych. Powieść. Przekład. — 75
- Konieczna nauka dla matek o Chrzcie Świętym. Z dodatkiem: Od złej śmierci wybaw nas Panie. — 05
- Kudasiewicz A. Finansista. Powieść współczesna. 2 tomy. 1 50
- Kwadrans rozmyślania czyli krótkie punkta medytacyi na każdy dzień roku. Przez ks. Ricarda, Prałata domowego Jego Świątobliwości. Przekład z francuskiego. — 30
- Lange A. Pogrzeb Shelley'a. — 15

- Lanusse Ks. Pod Sedanem. Opowiadanie. Przekład. — 15
 Lenotre G. Odkupienie. Powieść z czasów cesarstwa. Przekład — 35
- Lermina J. Spalić! Opowiadanie nieprawdopodob. Przekład. — 25
 Lorient Florentyna. Tryumf krzyża. Wspomnienie z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Przekład. — 15
- Lyall Edna. Czasy Stuartów. Powieść historyczna. Przekład. 2 tomy w jednym. — 50
 Łada Jan. O duszę. Powieść. — 75
 Łoś Wieńczysław. Przewodnik dla urządzających zbiory botaniczne i entomologiczne. — 20
- Małł P. Żona artysty. Powieść. Przekład. — 30
 Majewski Erazm. Początek, przyszłość i koniec ziemi. Drugie, pomnożone wydanie pracy zatytułowanej „Koniec świata.“ 1 —
 Malot H. Siostrzyczka. Powieść. Przekład. 2 tomy. 1 —
 „Sprawiedliwość. Powieść. Przekład. — 75
- Marshal Emma. Westalka. Powieść. Przekład z angielskiego. — 40
 Mary J. Ciocia opiekunka. Powieść. Przekład. — 30
 „Tajemnica urodzenia. Romans. Przekład. — 90
 „Zasadzka. Powieść. Przekład. — 75
- Masłowicz Fr. ks. Różaniec z obrazkami ku większej chwale Boga, na cześć Najświętszej Maryi Panny. Wyd. 4-te, znacznie powiększ. — 25
 „Szkaplerz Najświętszej Maryi Panny z góry Karmelu. Ułożył i ilustracyami ozdobił... — 25
- Merimée Prosper. Dwór Karola IX-go. Powieść historyczna. Przekład. — 30
- Mérouvel P. Bandyta salonowy. Powieść. Przekład. 1 —
 Milkuszczyk Marya. Przemysłowcy. Powieść. 1 20
 „Zakątek rodzinny. Powieść. 1 20
- Montépin Ksawery. Co może pieniądz. Powieść. Przekład. 2 tomy. 1 20
 „Dziecię nieszczęścia. Powieść w 2-ch tomach. Przekład. 1 —
 „Garbuska. Powieść w 2-ch tomach. Przekład. 1 50
 „Hrabina de Nancey. Powieść. Przekład. — 60
 „Jasnowidząca. Powieść. Przekład. 3 tomy. 1 20
 „Kochanek Alicji. Powieść. Przekład. — 75
 „Małżonka Małgorzaty. Powieść. Przekład. — 50
 „Tajemnica Tytana. Powieść w 2-ch tomach. Przekład. 1 50
- Moret E. Taniec miliardów. Powieść. Przekład. — 90
 Muerto P. Widziadło nocne. Romans hiszpański. Przekład. — 30
 Naokoło świata. Album 250 widoków najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich 5-ciu części świata, według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych. Lwów. Zeszyt 1—5 po — 40
- Wychodzi w zeszytach miesięcznych, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.
- Nauka wiary i obyczajów w przykładach, przez X. K. R. Wydał X. Z. Skarżyński. 6 tomów. 3 —
 Niewolnice igły. Powieść współczesna. Przekład z angielskiego. — 60
 Noir L. Zemsta Vidocqua. Romans historyczny. Przekład. — 30
 Nowelle-Komedye. Serya I. — 75
 „Serya II. — 75

- Nowelle Powiniski**, oryginalne i tłómaczone. — 50
- Nowicki Władysław**. Co dać dziecku na gwiazdkę? Przegląd literatury dla dzieci i młodzieży z ostatniego siedmioletnia. 1886. — 30
- „ Kilka myśli wstępnych o emancypacji kobiet. — 20
- Ohnet J.** Dług nienawiści. Powieść. Przekład. — 60
- „ Dusza Piotra. Powieść. Przekład. — 45
- „ Ostatnia miłość. Powieść. Przekład. — 60
- „ Walka życia. — Kowal. Powieść. Przekład. — 75
- „**Pomnij o Przenajświętsza,**“ modlitwa św. Bernarda w przykładach. Opowiedział X. Z. Skarżyński. — 15
- Pomoc cierpiącym**. Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych, z dodaniem modłów w chorobie, przy konających i o śmierć szczęśliwą. Zebrał, ułożył i wydał Wł. Tar. Cena kop. 60, zniżona na — 30
- Petőfi A.** Oko za oko—zab za zab. Powieść. Przekład. — 50
- Pouvillon E.** Czarownica. Powieść. Przekład. — 30
- Prus Bolesław**. Kłopoty babuni. Powieść, z ilustracyami. 1 —
- Przyborowski Walery**. Widmo na Kanonii. Powieść z życia warszawskiego. — 90
- „ Wysokie prog. Powieść z XVIII wieku. Ze starego rękopisu przerobił... — 60
- Przysłowia Salomona** (Proverbia Salomonis), wyjątek z Pisma świętego. Z hebrajskiego tekstu spolszczył wierszem Numa v. Joachim Nirnstein. — 75
- Ramestan** (Niemierowski Kazimierz). Straszna noc. Powieść oryginalna. 1 —
- Rivière Henryk**. Kain. Powieść. Przekład. — 20
- Rocznik satyryczny** na rok fantazyjny 2000. — 15
- Rogosz Józef**. Przez boleść i miłość. Obraz z życia. — 80
- Różaniec** na cześć Najświętszego Oblicza Pana Jezusa oraz Litania i Koronka. — 05
- Ruland Wilhelm**. Legendy nadreńskie. Dzieło uwieńczone przez Akademię. Tłóm. z francuskiego Marya Milkuszcyc. — 30
- Rzym Papieży**, dzieło bogato illustrowane. 8 —
- W ozdobnej oprawie** ze złotonymi brzegami 10 —
- Saint-Vincent A. C. de, dr.** Przed przybyciem lekarza. Poradnik leczniczy i higieniczny dla wszystkich. Skarbiec wiedzy. VII. Przekład z francuskiego. 1 —
- Sales P.** Czarny dyament. Powieść. Przekład. — 75
- „ Pomszczona cześć. Powieść. Przekład. — 75
- „ Za honor ojca. Powieść. Przekład. — 75
- Serce za serce**. Powieść, przez autora „Falszera.“ Przekład. — 20
- Skarbiec** dla rodzin w mieście i na wsi. Jak sobie radzić. 2 tomy. Tom po — 60
- Spielberg J.** Skarb wielkiej armii, powieść historyczna. Przekład z niemieckiego. — 45
- Spielhagen F.** Sfinks. Powieść. Przekład z niem. — 60
- Stuart-Phelps E. i Ward H. D.** Mistrz magów. Powieść. Przekład z angielskiego. — 75
- Sue Eugeniusz**. Żyd wieczny tułacz. Powieść. Przekład z franc. Z licznymi ilustracyami. 6 tomów. 3 —
- Sulima Zygmunt Lucyan**. Stan trzeci. Powieść historyczna z czasów Sejmu czteroletniego. — 60

Summer M. Krwawe dziedzictwo. Powieść hist. Przekład. — 35	
Synoradzki M. Czarny rok. Powieść z podań szlacheckich XVII wieku. — 60	
„ Zatrute owoce. Powieść staroszlachecka. — 75	
Szymkiewicz Kajetan Ks. Miejsce wiecznego spoczynku Błogosławionego Wincentego Kadłubka, z okazji dwóchsetnej rocznicy drukowania akt beatyfikacyjnych skreślił.. — —	
„ Patronowie kościoła parafialnego w Kroczycach Św. Marya Magdalena i Św. Jacek. — 40	
Terrail Ponson du. Trębacz z pod Berezyny. Powieść. Przekład. — 30	
„ Wdowa z Sologne. Powieść. Przekład z franc. — 30	
Theuriot A. Grzechy młodości. Powieść. Przekład z franc. — 25	
„ Ondyna. Powieść. Przekład z franc. — 30	
Thierry G. A. Za drugiego Cesarstwa. Powieść. Przekład. — 20	
Tissot Wiktor i Amero Konstanty. Trzech zbiegów czyli Podróż po Syberyi. Przekład z franc. — 50	
Ulbach Ludwik. Biała kokarda. (1814). Powieść historyczna. Przekład. — 30	
Uwagi, przydatne do dobrego odprawienia generalnej i zwykłej spowiedzi. Wydał X. Z. Skarżyński. — 07	
Warring J. Na leśnictwie. Powieść. Przekład. — 50	
Waśniewski Józef. Zygzaki. Szkice. — 60	
Weyman Stanley. Wilk. Nowella. Przekład z angielsk. — 30	
Wilczyński Albert. Powieści obyczajowe:	
„ Dziecię niedoli i dziecię próżności. 2 tomy. 1 20	
„ Fotografie społeczne. 3 tomy. 1 80	
„ Galerya dyletantów. 2 tomy. 1 20	
„ Kłopoty starego komendanta. 3 tomy. 1 80	
„ Na manowcach. 1 tom. — 60	
„ Sielanki szlacheckie. 1 tom. — 60	
„ Siostra mojej żony. 1 tom. — 60	
„ Woły robocze. 1 tom. — 60	
„ Za groszem. 1 tom. — 60	
„ Z pamiętników plotkarza. 2 tomy. 1 20	
W obronie pokrzywdzonych. Kraków. 1 20	
Wołowski Michał. W drodze za chlebem. Powieść. 1 —	
Wood A. Za śladem zbrodni. Powieść. Przekład. — 45	
Zacharyasiewicz J. Herb na giełdzie. Powieść. — 75	
Zagórski Włodzimierz. Szalone głowy. Powieść oryginalna. — 75	
Złota przędza poetów i prozaików polskich:	
Tom III, zawiera cykl literatury w 198 wyjątkach z dzieł 68 pisarzy. 3 —	
Tom IV, zawiera cykl literat. w 283 wyjątk. z dzieł 82 pis. 2 —	
Zola Emil. Doktor Pascal. Powieść Przekład. 1 —	
„ Kłeska. Powieść. Przekład z francuskiego. 3 części. 1 50	
Zurcher i Margollé. Siła woli. Zbiór przykładów z dziejów cywilizacji. Przekład z franc. — 60	
„ Żeby nie chorować. Poradnik dla tych, którzy chcą żyć długo a zdrowo. Skarbiec wiedzy. VI. Rs. 1. W oprawie 1 50	

KSIEGARNIA DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO

w Warszawie, Chmielna Nr. 30.

Poleca własnym nakładem wydane lub w większej ilości
nabyte następujące dzieła:

Arwor. 365 obiadów. (Historya o kilku osobach i je-
dnej książce). Kop. 20.

Autor, znany nowelista i satyryk, zapożyczwszy dowcipnie tytułu od p. Lucyny Ćwierczakiewiczowej, osnuł na tle pożycia młodej pary małżeńskiej bardzo wesołą humoreskę, w której książka kucharska pani Ćwierczakiewiczowej służy do zawiązania i rozwiązania intrygi. Styl żywy, pełen werwy, uczesne epizody, kilka doskonale schwytych typów wiejskich z wybornym pieczeniarem na czele, okraszają doskonale to opowiadanie, przeznaczone na opromienienie uśmiechem wesołości wieczorów zimowych.

Bęczkowska-Grot Wanda. Kędy droga? Powieść
współczesna. Rs. 1 kop. 60.

Autorka niniejszej powieści szybko zdobyła sobie poczytność i uznanie. Zasłużyła na to w zupełności werwą pisarską i głębszą tendencją moralną, jaka się zawsze przewija przez jej utwory. I w powieści „Kędy droga?” widnieją te same zalety jej pióra. Jako wytyczną dla ludzi ukazuje spełnianie obowiązku, walkę z samolubstwem, miłość bliźniego nie w słowach, lecz w czynach. Na tle wsi naszej przesuwają autorka szereg z życia pochwyconych postaci, charakterów złych i dobrych, umiejętnie wiążąc nić opowiadania. Może za różowo patrzy autorka na ludzi, ale ten optymizm w epoce rozpanoszenia się pesymizmu w literaturze stanowi właśnie jej wdzięk.

Bremer Fryderyka. Ognisko domowe. Powieść w 2-
tomach. Przekład. Warszawa. Stronic 578. Rs. 1.50, zni-
żona na Kop. 50.

Choiński-Jeske Teodor. Na schyłku wieku. Studium.
Rs. 1 kop. 50.

To drugie wydanie pięknego studium filozoficzno-społecznego dobrze mówi o dziele samem. Nie mało do tego powodzenia bezprzykładnego przyczynił się, prócz zajmującej osnowy, sposób przedstawienia przedmiotu, mnóstwo przykładów, wybranych z literatury powszechnej i z życia, styl zaprawny dowcipem i werwą. Głęboka myśl, przyświecająca całej pracy, czyni ją tem pożądaną dla każdego ojca rodziny.

Choiński-Jeske Teodor. Rozkład w życiu i literaturze. Studyum. Rs. 1 kop. 35.

Bój z liberalizmem i z materyalizmem, jak w książce poprzedniej, lecz materyał dowodowy odmienny, jeszcze obfitszy i jeszcze żywiej dobrany i ugrupowany. Kto chce się zapoznać z całą grupą faktów życiowych i literackich, odzwierciedlających demoralizację społeczeństw społecznych, ten w książce Choińskiego znajdzie bogaty materyał i rzuty światła, ukazujące mu ludzkość dzisiejszą w właściwej postaci i w właściwej roli.

Daudet Alfons. Mała parafia. Powieść. Przekład z francuskiego. Kop. 60.

Alfons Daudet, mistrz powieści francuskiej, górujący nad Zolą czyścią natchnienia i obrazowością stylu, stworzył w „Małej parafii” obraz życia prowincjonalnego, które dramatycznym napięciem charakterów i wypadków często wcale nie ustępuje wielkomięskiemu. Szerzej nad zaletami wysokimi tego utworu nie potrzeba się rozwodzić, dosyć powiedzieć, że jest to powieść Daudeta.

Dębicki Wł. M. Postęp, szczęście i przewroty społeczne. Chłodne uwagi o palących kwestyach. Wydanie drugie, uzupełnione. Cena rs. 1, zniżona na Kop. 30.

Autor z poważną świadomością rzeczy, z powołaniem się na fakta najbardziej uderzające, na świadectwa *najlepszej* wartości, skrytykował rezultaty akcji tak zwanej postępowej, która bałwochwalczą cześć demonstruje dla materyalizmu, a mieniąc się liberalną, w gruncie fagasuje sile. W tej, jak i w poprzednich swych pracach, przedstawia się p. Dębicki jako pisarz wykształcony *wszelkstronnie*, jako śmiały szermierz słowa, wypowiadający jasno i odważnie to, co myśli, i to, w co wierzy. Gorący płomień mocne odczuty i głęboko wyrobionych przekonań osobistych wieje nad jego książkami... Oprócz tego jest p. Dębicki nie tylko poprawnym, lecz *wytwornym*, a mimo to *jędrnym* stylistą i kompozytorem pewnej ręki.

Dickens Karol. Bleak House (Pustkowie). Powieść w 5-ciu tomach. Tłóm. z ang. Warszawa. Str. 1406. Rs. 3 kop. 75, zniżona na Rs. 1 kop. 25.

Dygasiński Adolf. Nędzarze życia. Kop. 40.

Znakomity obserwator życia ludzkiego i zwierzęcego tę książkę poświęcił zwierzętom domowym, całe swoje życie spędzającym z człowiekiem, na jego usługach, w jego niewoli. Mowa więc tutaj o psie, o koniu, dalej o różnych zwierzętach, którym autor poświęca słowa pełne zapachu, idealizmu i szlachetności. Dotyka w tej książce wszystkich dziedzin życia, gdzie człowiek styka się ze zwierzęciem, dotyka nawet takich zagadnień, jak jedzenie mięsa i wiwisekcyje. I czytelnik dojrzały i młodzież znajda prawdziwą przyjemność w książce Dygasińskiego, który w zakończeniu wzywa, byśmy lepiej, niż dotychczas, obchodzili się z naszymi współmieszkańcami na ziemi.

Fullerton Georgina. Helena Middleton. Powieść w 2-ch tomach. Przekład. Warszawa. Str. 488. Rs. 1 kop. 50, zniżona na Kop. 50.

Gerhardt C. prof. Dyagnostyka lekarska. II. Wykład auskultacyi i perkusyi. Przekład d-ra Juliusza Wyrzykowskiego. Z 28 drzeworytami w tekście. Cena rs. 1 kop. 50, zniżona na Rs. 1.

Tom niniejszy zawiera wykład auskultacyi i perkusyi, pożądaný dla wszystkich uczących się, a zarazem będący dobrym podręcznikiem dla młodych doktorów, którzy rozpoczynając swoją praktykę, muszą odwieźć w pamięci wiadomości, nabyte w uniwersytecie.

Hoffman E. T. A. Powieści. 2 tomy. Przekład. Warszawa. Str. 484. Rs. 1 kop. 50, zniżona na Kop. 50.

Junosza Klemens. Przy kominku. Obrazki i opowiadania: Tryumf stryjenki.—Człowiek o skrzypiących butach.—Babska dusza.—Obywatel z Tamki.—Sen na kwiatach.—Dobre wieści.—Pierwszy dzień miodowego miesiąca.—Gospodarski ranek.—Skradzione dziecko.—Zbieg.—Fałszywa dziesiątka. Rs. 1 kop. 20.

Sympatyczny powieściopisarz, znany tak zaszczytnie w naszej belletrystyce, zawarł w tym zbiorze obrazków i opowiadań przedzę najlepszych niemal utworów swoich z ostatniej doby. Jest tutaj i humoru sporo, i satyry, i liryzmu, i uczucia i artystycznej fotografii życia. Junosza umie patrzeć na świat i na ludzi, umie ich również malować barwami żywemi, których moc dużą posiada na swej palecie. Jako malarz życia wiejskiego, dworu i chaty, oraz kół mieszczańskich, jest Junosza wprost nieocenionym i nie ma równego sobie w literaturze polskiej.

Junosza Klemens. Suma na Kocimbrodzie. Powieść. Kop. 80.

Jest to wdzięcznie pomyślana i wykonana humoreska, która dowodzi, jak lekko i swobodnie, bez uciekania się do sztucznych kombinacyi, tworzy Junosza swe obrazy życia. Werwa w prowadzeniu dowcipnego, pełnego humoru dyalogu bije z każdego wiersza. Niewyszukane, proste sytuacje, umiejętne powiązanie ich z sobą, szczęśliwe rozwiązanie—sprawiają, że czytelnik powieść całą czyta z prawdziwą przyjemnością od początku do końca.

„*Niwa*“ Nr. 26 z r. 1897.

Kadler Ludwik d-r. O środkach ochronnych od chorób wenerycznych. Przystępnie dla ogółu napisał... Kop. 50.

Potrzeba takiego podręcznika dawno już odczuwać się dawała wobec spustoszeń, jakie choroby weneryczne sprawiają wśród ogółu. To też zasługą jest autora, że w sposób nie tylko popularny, lecz i najmniej obudzający sensacyi napisał dziełko, które, o ile to w mocy nauki, podaje środki zapobiegawcze przeciwko zarażeniu. Autor przytem nie traktuje przedmiotu po reportersku, lecz sięga w przeszłość, podaje historję każ-

dego środka, zapoznaje z objawami pierwszymi syfilisu, ze sposobami przenoszenia, z mniejszą i większą odpornością organizmu. Jest to więc podręcznik, który powinien się znajdować w rękach każdego mężczyzny, gdyż uchronić go może od jednego z największych nieszczęść, jakim jest bez wątpienia zarażenie się przymiotem.

Kleczkowski Kazimierz. **Analiza kształtów architektury.** Cz. II. Z 65 rysunkami w tekście. Rs. 2.

Kozłowski Stanisław. **Turniej.** Dramat w 5-iu aktach, z doby Odrodzenia. Kop. 75.

Świetne powodzenie, jakiego „Turniej“ doznał nie tylko na scenie, lecz i w oczach krytyki poważnej, całkowicie usprawiedliwia wydanie tego utworu w książce. Nie jest to robota rzemieślnika scenicznego, lecz owoc natchnienia prawdziwego poety. Dobę Odrodzenia, świetny rozwój Florencyi autor odtworzył z całym zamiłowaniem, z prawdą badacza i intuicyą artysty. Sam już język utworu, czysty i dźwięczny, sprawia przyjemność czytelnikowi.

Królowa. Romans historyczny z czasów Napoleona I-go. Podług źródeł szwedzkich opowiedział * *. Tłómaczył Włodzimierz Trampczyński. Z trzema portretami: Napoleona I-go, Désirée i Bernadotte'a. Rs. 1.

Opowiadania o ludziach, którzy, jak w bajce fantastycznej, dzięki męstwu osobistemu, talentom i silnej woli, wyróśli z szarego tłumu, doszli do najwyższych zaszczytów i zajęli trony potężnych państw europejskich, zawsze wzbudzają szczerze zainteresowanie wśród ogółu czytelników. Przedmiotem tej książki jest historia Dezyderyi Clary, żony marszałka Bernadotte'a, założyciela dynastyi, obecnie panującej w Szwecyi i Norwegii. Domniemanym autorem tej powieści jest nie kto inny, jeno wnuk jednego z największych wodzów i bohaterów napoleońskich, Bernadotte'a, a dzisiejszy król Szwecyi i Norwegii, Oskar II-gi. „Kraj“ Nr. 5 z r. 1897.

Lange A. **Poezye.** Część I. Rs. 1 kop. 50.

Krytyka przyjęła bardzo przychylnie i pochlebnie pierwszy tom poezyi młodego, ale już uznanego wieszca. Są tu poezye wierszem i prozą, utwory ulotne i dłuższe poematy, słowem to wszystko, co do tej pory A. Lange najlepszemu wyśpiewał na swej natchnionej gęśli.

Laskowski Kazimierz. **Chłopska dola.** Z notatek hreczkosieja. Kop. 40.

Szereg wybornych artykułów o położeniu chłopca, napisanych nie tylko ze znajomością przedmiotu, lecz i z bystrą dążnością zreformowania wielu dotychczasowych stosunków wiejskich. Autor złożył w tych szkicach dowód, że nie tylko jest wyborym powieściopisarzem, ale i obserwatorem.

Autor, wytrawny znawca wioski, czego już w swych powieściach składał dowody, zawarł w skromnej broszurce nad wyraz ciekawe szczegóły, dotyczące siermiężnej braci. Począwszy od czeladzi dworskiej, a skończywszy na właścicielach zagród, znajdujemy w „Chłopskiej doli“ opisy wszystkich dekasteryi „chłopa.“ Autor wprowadza nas do czeladniej, do

stajen między parobków, do izby komornika żyjącego z wyrobku, do gospodarzkiej chałupy półrolnika, starając się zawsze o wierne odtworzenie prawdy.

Styl dobry, dosadny, z zachowaniem niekiedy zwrotów ludowych, staranne ugrupowanie dokumentów życiowych, zalecają to bardzo pożyteczne i zaciekawiające studjum. „Kuryer niedzielny“ Nr. 39 z r. 1897.

Laskowski Kazimierz. **Dygnitarze wioskowi.** Pan Anzelm Grzechotka. — Wójt Stanisław. — Walenty Karpiel, wójt, i wójcina Magda. Kop. 20.

Kl. Junosza zaczyna wytwarzać szkołę pisarską, której uczniem godnym mistrza, zdaje się być powyżej wymieniony autor. Sfera ludowa zaściankowa i sfera geszeftów żydowskich jest wspólna obu autorom, obok trafnej obserwacji i dosadnej charakterystyki. Tem się tylko różni Laskowski od Junoszy, że u niego przeważa pierwiastek uczuciowy, u Junoszy zaś humor i objektywizm. „Czas“ 23 lutego 1897 r.

Laskowski Kazimierz. **Kosztowni dobrodzieja.** Sylwetki z bruku. J. Kalchasgrün (Meble na raty). — Herman Rebocher (Specjalista od... teatru). — Chil Eselpferd (Lombard prywatny). Kop. 20.

Bohaterowie, których sylwetki autor przedstawia, są dobrodziejami potrzebujących, nader delikatnymi wierzcicielami, ale za swoją fatygę pobierają po 50 do 100%, a jeżeli można i więcej, i to głównie od klasy ludzi najbiedniejszej. Ich historye to historye niedoli ludzkiej, wyzyskiwanej bezlitośnie, niemal do ostatniej kropli krwi, — to ciemne karty społeczno-ekonomicznej księgi, zapisanej łzami i potem rąk spracowanych.

„Czas“ 23 lutego 1897 r.

Laskowski Kazimierz. **Zrośli z ziemią.** Opowieść. Rs. 1 kop. 20.

Autor, choć niedawno wystąpił na arenę pisarską, zdążył jednak już obrąć sobie pewien „rodzaj“, niejako specjalność, którą upatrujemy w kreśleniu idyl wiejsko-szlacheckich, nieco zabarwionych pierwiastkiem dramatycznym, a nawet tragicznym, jednak kończących się pogodnie. Treścią niniejszej powieści jest historia obywatela ziemskiego, który przez lekkomyślność, wraz z żoną i dziećmi, znalazł się na brzegu przepaści. Uratowali go sąsiedzi, wykupiwszy go z rąk żydów i ustanowiwszy administrację nad jego majątkiem. Bohater w ciągu lat kilku długi popłacił i hypotekę oczyścił. Niektóre plastyczne postacie osób występujących, oraz sceny, nakreślone żywo, zamasyście, sprawiają, że powieść czyta się z zajęciem. „Kraj.“

Opowieść p. Laskowskiego jest dobrym nabytkiem naszej belletrystyki i śmiało stać może obok utworów Junoszy i Wilczyńskiego; ze względu zaś, że młody autor zdobywa dopiero sobie ostrogi powieściopisarskie, przypuszczać można, że „Zrośli z ziemią“ są zapowiedzią utworów, które zaważą na szali naszego powieściopisarstwa. „Przeł. liter.“ Nr. 7 z r. 1897.

Laskowski Kazimierz. **Żydzi przy pracy.** Notatki wieśniaka. Kop. 60.

Sam tytuł już zdradza, że mamy do czynienia z satyrą. Jest to — z góry powiedzieć musimy — satyra bardzo udatna. Autor, znający żydów

wybornie, chciał w szkicach swoich wykazać, jakiej to czasami pracy imają się żydzi. Tą pracą jest lichwa wraz z wszystkimi jej odmianami, poddziałami i rodzajami. Każdą z tych odmian nosobił autor w osobnej sylwetce żyda-lichwiarza. Dużo humoru, dużo sarkazmu, dużo werwy w opowiadaniu polecają jak najlepiej ów utwór swojski i swojskim poświęcony stosunkom.

Majewski Erazm. Początek, przyszłość i koniec ziemi.
Drugie, pomnożone wydanie pracy zatytułowanej „Koniec świata.”
Rs. 1.

Znany zaszczytnie popularyzator nauk przyrodniczych zestawił tutaj w sposób sobie właściwy, a więc barwnie i przystępnie, wszystkie hipotezy o końcu świata. Wszystko to jest osnute na tle popularnego wykładu z dziedziny astronomii, kosmografii i geologii, tworzy więc bardzo zajmującą lekturę dla wszystkich, którzy się przyrodą i naukami przyrodniczymi interesują. Dziełko bardzo pożyteczne jako podarek dla dorastającej młodzieży płci obojga.

Na deser. Wybór anegdot, żartów i wierszy humorystyczno-satyrycznych. Z ilustracyami. Kop. 20.

Zbiorek, zawierający mnóstwo wysoce humorystycznych utworów, z pomiędzy których wyróżniają się „Pieśni dziadowskie” jednego z pierwszych poetów-humorystów. Liczne ilustracje dopełniają całości, która może stanowić rzeczywiście wyborne danie „na deser” w każdym czasie i dać kilka chwil przyjemnych, których w życiu tak mało!

Nowicki Władysław. Książd Jakób Falkowski, założyciel Instytutu Warszawskiego Głuchoniemych. Przyczynek do dziejów dobroczynności, w stuletnią rocznicę jego urodzin. Z 3-ma drzeworytami. Kop. 75.

Nowiński Józefat. Świekra i inne nowelle: Świekra.—Wróbel.—Przeszłość.—Podwójne bogactwo.—Współlokator. Kop. 60.

Nowella powyższe zapowiadają majstra, który wie, co robi i dokąd dąży—to jest kierującego się refleksją i obrabiającego swój przedmiot według świadomie powziętych modeł estetycznych. „Prawda.”

Młody krytyk i nowelista zarazem wystąpił tutaj po raz pierwszy ze swoim dorobkiem powieściowym. Śmiałość inwencji, styl cięty i plastyczny, dobra analiza psychologiczna cechują owe nowelle, wzięte z życia współczesnego, które kryje tyle dramatów bezkrwawych, ale niemniej potężnych swoją grozą. Rzecz to, która zwróci na siebie uwagę krytyki i będzie słupem wytycznym w dalszym rozwoju twórczości młodego autora. Zwolennicy utworów jędrnych, dalekich od miękkiej łzawości piszących na „wiersze” autorów, znajdą tutaj dla siebie pożądaną strawę duchową.

Obrazki świętych Patronów (kolorowane), z żywotami i modlitewkami na oddzielnych kartkach. Za poczet 16 obrazków Kop. 15.

„Ognisko domowe.” Kalendarz popularny illustrowany
na rok 1898. Kop. 15.

Or-Ot. Powinszowania wierszem i prozą do użytku
dzieci i młodzieży, oraz toasty i wiersze okolicznościowe
dla osób dorosłych. Kop. 40.

W oprawie kartonowej. Kop. 50.

Pierwszy w naszym piśmiennictwie oryginalnie napisany podręcznik powinszowań, a więc jednolity i barwnym odszaczkający się stylem. Or-Ot, znany poeta, znakomicie wywiązał się ze swego zadania. Dobry smak i czystość języka niewątpliwie zyskają dzięki tej pracy okolicznościowej Or-Ota, gdyż gratulanci mali i podrastający zawczasu przyuczą się wyrażać swe życzenia i swe uczucia w formie ładnej, nie tylko gramatycznej, ale i ozdobnie. Druga część tego podręcznika jest przeznaczona dla dorosłych i zawiera mowy i toasty, przydatne w uroczystych chwilach życia, lub w szczególności ważnych okolicznościach, jak n. p.: powinszowania na 25-cio i 50-lecie kapłaństwa, mowy i toasty na 25-cio i 50-lecie zaślubin, na zebrania koleżeńskie i t. p. Ta część druga jest u nas zupełną nowością. Ow podręcznik przeto ze względu na swe zalety powinien wyprzedzić do tej pory rozpowszechnione wśród ogółu podręczniki, po większej części tłómaczone z obcych języków, lub zestawiane z innych, dawniejszych, pisanych niedołącznie i nieumiejętnie.

Przyborowski Walery. Dzieje Polski, opracowane dla
młodzieży. Wydanie drugie, poprawione i znacznie rozsze-
rzone, z Mapą Polski z roku 1772. Rs. 1.

W oprawie kartonowej Rs. 1 kop. 20.

W ozdobnej oprawie w płótno angielskie Rs. 1 kop. 50.

Dziółko niniejsze, które po raz pierwszy ukazało się w r. 1879 i zostało zupełnie wyczerpane w pierwszym wydaniu, należy do książek, których pożyteczności nie ma potrzeby dowodzić. Dla młodzieży dorastającej, obdarzonej elementarną znajomością dziejów, koniecznym jest taki podręcznik dość obszerny, aby w nim żaden fakt ważniejszy nie był pominięty, a zarazem dość zwięzły i treściwy, aby w nim młody czytelnik mógł się łatwo zorientować. Taką właśnie jest książka p. Przyborowskiego... W nowem wydaniu wykład został rozszerzony, uwzględniono ostatnie badania historyczne, uzupełniono rozdział o panowaniu Stanisława Augusta, oraz dodano mapę, bez której nauka historii jest prawie niepodobna... Język książki dobitny, energiczny, znamionuje wyrobionego pisarza.

„Przegląd pedagogiczny” Nr. 18 z r. 1897.

Przyborowski Walery. Rycerz Mora. Powieść histo-
ryczna. Rs. 1 kop. 20.

Rzecz się dzieje w połowie w. XVII, podczas pierwszego najazdu szwedzkiego. „Rycerz Mora,” ubogi szlachcic, zbiera bandę swych przyjaciół i chłopów, odbija z ich pomocą z rąk Szwedów ukochaną przez siebie kasztelanekę, a potem toczy boje partyzanckie z wojskami najezdniczymi. Bogata galeria typów staropolskich i żywość opowiadania czynią książkę bardzo zajmującą.

http://rcin.org.pl „Kraj” Nr. 5 z r. 1897.

Ramestan (Niemierowski Kazimierz). **Palec Boży.**
Powieść. Kop. 75.

Powodzenie powieści sensacyjnych, dostających się do naszej literatury najczęściej drogą przekładu z francuskiego, zachęciło przed laty paru Ramestana do pracowania na niwie belletrystycznej w tym kierunku. Powodzenie uśmiechnęło mu się od razu, a powieść „Palec Boży,” na głębszym temacie Sprawiedliwej Opatrzności osnuta, należy do najlepszych jego utworów. Osnuta na stosunkach czysto swojskich, napisana barwnie, z intrygą umiejętnie powikłaną, trzymającą w ciągłym napięciu ciekawść czytelnika, powinna cieszyć się szeroką popularnością, ponieważ sensację opiera nie na scenach wyuzdanych, lecz na nagromadzeniu bardzo zajmujących wypadków. Ramestan słusznie zasługuje, aby go nazywano polskim Montepinem.

Ramestan (Niemierowski Kazimierz). **Przypadek czy zdrojnia?** Powieść. Kop. 75.

I ta powieść Ramestana należy do rodzaju sensacyjnych. Osnuta również na stosunkach czysto swojskich, a misternie zawiązana intryga nie pozwala czytelnikowi ani na chwilę oderwać uwagi od biegu akcji, co jest najwyższą dla tego rodzaju utworów powieściowych pochwałą. Z dziwnym przytem ciepłem umie Ramestan kreślić postacie dodatnie i charakteru szlachetne.

Rocznik satyryczny na rok fantazyjny 2000. Wydany nakładem dobrych chęci i własnej monety Dudusia i Gąsiora. Kop. 15.

Spółka dwóch młodych humorystów-satyryków, Dudusia i Gąsiora, złożyła się na ulotne, lecz i udatne zarazem wydawnictwo, pełne żartów, szkiców satyrycznych i wierszy, które wywołają uśmiech nawet na twarz hypochondryka.

Rumowska Helena (*Koralina*). **Na strunach serca.** Powieści i nowelle: *Za późno.*—*Pojedynek amerykański.*—*Ostatni promień.*—*Cyganka.*—*Trzy spotkania.*—*Józiek.*—*Śladem uczuć i myśli.* (W druku).

Nazwisko autorki ukazywało się do tej pory jedynie na szpaltach pism, których czytelnicy zawsze z uznaniem witali jej opowiadania, poświęcone stale dziejom serca, pieśniom miłości. Lekki pesymizm owiewa te szkice życiowe, kreślone przez Koralinę, dodając im uroku i wdzięku. Za zasługę poczytać jej należy, że kreśląc z upodobaniem sceny miłosne, unika erotyki, tak skwapliwie uprawianej przez inne autorki doby współczesnej.

Sobol J. de. **Wakacye Pawełka.** Przełożyła z francuskiego Marya Celestyna. Z 52 rysunkami w tekście. Ozdobne wydanie. W ładnej kartonowej oprawie. Kop. 60.
W oprawie w płótno angielskie. Rs. 1.

Oryginał francuski odznacza się pierwszorzędnymi zaletami literackimi i pedagogicznymi dobrej książki dla dzieci. Przekład polski p. Marii Celestyny ze wszęch miar odpowiada oryginałowi. Liczne rysunki

w tekście urozmaicając tok opowiadania i są przynętą dla oka. W epoce, gdy rozmaite opowiadania o Indyanach wywierają niedobry, bo chorobliwy i rozmarzający wpływ na umysły dziecięce, „Wakacje Pawełka,” które czerpią osnowę z życia bieżącego i europejskiego, są pożądanym zwrotem w tej gałęzi piśmiennictwa—zajmą bowiem, pouczą i nie zaszkodzą.

Stadnicka Lucyna hr. Dla moich dziewczynek. Kilka powiastek. Z 8-ma rycinami L. Ilinicza. W ozdobnej kartonowej oprawie. Kop. 90.

W oprawie w płótno angielskie. Rs. 1 kop. 30.

Powieści Lucyny hr. Stadnickiej dla dzieci, dla dziewczynek poważnie, mają tę zaletę, że są proste i szczerze. Autorka nie sadzi się ani na sztuczną kłiwłość, ani na moralizowanie, ani na styl przesadnie pieśzczony, lecz przemawia prosto, zwyczajnie, czystym językiem polskim, jakby opowiadała paru u jej kolan zasłuchanym dziewczętom; opowiada zwykle dzieje żywota, lecz właśnie dlatego, że zwykle, najlepiej rozumiałe. Dlatego też książka ta ma wysoce pedagogiczną wartość, bo zamiast prowadzić dziecko w świat zaczarowanych księżniczek, obnażając je z życiem rzeczywistym, codziennym i w spełnianiu obowiązku nakazuje poszukiwać przyjemności i zadowolenia. Ładne ilustracye Ilinicza ozdabiają tę książkę, nadającą się bardzo na podarunek gwiazdkowy dla dzieci.

Sulima Zygmunt Lucyan. Sokół królewski. Powieść historyczna z czasów Zygmunta Augusta. Rs. 1 kop. 50.

Autor wyrobił już sobie rozgłos swemi powieściami, osnutemi na tle dziejów Polski. I „Sokół królewski” należy do ich liczby. Karta to z dziejów Zygmunta Augusta i jego miłości dla Barbary Giżanki; karta to z dziejów starej Warszawy—Warszawy z XVI wieku, ciasnej, murami obwiedzionej, a bogatej. W ostatnich rozdziałach patrzymy na śmierć ostatniego z Jagiellonów, na koniec tej dynastji, która Litwie, Polsce, Czechom i Węgrom dawała władców. Węzeł powieści umiejętnie zadzierzgnany, tok opowiadania wartki i urozmaicony, sprawiają, że czytelnik i korzyść naukową i przyjemność z książki tej czerpie. Powieść ta była również tłumaczoną i na obce języki.

Tokarzewicz-Hodi Józef. Pan głuchy Gawęł. Powieść, osnuta na tle wypadków wojennych „Roku straszego.” Cena Rs. 1 kop. 50, zniżona na Kop. 60.

Znany publicysta, krytyk i powieściopisarz z tle swoich wspomnień z wojny francusko-pruskiej i bratobójczej komuny napisał powieść bardzo interesującą, fantastyczną, której zaletą werwa i liczne wspomnienia o rodakach, biorących udział w obronie Paryża przed Prusakami. Są to karty jeszcze niespisane i nieznane prawie zupełnie, za zasługą zatem autorowi przeczytać należy, że je choć w części spisał. Miłośnicy silnych wrażeń i miłośnicy historii na równi będą tutaj zadowoleni.

Umiński Władysław. Na falach Atlantyku. Przygody rozbitków pośród oceanu. Z licznemi ilustracyami L. Bębnowskiego. (W druku).

Słusznie zasłużył autor na miano polskiego Verne'a. Fantazya, oparta na podkładzie naukowym, mnóstwo faktów, czerpanych z dziedziny

przyrody, śmiało obmyślana i interesująca osnowa stanowią zalety tej powieści. Opis Atlantyku, jego natury i właściwości, w połączeniu z wysoce ciekawymi przygodami rozbitków, zajmą niewątpliwie każdy umysł młodzieńczy, żądny wrażeń i wiedzy. Piękne ilustracye są niemalą ozdobą tej książki.

Uruski Seweryn hr. Gospodarstwo łąkowe. Kop. 60.

Nieoceniony podręcznik dla każdego rolnika, posiadającego dużo łąk i pragnącego wyciągnąć z nich jak największe korzyści. Autor, z zamiłowaniem poświęcający się rolnictwu, a przeważnie gospodarstwu łąkowemu, zebrał w książce niniejszej wszystko, co dotyczy opisywanej specjalności rolniczej. Jest tu więc historia i stopniowe udoskonalanie gospodarstwa łąkowego, opis ważniejszych metod tegoż — a w końcu dodatek p. t.: „Przepis Goetza dla tworzenia łąk na każdym gruncie bez nawodnienia.“

Z pod włoskiego nieba. Nowelle i obrazki. Z włoskiego przełożył Wienczyszław Łoś. Kop. 75.

Wśród kąciku przekładów belletrystyki z literatury obcych, jakie ostatnimi czasy nasz handel księgarski zaaplenił — prawdziwym bławatkiem jest zbiorek powyższy nowel autorów włoskich. Takie nazwiska, jak: E. de Amicis, C. Benedicti, E. Castelnovo, G. Verga i inne, chlubnie znane w literaturze włoskiej, dostatecznie go zalecają. Sam zaś pomysł zapoznania w ten sposób z wybitniejszymi pracami pisarzy obcych jest również godny uznania; to też książeczkę tę, ozdobnie wydaną, z przyjemnością każdy odczyta niezawodnie, tem więcej, że znajdzie w niej prawdziwe perełki twórczości, jak na przykład „Bukieciak kwiatów“ de Amicisa, lub „Model“ Benedictiego. Cały zbiorek tych nowel, w wyborzym przekładzie p. Łosia, jest pożądanym dla nas nabytkiem i śmiało go można polecić szerszemu kołu wybredniejszych czytelników. Zbiorek ten znakomicie odzwierciedla życie dzisiejszych Włochów z rozmaitych sfer towarzyskich i socjalnego położenia. Oprócz tego, do zbioru dodano szkic o współczesnej belletrystyce włoskiej, dający każdemu czytelnikowi możność wyrobienia sobie dostatecznego pojęcia o ruchu literackim i o wartości dzisiejszej belletrystyki włoskiej. „Gazeta Warszawska“ Nr. 306 z r. 1896.



UWAGA. Zamówienia z prowincyi Księgarnia nasza wysyła *odwrotną pocztą*, w razie żądania za zaliczeniem pocztowem. Przy obśtalunkach od rs. 5 począwszy, kosztów przesyłki nie liczy, — do dalszych miejscowości przesyłkę w części na siebie przyjmuje.

Wydawnictwa Księgarni Dubowskiego i Gajewskiego w Warszawie.

!! NA GWIAZDKĘ !!

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

J. de Sobol.

WAKACYE PAWEŁKA.

Przełożyła z francuskiego Marya Celestyna. Z 52 rysunkami w tekście. W ozdobnej kartonowej oprawie.

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 80.

W oprawie w płótno angielskie rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Lucyna hr. Stadnicka.

DLA MOICH DZIEWCZYNEK.

Kilka powiastek. Z 8 rycinami L. Illicza. W ozdobnej kartonowej oprawie.

Cena kop. 90, z przesyłką rs. 1 k. 10.

W oprawie w płótno angielskie rs. 1 k. 30, z przesyłką rs. 1 k. 50

WALERY PRZYBOROWSKI.

DZIEJE POLSKI,

opracowane dla młodzieży.

Wydanie drugie, poprawione i znacznie powiększone,

z Mapą Polski z roku 1772.

Cena rs. 1, w kartonie rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie w płótno angielskie rs. 1 k. 50. Na przesyłkę dołączać należy 20 kop.

WŁADYSŁAW UMIŃSKI.

NA FALACH ATLANTYKU.

Przygody rozbitków pośród oceanu.

Z licznymi ilustracjami L. Bębnowskiego.

(W druku).

ATLAS

ZOOLOGICZNY, BOTANICZNY I MINERALOGICZNY

dla dzieci

z tekstem F. Wermińskiego.

180 obrazków kolorowanych na 28 tablicach.

(W druku).

<http://rcin.org.pl>

Najtańsza ilustracya polska dla naszych rodzin.

BIESIADA



LITERACKA

Głównym celem BIESIADY jest dobro moralne i materyalne naszej Rodziny. Do tego celu Redakcyja dąży prawdą i pracą, pod sterem zasad religijnych.

Spółpracownikami BIESIADY są liczni pisarze i artyści, między nimi pierwszorzędni. Obejmuje wszelkie gałęzie literatury nadobnej, z obszernym działem powieściowym, sztuki piękne, życie społeczne, postęp naukowy, przemysł, gospodarstwo, politykę.

PREMIA BEZPŁATNE

do wyboru dla całorocznych prenumeratorów Biesiady z Wieczorami powieściowemi:

Obrazy kolorowane:

„Modlitwa Pańska,”

„Zdrowaś Marya,”

„Wierzę w Boga.”

Obraz kolorowany

Rozkosze Dziadunia.

Portrety kolorowane znakomitych ludzi.

Poradniki encyklopedyczne:

ŻEBY NIE CHOROWAĆ.

➤ Kalendarz ścienny dla wszystkich prenumeratorów bez wyjątku. ➤

Cena księgarska „Rozkoszy Dziadunia,” „Portretów,” „Żeby nie chorować” i „Przed przybyciem lekarza” po rs. 1; innych dzieł wyżej wymienionych tom kop. 60. „Modlitwy Pańskiej,” „Zdrowaś Marya” i „Wierzę w Boga” po rs. 1 k. 50. Przesyłka asekurowana obrazu k. 50, książki k. 30. Oprawa wytworna jednego tomu kop. 50.

„Biesiada Literacka” z dodatkiem „Wieczory Powieściowe:”

w Warszawie: rocznie rs. 6 k. 50; półrocznie rs. 3 k. 25; kwartalnie rs. 1 k. 63.

Z przesyłką pocztową: rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2.

„Biesiada Literacka” bez dodatku „Wieczory Powieściowe:”

w Warszawie: rocznie rs. 5; półrocznie rs. 2 k. 50; kwartalnie rs. 1 k. 25.

Z przesyłką pocztową: rocznie rs. 6; półrocznie rs. 3; kwartalnie rs. 1 k. 50.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie numer okazowy „Biesiady Literackiej” i list zwrotny.

Przesyłki pieniężne na prenumeratę dochodzą najlepiej i najprędzej bezpośrednio pod adresem:

„BIESIADA LITERACKA” — Warszawa, Chmielna Nr 26.

Redaktor-Wydawca Władysław Maleszewski.

RÓŻNE WYDAWNICTWA „BIESIADY LITERACKIEJ.”

Obrazy kolorowane na blasze złoconej z wizerunkami Najświętszej

PANNY MARYI CZĘSTOCHOWSKIEJ, Matki Boskiej Bolesnej, PANA JEZUSA CHRYSZTUSA.

Jeden obraz kop. 30, z przesyłką kop. 80, dwa obrazy razem, z przesyłką, rs. 1 kop. 25; trzy obrazy razem, z przesyłką, rs. 1 kop. 70.

Portrety kolorowane

ZNAKOMITYCH LUDZI.

Każdy rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50. Pięć portretów razem rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3.

Powieści obyczajowe i humorystyczne

ALBERTA WILCZYŃSKIEGO:

„Kłopoty Starego Komendanta“ t. 3, „Fotografie społeczne“ t. 3, „Dziecię niedoli i dziecię próżności“ t. 2, „Woły robocze“ t. 1, „Z pamiętników plotkarza“ t. 2, „Siostra mojej żony“ t. 1, „Za groszem“ t. 1, „Sielanki Szlacheckie“ t. 1, „Na manowcach“ t. 1, „Galerya dyletantów“ t. 2.—Cena za jeden tom kop. 60, z przesyłką k. 70.

ZŁOTA PRZĘDZA

poetów i prozaików polskich.

Tom III zawiera cykl literatury w 198 wyjątkach z dzieł 68 pisarzy. Tom IV w 283 wyjątkach z dzieł 82 pisarzy. Cena tomu III rs. 3, tomu IV rs. 2.

Przesyłka stosownie do odległości.

Rzym Papieży,

dzieło bogato ilustrowane, rs. 8, z przesyłką rs. 10; w ozdobnej oprawie ze złożonymi brzegami rs. 10, z przesyłką rs. 12.

KRZYŻOWCY,

powieść historyczna Aëra, rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

PRZEZ BOLEŚĆ I MIŁOŚĆ,

powieść J. Rogosza, kop. 80, z przesyłką rs. 1.

Herb na giełdzie,

powieść J. Zacharyasiewicza, kop. 75, z przesyłką kop. 85.

© DUSZE.

powieść J. Łady, kop. 75, z przesyłką kop. 85.

NERON,

powieść historyczna Eksteina, tomów 3 kop. 75, z przesyłką kop. 85.

ŚMIERĆ EUROPIE,

Wojna przyszłości,

opisał kapitan Danrit, 2 tomy, t. I rs. 1 k. 20, t. II k. 60; przesyłka jednego tomu kop. 20.

Zatrute owoce,

powieść starszylachecka M. Synoradzkiego, kop. 75, z przesyłką kop. 85.

Razem osiem tomów powieści powyższych rs. 3 k. 95, z przes. rs. 4 k. 75.

POWIEŚCI:

„Rienzi“ t. I i II k. 50; „Co może kobieta“ k. 30; „Po uczcie Baltazara“ k. 30; „Po nitce do kłębka“ k. 15; „Historia starego okrętu“ k. 15; „Lichtenstein“ k. 40; „Wyspa szmaragdowa“ k. 20; „Pod Sedanem“ k. 15; „Paula“ k. 25; „Tryumf krzyża“ k. 15; „Na stolicy Piotrowej“ k. 30; „Dwór Karola IX“ k. 30; „Czasy Stuartów“ k. 50; „Wilk“ k. 30; „Obrońcy Grobu Św.“ k. 30; „Westalka“ k. 40; „Pod cudzym nazwiskiem“ k. 50; „Za drugiego cesarstwa“ k. 20; „Śladem śmierci“ k. 40; „Bez rozvodu“ t. I i II k. 60; „Bezrobocie flecistów“ k. 15; „Biała karkarda“ k. 30; „Serce za serce“ k. 20; „Skarb wielkiej armii“ k. 45; „Krwawe dziedzictwo“ k. 35; „Królowna“ k. 35; „Omyłka“ k. 45; „Kain“ k. 20; „Odkupienie“ k. 35; „Wśród dzikich“ k. 50.

Razem dwanaście tomów tych powieści rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50.

Najtańsze pismo hamorystyczne polskie

„KURYER ŚWIĄTECZNY“

WYCHODZI CO NIEDZIELA I CO ŚWIĘTO.

—❁ Prenumerata wynosi: ❁—

W WARSZAWIE

(z odnośzeniem):

Miesięcznie . . . 30 k.

Kwartalnie . . . 90 „

Rocznie . . . 3 rs. 60 „

Z PRZESYŁKĄ

POCZTOWĄ:

Kwartalnie . 1 rs. 15 k.

Rocznie . . . 4 „ 60 „

Numer pojedynczy kop. 5.

Za redaktora: *Klemens Junosza Szaniawski.*

Wydawcy: { *Roman Kreczmer,*
Józef Jankowski.

ADRES REDAKCYI:

Warszawa, Aleja Jerozolimska 31.

NIWA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Niwa jest pismem niezależnem, nie oglądającym się na żadne koterye, stąd śmiało wypowiada swój sąd o każdej sprawie.

Niwa jest pismem chrześcijańskim i popierającym interesy społeczeństwa chrześcijańskiego.

Niwa jest pismem ruchliwem, przystępnem i urozmaiconem.

Prenumerata wynosi: w Warszawie kwartalnie 1 (*jednego*) rubla; na prowincyi 1 rsr. 50 kop.

Kto prócz pisma samego chce otrzymywać dodatek książkowy, obejmujący dzieła popularno-naukowe, dopłaca w Warszawie czy na prowincyi tylko 50 kop. kwartalnie.

WARSZAWA, ALEKSANDRYA 23.

Nakładem A. LANDOWSKIEGO

we Lwowie

wychodzi w zeszytach

WSPANIAŁE WYDAWNICTWO OBRAZKOWE

pod tytułem:

„NAKOŁO ŚWIATA”

zawierające najpiękniejsze widoki okolic, krajo-
obrazów i typów mieszkańców wszystkich 5-ciu
części świata

w kolorach naturalnych

z objaśniającym tekstem

prof. St. Majerskiego.

Cena zeszytu 40 kop.

Zeszyty wychodzą miesięcznie.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO

w Warszawie, Chmielna Nr 30.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach.

STARE - M I A S T O № 27.

Istniejący od roku **1623**

SKŁAD WIN

T. FUKIER

WARSZAWA,

Stare-Miasto Nr 27.

STARE - M I A S T O № 27.

Egzystująca od roku 1830

NAGRODZONA MEDALAMI

Najpierwsza w Warszawie

FABRYKA BILARDÓW

F. TROTSCHEL

W WARSZAWIE,

ul. Czerniakowska, wprost Górnej, dom własny.

POLECA

BILARDY

W SZELKICH SYSTEMÓW

w cenie od rs. 450 do rs. 1200.

—
✻ Uskutecznia reparacye tychże. ✻

—
Cenniki i rysunki na żądanie franco i gratis.

BRACIA HOSER
ZAKŁAD OGRODNICZY
W WARSZAWIE,

Aleja Jerozolimska Nr 53.

Telefonu Nr 581.

ROŚLINY,
DRZEWKA,
NASIONA.

KATALOGI NA ŻĄDANIE FRANCO.



ZAKŁAD

FOTOGRAFICZNY

TEATRÓW

ORAZ

TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

EDWARD TROCZEWSKI I S-KA

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 42.

NAPRZECIWKO HOTELU EUROPEJSKIEGO.



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ PRZEZORNOSC

w WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście N^o 7.

Kapitał zakładowy 500,000 rubli, rezerwy przeszło 800,000 rubli.

Ubezpieczenia na Życie.

Ubezpieczenia Pośagów.

Ubezpieczenia Rent.

Ubezpieczenia od Wypadków.

(Jednostkowe i Zbiorowe).

Towarzystwo udziela pożyczki na zastaw polis i papierów procentowych.

Objaśnień szczegółowych udziela

**Biuro Dyrekcyi w Warszawie,
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE NR. 7**

oraz p. p. Agenci.

TELEFONU NR 569.

WARSZAWSKIE BIURO
ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
KAROL KOZŁOWSKI i S^{-ka}

Plac Saski Nr. 5, róg Królewskiej.

Sporządzanie projektów na budowę wszelkiego rodzaju. Kierownictwo robotami budowlanymi. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków na roboty budowlane. Przedsiębiorstwo robót budowlanych.

TELEFONU NR 569.

Warszawskie Akcyjne

TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE

(Lombard Akcyjny).

KANTOR GŁÓWNY: Plac Warecki Nr. 2.

FILIA I: Leszno Nr. 2, róg Przejazdu.

FILIA II: Krakowskie-Przedmieście Nr. 70.

FILIA ŁÓDZKA: Zachodnia Nr. 31.

Wydaje pożyczki na zastaw kosztowności i towarów — procent od $1\frac{3}{4}$ do 1% miesięcznie w miarę wielkości sumy, bez żadnych innych dopłat. Kantor Główny przyjmuje kosztowności i papiery do depozytu za niską opłatą, a wieczorami od godziny 6 do 8 Kantor Główny przyjmuje zastawy.

Biura otwarte
od godziny 9 do 4 po południu.

1872



1882

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Zakładów bawełnianych

KAROLA SCHEIBLERA

W Ł O D Z I.

Zakłady Towarzystwa obejmują 3 przędzalnie bawełniane, 3 tkalnie wyrobów bawełnianych, bielnię, drukarnie barchanów i wykończalnie — i wyrabiają:

Przędzę wątkową	.	.	.	od N-ru 4—60
"	półosnowną	.	.	od N-ru 16—40
"	osnowną	.	.	od N-ru 6—40
"	dwojoną (double)	.	.	od N-ru $\frac{8}{4}$ — $\frac{60}{30}$

oraz tkaniny bawełniane w stanie surowym, bielonym, farbowanym i drukowanym, a mianowicie: perkal do druku, perkal bielony, karton, kośniak (kreas), różne tkaniny podszewkowe, nankin, barchany proste, rypsowe i drukowane, kort bawełniany (drukowany), a także dymkę, pikę i różne tkaniny drobnowzorzyste.

Składy Głównie:

w Łodzi ul. Zawadzka 278, dom SS. K. Scheiblera,
w Warszawie—ul. Trębacka 4.

J. TROJANOWSKI

HODOWLA I SKŁAD NASION

w Miechowie, Stacja dr. Żel. Iw.-Dąbr.

Poleca wyborowe nasiona kwiatów i warzyw. Kapusta brunświcka, magdeburgska i t. p. Buraki pastewne, marchew, brukiew i rzepa pastewna. Rajgrasy; nasiona i mieszanki traw na łąki i gazony ogrodowe. Wyborowe nasiona sosny, świerku, modrzewiu, jodły i t. p. Nasiona drzew liściastych. Lucerna oryginalna prowanecka I wybór bez kianianki pod gwarancją. Koniczyny, esparceta, tymotka. Wyborowy Koński ząb. Kartofle do sadzenia. Gorczyca, rzepak letni gruboziarnisty. Papier do okien inspektowych, zastępujący szyby. Raffia lylko do szczepienia i oczkowania i t. p.

Zwracamy uwagę osób interesowanych, że nasiona nasze są zawsze rasowe, świeże i pewne, wypróbowane na kiełkowanie. Nasion niepewnych zupełnie nie wysyłamy. Zakład pozostaje pod osobistym kierunkiem właściciela, wykwalifikowanego specjalisty, który przez długi czas pracował praktycznie po pierwszorzędnym zakładach zagranicznych, specjalnie hodowli nasion poświęconych, stąd też nasion naszych nie można równać z lichymi nasionami domorosłej produkcji, któremi są zawalone zwykle inne składy nasion, zakupujące za ceny o wiele niższe od kosztów porządnej produkcji lichy towar, ażeby czysty zysk był jak największy.

Hodowla nasza została nagrodzona wielkim medalem **Ministerjum dóbr Państwa**. Cenniki wysyłamy gratis i franco. Upraszamy o **jak najwcześniejsze zamówienia**. Ekspedycya do wszystkich stacyi pocztowych i kolejowych.

BIURO TECHNICZNE

Inżynier-Technolog

A. GAWROŃSKI I S-KA

Warszawa, Prosta Nr. 19.

URZĄDZA:

KANALIZACYE DOMÓW I WODOCIĄGI

oraz

prowadzi wszelkiego rodzaju roboty
Budowlane, Murarskie, Malarskie,
Ciesielskie i t. p.

Opracowyywa projekty, kosztorysy i plany.

F a b r y k a
WYROBÓW MIEDZIANYCH I METALOWYCH
J. HOSEK

dawniej K. Müller

w WARSZAWIE,

Leszczyńska Nr 6.

TELEFONU NR. 880.

Po rs. 50, 55 i 60!

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 2 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 2 łyżki do sosu, 1 kabaret lub kosz do owoców, 2 musztardniczki z łyżeczkami, 2 solniczki, 2 masielniczki, 1 imbryk do kawy lub czajnik. Razem 121 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne najnowsze desenie malowane, składające się ze 119 sztuk, po rs. 35; za dopłatą rs. 10 do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2 za parę. Kosze do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, w cenach tak wyjątkowo niskich, sprzedaje **wyłącznie Główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu**

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, ul. Bracka 20, w lokalu prywatnym na parterse od frontu.
Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres.

Pierwsza Fabryka w Państwie.

Najwyżej Zatwierdzone Akcyjne Towarzystwo

FABRYK MEBLI GIĘTYCH

„WOJCIECHÓW”

**NAGRODZONE WIELOMA MEDALAMI
NA RÓŻNYCH WYSTAWACH EUROPEJSKICH.**

**Poleca wszelkiego rodzaju meble gięte,
wyrabiane we własnych fabrykach:**

**w Wojciechowie (gub. Lubelskiej, pow. Krasnostawskiego);
na Pradze pod Warszawą;
w Odessie, Prochorowska Nr 33.**

POSIADA WŁASNE MAGAZYNY I SZKADY:

**w Warszawie, Hotel Europejski;
w Moskwie, Kuzniecki most, dom Wargina;
w Niżnym Nowgorodzie na jarmarku, Gmach Teatru Nr 16 i 17.**

Kantor Główny w Warszawie, ul. Miodowa Nr 3.

KURSA HANDLOWE
DLA KOBIET
z Klasą Przygotowawczą
J. SMOLIKOWSKIEJ

w WARSZAWIE,

Chmielna Nr 31.

Zapis kandydatek na kursa przyjmuje się codziennie od g. 10—3 po poł. Egzamina wstępne, przedwakacyjne dla kandydatek z edukacji domowej odbywają się od 15—24 czerwca w godzinach od 1—3 po południu, a po wakacjach od 1 września. Osoby posiadające świadectwa zakładów naukowych przyjmuje się bez egzaminów wstępnych. Programy nauk są rozdawane w kancelaryi kursów i w księgarni E. Wende i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 9.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „JAKOR”

z Kapitałem zakładowym pełnowpłaconym

rs. 2,500,000

poręcza ubezpieczenia:

- a) ogniowe, rolne, miejskie i fabryczne;
- b) kapitałów na przeżycie i na dożycie;
- c) transportów.

Ubezpieczenia rolne poręczone są na podstawie taryfy normalnej z zapewnieniem ubezpieczonym 50% zysku, wykazanego rachunkiem, poświadczonym przez komisję rewizyjną, pośród ubezpieczonych wybraną.

Kierunek i kontrola wszystkich czynności, dotyczących ubezpieczeń rolnych, pozostaje przy Komitecie Nadzorczym, wybranym z Obywateli ziemskich, z grona których, dla miejscowego nadzoru i pośrednictwa z ubezpieczonymi, powołani są w każdym powiecie Delegaci powiatowi.

BIURO GENERALNEJ REPREZENTACYI TOWARZYSTWA

W WARSZAWIE,

ulica Żabia Nr 472 (pałac hr. Zamoyńskiego).

<http://rcin.org.pl>



Warszawska Fabryka

Wyrobów Rogowych

I GUZIKÓW Z MASY PERŁOWEJ

EGZYSTUJE OD ROKU 1879

SKŁAD FABRYKI,

W Warszawie, ulica PRZEMYSŁOWA Nr. 6.



Istnieje od 1840 roku.

A. Roesler & C^{omp.}

SKŁAD

WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

przy ulicy Elektorальной Nr 1.

ŚNIADANIA I KOLACYE

codziennie gorące,

poleca Wina Węgierskie, Francuskie, Reńskie i inne, oraz Li-
kiery zagraniczne i stare koniaki.

Warszawska Fabryka

OCYU

WINNEGO I SPIRYTUSOWEGO

ulica Nowowiejska Nr 24,
w Warszawie.

Biuro Radcy Honorowego
JÓZEFA KOMAR

w WARSZAWIE,
ulica Senatorska № 17, mieszk. № 11.

Załatwia następujące czynności:

- 1) Redaguje się podania do wszystkich władz administracyjnych;
- 2) Piszą się prośby do Sądów Ogólnych i Pokoju.
- 3) Redagują się ogłoszenia, odezwy i listy do zakładów handlowych, przemysłowych, jak również i do osób prywatnych, we wszystkich językach, z zachowaniem zupełnej dyskrecyi.
- 4) Przyjmują się do przepisywania wszelkiego rodzaju broszury, referaty, rękopisy, akta, dokumenta i t. p., na żądanie charakterem kaligraficznym, lub też na maszynie piszącej drukiem
- 5) Przepisują się i poprawiają kosztorysy i rachunki dla pp. Techników, Majstrów i Rzemieślników.
- 6) Uskuteczniają się tłumaczenia z języków obcych na język Ruski i Polski.

Czytelnia

**Dzieł religijnych, historycznych,
matematycznych, nauk przyrodzonych,
belletrystycznych.**

Nowogrodzka Nr 31.

**Abonament 30, 40 i 50 kop.
miesięcznie.**

KAROL KALINOWSKI

DAWNIEJ

Józef Przewoski

FABRYKA

Wyrobow stalowych ostrych

WARSZAWA.

Fabryka Marszałkowska 13,
Magazyn Rymarska 20 przy Tłomackiej.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres nożownictwa
wchodzące, jako też i reparacye.

MAGAZYN

UBIORÓW MĘSKICH

KONSTANTEGO MICHALCZEWSKIEGO

w Warszawie,
ulica Elektoralna Nr 11.

SKŁAD HURTOWY
**TOWARÓW KOLONIALNYCH
DELIKATESÓW I KONSERWÓW**
FRANCISZEK FUCHS I SYNOWIE

w WARSZAWIE,
16, ulica Miodowa 16.

FABRYKA WYROBÓW

ŚLUSARSKICH

CVV

EMILA ROUSSEAU

TWARDA Nr 43.

Wykonywa:

Żalozye z blachy stalowej karbowanej do
drzwi i wystaw sklepowych, Okucia do okien i drzwi, od zwy-
czajnych do najodborniejszych. Konstrukcye żelazne i wszelkie roboty ślusarskie.

Nagrodzona na Warszawskiej Wystawie WYROBÓW Metalowych w 1895 roku

PIERWSZA W KRAJU

Specyalna Pracownia Narzędzi Szewckich

JÓZEFA KAŃCZUCKIEGO

w WARSZAWIE,

ulica Ogrodowa Nr 48.

<http://rcin.org.pl>

**Dyplom uznania na Wystawie Hygienicznej
w Warszawie 1887 r.**

*Medal złoty na Wystawie Hygienicznej
w Warszawie 1896 r.*

Zdrowie. — Czystość. — Bezwonność.

PATENTOWANE

Przetwory wołjoku roślinnego

„OTWOCK.”

Kantor w Warszawie,
Plac Teatralny Nr 11.

Spodium roślinne, proszek mialki, jedyny i skuteczny środek do natychmiastowego obezwonienia zawartości klozetów pokojowych.

Kompost otwocki, najtańszy wyborowy materiał nawozowy dla pól i ogrodów, pod ziemiopłody i drzewa.

Wołjok roślinny do celów budowlanych.

PATENTOWANE PUDERKLOZETY pokojowe, zalecane przez pp. lekarzy jako w wysokim stopniu higieniczne, bezwonne i praktyczne.

„Necessitas“ papier klozetowy.

Ceny bardzo przystępne.

Cenniki na żądanie wysyła się franco.

Kantor, posiadając oddział antreprzyzy na dezynfekcyę proszkiem otwockim i wywózkę skompostowanej zawartości dołów ustępowych w Warszawie, podejmuje się stałej obsługi ustępów za opłatą rocznie umówioną i w ratach kwartalnych pobieraną.

Patenty: N-ra 5498 i 14964 na Cesarstwo i Królestwo.

Dyplom pochwalny na Pierwszej Wszecchrosyjskiej Wystawie Hygienicznej w Petersburgu 1894 r.

Wielkie medale srebrne na Wystawach Przemysłowo-Rolniczych w Warszawie w r. 1885 i 1886.

Medal złoty i Medal srebrny na Wielkiej Międzynarodowej Wystawie Nauk i Przemysłu w Brukseli w r. 1888.

**List Pochwalny i Medal Brązowy na Wystawie
Hygienicznej we Lwowie 1889 r.**

HENRYK YORK

DENTYSTA

**b. asystent D-ra Ciunkiewicza
przyjmuje od godz. 10 do 5.**

WARSZAWA,

Żórawia 3, m. 2.

HERBATA

w handlu polskim

W. LEWANDOWSKIEGO

przy ulicy Chmielnej Nr 24,

w WARSZAWIE.

Sprzedaje się herbata tylko chińska czarna od lat
18, obecnie firmy A. Oboryna w Odessie.

NAGRODZONA MEDALAMI.

NOWA SZKOŁA RZEMIOŚL DLA KOBIET

ALEKSANDRY KORYCIŃSKIEJ

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

ISTNIEJE OD 1885 ROKU.

ZAKŁAD STOLARSKI

ANDRZEJA KRAUZE

w WARSZAWIE,

ulica S-to Krzyska Nr 32.

SKŁAD WIN

P. A. KRZYMIŃSKI

ISTNIEJE OD ROKU 1829,

w Warszawie, Wierzbowa Nr. 3.

Poleca Szanownemu ogółowi wszelkie wina zagraniczne, od stołowych aż do rzadkich starych gatunków, oraz nowozaprowadzony specjalny dział win z południowego brzegu Krymu, które, dzięki bezpośrednim stosunkom, po cenach umiarkowanych dostarcza w butelkach (i baryłkach od 5 wiader). Cennik gratis i franco.

<http://rcin.org.pl>

SZPITALNA № 4.

ZAKŁAD JUBILERSKI

IGNACEGO

GNYSZYŃSXIEGO

w Warszawie, Szpitalna № 4.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, przerabia stare złoto na nowe, lub zamienia na gotówkę, oraz złocenie, srebrzenie i oksydowanie zegarków stalowych.

SZPITALNA № 4.

WYROBY GOTOWE.

WYROBY GOTOWE.

MAGAZYN UBIORÓW

MĘSKICH

ALEKSANDRA ZAJTZ

w WARSZAWIE,

UL. KRAKOW.-PRZEDMIEŚCIE NR 43

(wprost Bednarskiej).

WARSZAWSKI SKŁAD

P N W W A

Złota 16, telefon 939.

P O Ł E C A:

Znane ze swej dobroci

Pilzeńskie Szydłowieckie, lagrowe
i Monachijskie ciemne, Machlejda
lagrowe, Niechcickie higieniczne
złotym medalem nagrodzone,

o r a z

porter Rygski

odstawa do domów prywatnych
uskutecznia się od 10-ciu butelek

z poważaniem

W. JASKULSKI.

L'UBBAINE

FRANCUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ na Życie,

działające w Państwie Rossyjskiem na mocy Najwyżej udzielonego pozwolenia w dniu 2 im czerwca 1889 r.

Kaucya, złożona w Banku Państwa 500,000 rubli.

Rezerwa specjalna, składana w Banku Państwa.

Kapitał specjalny zapasowy w Banku Państwa.

Przyjmuje na dogodnych warunkach ubezpieczenia życiowe, podług wszelkich kombinacji, tudzież ubezpieczenia posagowe, za które opłata składek ustaje z chwilą śmierci ubezpieczającego ojca lub opiekuna, dziecko zaś po dojściu do pełnoletności otrzymuje ubezpieczony kapitał, oprócz tego przez czas trwania ubezpieczenia w razie śmierci ojca lub opiekuna, Towarzystwo wypłaca na rzecz dziecka roczny procent 4 od sta od ubezpieczonego kapitału, co stanowi fundusz na wychowanie.

Ubezpieczeni, począwszy od pierwszego roku trwania ubezpieczenia, przyjmują udział w zyskach (które Towarzystwo oblicza nie od każdorocznej składki, lecz od ogółu wypłaconych składek), albo też otrzymują dodatkowe ubezpieczenie na wypadek choroby lub niezdolności do pracy, na zasadzie czego Towarzystwo nie pobiera wcale od ubezpieczonego przypadających składek w razie choroby i wypłaca $\frac{3}{4}$ ubezpieczonego kapitału niezwłocznie, bez względu na termin polisy w razie kalectwa lub niezdolności do pracy—pozostała zaś $\frac{1}{4}$ część ubezpieczonej sumy Towarzystwo wypłaca, w terminie polisy, ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom.

Ubezpieczenia przyjmuje i udziela wszelkich objaśnień:

Filia dla Królestwa Polskiego w Warszawie, ulica Nowozielną Nr. 51, oraz PP. Agenci we wszystkich miastach Królestwa.

Zarządzający Filiją Jeneralny Reprezentant

Piotr Wertheim.

Na opłatę składek ratami półrocznymi Towarzystwo dolicza tylko 1% — kwartalnie $1\frac{1}{2}$, a miesięcznie 2% w stosunku składek rocznych.

Zdolni Agenci i Akwizytorowie poszukiwani są na stałych i korzystnych warunkach, tak w Warszawie, jak i na prowincyi.

JAWORSKI

„ADAM”

JAWORSKI

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA

W WARSZAWIE,

Wierzbowa 5, róg Niecałej, I-e piętro

(egzystująca poprzednio pod firmą „MARIE”).



Jedyny zakład gastronomiczny, którego komfort i elegancya połączone są z umiarkowanemi cenami. Codziennie świeże ostrygi holenderskie, sole, turboty i t. d., i t. d., i t. d. Zakład wydaje śniadania i obiady à la carte. Kolacye, złożone z dwóch dań, deseru, czarnej kawy i owoców, tylko kop. 75. Przy zakładzie 8 gabinetów, z komfortem urządzonych. Piwo pilzeńskie i spaten z beczek. Inne piwa wszelkich marek na każde żądanie.

Zakład otwarty do godziny 3-ej rano.

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń

KAPITAŁÓW i DOCHODÓW

z roku 1835.

Generalna Reprezentacya NA KRÓLESTWO POLSKIE w Warszawie, Bielańska Nr. 4,

przyjmuje ubezpieczenia na najdogodniejszych warunkach, podług wszelkich możliwych kombinacji, na życiu ludzkim opartych, a mianowicie:

1. Ubezpieczenia na wypadek śmierci z udziałem w zyskach Towarzystwa (dywidendach).

b) Ubezpieczenia mieszane z wypłatą kapitału samemu ubezpieczonemu, po dożyciu terminu ubezpieczenia lub też sukcesorom w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

c) Ubezpieczenia, podług których wypłaca się 50% sumy ubezpieczonej w razie dożycia terminu ubezpieczenia, a niezależnie od tego całą ubezpieczoną sumę sukcesorom po śmierci ubezpieczonego.

2. Ubezpieczenia na dożycie (posagów dla dzieci) wraz z nową kombinacją, podług której oznaczona opłata zmniejsza się corocznie o 3% — to jest w drugim roku ubezpieczenia o 3% — w trzecim o 6% — w czwartym o 9% — i t. d., aż do końca trwania ubezpieczenia. Przytem jeżeli osoba ubezpieczona umrze przed terminem, oznaczonym do wypłaty kapitału, to wszystkie wpłacone Towarzystwu składki zwracają się natychmiast, lub też jeżeli ubezpieczony życzy sobie przerwać ubezpieczenie po opłacie pięciu rocznych składek, to wszystkie wpłacone Towarzystwu składki zostaną mu także natychmiast zwrócone.

b) Ubezpieczenia posagów, przy której to kombinacji z chwilą śmierci ubezpieczającego ojca lub opiekuna opłata składek ustaje, a niezależnie od tego dziecko po dojściu do pełnoletności otrzymuje ubezpieczoną sumę.

Wszelkich bliższych informacyi udziela Generalna Reprezentacya w Warszawie, oraz Agenci we wszystkich znaczniejszych miastach.

Potrzebni są zdolni Agenci oraz Inspektorzy, na bardzo dogodnych warunkach.

SKŁAD HURTOWY
WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą

J. ROSENBLUM

w WARSZAWIE,

ul. Senatorska, pl. Resursy Kupieckiej № 471b (42 n.).

F I L I E

w Warszawie:

- 1-a. Ulica Twarda № 8 nowy.
- 2-a. Nowy-Świat № 9 nowy.
- 3-a. Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej
Roeslera № 79 nowy.
- 4-a. Nalewki № 34 nowy.

w Łodzi:

- 5-a. Nowy-Rynek № 6.

Wielki Złoty Medal, Warszawa 1888.

Najwyższe odznaczenie na wystawie tkackiej w Warszawie 1888 r.

PRALNIA,

Za najlepszą przędzę wełnianą, akuratywny wyrób i wyborowe farbowanie.

CZESALNIA, PRZĘDZALNIA

FARBIARNIA

Wszelkich Gatunków
Wełny, Włóczki oraz Mohairu

BRIGGS, POSSELT & C^o.

w **MARKACH** pod Warszawą.

Kantor w Warszawie,
KRÓLEWSKA 8.

SKŁAD
MATERIAŁÓW APTECZNYCH
FARB

Malarskich i Farbiarskich

J. MROZOWSKIEGO

Magistra Farmacyi
w WARSZAWIE,
ulica Miodowa Nr 8.

"MAISON NIPON"

(Japonia)

WARSZAWA,

Bracka Nr. 13, I-e piętro.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI BAMBUSOWYCH

Urządzenia pokoi, buduarów, gabinetów,
sypialni i t. p.

PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA,

ORAZ

*oprawy robót ręcznych, jako to: haftów,
malowideł, majoliki i t. p.*

CENY BARDZO NIZKIE.

PRACOWNIA OBUWIA

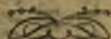
Męskiego, Damskiego i Dziecinnego

DAWNIEJ

FR. ADAMSKIEGO

OBECNIE

J. K. ŁUKASZEWSKIEGO



w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 101,

(Plac Zamkowy).



ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

K. MOSZCZYŃSKIEGO I H. SKROŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

BRACKA № 44, drugi dom od Alei Jerozolimskiej.

Pracownia wykonywa z wzorową dokładnością reparacye zegarów i zegarków wszelkich konstrukcyi oraz Samogrające szkatułki.

Ceny możliwie nizkie.

„Nigdzie i żadnym filij nie posiadam; wszelkie zamówienia zakatwiam osobiscie.” JÓZEF WODCZYŃSKI.

TRUMNY metalowe, dębowe i zwyczajne.
PAKI do przewożenia zwłok i do grobów.
UBIORY pośmiertne dla kobiet i mężczyzn.
WIENCE metalowe i świeże z wstęgami.
KOSTIUMY i kapelusze żałobne dla dam.
KREPEŃ angielską na welony żałobne.

Oraz wszelkie rekwizyta, wchodzące w zakres pogrzebów i przewożenia zwłok, posiada w wielkim wyborze na składzie. Na prowincyę wysyła natychmiast na żądanie telegraficzne bez zaliczenia, na t. zw. Nachnahme.

MAGAZYN POGRZEBOWY JÓZEF WODCZYŃSKIEGO

Plac Ś-go Aleksandra Nr 14, w Warszawie.

SKLEP KWIATÓW

„FLORA”

POLECA:

Bukiety, Kosze, Wieńce
i Rośliny Pokojowe.

TREBACKA Nr 9.

vis à vis domu W-go Scheiblera.

PIERWSZE PRZEDSIĘBIORSTWO

DOSTAWY NAFTY I OLEJÓW

pod firmą

„LUX”

Zielna Nr 31, parter.

SKŁAD APTECZNY

A. CZEKAY i S-ka, Nowy-Świat 49.

Poleca wszelkie materiały apteczne; środki opatrunkowe; wody mineralne naturalne i sztuczne; wyroby perfumeryjne krajowe i zagraniczne; wyroby szczotkarskie, oraz przedmioty techniczne do użytku domowego.

Izydor Lawendel,
Majster Ciesielski.

Solec 97.

PIWO PILZEŃSKIE

znane ze swej dobroci

☼ POLECA ☼

Browar Parowy

HABERBUSCH & SCHIELE

w WARSZAWIE.

Zamówienia na takowe tak w antałkach jak w butelkach (począwszy od 25) z odstawa do domu przyjmuje
Kantor Browaru — *Krochmalna 59.*

Telefon № 242.

Cena $\frac{1}{2}$ butelki kop. 12

„ $\frac{1}{2}$ „ „ **$\frac{7}{2}$**



HERB PAŃSTWA.

TOWARZYSTWO
FABRYKI MACHIN I ODLEWÓW
K. RUDZKI I S-ka
w WARSZAWIE,
ulica FABRYCZNA Nr 3.

Dostarcza i urządza dla dróg żelaznych Stacje wodne, Pompy, Rezerwoary, Mosty, Wiazania dachowe, Zwrotnice, Tarcze obrotowe, Centralne sygnalizacje stacyi i t. p.

Maszyny do Cukrowni, Gorzelni, Młynów, oraz urządzenia Transmissyj fabrycznych.

Odlewa stojąco rury żelazne lane wodociągowe, zlewowe i kanalizacyjne mufowe i flanszowe, proste i fasonowe, wedle zupełnie nowego systemu, będącego wyłączną własnością fabryki, Rury żelazne lane żebrowe, do ogrzewania służące, odlewa się także stojąco.

Koła zębata, maszyną formowane.

Kolumny, Belki kute i lane, Kroksztyny, Balkony, Okna, Schody, Balustrady do schodów, Kominki, Sztachety, Bramy, Słupy, Odboje, Rynny, Meble ogrodowe, Pomniki, Krzyże i t. p. oraz wszelkie odlewy żelazne z nadesłanych lub własnych modeli.

Wodociągi, Zlewy kuchenne, Klozety wodne i powietrzne, Kąpiele, Kaloryfery, oraz całkowite urządzenia Ogrzewania i Wentylacji gmachów publicznych lub domów prywatnych.

Wyroby z blachy, jako to; Rezerwoary, Filtry, Posylacze, Kominy, Beeczki hermetyczne, Parniki do paszy.

✕ Cenniki illustrowane na żądanie wysyłają się gratis i franco. ✕

WARSZAWSKIE ZAKŁADY GAZOWE

polecają następujące własne produkty i wyroby:

1. **Koks gazowy lamany**, spalający się bez śwędu i dymu, najczystszy i najpraktyczniejszy materiał opałowy dla mieszkań.
2. Tanie ulepszone **piecyki żelazne do palenia koksem**.
3. **Gazowe kompletne kuchnie** najnowszej konstrukcyi.
4. **Gazowe piece kąpielowe, żelazka do prasowania i inne gazowe aparaty** do specjalnego użytku.
5. **Różne produkty chemiczne i środki dezynfekcyjne**, jako to: Amoniak płynny; siarczan amonu; benzol 90% i 50%; Solvent-nafta; kwas karbolowy płynny i surowy; naftalina I^a sublimowana i surowa; antracen; karbolineum; kreolina; proszek dezynfekcyjny; lak asfaltowy na żelazo; smola preparowana; pak i t. d.

Obstalunki przyjmuje i udziela objaśnień:

ZARZĄD ZAKŁADÓW GAZOWYCH

na ulicy Senatorskiej Nr 8.

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH
I NARZĘDZI DO RZEMIOŚŁ
KRZYSZTOFA BRUNA I SYNA

w WARSZAWIE,

Plac Teatralny Nr 466.



⇒ Wszelkie Cenniki illustrowane gratis. ⇐

Istniejący od roku 1845

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH W OGRODZIE SASKIM

w WARSZAWIE,

GRANICZNA Nr 14.

Telefonu 422.

Poleca wody mineralne sztuczne, dokładnie podług analiz wyrobione, wodę **Salcerską**, **Giesshübler** i **Sodową** oraz inne napoje gazowe, wszystko na wodzie destelowanej i wyłącznie systemem **Struve'go** przygotowane.

Wody mineralne naturalne świeżego czerpania, wprost ze źródeł sprowadzane.

Kąpiele mineralne: Ciechocińskie, Cieplickie, Iwoniczkie, Wiesbadeńskie, Krynickie, Akwizgrańskie, Trenczyńskie i t. p., wydawane w zakładzie kąpielowym przy Instytucie i do domów.

Wodę destelowaną do celów chemicznych, leczniczych i przemysłowych.

Syropy prawdziwe owocowe.

Sezon kuracyjny rozpoczyna się 15 Maja (trwa do końca Września). Lekarz stały na miejscu, cienisty ogród, galerya spacerowa, koncerty muzyczne poranne.

Ekspedycja szybka i akuratna na miasto i na prowincję.

ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA Nr 71.

SKŁAD GŁÓWNY

Wyrobow Tabacznyc

M. MUŚNICKI I S-KA

w Warszawie, Królewska 29^a.

Polecamy uwadze Sz. Publicznosci swoje flie w róznych miastach, zaopatrzone w wyroby wszystkich pierwszorzednych fabryk krajowych i rossyjskich.

REPREZENTACYA I GŁÓWNY SKŁAD FABRYK.

W. I. Asmołowa i S-ki w Rostowie n/D.

I. S. Kusznarowa w Rostowie n/D.

Tow. Laferme w Petersburgu.

Br. Petrow w Petersburgu.

UWAGA: Nowo otworzona filia w Poznaniu wysylac moze przesyłki pocztą za zaliczeniem do wszystkich miejscowosci Państwa Niemieckiego.

POZNAŃ: ulica BERLIŃSKA Nr 16.

Filia: Marszałkowska Nr 80, dom własny.

Lublin: Królewska, wprost koś. Katedralnego.

RACYONALNA OSZCZĘDNOŚĆ!

Ileż to osób wydaje niepotrzebnie 10 kopiejek dziennie? A jednakże tą drobną kwotą troskliwy Mąż i Ojciec jest w stanie zabezpieczyć swej Rodzinie 1,000 rubli kapitału, które w razie jego śmierci, stanowiąc mogą podstawę samodzielnego jej bytu!

Życzący otrzymać praktyczne wskazówki, jak należy się ubezpieczyć, raczy znieść się osobiście lub listownie z Jeneralną Reprezentacją Najwyżej Zatwierdzonego w 1870 r. Handlowego Towarzystwa Ubezpieczeń w Moskwie. — Biuro: Warszawa, Królewska Nr 27/29.

ZAKŁAD STOLARSKI

KAZIMIERZA POSTEK

Hoża 66,

w WARSZAWIE.



WYRABIA:

Szafy, Kredensy, Stoly, Łózka
i inne roboty,

w zakres stolarstwa wchodzące.

Również odświeża i reparuje meble.

⇒ *Ceny tanie.* ⇐

KANTOR PRZEWOZOWY

„WISŁA”

w Warszawie, ulica Dzielna Nr 35.

TELEFONU Nr 714.

Podejmuje się wszelkiego rodzaju przewozów, tak w mieście jak i poza miasto. Specjalnością zakładu jest przewóz ciężarów dla Fabryk i Domów Handlowych.

SUKNIE I OKRYCIA

ANNA THONNES

WARSZAWA,

Nowo-Senatorska 4.

Adres dla depesz:
SKARZYŃSKI—WARSZAWA.

Telefon Nr 1148.

Telefon Nr 1148.

GRANDES CAVES DE BORDAUX

**WARSZAWA,
10. Warecka 10.**

**WINA ZAGRANICZNE,
KONIAKI I LIKIERY.**

**Główny Skład
WIN SZAMPANSKICH
P. COSSÉ & C^o.**

„ELEKTRA“

WARSZAWSKIE

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

Z ODDZIAŁEM MECHANICZNYM

i Oddziałem nowych wynalazków.

w Warszawie, Senatorska Nr 22.



Plagą młynów, śpichrzy zbożowych, składow i piwnic są **szczury i myszy**.

Wszelkie pułapki i trucizny, dotąd używane, są niczem w porównaniu z Automatem, łowiącym setkami, który jest świetnym na tem polu wynalazkiem.

Cena automatu	N ^o 1	na myszy		kop.	85
„	„	N ^o 2	„	rs 1 kop.	70
„	„	N ^o 3	„	3	50
„	„	N ^o 4	„	5	—
„	„	N ^o 5	„	6	50
„	„	i N ^o 6	czworaki	12	—

Uwaga! N^o 3, 4, 5 i 6 na szczury!

Wysyła się za nadesłaniem podatku, za zaliczeniem.

PRACOWNIA
ROBÓT KOŚCIELNYCH I SALONOWYCH
POZŁOTNICZYCH

ANTONIEGO JANICKIEGO

WARSZAWA,

Bieleńska Nr 3.

—❁ WYKONYWA: ❁—

Roboty Kościelne, Buduje Ołtarze, Ambo-
ny i t. p. w stylach różnych, a koniecznych
do stylu Świątyni; Stare Ołtarze odnawia,
nie zacierając piękna sztuki, i doprowadza
je do stanu pierwotnej nowości; **Feretry**
posiada gotowe, Wszelkie Meble stylowe
stare restauruje gruntownie, także i Ramy
stare Antyki, Nowe podług życzeń wyko-
nywa w jak najkrótszym czasie, Rzeźby
koloryzuje w tonach prawdziwych bronzów.

Królewska
№ 31.

22 Medale złote, srebrne etc.

Królewska
№ 31.

KURACYA
KEFIREM

pierwszej inicjatorce
rozpowszechnienia
i wyrobu **KEFIRU**
od roku 1863

KLAUDYI SIGALINY
z Kaukazu,

GRZYBKI KEFIROWE
wyborowego gatunku
sprowadzane osobiście z Kaukazu,
ulica Królewska Nr 31,
w WARSZAWIE.

Królewska
№ 31.

Medal złoty na Warsz. Wyst. Hygienicznej 1896 r.

Królewska
№ 31.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIĄ

NAJWYŻEJ zatwierdzone dnia 1 Maja 1870 r.

z kapitałem zakładowym 2,000,000 rubli.

SKŁAD DYREKCYI:

jako Centralnego Zarządu Towarzystwa, mającego swoje siedzisko w Warszawie,

Prezes Towarzystwa X. Stefan Lubomirski.

Dyrektorowie: { Karol hr. Jezierski, Leopold Juliusz Kronenberg,
Juliusz Wertheim, Kazimierz Natanson,
Janusz Słwiński, Stanisław Ludwik Kronenberg.
Dyrektor zarządzający Konstanty Górski.

Rozwój Towarzystwa po dzień 1-szy Stycznia 1897 roku:

W czasie od 12-go Września (1 Października)	Ogólny dochód z premii	Liczba pogorzeli	Straty z pogorzeli
	rs.		
po koniec roku 1870	87046	—	—
w ciągu " 1871	383013	103	224010
" " 1872	460995	173	354965
" " 1873	580270	147	256444
" " 1874	783939	280	591358
" " 1875	887098	300	483050
" " 1876	1000511	364	576948
" " 1877	1153430	401	1014798
" " 1878	1377238	532	897392
" " 1879	1574658	660	908288
" " 1880	1671974	730	1087984
" " 1881	1869033	770	1329943
" " 1882	2053930	912	1354214
" " 1883	2202569	790	1200645
" " 1884	2288755	880	1400748
" " 1885	2151289	1010	1037416
" " 1886	2096031	950	1130258
" " 1887	2194432	848	920829
" " 1888	2178567	800	1033778
" " 1889	2021327	880	1137514
" " 1890	2151255	1150	1792907
" " 1891	2273656	1060	1258070
" " 1892	2568884	1260	1713618
" " 1893	2649861	1070	1620368
" " 1894	2851935	1280	1863323
" " 1895	2958023	1450	1931341
" " 1896	3575355	1830	2537590
Razem w ciągu lat 26 i miesięcy 3-ch	47945074	20630	30457799

AKCYJNE
TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE
ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH
i Górniczych
„LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN”
ZAKŁADY

w Warszawie i w Sławucie (st. d. ż. Połudn.-Zachodn.).

BUDUJE:

Kotły i Rezerwoary.—Maszyny parowe różnych systemów, oraz Pompy gazowe, wodne, powietrzne, kompresyjne, dla cukrowni i kanalizacyi.—Maszyny parowe precyzyjne, wentylowe, systemu „Hoyois & Pornitz.”—Transmisye.—Kompletne urządzenia fabryk okru.—Błotniarki i Cedziaki systemu E. Skoryna.—Patentowane Krajalnice „Rassmusa” do buraków.—Patentowane Kondensatory „Theisena.”—Młynki „Excelsior” systemu „E. Schmeja.”—Wagony tramwajowe.—Wagony towarowe zwyczajne oraz do przewożenia nafty, piwa, kwasu siarczanego i t. d. Rozjazdy, Tarcze obrotowe, Stacje wodne, Przyrządy do umocowywania rejsów, Więzania dachowe, Kolumny.—Mosty.—Rury żelazne pionowo lane od 1¼ do 36” średnicy i od 2 do 4 metrów długości.—Powózki, Lawety, Pociski.

Zarząd Towarzystwa w Warszawie, ul. Smolna № 2.

PRZEDSTAWICIELE TOWARZYSTWA:

- W Petersburgu: Nabiereńska Nowo-Admiraltiejskaja Kanala Nr 9.
W Moskwie: Miasn'kaja ulica, w domu bogodielni Jermaskowych, m. Nr 4.
W Kijowie: Nowo-Elizawietnaskaja ulica Nr 9.

SZKOŁA RĘKODZIELNICZA

(DLA KOBIET)

KAZIMIERY MACZYŃSKIEJ

ulica Mazowiecka Nr 11, m. 8

w WARSZAWIE.

Przyjmuje uczennice przychodnie i pensyonarki na: krój, szycie krawieczyzny i bielizny, sztuczne cerowanie, **haft biały, kolorowy, złotem i na skórze. Malowanie na atlasie, płótnie, porcelanie i sposobem gobelinowym, wypalanie na drzewie, gipiurę, włóczkowe roboty, krawaciarstwo, pończosznictwo, wyroby ze skóry oraz in-troligatorstwo galanteryjne.**

NAJLEPSZE ROWERY
najtaniej nabywać można

∞ TYLKO ∞

W SKŁADZIE
M. POTURAJ

Warszawa, Oboźna 8.

TAPICER
SANTORSKI

Oboźna Nr 7, w Warszawie.

Wykonywa całe umeblowanie mieszkań,
wszelkie przeróbki mebli, materacy, ro-
let, przeprowadzki, opakowanie mebli.

Wyjeżdża na prowincję, po cenach przystępnych.

Niedopełnienie zobowiązań Towarzystwa „Equitable” jest niemożliwe: sumy z nadmiarem pokrywające zobowiązania Towarzystwa w Państwie Rosyjskiem składane są do Banku Państwa w Petersburgu (Punkty 1, 2, 4, Koncesyi Najwyżej nadanej Towarzystwu „Equitable” w dniu 7 Lipca 1889 r.).

„EQUITABLE”

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
NA ŻYCIE

STAN. ZJEDN. PÓŁN. AMERYKI W NEW-YORKU.

Główny Reprezentant na Królestwo Polskie

STAN. LUD. KRONENBERG

Warszawa, Graniczna Nr 8.

Majątek Towarzystwa wynosił w dniu 31 Grudnia 1896 r.

Rs. 411,870,499.

Przewyżka majątku nad zobowiązaniami przeszła 82,000,000.

Towarzystwo oparte na wzajemności.

Zyski stanowią własność ubezpieczonych.

Absolutna bezsporność polis, rozciągająca się również na wypadek samobójstwa i pojedynku.

Swoboda podróżowania i wyboru zajęcia.

Nieumarzalność polis po 3 latach w razie zaprzestania dalszej opłaty.

Dywidendy dla ubezpieczonych wzrastają z każdym rokiem podczas trwania ubezpieczenia.

„Equitable” jest największym Towarzystwem w świecie pod względem obszaru swoich operacyj i stanu finansowego.

☞ TELEFON № 1036. ☞

Fabryka Ołówków

„VERITAS”

W WARSZAWIE,

Dobra 1 (Tamka 12).

Wyrabia Ołówki do celów technicznych, rysunkowych, Ołówki notesowe, ozdobne etc., Ołówki barwne, Kredki różnokolorowe, gumy w drzewie i t. d.

NOWOŚĆ:

OŁÓWKI „H. SIEMIRADZKI.”

F. SZYSZKA

Bracka Nr 10,

w WARSZAWIE.

Poleca Sz. Publiczności

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I GALANTERYJNYCH,

zaopatrzony w wielki wybór wszelkich przyborów piśmiennych, jako to:

Papiery listowe w arkuszach,

„ rysunkowe,

Kalki w różnych gatunkach,

Bilety wizytowe,

Teki,

Kałamaryze najnowszych systemów,

Kajety z najlepszego papieru, 24 kart 48 kop.
tuzin, przez cały rok,

Tornistry z najlepszej skóry i jak najtaniej,

Rejsbrety,

Rejscejgi, oraz wszelkie przybory szkolne wogóle.

✂ CENY JAK NAJNIŻSZE. ✂

Dla uczniów stosowny rabat.

KRAWIEC

J. GUCZALSKI

Warszawa, ul. Krakowskie-Przedmieście № 22.

Podejmuje się wszelkich robót krawieckich, z własnych i powierzonych materiałów. Specyalność ubiory wojskowe.

Szkoła Malarstwa i Rysunku

DLA KOBIET

art. malarza K. BISKE.

WARSZAWA, ul. ORDYNACKA N° 13.

Program: malowanie z natury, rysunek z natury i gipsów 3 razy w tygodniu po 3 godziny rano, opłata 6 rs. miesięcznie. Rysunek z natury i gipsów codziennie po 2 godziny po południu, opłata 6 rs. za ranne, a 10 rs. za popołudniowe lekcye. Perspektywa i anatomia raz w tygodniu.

SKŁAD

TOWARÓW KOLONIALNYCH, MIODU, PIWA.

Mydła toaletowe, Perfumerya, Cygara i Papierosy

poleca

M. PIEKRZAK

Warszawa, ul. Ordynacka Nr 12.

GUDRONIT[®] Biuro Techniczne Budowniczego Ciszewskiego

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 2.

TELEFON № 1145.

WILGOĆ, GRZYB DRZEWNY, IZOLACYA FUNDAMENTÓW, WENTYLATORY I PIECE NAJNOWSZYCH SYSTEMÓW, RADYKALNE SUSZENIE NOWYCH MURÓW.

KAROL TAUBE

WARSZAWA,

26. Wilcza 26.

REPREZENTANT

Chemnitzer Werkzeugmaschinen-Fabrik
vorm. Joh. Zimmermann, Chemnitz.

BIURO MARKA

ISTNIEJĄCE LAT 42

REKOMENDUJE:

*Metrów, Guwernerów, Nauczycielki,
Wychowawczynie i Bony.*

Niecała Nr 10, w Warszawie.

KANTOR PRZEWOZOWY

J. KONSTANCIAK

WARSZAWA,

Nowy-Świat 36.

Telefon Nr 898.

<http://rcin.org.pl>

**ZAKŁAD
GALWANICZNO-BRONZOWNICZY**

o r a z

**PRACOWNIA CYZLERSKO-GRAWERSKA
HENRYKA BISKUPSKIEGO**

w WARSZAWIE,

ul. Żabia Nr 4, dom Hr. Zamoyskiego.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres galwanizmu wchodzące, jako to: złocenie na rozmaite kolory i w ogniu, srebrzenie, niklowanie i bronzowanie, oraz oksydowanie przedmiotów stalowych. Przedmioty platerowane wytarte pokrywa na nowo złotem i srebrem. Aparaty kościelne jako to: Relikwiarze, Krzyże, Monstrancye, Kielichy, a także wszelkie wyroby bronzowe odnawia i reparauje w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

**FELICJAN BALIŃSKI
TECHNIK**

mający prawo prowadzenia robót,

Chmielna Nr 31, m. 10, w Warszawie,

podejmuje się sporządzania projektów i kosztorysów: budowlanych, kanalizacyjnych i wodociągowych, robót irygaacyjnych, geodezyjnych, przyjmuje nadzory techniczne, sprawdzanie rachunków i kosztorysów.

**Zakład Stolarski
LEOPOLDA KAMLER**

w Warszawie, Oboźna Nr 7, m. 21.

<http://rcin.org.pl>

S. HERBACZYŃSKI

KRAWIEC

w Warszawie, Senatorska Nr 5.

Długoletnia praca w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych oraz Cesarstwa daje mi możliwość wykonania wszelkich robót podług najnowszych żurnali przy cenach umiarkowanych. Powołując się na rzetelne i eleganckie wykonywanie, niniejszem ofiaruję swoje usługi.

Z uszanowaniem

S. Herbaczyński.

SKŁAD

MATERIAŁÓW APTECZNYCH I FARB

TEODORA KŁOSSOWSKIEGO

DAWNIEJ

J. ZAKRZEWSKIEGO

w Warszawie, Podwale 36 17.

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH
EKSTRAKT I KARMELKI

„LELIWA”

w Aptekach i Składach Aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę i markę fabryczną, zatwierdzoną przez Departament Handlu i Przemysłu 18 Czerwca 1897 r. za № 15426/1121.

NOWO-OTWORZONA

FABRYKA WÓD GAZOWYCH

Z. PIESTRZYŃSKI I S-KA

WARSZAWA,

17. Parkowa 17.

Poleca wszelkie wody gazowe dystylowane. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Sklepom chrześcijańskim odstępuje znaczny rabat.

<http://rcin.org.pl>

Firma istniejąca od 1873 r.

ZAKŁAD STOLARSKI

A. BRANDEL

15. ulica Kaliksta 15.

Wyrabia specjalnie aparaty fotograficzne — oraz przyjmuje wszelkie reparacje aparatów.

Istniejąca od 1890 roku

FABRYKA

WIEDENSKICH

SKÓRZANO-GALANTERYJNYCH

WYROBÓW



TEODORA SCHNEIDER.

Warszawa, ul. Elektoralna Nr 9.

POLECA:

portfele, portmonetki, papierośnice, cygarnice,
woreczki i t. d.

<http://rcin.org.pl>

 Nagrodzony medalem srebrnym w 1889 r. 

**GŁÓWNY SKŁAD I PRACOWNIA
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
W. KRUZIŃSKIEGO**

w WARSZAWIE,

róg Trębackiej i Nowosenatorskiej Nr 2.

Poleca w wielkim wyborze: Skrzypce, Wielonczele, Cytry koncertowe i akordowe, Gitary, Mandoliny. Przybory do takowych. Trąbki, Flety, Klarnety, Okariny. Harmonie ręczne i ustne. Fisharmonie. Samogrające Symfoniony, Polyfony i Szwajcarskie duże werki. Korbkowe Arystony, Symfoniony i Nowości różne. Struny włoskie, niemieckie. Reparacye i Korrekty uskuteczniają się prędko i akuratnie.

Katalogi gratis - franco.

PRACOWNIA PASSE-PARTOUT

∞ i ∞

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI

CHRYSTJANA RUTSCH

WARSZAWA,

ulica Oboźna Nr 4.

<http://rcin.org.pl>

SZKOŁA POCZĄTKOWA OGÓLNA EWELINY SANCEWICZ

w WARSZAWIE,

ulica Zielna Nr 21.

Przygotowuje do gimnazyów, szkoły realnej, technicznej, rzemieślniczej i innych szkół średnich. Do klasy przygotowawczej przyjmowani będą kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli 7 lat, bez umiejętności czytania i pisania. Zapis codziennie od godziny 9 do 3.

NOWO-OTWORZONA

PRACOWNIA SUKIEN

I OKRYĆ DAMSKICH

IGNACEGO SEMICZEK

w Warszawie, Kracza Nr 26.

Przyjmuje wszelkie obstalunki jako też wierzchów
i podbicia futer po cenach niskich.

HENRYK MARTIN

Lekarz Dentysta

Szpitalna Nr 10, w Warszawie,
przyjmuje od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.

Specyalność: Zęby sztuczne, Plombowanie i t. d.—
na raty.

! Najtaniej i najlepiej!

nabyć można w nowo-otworzonym
ZAKŁADZIE OPTYCZNYM

JANA WŁOCKIEGO

16. Bracka 16,

róg Alei Jerozolimskiej, w Warszawie.

Wszelkie przedmioty, w zakres Optyki, Mechaniki i Elektro-
techniki wchodzące.—Specyalność: Dobór Okularów, Binokli, Przyrzą-
dy, rysunkowe i Miernicze, Cyrkle, Maszynki Elektryczne i Dzwonki.

Prócz wyżej wymienionych przedmiotów, zakład zaopatrzony
we wszelkie Wyroby gumowe, Lornetki, Lupy, Barometry, Srodki
Opatrunkowe, Bandaże i w. in.

Wysyła pocztą za zaliczeniem.

Pracownia wykonywa wszelkie roboty i reparacye z mate-
matyczną dokładnością.

ZAKŁAD

WYROBÓW STOLARSKICH

JÓZEFA SWIDERSKIEGO

ulica Waliców Nr 13,

w WARSZAWIE.

- 1) Sumy posagowe, kapitały pośmiertne, zapomogi na starość.
- 2) Ruchomości i nieruchomości od ognia.
- 3) Transporty lądowe i wodne.
- 4) Robotników fabrycznych grupami jak niemniej jednostkowo różnych zajęć osoby od nieszczęśliwych wypadków

UBEZPIECZA MICHAŁ ROTWAND

RADNIEK

St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
Warszawa, Szpitalna Nr 10.

Nr. 105.
NOWO-OTWORZONY
MAGAZYN BLAWATNY
S. ROSENTHALA

Marszałkowska Nr 105,

pierwszy sklep od dworca drogi tel. W. W.

SE POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH: 33

Wielny krajowe i zagraniczne,
Barchany, Kretony, Chustki wel-
niane i t. p.

Zlecenia z prowincyi zatatwia za zaliczeniem.

Zwracać uwagę na adres:
"Marszałkowska 105"
pierwszy sklep od Dworca Drogi Żel. War.-Wied.

Nr. 105.

B. JASIŃSKI i S^{ka}

dawniej

GUSTAW NOSEK & C^{OM}

FABRYKA PAROWA

w GRODZISKU

oraz

Hurtowa sprzedaż wszelkich olejów, oliw i smarów
do użytku fabrycznego i rolniczego.

KANTOR

w **Warszawie, Aleja Jerozolimska Nr 78.**

Telefonu Nr 670.

Lekarz Dentysta

J. SZYDZIŃSKI

przyjmuje od 10 rano do 5 po południu.

S-to Krzyska Nr 20, w Warszawie.

Fabryka i Skład

FORTEPIANÓW i PIANIN

własnych i zagranicznych firm

K. O. FIEDLER

Warszawa, Nowy-Swiat 64.

Sprzedaż na dogodnych warunkach!

Wynajem instrumentów!

Przybory do fortepianów!



<http://www.ozg.pl>

LECZNICA

DLA PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

ULICA MARSZAŁKOWSKA № 110,

Chmielna Nr 40,

w WARSZAWIE.

Porada kop. 30.

LECZNICA

CHORÓB ZĘBÓW I JAMY USTNEJ

Marszałkowska 109, m. 1.

Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.

Przyjęcia codziennie od 10 do 6.

<http://rcin.org.pl>

WARSZAWSKI
ZAKŁAD GINEKOLOGICZNY

Marszałkowska 45

**D-rów: Borysowicza, Brühla, Gromadzkiego,
Jaskłowskiego, Kuniewicza, Natansona, Thie-
mego, Tyrchowskiego i Winawera**

przyjmuje osoby dotknięte chorobami kobiecemi,
jako też spodziewające się słabości, za opłatą 1 do
5 rs. dziennie za całkowite utrzymanie, leczenie,
lekarstwa i t. p.

Ambulatoryum dla niezamożnych chorych codzien-
nie od g. 1—3. Cena 30 kop. Ubogie bezpłatnie.

D-r EDWARD SACHS,

b. asystent kliniki chorób skórnych i wener. prof. Neissera we Wrocławiu,
przyjmuje chorych do 9^{1/2} z rana i od 3-ej do 5-ej.

Warecka Nr 5.

DENTYSTA
BAUMGART

WARSZAWA

Marszałkowska 140 (Szkolna 5)

Przyjmuje od 10-ej do 7-ej.

<http://rcin.org.pl>

GIMNASTYKA ORTOPEDYCZNA

pod kierunkiem

W-GO D-RA ROM. JASIŃSKIEGO

ORAZ

ZBIOROWE LEKCYE
GIMNASTYKI HYGIENICZNEJ

specjalnie dla dzieci do lat 14-tu i panienek.

Komplet nie większy jak 8 osób.

TAMŻE MASAŻ.

WARSZAWA,

Aleja Jerozolimska Nr 25, m. 22.

STAN. WASILEWSKI.

Calkowite urzadzienia

☞ MLECZARNI

i SEROWARNI ☞

Odsmietankownica Alfa Separator

WARSZAWA,

Sienna Nr 26 Pt.

D-r K. Baron Lesser.

ZAKŁAD LECZNICZY

D-RA SOLMANA

CHIRURGIA, CHOROBY KOBIET

Warszawa, Aleja Szucha Nr 9.

Pobyt i leczenie od rs. 1 kop. 50 do 5 rs. dziennie.

Ambulatoryum codziennie od 12 do 1 po południu.

WARSZAWA

6. Wilcza 6.

TAPICER

J. CICHOCKI

przyjmuje wszelkie obstalunki i przerabianie
mebli pod gwarancją.

Wszedłszy z dniem 1-ym września w posiadanie

RESTAURACYI W HOTELU KRAKOWSKIM,

niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, że jako długoletni praktyk i specjalista, staraniem mojem będzie wszechstronnie zadowolnić Sz. Publiczność, tak pod względem obsługi, jak i dobroci kuchni. Obiady z 5 dań po kop. 75. Kolacye z dwóch dań, deseru i czarnej kawy po kop. 60. W niedziele i czwartki flaki garnuszkowe. Piwnica zaopatrzona we wszystkie gatunki win i koniaków.

Piwo oryginalne pilzeńskie i krajowe z beczki. Wszelkie obstalunki przyjmuję w restauracyi i na miasto. Gabinety z pianinami z komfortem urządzone.

Z czem się poleca

Z szacunkiem **HENRYK HERBST,**
Bielańska Nr 7.

Wojciech Łabęcki,

hydraulik,

w Warszawie, ulica Żelazna Nr 48.

Zajmuję się wierceniem studzien Artezyjskich, o średnicach 8 do 30 angielskich cali, głębokich, stosownie do geologicznych warunków, do 2,000 stóp, z zastosowaniem do nich rur żelaznych i sztucznych kamiennych, tak zwanych sztagutowych. Filtry drenowe daje się nowej konstrukcyi, przy których użyciu filtruje się 8 razy więcej wody jak przy zwyczajnych filtrach, przyczem, stosownie do średnicy studzien, wydajność czystej wody może być od 200 do 4,000 wiader na jedną godzinę.

Prócz powyższego, buduję murowane studnie z zastosowaniem muru przepuszczalnego, filtrującego wodę, drenuję w celu osuszania gruntu i piwnic, wykonywam próbne otwory dla geologicznych i mineralnych badań. Gwarancją umiejętnego, połączonego z praktycznym doświadczeniem, wykonania powierzonych robót jest 22-letnia moja praca w tym kierunku, jak również mnóstwo świadectw, dających pochlebne opinie o robotach przeze mnie wykonanych.

E. L O M P E

dawniej D. LANGE

przy ulicy Długiej Nr 557 (46), w Warszawie.

Skład Książek do nabożeństwa, Obrazów ŚŚ. Pańskich, Medalików, Krzyżyków, Szkaplerzy, Różańców i Koronek. Skład Towarów Galanteryjnych, jako to: Paciorków, Pierścionków, Kolczyków, Broszek i t. p.

DENTYSTA

Leon Szvarcmacher

Warszawa, Marszałkowska 120.

Przyjmuje od 10-ej do 5-tej.

LEKARZ WETERYNARYI

Jan Koziółkiewicz

przyjmuje codziennie, oprócz piątków, do 10 rano i od 12 do 12½ po poł.

Warszawa, Złota Nr 4.

ZAKŁAD TOKARSKI

Wyrobow Galanteryjno-Rzeźbiarsko-Fantazyjnych

J. MALCZEWSKIEGO

ulica Bracka Nr 17,

róg Alei Jerozolimskiej.

Wyrabia specjalnie gzymsy do firanek w różnych fasonach, rozety, taburety, żardynierki, słupy kwadratowe i okrągłe, kreszuarki, etażerki do książek i nut, stoliki i krzesła fantazyjne, wieszadła stojące i wiszące do ręczników, stoliki do biletów wizytowych, ekrany, ramy owalne. Wykonuje wszelkie roboty dla P.P. fabrykantów i stolarzy, przyjmuje **obrazy do oprawy**, reparacje wyżymaczek i odnawia wszelkie meble.

ZAKŁAD GALWANICZNO-BRONZOWNICZY

J. NOWAKOWSKIEGO

ul. Widok Nr 1, w Warszawie.

Wykonuje wszelkie roboty, w zakres tego zakładu wchodzące. **Złoci** specjalnie (na żądanie w ogniu). Przyjmuje obstalunki i odnawia naczynia kościelne, jako to: **Relikwiarze**, **Krzyże**, **Kielichy** i t. p. **Nakrycia stołowe**: srebra i platery oraz **Bizuterje**. Odnawia i nikluje wszelkie wyroby metalowe. Przerabia, naprawia i odnawia **Lampy** i **Żyrandole** różnych systemów. Obstalunki przyjmuje pocztą i listownie, odsyła **za zaliczeniem** (nachnahme).

SZLACHECKIE LEGITYMACYE
KWERENDY ARCHIWALNE
POSZUKIWANIA DOWODÓW
i AKTÓW STANU CYWILNEGO

PRZEPROWADZA
ADWOKAT PRZYSIĘGLY
ST. A. KOZŁOWSKI

Warszawa, Chmielna 27.

BIURO NAUCZYCIELSKIE
PIERWSZORZĘDNE

Z. JASIŃSKIEJ

w WARSZAWIE,

Włodzimierska Nr 19, parter.

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki i Bony różnych narodowości. Na żądanie sprowadza Francuzki.

KATALOG

pism peryodycznych polskich na rok 1898,

na które prenumeratę przyjmuje

KSIEGARNIA

DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO

w Warszawie, ulica Chmielna Nr. 30.

Tytuł pisma:	ROCZNIE			
	Na miejscu		Z prze- syłką pocztą	
	Ra.	k.	Ra.	k.
<i>Uwaga.</i> Pisma oznaczone gwiazdką można prenumerować i kwartalnie.				
a) Pisma Codzienne.				
*Dziennik dla wszystkich	4	80	7	20
*Gazeta handlowa.	9	60	11	—
*Gazeta polska.	9	60	12	—
*Gazeta warszawska.	9	60	12	—
*Kuryer codzienny	7	20	9	—
*Kuryer poranny	6	—	8	—
*Kuryer warszawski (dwa razy dziennie)	9	60	12	—
*Słowo	9	60	12	—
*Wiek	9	60	12	—
b) Czasopisma.				
Ateneum (w Warsz. kwart., na prow. tylko półr. lub rocz.).	12	—	12	—
*Biblioteka najceln. utworów literatury europejskiej. . .	6	—	6	—
*Biblioteka romansów i powieści.	5	20	6	80
Biblioteka warszawska (tylko półrocznie lub rocznie) . .	9	—	10	—
*Biesiada literacka	5	—	6	—
— z Wieczorami powieściowymi.	6	50	8	—
*Bluszczy. Wydanie I.	7	20	10	—
— Wydanie II.	9	60	13	—
— Wydanie III.	12	—	16	—
*Cyklista	4	—	6	—
*Echo muzyczne i teatralne	8	—	10	—
*Gazeta cukrownicza	12	—	12	—
Gazeta lekarska (tylko półrocznie lub rocznie)	7	—	8	—
— losowań papierów publicznych (tylko rocznie).	1	—	2	—
*Gazeta rolnicza	8	—	8	—
* — z Kuryerem rolniczym	12	—	12	—
* — przemysłowo-rzemieślnicza	4	—	5	20
* — sądowa warszawska	6	—	8	—
* — świąteczna	2	—	3	—
*Głos	7	—	9	—
*Izraelita.	6	—	8	—
*Jeździec i myśliwy. Kwartalnie.	1	75	2	—
— Rocznie	6	—	7	—

Tytuł pisma:	ROCZNIE			
	Na miejscu		Z przesyłką pocztą	
	Rs.	k.	Rs.	k.
*Kolce. Tygodnik humorystyczny	6	—	8	—
*Kraj. Petersburg	12	—	12	—
Kronika lekarska (tylko rocznie lub półrocznie)	7	—	8	—
*Kuryer niedzielny	4	—	5	—
*Kuryer rolniczy	5	—	5	—
— dla prenumeratorów Gazety rolniczej	4	—	4	—
*Kuryer świąteczny	3	—	4	60
Medycyna (tylko rocznie lub półrocznie)	6	—	7	—
Missye katolickie (tylko rocznie lub półrocznie)	3	50	4	25
*Mucha	4	—	5	—
Muzyka kościelna. Poznań (tylko rocznie)	2	—	2	—
*Niwa. Tygodnik naukowy, literacki i artystyczny	4	—	6	—
*Nowe mody (Wiedeń)	4	80	6	—
Ogrodnik polski (tylko rocznie lub półrocznie)	6	—	8	—
Poradnik gospodarski. Poznań (tylko rocznie)	3	75	3	75
*Prawda	8	—	10	—
*Przegląd katolicki. (Pocztą tylko rocznie lub półrocz.)	5	—	6	—
— lekarski (krakowski). Tylko rocznie lub półrocznie	6	—	6	—
* — literacki. Kraków	3	—	3	50
* — pedagogiczny	6	—	7	—
— techniczny (tylko rocznie lub półrocznie)	10	—	12	—
* — tygodniowy życia społeczn., literat. i sztuk pięknych	7	20	10	—
— Z dodatkiem 10 tomów powieści	8	70	12	—
Cena kwartału I i IV po	2	10	3	—
II i III „	2	25	3	—
*Przyjaciel dzieci	4	—	5	—
— zwierząt domow. i pożyteczn. (tylko rocz. lub półr.)	2	—	3	—
*Rola	6	—	8	—
*Rolnik i hodowca	7	—	8	—
*Romans i powieść	3	—	4	—
Śpiew kościelny. Płock (tylko rocznie lub półrocznie)	3	—	4	—
*Tygodnik ilustrowany	8	—	12	—
* — mód i powieści	4	—	5	—
* — romansów i powieści	3	—	4	—
*Wędrowiec	7	—	8	—
Wiadomości farmaceutyczne (tylko rocznie)	4	—	5	—
*Wieczory rodzinne	4	—	5	—
Wisła (tylko rocznie lub półrocznie)	6	—	7	—
*Wszehświat	8	—	10	—
Zdrowie (tylko rocznie lub półrocznie)	4	—	5	—
Ziarno rocznie	4	—	5	—
— kwartałnie	1	—	1	50
*Zorza	3	—	4	—

Księgarnia nasza przyjmuje także prenumeratę i na pisma zagraniczne, których katalog na żądanie wysyła bezpłatnie.

!!Uwaga!! Zapisujący pism za rs. 20, dla siebie lub dla sąsiadów — otrzymają bezpłatnie książek za rs. 1, które mogą sobie wybrać z naszego katalogu nakładowego, pomieszczonego na str. 37 do 46 niniejszego Kalendarza.

!! NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY !!

TYLKO DLA NABYWCÓW

Kalendarza „**OGNISKO DOMOWE**” na r. 1898

KSIĘGARNIA

DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO

w Warszawie, Chmielna 30,

odstępuje po **znacznie niższej** cenie następujące książki:

Rs. k.

1. **About E.** Księżniczka Ermancya. Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 256. Kop. 60, **zniżona na** — 40
2. **Arnold d-r.** Krótkie powiastki dla wprawy młodzieży w polskim i niemieckim języku. Zebrał i przełożył z niemieckiego T. Nowosielski. Wydanie drugie. Warszawa. Stronic 306. Kop. 60, **zniżona na** — 40
3. **Arwor.** 365 obiadów. Historia o kilku osobach i jednej książce. Warszawa. Stronic 64. Kop. 40, **zniżona na** — 20
4. **D'Azeglio M.** Hektor Fieramosca albo Wyzwanie w Barlecie. Powieść historyczna w 2 tomach. Przełożył z włoskiego J. Chęciński. Warszawa. Stronic 452. Rs. 1.50, **zniżona na** — 50
5. **Bremer Fryderyka.** Klótnia i zgoda czyli kilka scen w Norwegii. Przekład S. P. Warszawa. Stronic 242. Kop. 75, **zniżona na** — 25
6. — **Ognisko domowe.** Powieść w 2 tomach. Przekład. Warszawa. Stronic 578. Rs. 1.50, **zniżona na** — 50
7. — **W Dalekarlii.** Powieść. Przekład. Warszawa. Stronic 314. Kop. 75, **zniżona na** — 25
8. **Boisgobey F.** Czerwona kamelia. Powieść. Przekład. 2 tomy. Warszawa. Str. 636. Rs. 1.50, **zniżona na** 1 —
9. — **Pozbawiona głowy.** Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 398. Kop. 75, **zniżona na** — 50
10. **Bydło.** Ustęp z „Encyklopedyi rolnictwa.” Z 34 drzeworytami w tekście. Warszawa. Rs 1, **zniżona na** — 40
11. **Charles Edmond (Chojecki Edmund).** Drwalka. Powieść. Warszawa. Str. 258. Kop. 60, **zniżona na** — 40
12. **Chęłmicki Z. ks.** Obowiązki rodziców. Warszawa. Stronic 174. Rs. 1, **zniżona na** — 45

<http://rcin.org.pl>

18. **Choiński-Jeske T.** Z kulą u nogi. Opowieść. Warszawa. Str. 154. Kop. 60, zniżona na — 30
14. **Claretie J. Noris.** Romans współczesny. Przekład. Warszawa. Str. 414. Rs. 1, zniżona na — 70
15. **Coppeé Fr.** Fijołki Henryki. Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 75. Kop. 25, zniżona na — 20
16. **Daudet E.** Na zgubnej drodze. Powieść. Przekład z francuskiego. Warszawa. Str. 286. Kop. 75, zniżona na — 35
17. **Deotyma.** Zwierciadłana zagadka. Powieść. Warszawa. Str. 244. Rs. 1.20, zniżona na — 40
18. **Dębicki Władysław Michał.** Postęp, szczęście i przewroty społeczne. Chłodne uwagi o palących kwestyach. Wydanie drugie, uzupełnione. Str. 84. Rs. 1, zniżona na — 30
19. **Dickens Karol.** Bleak House (Puszkowie). Powieść w 5-ciu tomach. Tłóm. z ang. Warszawa. Str. 1406. Rs. 3.75, zniżona na 1 25
20. **Dobieszewski Zygmunt d-r.** Przewodnik do klimatycznego leczenia, obejmujący stacje klimatyczne Włoch, Sycylii, Korsyki, Hiszpanii, Portugalii, Egiptu, Algierii, Francji, Szwajcaryi, Tyrolu, Styrii, Bawaryi, Górnej Austrii, Śląska, Węgier i Galicji; ich topografię, meteorologię, własności klimatyczne i zastosowanie lecznicze. Według najlepszych źródeł i osobistych spostrzeżeń opracował... Warszawa. Str. 568. Rs. 4, zniżona na 1 —
21. **Dolinowski Jan ks.** Pszczolnictwo praktyczne czyli chów pszczół w ulu ramowym, zastosowanym do naszego klimatu. Wydanie drugie „Zasad pszczolnictwa.” Z wielu rycinami. Warszawa. Str. 260. Rs. 1.20, zniżona na — 50
22. **Edwards Mrs.** Serce czy posag? Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 200. Kop. 60, zniżona na — 40
23. **Ejsmont F. M.** Co Bóg dał. Książka zbiorowa. Ozdobiona rycinami A. A. Ejsmonta i nutami. Kijów. Str. 366. Rs. 2.25, zniż. na — 75
24. **Eötvös, baron.** Notaryusz. Powieść w 4-ch tomach. Przełożona z węgierskiego. Warszawa. Str. 916. Rs. 3, zniżona na 1 —
25. **Feuillet O.** Bellah. Romans. Przekład. Warszawa. Str. 252. Kop. 60, zniżona na — 40
26. **Franz R.** Wspomnienia Ukrainki. Przekład z franc. Warszawa. Str. 190. Kop. 60, zniżona na — 40
27. **Fullerton Georgina.** Helena Middleton. Powieść w 2-ch tomach. Przekład. Warszawa. Str. 488. Rs. 1.50, zniżona na — 50
28. — **Zamek Grantley.** Powieść w 2-ch tomach. Przekład. Warszawa. Str. 450. Rs. 1.50, zniżona na — 50
29. **Gerhardt C. prof.** Dyagnostyka lekarska. Wykład auskultacji i perkussji. Przekład d-ra Juliusza Wyrzykowskiego. Z 28 drzeworytami w tekście. Warszawa. Str. 304. Rs. 1.50, zniżona na — 75
30. **Gliński Kazimierz.** Pierzchliwy ptak. Powieść. Warszawa. Str. 262. Rs. 1.20, zniżona na — 45
31. **Gréville H.** Ludwik Breuil. Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 192. Kop. 50, zniżona na — 35
32. — **Dzielnica pracy.** Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 334. Kop. 75, zniżona na — 50
33. — **Pani de Dreux.** Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 264. Kop. 60, zniżona na — 40


34. Gréville H. Zgubiona. Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 254.
Kop. 60, zniżona na — 40
35. Grzegorzewski Jan. Z kresów Połabskich. Kraków. Kop. 80,
zniżona na — 35
36. Haushofer M. d-r. Wykład statystyki na zasadzie najnowszych bada-
nia nauki. Przekład S. S. i L. Warszawa. Str. 412. Rs. 2,50, zniż. na — 75
37. Hoffman E. T. A. Powieści. 2 tomy. Przelad. Warszawa. Str. 484.
Rs. 1,50, zniżona na — 50
38. „Ituriel.” Wiwiskęcy serca. Nowella. Warszawa. Str. 118.
Kop. 30, zniżona na — 20
39. Izdebska Wład. Wiązka blawatków. Zbiór powieści, opowiadań,
obrazków wierszem i prozą, młodemu wiekowi poświęconych. Warszawa.
Str. 182. Kop. 75, zniżona na — 30
40. Jacobson Karol. Metoda pogładowa buchalteryi amerykańskiej
w zastosowaniu do interesów towarowych, towarowo-komisowo-ekspedycyjno-
eksportowych, bankierskich i fabryk cukru. Pierwsza połowa. Warszawa.
Str. 58. Kop. 75, zniżona na — 25
41. Jokaj M. Pomada na włosy. Powieść. Przekład. Warszawa.
Str. 56. Kop. 15, zniżona na — 10
42. Kadler Ludwik d-r. O środkach ochronnych od chorób wenerycz-
nych, przystępnie dla ogółu napisał... Warszawa. Str. 104. Kop. 75,
zniżona na — 50
43. Kamińska Br. Obrazy wieku dzieciennego. Zbiór powieści dla dzieci
od 6-ciu do 9-ciu lat. Nowe wydanie. Berlin—Poznań. Str. 220. Z 2
kolorowaniami rycinami, w ozdobnej kartonowej oprawie. Rs. 1,20, zni-
żona na — 50
44. Kock Paweł de. Zuch kobieta. Powieść. Przekład. Trzy tomy
w jednym. Warszawa. Str. 528. Rs. 1,25, zniżona na — 80
45. Kotarski Jan. Przewodnik rolniczy do przejścia z trzech i cztero-
polowego gospodarstwa w płodozmian oparty na pastewności, oraz prakty-
czny sposób postępowania w rolnictwie. Warsz. Kop. 50, zniż. na — 15
46. Kozłowski K. Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady
ludu z Mazowsza Czerskiego, wraz z tańcami i melodjami. Warszawa.
Str. 388. Rs. 2, zniżona na — 75
47. Krakowski Nikodem. Wykład teoretyczny i praktyczny Korespon-
dencyi handlowej. Wydanie drugie. Warszawa. Str. 522. Rs. 2, zni-
żona na — 75
48. Kudasiewicz A. Finansista. Powieść współczesna. 2 tomy. War-
szawa. Str. 556. Rs. 1,50, zniżona na — 1
49. Lermina J. Spalić! Opowiadanie nieprawdopodobne. Przekład.
Warszawa. Str. 86. Kop. 25, zniżona na — 20
50. Lubowski Edw. Gonitwy. Komedya w 5-ciu aktach. Warszawa.
Str. 212. Kop. 75, zniżona na — 25
51. Łabęcki Hieronim. Słownik górniczy polsko-rosyjsko-francusko-
niemiecki i rosyjsko-polski (z dodaniem wyrazów odnoszących się do mine-
ralogii, geologii, chemii oraz ważniejszych rzemiosł kruszcowych), tudzież
glossarz średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce. Warszawa. Str. 468.
Rs. 1,80, zniżona na — 90
52. Łuczkiwicz H., prof. d-r. Wykład popularny o chorobie skrofuli-
cznej, czyli rzecz o przypadłościach tej choroby, jej przyczynach i spo-
sobach uchronienia od niej dzieci. Warszawa. Str. 174. Kop. 60, zni-
żona na — 30

53. **Macaulay, lord.** William Pitt, Atterbury. Przekład z angielskiego. Warszawa. Str. 142. Kop. 50, zniżona na — 20
54. **Madame Sans-Gêne.** Z 5-ma portretami. Warszawa. Kop. 40, zniżona na — 15
55. **Magnuszewski D.** Dzieła. Tom I. Poezye liryczne, Niewiasta polska w trzech wiekach. Lwów—Warszawa. Str. 280. Rs. 1.20, zniżona na — 40
56. **Majewski Erazm.** Początek, przyszłość i koniec ziemi. Drugie, pomnożone wydanie pracy zatytułowanej „Koniec świata.” Warszawa. Str. 184. Rs. 1, zniżona na — 60
57. **Mary J.** Tajemnica urodzenia. Romans. Przekład. Warszawa. Str. 689. Kop. 90, zniżona na — 60
58. **Michałowski Felix.** Mowa nasza i lud. Warszawa. Str. 180. Cena rs. 1.20, zniżona na — 40
59. **Mokronoski Antoni.** Roadstery i ich użyteczność dla polepszenia rasy koni krajowych. Z 4-ma stalorytami. Warszawa. Rs. 1, zniż. na — 40
60. **Monnifot P.** Niepoprawna Nina czyli Pierwsza spowiedź. Książka dla dzieci. Przekład. Z 3 drzeworytami. Warszawa. Str. 146. W kartonie. Kop. 75, zniżona na — 35
61. **Montépin Ksawery.** Jasnowidząca. Powieść. Przekład. 3 tomy. Warszawa. Str. 718. Rs. 1.20, zniżona na — 80
62. **Moret E.** Taniec miliardów. Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 388. Kop. 90, zniżona na — 60
63. **N...** Kilka myśli wstępnych o emancypacji kobiet. Warszawa. Str. 26. Kop. 20, zniżona na — 10
64. **Niewolnice igły.** Powieść współczesna. Przekład z angielskiego. Warszawa. Str. 238. Kop. 60, zniżona na — 40
65. **Noir L.** Zemsta Vidocqu'a. Romans historyczny. Przekład. Warszawa, Str. 184. Kop. 30, zniżona na — 20
66. **Nowelle—Komedye.** Serya I. Warsz. Str. 352. Kop. 75, zniż. na — 50
67. — Serya II. Warszawa. Str. 329. Kop. 75, zniżona na — 50
68. **Nowelle—Powiestki,** oryginalne i tłómaczone. Warszawa, Str. 186. Kop. 50, zniżona na — 35
69. **Nowicki Władysław.** Co dać dziecku na gwiazdkę? Przegląd literatury dla dzieci i młodzieży z ostatniego siedmioletcia. Warszawa. Str. 29. Kop. 30, zniżona na — 15
70. **Nowiński Józefat.** Świekra i inne nowelle: Świekra.—Wróbel—Przeszłość.—Podwójne bogactwo.—Wapółlokator. Warszawa. Stronic 188. Kop. 60, zniżona na — 40
71. **Ohnet J.** Dług nienawiści. Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 278. Kop. 60, zniżona na — 40
72. — Dusza Piotra. Powieść. Przekład. Warszawa. Stronic 202. Kop. 45, zniżona na — 30
73. **Płonowska Wanda.** Sekreta zachowania jak najdłużej wdzięków młodości i świeżej cery. Wydanie drugie. Warszawa. Str. 174. Kop. 75, zniżona na — 35
74. **Polkowski Ignacy X.** Kopernikiana czyli materiały do pism i życia Mikołaja Kopernika. 3 tomy. Gniezno. Str. 1054. Rs. 7.20, zniżona na — 2 50
75. **Pouvillon E.** Czarownica. Powieść. Przekład. Warszawa. Str. 112. Kop. 30, zniżona na — 20

76. **Radomiński J. A.** Zasady arytmetyki. Wydanie 5-e. Kurs niższy, obejmujący działania z liczbami całemi i dziesiętnymi, ułamkami zwyczajnymi i liczbami wielorakimi. Warszawa. Str. 210. Kop. 60, zniż. na — 30
77. **Ramestan** (Kazimierz Niemierowski). Przypadek czy zbrodnia? Powieść. Warszawa. Str. 212. Kop. 75, zniżona na — 50
78. — **Straszna noc.** Powieść oryginalna. Warszawa. Str. 520. Rs. 1. zniżona na — 70
79. **Reforma sadownictwa, czyli nowy sposób uszlachetniania i hodowania drzew owocowych** Przekł. z niem. Warsz. Kop. 45, zniż. na — 15
80. **Rocznik satyryczny na rok fantazyjny 2000,** wydany nakładem... Dudusia i Gąsiora. Warszawa. Kop. 20, zniżona na — 15
81. **Rulikowski Józef.** Urywek wspomnień, wydany z obszerniejszego rękopisu (1731—1792). Warszawa. Str. 304. Rs. 1, zniżona na — 40
82. **Rzętkowski St. M.** Z chwili szalu. Fragment dramatyczny. Warszawa. Kop. 30, zniżona na — 15
83. **Sękowski Konstanty** Buchalterya podwójna w zastosowaniu do fabryk produktów spożywczych, to jest: cukrowni, gorzelni, browarów, młynów parowych, piekarni i t. d., oraz gospodarstwa rolnego—z wiadomościami wstępniemi o rachunkowości podwójnej. Warszawa. Str. 206. Rs. 1.20, zniżona na — 60
84. **Spielhagen F.** Sfinks. Powieść. Przekład z niem. Warszawa. Str. 178. Kop. 60, zniżona na — 40
85. **Stuart-Phelps E. i Ward H. D.** Mistrz magów. Powieść. Przekład z ang. Warszawa. Str. 424. Kop. 75, zniżona na — 50
86. **Syrokomla Władysław.** Wyrok Jana Kazimierza. Dramat historyczny w 4-ch aktach, wierszem. Warsz. Str. 98. Kop. 75, zniż. na — 25
87. **Terrail Ponson du.** Wdowa z Sologne. Powieść. Przekład z franc. Warszawa. Str. 121. Kop. 30, zniżona na — 20
88. **Theuriet A.** Grzechy młodości. Powieść. Przekład z franc. Warszawa. Str. 82. Kop. 25, zniżona na — 20
89. — **Ondyna.** Powieść. Przekład z franc. Warszawa. Str. 116. Kop. 30, zniżona na — 20
90. **Tokarzewicz-Hodi Józef.** Pan głuchy Gaweł. Powieść, osnuta na tle wypadków wojennych „Roku straszego.” Petersburg. Str. 188. Rs. 1.50, zniżona na — 60
91. **Uruski Seweryn hr.** Gospodarstwo łąkowe. Warszawa. Str. 110. Kop. 60, zniżona na — 30
92. **Walewski Cypryan.** Marcin Kromer. Warszawa. Str. 336. Rs. 1.80, zniżona na — 90
93. **Warring J.** Na leśnictwie. Powieść. Przekład z niemieckiego Stanisławy B. Warszawa. Str. 187. Kop. 50, zniżona na — 35
94. **Waśniewski Józef.** Bajki i fraszki Dudusia. Warszawa. Str. 34. Bardzo ładnie ilustrowane wydanie. Rs. 1, zniżona na — 30
95. **Wióherkiewicz Władysław d-r. III.** Nauki o gospodarstwie domowem i społecznem, według niemieckiego (Fryca Kallego) opracował... Warszawa. Str. 74. Kop. 40, zniżona na — 20
96. **Wiłczek Józef X.** Pastoralna. 3 tomy. T. I. O homiletyce. Str. 264.—T. II. Pasterzowanie. Str. 222.—Tom III. O liturgice. Str. 246. Kraków. Cena 3-ch tomów rs. 2, zniżona na 1 —
97. **Wójoicki K. Wł.** Ostatni klasyk. Wspomnienie z pierwszej połowy naszego stulecia. Warszawa. Str. 122. Kop. 90, zniżona na — 40

98. Zagórski Włodzimierz. Szalone głowy. Powieść oryginalna. Warszawa. Str. 250. Kop. 75,niżona na — 50
 99. Zalewski K. Eribe. Komedya w 5-ciu aktach. Warszawa. Str. 138. Kop. 60,niżona na — 20
 100. — Małżeństwo Apfel. Komedya w 4-ch aktach. Warszawa. Str. 152. Kop. 50,niżona na — 20

Wyjątkowo niska cena tych książek **tylko dla nabywców Kalendarza „OGNIKO DOMOWE”** na rok 1898 jest ustanowioną. **Zapasy są niewielkie**, prosimy przeto o wczesne zamawianie. Numery książek wybranych należy wymienić w poniżej umieszczonym kuponie, odciąć takowy i nadesłać wraz z należnością do księgarni naszej w Warszawie, Chmielna 30. Wysyłamy także za zaliczeniem pocztowem. Koszt przesyłki, stosownie do wagi posyłki i odległości, będzie pobrany przez zaliczenie.

 Księgarnia nasza dostarcza wszelkie inne książki, nuty, materyały piśmienne i t. p., oraz przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.

KUPON DO ODCIĘCIA.

DO KSIĘGARNI

Dubowskiego i Gajewskiego

w Warszawie, Chmielna 30.

Załączając Rs. kop. , upraszam o nadesłanie

mi książek po cenie niżonej, a mianowicie: *№№*

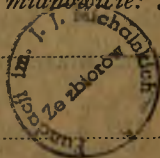
pod adresem:

Imię i nazwisko

Wież

Stacya pocztowa

<http://rcin.org.pl>





FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN
J. KERNTOPF I SYN

WARSZAWA,
Miodowa 12.

KIJÓW,
Kreszozatik 33.

Egzystuje od 1840 roku.

Dostawcy Kijowskiego Cesarskiego Muzycznego
Towarzystwa

i Warszawskiego Instytutu Muzycznego
(Konserwatorium).

Nagrodzona medalami na wystawach powszechnych.

KSIĘGARNIA DUBOWSKIEGO I GAJEWSKIEGO

W WARSZAWIE,
30. Chmielna 30.

Załatwia **specyjalnie** wszelkie zlecenia **osób na prowincyi zamieszkałych**. Informuje i zakłada kantory prenumeraty pism czyli **agentury księgarskie**. Dostarcza wszystkie **książki i nuty**, dawniejsze i nowe, gdziebądź i przez kogobądź wydawane i ogłaszane.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie **pisma krajowe i zagraniczne** po cenach redakcyjnych.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki, rejestra gospodarskie, tabele fabryczne i materiały piśmienne; podejmuje się pośrednictwa wszelkich robót drukarskich za nadesłaniem rękopisu, po cenie jak najprzystępniejszej.

Przyjmuje na skład główny, w celach rozpowszechnienia na prowincyi i rozsyłki na Warszawę, wszelkie dzieła świeżo wyszłe z druku. Informuje i zakłada **Czytelnie i Biblioteki**. Podejmuje się wszelkich **opraw**, zwyczajnych lub ozdobnych.

Wogóle podejmuje się załatwiania wszelkich zleceń, w zakres księgarstwa wchodzących, z całą sumiennością i akuratnością. Katalogi, prospekta oraz numery okazowe pism księgarnia bezpłatnie wysyła.

→☒ *Zamówienia z prowincyi wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem należności lub też za zaliczeniem pocztowem lub kolejowem.*



K.

P. I. 1549

1898